



kat.komp.

18123

I Mag. St. Dr.

P



A. v. 1648.



A decorative initial 'B' in a blackletter font. The letter is formed by two crossed bones, likely representing the ribs of a skeleton. The top of the 'B' is adorned with a large, ornate floral or foliate motif. The letter is set against a light, textured background.

18123

Thonotrichus erythr. n. sp.

86

63

1

1847

95

284

101

125

135

191

149. o sadarnosti v Polici.

190 Damschitz

153 *Meris argentea* March.

187-9-189

VIII. 9: 21

4735 Prawo.



120.  
y  
at

# REFORMACYA OBYCZAIOW Polskich.



Wszystkim Stanom Ojczyzny naszej,  
teraźnieyszych czasow zepsowanych  
bárzo potrzebna.

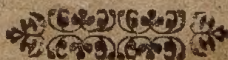
Tym zwłaszcza:

V ktorych iest Białe, czarnym; Dobre, złym; Potęgá,  
sprawiedliwośćia; Wola, právem; Vpor, słusnośćia;  
Krzywda, Odpustem; Niewstyd, światobliwośćia,  
Vtrátá, pochwała; Obżárstwo, grzecznośćia;  
á iednym słowem: Quorum Deus  
venter est.



Przez S.

S.

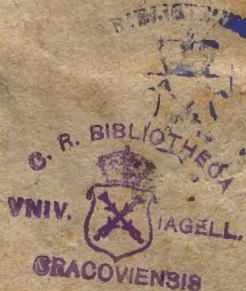


1649/50

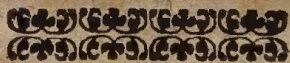


Expedit multò quàm legibus se-  
uerioribus vinctum, benè sem-  
per moratum habere popu-  
lum: cùm propter externorum  
de nobis iudicia, tùm ob inter-  
nam pacem, & domesticam  
tranquillitatem.

*Christoph: Varseuicius, lib: 1. de Optimo  
Statu Libertatis.*







## Do Czytelniká Bącznego.

**S**tarzał sie niegdy / Czytelniku Rozsą-  
dny / poważny Senator Rzymſki Ap-  
pius Claudius, na zepsowane obyczaje  
Oczyzyzny ſwoiey / iż nie kocháli ſie ták  
w cności y ſzczeroſci iáko ich Przodkowie : ále o-  
bludy chwyćiwſzy ſie y ſweymoli / wſzytkie prá-  
wie wyſtepkí y przewrotnoſci cnotami krzćili;  
ázás przeciwnym ſpoſobem / poſtepkí przyſtoyne  
y cnote / nieprzyſtoynoſciá y niegrzecznoſciá iá-  
kás / ná ſmiech / nazywali. Ták tedy o nich mo-  
wi w Oracyey ſwoiey / przeciwko roſpuſtnemu  
Kolledze ſwoiemu Lucyufowi Nemiliufowi / w  
Senacie wotuiąc: In hominum noſtrorum mo-  
ribus, non ampliùs habitant priſci animi, ſed à non-  
nullis grauitas ſuperbiá, iuſtitia ſtultitiá, fortitudo  
infantiá, prudentia facilitatis nomine appellatur.  
Contra verò, quæ apud illos priſcos, odioſa erant,  
hæc nũc extolluntur, & hominibus corruptis ad-  
miranda bona videntur: & ignominia, ſcurilitas,  
malignitas, & verſutia pro ſapientia habetur. Et  
qui omnibus in rebus ſunt impudentes, & qui in  
nullo propoſito ſunt conſtantes, dociles ac tractabi-  
les cenſentur: quæ vitia iam multas potentes ciui-  
tates funditus euerterunt. *Uáſzy / powiáda / Rzy-*

*Zámſe ludjie  
ſwowni y  
złotilwi opák  
• rzechách  
ſadza.*

*Dionyſius  
Halicarnaſ-  
ſeus Anti-  
quitatum  
Rom: lib:*

*3.*



miánie terażnieyſzy / nie mają takiego rozumu y  
 animuſzu w ſobie / iaki bywał w Przodkach na-  
 ſzych ſtarſzych: abowiem gdy ſie terażnieyſzym o-  
 byczaiom przypátrnie; w wielu ludziach widze  
 takowá leſkoſć / że powage pycha / ſpráwiedli-  
 woſć glupſtwem / meſtwo ſalenſtwem / a ma-  
 droſć blażeńſtwem być rozumieią. A zaś prze-  
 ciwnym ſpoſobem / czym ſie ſtarzy naſzy Wyco-  
 wie brzydzili / to wſzytko w cenie v ſiebie mają /  
 y według zepſowanych obyczaiow ſwoich / za  
 wielką grzecznoſć / y za oſobliwą przyſtoynoſć  
 być ſobie rozumieią: a zátym gnuſnoſć / ſyder-  
 ſtwo / złoſliwoſć / y obludę za naywiekſzą ma-  
 droſć poczytają. A tych co we wſzytkich ſprá-  
 wach ſwoich ſą niewoſtydliwemi / y nieſtáteczne-  
 mi w kaźdey rzeczy / roſtropnemi y bázro oſobli-  
 wemi być ſądzą: które to wyſtepkí takowe nie ie-  
 dne już Rzeczpoſpolita z gruntu wywrocíły. To  
 tak Rzymianin o ſwoich Rzymianách / którzy  
 że coraz dobrych obyczaiow poniechywáli / a o-  
 czyſte zwyczaje opuſzczając / cudzoziemſkich ſie  
 praw / nalogow / ſtroiow / zbytkow / y nabożeń-  
 ſtwá chwyáli / tak iako y inne Pánſtwa przed ni-  
 mi / Wyczynę oraz / y wolnoſć / y żywot ſtrócili.

A my podleſzymi będąc w dowcip / doſtátci /  
 położeńie mieyſcá / y liczbę ludzi; gdy ná tera-  
 żnieyſze opłakáne czáſy poyrzemy / gdy obyczaje  
 naſze y nierząd w kaźdey rzeczy wważemy / gdy  
 ſie



sie rospuście y sweywoli niepohamowanej wstę-  
 tkich stanow Oyczyzny naszej pilno przypatrze-  
 my; czego sie lepszego nad Rzymiány y pogranic-  
 zne narody spodziewać mamy? Nic zá pewne  
 inzego / ieno takiegoż wpadku / y takiegoż zguby  
 Oyczyzny / iako y inze narody / co przed wieki  
 sława / męstwem / bogactwem / rozumem / y be-  
 rokością panowania stynęły. A zwłaszcza że za-  
 dney poprawy w sobie uczynić nie chcemy / że ni-  
 gdy rzadu dobrego w Rzeczypospolitey postano-  
 wie nie myślimy: wiedząc dobrze / że Ea est huma-  
 narum rerum conditio, vt illis optimis sæpè adna-  
 scens malum adsistat: virtutibusque vitia ita sint ad-  
 mixta, vt faciliè homines à virtutibus delabantur  
 ad vitiositates. A kiedy złych nałogow nie opu-  
 ściemy / y tego co sie w dobrych obyczajach / prze-  
 wach / y rządach publicznych nadpsowało / ere-  
 fucya pilna y ostrym karaniem nie poprawiemy;  
 w nieprawościach naszych / iako Naywyższa Ma-  
 drość powiedziała / koniecznie zaginać musimy.

A że wszystkie Rzeczypospolite / Królestwa / y  
 narody potrzebne / iako mowi dowcipny Polityk  
 ieden Włoski: Solent vt plurimum à benè con-  
 stitutis rationibus ad corruptas, à corruptis vicif-  
 sim ad benè constitutas migrare. Virtus siquidem  
 quietem parat, quies otium, otium porro corruptio-  
 nem generat, corruptio interitum. Hinc iterum ad  
 bonas constitutiones, inde ad virtutem, ex virtute

by Polacy nie  
 iestefny le-  
 psem nad in-  
 se narody: a  
 ktoby inaczej  
 rozumiał,  
 barzoby sie  
 mylił na tym.

Lauren: Go-  
 slic. lib: 1.  
 de Opt: Se-  
 natore.

Nicol. Ma-  
 chiauell. lib:  
 5. Hist. Flo-  
 rentinaz.



*Kto wpádnie,  
może powstać  
y poprawić  
się, jeśli się  
sam będzie  
miał do tego.*

ad gloriam secundamque fortunam progressio fit.

Dla tego y my niedbalstwo ożieble porzuciwszy /  
iakośmy do sromotney mieszaniny y nierządu o-  
statniego przyšli / tak znou do poprawy oby-  
czaiow / y cnoty Staropolskiey rzucimy się; á zgo-  
de zamilowawszy / stateczność / y boiaźń Bożą /  
poprawmy sprawiedliwość / poprawmy Sta-  
tutow naszych / poprawmy ćwiczenia Rycerskie-  
go y náuk / á do stawy się mieymy / ábysmy zno-  
wu zawołanemi Słowianami / Pogánstkim ná-  
rodom stráśnieni / iako y stárzy nászy Przodko-  
wie / y wšytkich pogranicznych y odległych ná-  
ciy byli. *Curt. lib: 5.* Nulla erit tam furda posterita-  
tas, nulla tam ingrata fama, quæ non in cælum nos  
debitis laudibus ferat.

Do czego y ty sam / Czytelniku Bączny / przy-  
lož się / prośże / á za okázy / według mądrości two-  
iey / nie wstaway w ludziach swowolnych ganić  
złych obyczaiow; Wiary zaś świętey iedność /  
zgode obywatelow / y miłość wzáiemną / poslu-  
szestwo Prawom / wierność Pánom / mierność  
y ná mále przestawanie / á zbytkow się chronienie /  
y tym podobne cnoty / ktorými Przodkowie ná-  
szy Rzeczpospolita kwitnaga aż do tąd święto-  
bliwie zátrzymáli / wšytkich stanow ludziom /  
osobliwie iednak Młodzi Polskiey zálecay; áby  
chwałebnych obyczaiow Staropolskich trzymá-  
ić się / á nowych / škodliwych y swowolnych /  
wystrze-



# Summaryusz Rozdziałow.

7

wystrzegając; wstawnie na pamięci mieli / co  
niegdy święty Hiponenſki Biſkup napisał: In S. Auguſt.  
omnibus moribus nostris, nihil fiat, quod cuiusque  
offendat aspectum, sed quod nostram deceat con-  
ditionem.



## S V M M A R Y V S Z R O Z D Z I A Ł O W.

1. O Wárowaniu się pychy, y wſelakiey wynioſtoſci. 9
  2. O Boiaźni Bożey, y zachowaniu Wiary świętey  
Kátholickiey. 13
  3. O Miłości Oyczyzny, y dobrá poſpolitego. 16
  4. O Zgodzie zobopolney wſzytkich Obywátelow  
Koronných. 20
  5. O Wolności, bez przyſady ſweyvoli. 23
  6. O Szláhectwie, nie ná ſweyvoli, ále ná cnoćie  
złożonym. 27
  7. O Náukách wyzwolonych, bez wykretárſtwá  
y ſzkodzenia drugim. 31
  8. O Miernoſci, ućieſny żywot przynoſſacey. 34
  9. O Pohámowaniu zbytkow, uboſtwo do Polſki  
wprowadzających. 36
  10. O wyſtrzeganiu się pijańſtwá, z ktorego wſelkie  
grzechy pochodza, y znędznienie Korony Polſk. 43
- II. O Sromo-



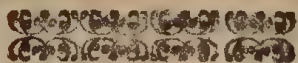
## Summáryusz Rozdziałow.

- II. O Sromocie, wstydu nie przynoszący. 54
12. O Szczodroblivości nie rozrzutney, y nie már-  
notrawney. 65
13. O Bieśiadach bezbronnych, y nie zwadliwych. 73
14. O Záchowaniu przyjaćielskim, y miłości  
ludzkiej. 77
15. O Ląkomstwie škodliwym Rzeczypospolitey. 87
16. O Zdzierstwie, ktore do ostatney zguby pro-  
wádzi Polskę. 100
17. O Dobrach Duchownych ktore różnemi obcia-  
żając exakcyami, niśczemy Krolestwo Polskie. 112
18. O Pánach, iáko sługom y poddánym roskázo-  
wác máia. (sych. 128
19. O Sprawiedliwości, y poprawie Státutow ná- 137
20. O Powadze Senatorskiej, y státeczności lu-  
dži stárych. 145
21. O Cwiczeniu Młodzi, ktora źle wychowana  
wiele škodži Rzeczypospolitey. 151
22. O Rządzie powśechnym narodu nášego, bez  
ktorego Polska będąc, tym bárźciey co raz ginie,  
y niśzczeie. 155

K O N I E C. 176

REFOR-





## REFORMACYA

Zepsowanych Obyczajów  
Polskich.

## ROZDZIAŁ I.

O Wąrowaniu się Pychy, y wśelkiey wyniosłości.

**N**Je bez wielkiey przyczyny / Kościół ś. Rátholicki / między grzechami ludzkiemi / ná pierwszy miyscu položyl Pycha / y názwał iá korzeniem / ábo źródlem wśytkich innych nieprawości. Abowiem Pycha naprzód zly Aniół zgrzeszył w niebie / gdy się Stworcy swoiemu chciał równym uczynić : y przez pyche nappierwszy náś Rodzic Adam wypadł z Ráju / że táż się iáko y Lucyper / chciał być równym Pánu Bogu / gdy mu Czárt powiedział złośliwy : *Eritis sicut Dñj*. Ztąd pyśnego serca ludzie / y podziś dzień niechcą nikogo sobie mieć równego / niechcą nikogo za Pána znáć nád sobą ; á náwet y Pána Boga śmego niechcą przyznáwáć za Stworca y Pána swoiego : y dla tego przykazánia iego ś. niechcą zachowywáć / áni chcą słucháć Ewángeliey iego ś. y Przez łozonych w Kościele iego ; niechcą Práwom Oczystym podlegáć / áni przyimowáć nápowinánia stárzych : Wzędu nád sobą nie znáia / przyaciólini pogardzáia / wśytkich lekce wáżá / by nauczeńszych za prostaki máia : nie rádzą się nikog / ále według wyniosley dumy swoiey / to co się im podoba czynia ; gniwáiać się ná wśytkich co się im nie kłániáia ; desperktuáć y zniewázáiać / trozy się ich woli sprzeciwiaia. Ztát

Czemu Py-  
cha głowa  
wśytkich  
grzechów.

Genes : 3:

Pyśni s ná-  
tury niechca  
być nikomu  
postuśnym.Pyśni gnie-  
wáia się / gdy  
się im nie kła-  
niáia.



Andr: Mo-  
dreu, lib. de  
Morib. c. 23.

Eccles: 10.

Pyśnego w-  
syfey niena-  
widza.

Sabellicus  
Decad. 1.  
lib: 4.

Karanie py-  
śnego.

Philip: Cō-  
minzus l. 2.  
Comment.

dla iedney swoiey buty / y wyniosłości niepohamowaney /  
tāk wiele innych grzechow / ieden z drugiego / popelnia /  
iż słusnie o Obyczajach nāś Młodzewski piśac / tāk o Pyśe  
sāmej powiedział: *Superbia est peruersa excellendi qualibet in-  
re cupiditas, cum tumore animi, ac studio contemnendi alios con-  
iuncta.* Ale iāk, też wcieche / y wkontentowanie za te swoie  
bute y wyniosła hārdosć odnośa / łatwie sie kādzy z słow  
Dawida ś. przez wstā Rāznodziele Jerozolimskiego powie-  
dzianych domyslić może: *Odibilis coram Deo est & hominibus  
superbia: & execrabilis omnis iniquitas gentium.* y Pan Bog  
powiada sam / y ludzie wfyscy pyśnym-głowiekiem sie bzy-  
dza: ā nāwet y cāłego narodu nienawidza / kiedy mātā iākā  
bute w sobie. Kāżde iedno Weneckie Dominicus Sil-  
uius, poigł był żone z Greczey / iednego Senatorā Konstān-  
synopolitāńskiego córke / ktora według zwyczajū narodu  
swoiego / tāk byłą wyniosłego fercā / iż nigdy sie woda pro-  
sta wmywać niechciała / (iedno wodkami z drogiemi perfu-  
mami distyllowanemi) dla tego sāme go tyłko / iż sie nā w-  
sytek lud pospolity wmywał / ā ia sie / prawi / z chłopsstwem  
tym Włoskim niechee pospolitować. A że chleb psenny w-  
fyscy ludzie we Włoszech iadā / onā y chlebā pospolitego  
iadāć niechciała / ieno dla siebie z Ryżu / Migdalowy Cukru  
wykwintne iākies kaski robić kazała / ktore widełami złotymi  
iākō y inne potrawy do geby sobie kładła / rēka żadney rzeczy  
nie dotykać sie. W iey Pokoju zapāchy rozliczne / *ut ni-  
mia suauitate ingredientium sensus penē obrueretur,* mowi Zi-  
stoyt Włoski. Jākōż sie iey tā pychā nāgrodziła: tāk / że  
iā wrychle smrodliwe wrzody iākō Jopā drugiego ośiādly /  
iż smrodu ropy z nich ciekācey / żaden z czelādzi iey znieść nie-  
mogl; y tāk zgnilā rāczey od smrodu / niżeli umārła.

Tāie wspomnie przeto tego / co mādry Rtol: Frāncuski

Ludouicus XI. o ludziach pyśnych zwył był mawić: *De-  
minus l. 2. decus & detrimētum esse comites ac veluti pedissequas superbia.*  
Bo to nā oko czestotć wiēdziemy / iākō ludzi pyśnych y  
znieważa



znieważa co żywo / y skody mu wszyscy życzą / nie mogąc  
znośić hárdości jego. Ztąd to Mędrzec powiedział: *Vbi Prouerbiis  
fuerit superbia, ibi erit & contumelia: vbi autem est humilitas,  
ibi & sapientia.*

A iesli tedy Pychą bárzciey wyniosłość pánuje / iáko  
w narodzie nászym Polskim / ktorzy dla wysokiey dumy ná-  
szey / y namedzyszych siebie być nád wszystkie narody rozumie-  
my / y nameznieyszych w dziele Rycerskim / y dla sweywoli  
zbytney / ktora wolnością zowiemy / zacnieyszych nád Kro-  
le y Rógiżetá wszystkiego świata / powiádaiąc to o sobie / że  
*nie máś Szlachty pod słońcem nád Szlachty Polska y Syny Ko-  
ronne.* A zátym według hárdości serca nászego / y Pisma ś.  
ktore przechodzi wśeláką náukę y rozum ludzki / w ták lek-  
kiey wadze sobie mamy / iż wiadomość y náuczanie iego ws-  
hyscy / by też naywiekszy nieukowie (á nákoniec y niewiásty)  
sobie przywołaszć śmiemy; Wiáry iákcie chcemy przyimu-  
jemy / ábo sobie nowe wymyślamy / ábo też nic nie wierzymy /  
Rósciolem P. Chrystusowym / náuką iego / y Káplanami  
pogárdziwszy; dzieśięcin / czynszow / funduszow / y co ieno  
Bogu powinno / nie oddáemy; práwá nie słuchamy; Drząd  
znieważamy; rády y nápominánia bliźniego nie przyjmie-  
my; wboższemu przystąpić do siebie nie damy; o dobru po-  
spolitym nigdy / tylko o prywatách swoich myślemy; sąsiad  
y poddanych opprymuemy; krew niewinna dla swoiey dus-  
my rozlewamy; bunty y sákecy czyniemy; Rzeczpospolitą  
mieshamy; y cokolwiek ieno piekło rádźi / to wszystko broiemy.  
Chlubimy sie dostátkami przed postronnemi / rozrzutnością  
popisujemy sie / wyliczamy Sámilie y stárożytności náše /  
iákobyśmy przed Rzymiány ieszce y sámemi Persámí świata  
pánowali / y Floty bogáte z Ameryki przywozili. A ono de-  
fektow wśedzie / gđzie ieno poyżrzyś / pełno; y Sámilie nam  
co dawnieysze wstáły / y te / ktore sie ieszce trochę trzymáją /  
rozmaitemi sie występkami zmázáły; y ktore świeżo powsta-  
ją / rzadko o swoich Przodkách ábo zasługách powiedzić co

Żárda y ná-  
der pyśna  
chluba Pol-  
ska.

z hárdości  
co za grzechy  
pochodzą.

Występkí  
Polaków  
przyrodzone.



moga: y żadney rzeczy zgoła ták pospolitay iákó y domowey nie mamy ták dobrze vgruntowányey / żeby sie w niey nie ná-  
láзло / Ale. Osobliwie gdy ná rzádenie Pánstwa pozrzes-  
my / nigdy zá dawnieyszych wieków ták częstych y długich  
Seymow / ábo Konwołáciy / ták mądrych dyskursow y wo-  
towánia / ták wielkich kontrybuciy / y podátkow w histo-  
ryách nászych nie naydziemy / iákó tych wieków nászych / á  
przećie y Consilia nam nie wychodzą dobrze / y pieniedzy w  
skárbie nie mamy / y z długow nigdy wypłacić sie nie mo-  
żemy ; y mądrymi głowami nászymi / trudności powstájących /  
vspokoic nie tráfiemy.

Czemu sie  
Polacy wsta-  
wicznie mie-  
samy.

Eccles: 10.

Pyśnych w-  
sykidy Pan-  
Bog wygu-  
bit / ták bze-  
gulne osoby /  
iákó y cate  
narody.

Jż tedy tákowe mądre á vsilne rády náše co dzień ku  
górszemu nam wychodzą / dziecie sie to bez pochyby dla grze-  
chow nászych z dopuszczenia Bożego / á osobliwie dla wynio-  
słości y pychy hániebney / ktorą naybárziej Máiestat tego s.  
obrazamy / y ná zgube sobie wieczną ták priuatiu káždy / iákó  
to y ogulem wszyscy zárabiamy. Sluchaycie przeto Rázno-  
dziecie Jerozolimskiego / co o Pyśe z Duchá s. mówi / y co  
nam prognostykuie / iesli sie nie popráwiemy y nie vpo-  
kórzemy / obyczáie odmieniwszy / przed Máiestatem Boskim.

Initium superbia hominis, apostatare à Deo: quoniam ab eo, qui  
fecit illum, recessit cor eius; quoniam initium omnis peccati est  
superbia: qui tenuerit illam, adimplebitur maledictis, & subuer-  
tet eum in finem. Propterea exhonoraui Dominus conuentus  
malorum, & destruxit eos vsq; in finem. Sedes Ducum superbo-  
rum destruxit Deus, & sedere Deus fecit mites pro eis. Radices  
gentium superbarum arefecit Deus, & plantauit humiles ex ip-  
sis gentibus. Terras gentium euertit Dominus, & perdidit eas  
vsq; ad fundamentum, arefecit ex ipsis, & disperdidit eos, & ces-  
sarefecit memoriam eorum à terra. Memoriam superborum per-  
didit Deus, & reliquit memoriam humilium sensu. Gdzie tes-  
raz są oni pyśni Medowie / gdzie potężni Chaldeyzytkowie /  
bitni Baktryaní; gdzie bogáci Assyriyzytkowie / dośńatni  
Alegypcyanie / vżeni Grekowie. Gdzie chytry Kártthá-  
genczycy /

geni  
żgi  
kim  
Cze  
roł.  
wys  
nem  
habi  
Et e  
ficiu

chá  
nap  
Om  
de m  
dyni  
wym  
wila  
rian  
Pru  
zaw

J  
t  
y  
f  
złow  
dom



genciycy / obludni Numidowie / przewrotni Maurowie.  
 Zgineli wszyscy / y w niwecz sie z Państwem swoimi tak sroz-  
 kimi / tak ludnemi / tak bogatymi / y potężnymi obrócili.  
 Czemu? *Quia Domino peccauerunt*, mowi Sophoniasz Pro- Sophon. 1.  
 rok. A ktokolwiek ieno będzie ich naśladował w Pyśle / y  
 wysoki o sobie rozumieniu; *Erit fortitudo eorum in direptionem, & domus eorum in desertum: & edificabunt domos, & non habitabunt, & plantabunt vineas, & non bibent vinum earum. Et effundetur sanguis eorum sicut humus, & corpora eorum sicut stercorea.*

Pycha tedy dusiom naszym naszkodliwsza Panowie / py-  
 cha ludziom y Panu Bogu nabrzydza / pycha do wpadku  
 napredza y nasposobnieysza / iako o niey Grzegorz s. mowi: S. Greg. Ho-  
*Omnis superbia eo ipso in imo iacet, quo in altum se erigit, ut inde magis cunctis expetit superesse.* Dla tegoż abyśmy y poie- mil. in Euā-  
 dynkiem do wpadku nie sli / y ogulem wszyscy nie zgineli / gel.  
 wymosłości wszelkiey y pychy / ktora sie w nas bázro roztrze-  
 wilá / poprzestańmy: *Nolite multiplicare loqui sublimia, glo- 1. Reg. 2.*  
*riantes: recedant vetera de ore vestro.* A co niegdy mądry  
 Prudentius o hárdych ánimusách ludzkich powiedzial / to  
 záwsze ná pámieci mieymy.

*Desine grande loqui: frangit Deus omne superbum*  
*Magna cadunt: inflata crepant: tumefacta premuntur.*

## R O Z D Z I A Ł II.

O Boiaźni Bożey, y zachowaniu Wiary świętey  
 Kátholickiey.

**J**ako Pycha iest początkiem wszytkich grzechow / y wszyt-  
 kiego złego / tak boiaźń Pańska iest początkiem mądrości /  
 y wszytkiego dobrego / iako mowi Psalmista s. *Initium* Psal: 110.  
*sapientia timor Domini.* A iako Pycha do tego przywodzi  
 głowieká / że nic nie wierzy / áni Boga / áni stráśnych sa-  
 dowiego: tak boiaźń Pańska trzyma głowieká w swiáto-  
 bliwości /



Proverb : 8.

bliwości / y Wierze s. Rátcholickiey / że y Kościół słucha / y  
 potóre miłuje / y grzechow sie wáruie. *Timor Domini odit ma-*  
*lum: arrogantiam & superbiam, & viam prauam, & os bilingue.*

Boetius de  
Consolat.

Stráciwszy  
 Boiazn Bożą /  
 dżiwionymy  
 sie y niesty-  
 chanych grze-  
 chow Polacy  
 dopuścili.

Jáko tedy *Arcani & Diuini fuit consilij, serius an ocyus*  
*ad nos Christi fides peruenerit, ták też Summi beneficij, quod su-*  
*sceptam haftenus conseruamus.* Riedysmy praw Oycowskich  
 y pobożności odstąpiwszy / rożnych sobie Wiarek náwymy-  
 śláli / rożnych z cudzych kráin obyczaiow náprzywozili / á zá-  
 tym też záraz y rożnych występkow náuczyl / ktorzych zá  
 Przodkow nászych w Polsce nigdy nie slychać bylo. Bo iá-  
 kossiny ieno Boiazn Bożą stráćili; ták pássim sodomia sie  
 nuedzynarodem nászym zágesćila / cudzołóstwo stánelo w  
 cenie; lichwá / wśtetegensstwo / ździerstwo zá járt / y boday  
 iusz nie zá odpust: gdyż kto sie temi teraz grzechámi nie báwi /  
 á obludy ieszcze do tego nie przylaczy / nie iest zá Káwálerá  
 grzeznego / nie iest zá Polityká; ále to nagrzeczniejszy / co  
 nie wierzy / co sie z Ceremonij Kościelnych násmiecie, co sie  
 nádworuie z cłowieká cnotliwego / co słowá nikomu nie  
 dotrzyma / Málzeństwa nie záchowuie / pozcíwa Białá  
 głowę obelży / ábo zgwałći / poráni y pokáleczy niewinnego.  
 A tego nie chcemy rozumieć / co nam Ecclesiastes powie-

Ecl : 10.

dział: *Semen hominum honorabitur hoc quod timet Deum: se-*  
*men autem hoc exhonorabitur, quod praterit mandata Domini.*  
 Dla tego też nas teraz y chłopi násy lekce sobie wáza / y po-  
 grániczne narody w podley cenie máia / y Pogánie náwet sá-  
 mi z nas sie násmiewáia / że sie im otrzásać nie możemy /  
 że gránic opátrzyć nieumiemy / że sie im ná plácu śmieie  
 nie stáwiemy / że w domu potóiu nie mamy / y zgody zobo-  
 polney. A to wśytko dla grzechow y rozpusty násey / ktorzey  
 nie kárzemy / ále owśem ieszcze ludzi swawolnych wynosie-  
 my / y ná wrzedy Rzeczypospolitey Zeretylki y odszezepienice  
 wsádzamy. Nie wślyhsz teraz / kógoby o bluznierstwo y nies-  
 wiáre ná ogien skázano / kógoby o czáry publicé spalono /  
 kógoby o cudzołóstwo gárdlem skázano / kógoby o lichwá ná  
 Trybunał

Żesmy Bo-  
 kie przyka-  
 zanie opuścili / dla tego  
 też nas Pan  
 Bog opuścił  
 iż sie wśyscy  
 násmiewáia  
 z nas / y lekce  
 nas sobie  
 wáza.

Try-  
 fiska  
 po-  
 cie-  
 z-  
 bog-  
 prze-  
 wie-  
 sal:  
 ac in-  
 xas p-  
 didis-  
 curru-  
 suas e-  
 tonie-  
 wiec-  
 winá-  
 ga / o-  
 dzika-  
 dwan-  
 Je te-  
 odmi-  
 Pána-  
 pkow-  
 peccat-  
 boiaz-  
 w Ro-  
 grzech-  
 zye y  
 Pána-  
 sli Eco-  
 ita fir-  
 pestat-  
 potuer-



Trybunał pozwano / komu by zgániono żózierstwo / ábo kon-  
fiskowano máietność / że podátki Rzeczypospolitey ná swoy  
pożytek prywatny obrócił. Nie odsądza czci / że z bitwy wi-  
cieże / nie posła pod miecz / że niewinnego zabije / nie rusza  
z Senatu / że sie nieczystością / pijanstwem / y oppresyą w  
bogich sąsiad bawi / áni odsądza Szlachectwá / że sprośnym  
przekupstwem żyje. Już teraz nie mozem tego o sobie mo-  
wić / co niegdy Modzeiowski o nászym Szlachectwie nápis-  
zał: *Summi honores, quibus publica salus continetur, moribus* Modreuius.  
*ac institutis, soli nobilitati apud Polonos deferuntur, qui ipsi fi-* lib: 18. de  
*nas possessiones & opes benè fundatas habent, neq; in artibus for-* Moribus.  
*didis versantur, nec questus faciunt, qui in odia hominum in-*  
*currant; sed habent rationem cum terra, in qua colenda artes*  
*suas exercent, ex cuius fructibus faciunt questum.* Bo teraz  
tenieśt nazacnieyszy / ktory ná lichwe pieniedzy dáć iáko ná-  
wiecey / ktory co gládkiego nárái / ktory wolmi / śledziámi /  
winámi / zbożem przekupuie; ktory pieniactwem / przybie-  
ga / opieka / wtrzywdzeniem gránic / ábo osutániem Młó-  
dzika iákiego máietności sobie przyczyni: stáre woźniki / Ry-  
dwany / Kobierce / futrá / ártábuzy / zá Wyczyzne mu dájac.  
Je tedy *Mores unumquemq; absoluunt & damnant*, dla tego  
odmieniéby nam te śpetne obyčzáie náše potrzebá / á bae sie  
Páná Bogá / żebyśmy ná stráśnym sądzie mogli sie z poster-  
pów nášych wyráchowác; ábowiem *Timor Domini expellit*  
*peccatum; qui verò sine timore est, non poterit iustificari.* A záś  
boiáźni Bożey prawdziwey mieć żaden nie może / kto nie ieśt  
w Kościele iego ś. Kátholickim; gdyż nie sobie tákowi zá  
grzech nie poczyta / ktory zá grzech sobie nie ma żyć w Herez-  
zyey iákiey / ábo odśiępienstwie wporczywym / bluźniąc  
Páná Bogá y Sákrámentá iego święte; *Sponsa autem Chri-*  
*sti Ecclesia Catholica, unica est, casta est, constans, immota, atq;*  
*ita firma, ut nulla vi ventorum hereseos, nullo tyrannorum tem-*  
*pestatis & persecutionis impetu, unquam à suo statu dimoueri*  
*potuerit. Ita firma est, ut nullam vim extimescat, omnium ar-*

ma conte-

Takie wyśte-  
pli teraz w  
Polšce są w  
cennie.Famianus  
Strada De-  
cad. 1. l. 5.

Eccles: 1.

Iacob. Gor-  
scius in Apo-  
logetico pro  
Tremenda  
Trinitate.



*ma contemnat, omnium ferrum debilitet, ignes extinguat, nihil erroris admittat, adulterinas doctrinas non patiatur.*

Róściolá przeto s<sup>ł</sup> słuchaymy / y Przelożonych w nim od sámege Pána Boga postánowionych / á Wiary prawdzio-  
wey Kátholickiey Przodków nászych swiatobliwych przy-  
kładem / ták od Pogan / iákó y od bluzniercow swowolnych  
pilnie bronimi / á Pan Bog nam poblogosláwi / y od upad-  
ku Oyczyzny nászé záchowa. Ktory nic od nas innego nie  
potrzebuie / *Nisi ut timeas Dominum Deum tuum, káždy co sie*  
*ieno Chryściáninem zowieś / Et ambules in vijs eius, Et dili-*  
*gas eum, ac servias Domino Deo tuo, in toto corde tuo, Et in tota*  
*anima tua, custodiasq<sup>ue</sup> mandata Domini, Et ceremonias eius, ut*  
*benè sit tibi.*

Deuter. 10.

Ibidem.

*Igitur timeate Dominum, Polacy moi / Et servite ei in*  
*veritate, Et ex toto corde vestro. Quod si perseveraveritis in ma-*  
*litia, Et vos, Et Rex vest<sup>er</sup> pariter peribitis.*

## R O Z D Z I A Ł III.

## O Miłości Oyczyzny, y dobrá pospolitego.

**T**en iest fundáment napotężnieyszy káżdey Rzeczyp o-  
litey y Krolestwá / áby nie upadáło ; żeby Obywátele  
nie obrażáiąc grzechámi Máiestatú Bostiego / bo-  
sáziń iego s<sup>ł</sup> w sercu swoim mieli / gdyż *Ad nihilum de-*  
*ductus est in conspectu eius malignus, timentes autem Dominum,*  
*po p. Bogu glorificat.* A potym Oyczyznę swoię náde wshytko po P. Bo-  
gu miłowáli / dobro pospolite pomnáżáli / prywatney chci-  
wości sie strzegli / á gránic Páństwá swoiego czule od po-  
gránicznych sásiad bronili. Bo iákó Demosthenes powiá-  
da / káżde Páństwo tákie zmnieysza sie / kedy bázgierz obywá-  
tele prywatni bogáca sie sámi / niżeli skarb pospolity : y kedy  
pilniey ludzic okolo swoich rzeczy chodza / niżeli okolo do-  
brá pospolitego wshytlich obywatelów / á zwlászczá ci / co sá  
ná Przelożenistwie : *Quo magis res priuata eorum, qui publicas*  
*functiones*

Psal: 14.

Po p. Bogu  
miłość Oy-  
czyzny ma  
być w lu-  
dziach pocze-  
wych najs-  
wiekszą / o-  
tóra gdy  
niechciana o-  
bawátele /  
zginac kome-  
cznie musi.



*functiones habent, augentur; eò magis Rempublicam minui certissimum est. Et profectò, ut utilitatis publicæ maior, quàm privati emolumenti ratio habeatur, singulare omnibus bonis debet esse propositum,* powiedział niegdy Krásomowcá Grecki.

Piękny to przykład miłości Ojczyzny w Rślegách Cudzoziemskich, o Rślazięciu Rádziwile Mikoláiu / Woiewodzie ná on czas Wileńskim czytamy / który pod czas Elekcyey Krolá s. pámieci Stephána / gdy niektorzyz Dissydentow/ ziechawszy się do niego / rádzili; aby ná Krolestwo mogli tego swoiey Religiey z Rślázat Niemieckich obróc / sam Dissydentem będąc / odpowiedział; dobro pospolite wszytkiey Ojczyzny przed oczymá májac: Nie myślćie o tym Pánowie Brácia, bobysćie Ojczyznę stráćili, trzeba nam koniecznie Krolá mieć Papieżnika, zebysię przynamniey Xiędzá bać, y iego nápominańia słuchać, kiedy się praw nászych bać nie zechce, y Konsiliarzow słuchać nie będzie. Bo násey wiary człowiek, lekce sobie nabożeństwo Kátholickie wazac, iáko iedno Pánowanie sobie zasmákuie, nie tylko boiáźni Bożey przed oczymá mieć nie będzie, ále też y nas sámych, co iedneyże wiary z nim będziemy, tát wiusiénko powysćina, kiedy mu się opponowác zechcemy. Akiedy my Kátholickiego Páná iákiego ná Krolestwo obierzemy, tedy będzie pámietať ná przysięgę swoię, y ná sumnienie, aby nie wpadł w klatwy Kościelne, przeciwnko ssprawiedliwósci y prawom co czyniac: bo zaráz Krolew zostawšy, musi oboediencya oddać Papieżowi, który przez swoje Legaty zwykł Krolá nápominać, gdy cò zdroznego uczyni.

Śaczym dobrze bázno náś Goslicki nápisal / że v poczćiwego głowieká *Omnes omnium rerum charitates unius amor Patriæ* / uperat. Al głowiek zász przewrotny / nie nie wpátruie / iedno żeby swoiego dopial / y swych zamysłow dokazał / by też wszyscy przez on zły postepć iego zginać mieli. Al gdy ięszce iáki mu się pożyteczć z pospolitego wpadku może okróić / tedy chćiwego sercá swoiego nie pohánuie / bymu też y sámemu z Iskáryotem zdraycá iść ná śmierć w kompaniey przyszło.

Lucianus o stárych Rzymiánách powiáda / iż w bitwach  
C z nieprzy

Demosthenes.

Nic: Bellus  
Tomo 1. Polyt.

Prawda sáma przyćśnieni Herytycy / muša wyznawác Kátholická Religia być lepszá nád wszytkie Sekty.

Laur: Goslic.  
lib: 1. de Optimo Senatore.



z nieprzyjaciółmi czyniąc / nie inakſza pobudke do meſtwa mieli /  
ieno kiedy na nich zawołano / iż za Oyczyznę ſie trzeba potykać.  
Tedy na ten czas / prawi / imię Oyczyzny wſtyſkawſzy / wſzyſcy  
iako Lwi iacy rzucili ſie na nieprzyjaciela / y gdy im gwałt był  
od wielkoſci / rączy na płacu umierali wſzyſcy / niżejliby przed  
nieprzyjacielem wciekąc mieli. *Efficat enim, inquit, nomen &  
commemoratio ipſa Patria, ut qui alioqui eſt timidiſſimus, ignaviſſi-  
musq; natura, fortiſſimus exiſtat.*

Lucianus in  
Encomio  
Patriæ.

Cnota ſtá-  
rych Pol-  
kow / y mi-  
łość Oyczy-  
zny.

A ztąd to Przodkowie náſzy dla całooſci Oyczyzny máte-  
rnoſci ſwoie tręcili / aby ſie mogli iako na gromádnicy ſtawić  
do Obozu przeciwko nieprzyjacielowi; zdrowie ſwoie odważá-  
li / proſiacy / aby ſie wprzody mogli z nieprzyjacielem potykać /  
niżej inſze záciężne Pułki cudzoziemſkie. Teraz opák / máte-  
rnoſci nabywamy / kiedy ſie na iakie wojenne regimentárſtwo  
zdobedziemy; z yſku z żołnierzá ſukamy / nie wtrécamy / dár-  
iąc między Towárzyſtwo: Trágány y Knechty wodzimy / że-  
byſmy na nich zárabiali / po ſoſtaku ábo po Orécie chłopu ná  
Mieſiac dáiąc / á po złotych iedenáſtu z ſkarbu ná niego bio-  
rąc. W pludry ſie wbieramy / żebyſmy ſie wyrzekli Oyczyſtych  
obyczdiow y cnoty; á zdzierſtwo / ktoze / iakoby obcymi będąc /  
czyniemy w Oyczyźnie / pokryli w ſobie páſamonámi złotymi:  
ábo rączy przez nie pokazáli ſwiátu / żeſny dobrze Stácyá lu-  
pili / y ſkarb Rzeczypoſpolitey oſukáli. A kopija władac żaden  
niechce / żadnemu ſie w ſerduku żeláznym ieżdżić nie podoba; do  
przykopy ſie bierzemy / nie ná hárc; do ſancow y wálow / nie  
ná czoło przeciwko nieprzyjacielowi / żebyſmy ochroniwſzy ſie  
czáſu bitwy / znowu ná drugiey wojnie ieſze lepiey lupili / á  
chwalili ſie / żeſny w tey á w tey bitwie ták á ták poczynáli ſo-  
bie / ( w przykopic podobno leżac / iako Blazen Pána iednego  
Nátrént tęczony / powiádał / pod Smoleńſkiem zá Krolá s.  
pámieci Władyſławá Czwartego / ná Oberſterá iednego. O  
co gdy go bito / że wdawał / iż ten á ten Bohátyr zemná leżał w  
przykopic / kiedy ſie drudzy ſtrzeláli; á on popráwivſzy ná po-  
tym powiádał / zemná prawi z nim leżał / á nie on zemná. Zno-  
wu go

won  
nie  
ſkun  
zny

dzia  
Dru  
czyn  
wie  
czas  
anim  
gna

dzia  
ták  
ſiny  
y od

Sá  
ná  
Szl  
á ſá  
wra  
niep  
prze  
tan  
pro  
niec  
wie  
on  
blad  
nay  
Ob  
Cef



### Rozdział III.

Won go o to być kazano / a on chcący grzbieta na trzeci raz ochro-  
nić / powiedział / że anim ia z nim leżał / ani on zemną / aleśmy  
Skurzymy się siedzieli przy trzecim Równoleżniku i takimi wale-  
czym / który się nam schylać obiecał. )

Socrates Filozof za trzy rzeczy zwykł był Panu Bogu  
dziękować: Pierwszą / że się człowiekiem a nie bestyą urodził.  
Druga / że mężczyzną / a nie Białogłową. A trzecią / że Gre-  
czynem / a nie grubego i takiego narodu obywatelem : tak bo-  
wiem o Grecyey Ojczyźnie swojej trzymał / iż nad nie na on  
czas nie było narodu zacniejszego. *Patria enim gloria generosis  
animis calcar ad virtutem, ad res praeclaras stimulum, & ad ma-  
gna facinora incitabulum praebe-*

A że nam Przodkowie nasi zostawili Ojczyznę sławną /  
dziełem Rycerskim y mądrymi radami / nie godzi się nam być  
tak wielkich ludzi wyrodkami / tchorzami / zmindakami / aby-  
śmy y cnoty ich naśladować nie mieli / y męstwa / y mądrości /  
y odwagi wszystkiego / co ieno w sobie w cenie mamy.

Ja czasów Bazylego Cesarza Konstantynopolskiego / gdy  
Saraceni we Włoszech Kapui y Beneventu / Miast głównych  
na on czas dobywali / wysłali obywatele z posrzedką siebie  
Szlachcica jednego do Cesarza / prosić o posiłki na odsiecz /  
a sami się w pomienionych Fortecach zamknęli. Ten gdy się  
wracał nazad od Cesarza posiłkami upewniony / poimany od  
nieprzyjaciół / y przywieziony przed ich Sultana / powiedział  
przed nim z czym iedził do Cesarza / y z czym się wraca. Sul-  
tan obiecując mu zdrowie y majątność / gdyby pod mury za-  
prowadzony powiedział obleżncom / że posiłki nie będą / ale się  
niech poddają dobrowolnie; przydał y to / że jeśli inaczej po-  
wieść / także cie w skutki rozsiekac zarazem przed ich oczyma. A  
on całość Braci swojej y sławę narodu nad żywot swoy prze-  
kładając / obiecał Sultanowi tak służyć / iako będzie rozumiał  
najlepiej. Przywieziono go tedy pod mury / zawołał na  
Obleżncom / obiecując im pod przysięgą przedki ratunek od  
Cesarza / y tak zarazem dla miłości Ojczyzny rozsiekany został.

Iason Mai-  
nus Orat. ad  
Alexandrum  
VI.

Ioan: Zonar.  
Tom: 3.

Śmierć odo-  
ważna za  
Ojczyznę / y  
Braci naro-  
du swojego.



## Reformacyey Obyczdiow Polskich

Lauren. Go-  
slic. lib : 1.  
de Opt: Se-  
natore.

A Sultan zdesperowawszy o dobyciu tak potężnych Fortec / odstąpił zarazem od obleżenia. *Natura profecto, mowi mądry nasz Biskup Poznanski / tam altos firmosq; hominibus igniculos invenit amoris in Patriam, ut pro ea nunquam quisquam bonus civis mortem quando sit opus dubitanerit oppetere. Quin & impios ciues in Patriam, multos inuentos fuisse legimus, qui dum funesto Patriæ exitio voluissent afficere, sola natalis soli dulcedine perterriti, impias ab ea manus temperauere.*

Aurelius  
Symmachus  
in Epistolis.

Miluyemy przeto Wyczyzne nasze lepiey / niżeliśmy sie teraz pokazali pod czas trwog y zamieszania Wkrainnego: nie wiez / dżaymy za Gránice / kiedy nieprzyiaciel ná Wyczyzne następuje / gdyż *laudabilioris officij est, participare dubia cum ciuibus, quàm metum malorum imminentium vniuersam deferere Patriam, qua in rebus angustis, vel opem bonorum, vel societatem requirit; neque enim presentiam nostram sola prospera eius expectant. Ani wysylaymy dostatkow naszych do Gdanisk / gdy od nas obrony potrzebuie; ale ie lożmy ná Żolnierza / ná Fortece / ná Armate / ná Inżyniery / ná Pułkárze / y ná inne potrzeby wojenne / ktore mybysmy straszni nieprzyiacielowi naszym byli / y odpor dostateczny dali. Non parcendum pecunijs, mowi nasz Gorski wczony / y szczyrze Wyczyzne miluicy / contra communem Patriæ hostem: ne dum parti fortunarumstrarum parcimus, omnia commoda, libertatem, ac vitam denique nostram in discrimen adducamus.*

Iacobus  
Gorscius  
Can. & Archipresbyter Crac. in  
Præfat. super Hist.  
Callimachi.

## R O Z D Z I A Ł IV.

## O Zgodzie zobopolney wszytkich Obywatelow Koronnych.

Lauren. Go-  
slic. de Opt.  
Senatore.

**L**ubo to wiemy dobrze / iż *Magnum est vinculum animi nostri Patria, qua nostra omnia, nosq; suo amore velut oppignoratos habet, niechcemy iednak całosci iey ypokoitu przesstrzegac / dla prywatnych naszych zamyslow / ktore ze zgubą raczey Wyczyzny wszytkiey wykonać wsiłuiemy / ieno żebyśmy*  
abo

abo  
krzy  
zyte  
spol  
tow  
scor  
vniu  
ski R

lende  
dże  
scunt  
3 m  
kiey  
wied  
tad m  
násze  
wam  
praw  
wnos  
ści  
frater  
maxi  
culo  
newa  
czec  
a prze  
przez  
Geni  
Grec  
zyey  
pocze  
wielk  
Babi



ábo požádaného vrzedu y godności dopieli / ábo sie despektu y  
krzywdy swoiey ná drugim zemścili ; ábeli też wpátrzony po-  
żytek do kálety nášey przywiedli / ze škoda wšytkiey Rzeczypo-  
spolitey / czego siny sie po ták wiele rázy tych niešczęśliwych wie-  
tow nášych ná Seymách ná pátrzyli. *Neque enim ullus alius di-*  
*scordiarum solet esse exitus inter claros & potentes viros, nisi aut*  
*uniuersorum interitus, aut victoris dominatus,* powiedział Rzym-  
ski Kráśmowcá.

Cic : de A-  
rusp. Respō-  
sis.

Dziwna rzecz / że ná każdy dzień ná czerwone złote Hol-  
lenderstkie pátrzac / nie czytamy owey sentencyey hárzó ma-  
dże ná nich nápisáney z Sállustyusá : *Concordia res parua cre-*  
*scuat, discordia maxima dilabuntur.* Ani wważamy / iáko oni  
z máłych początów powstáwšy / przez zgódę wstáwná do rá-  
kiey doskonałości Rzeczypolitej swoie w krotkim czasie przy-  
wiedli / że ini stráśna wielom siła Krolá Hispáńskiego / do  
tąd nie rádzić nie może. A my sie o tes zlotá tego / ábo głupieć  
nášego humoru wygode / ták sie wstáwnie kłócimy / że ani przy-  
watnych / ani publicznych zázdów w miłości y zgodzie nie od-  
práwuiemy / lubo sie wšyscy wzáiem Bráćia y wzgledem ro-  
wności prerogátyw Szlacheckich / y wzgledem Wiáry Chrze-  
ściáńskiej zowiemy / máiac od sáмого Zbáwiciela *de dilectione*  
*fraterna* Mándat sobie dány. Nie pomniem / że *Dissensionibus*  
*maxima imperia labefactantur ac corruunt: mutua charitatis vin-*  
*culo etiam qua per se parum firma sunt, continentur ;* iáko to Ge-  
newá we Fráncyey / Luká we Włoszech / Helwecya w Niem-  
czech / Raguzá w Dálmácyey / máluśięntie Rzeczypolite/  
á przecie sie potężnym nieprzyaciólom swoim opieráia / y stoia  
przez zgódę swoie. A zás potężne Rzeczypolite / Wenecka /  
Genuenska y Pizáńska / otrzymáwšy zgodliwie wielká część  
Grecyey / Phenicyey / y Syryey / Mácédoniey / Persej / Al-  
zyey / Afryki / y Thrácyey / gdy sie miedzy sobą sámi swátzyć  
poczei / y do wojny sie potym wdáli / nie tylko to / co byli z  
wielká sławá swoia nábyli / sprośnie potráćili / od Sultána  
Bábilonskiego przemożeni / y od Cesárzá Konstántynopolskiego ;

Hollendro-  
wie zgoda o-  
pieráia sie  
nieprzyació-  
tom swoim.

Muretus O-  
rat. in fune-  
re Episcopi.

Sabellicus  
Decad. 1.  
lib : vlt.



Petrus Bur-  
gi de bello  
Suecico.

Gallobelgi-  
cus lib: 2.  
Tom: 1.

Franciscus  
Bencius O-  
rat: 1.

ale ieszcze własne swoje possessye we Włoszech pogubili / y wol-  
ności nákoniec postradali / májac w ręku swoich Konstantynos-  
pole lat sześćdziesiąt y trzy / á Jeruzalem około dwu set lat nies-  
mal. *Nibil etenim ciuitates aut Respublicas adeo debilitat, hostiue*  
*aditum aperit, ut ciuium discordia.* Czemu? *Quia per bella in-*  
*terna boni mores corrumpuntur, & animi omni charitatis affectu*  
*vacui ad omnem prouini redduntur impietatem.* Przykładow nie  
trzebá daleko szukać / áto sąsiedzi nášy Węgrowie / ktorzy  
przez niezgode wnetrzną zgineli / Slowacy także wšyscy / Gres-  
kowie / Cypriyżycy / á náwet y sami Rzemiánie / o ktorzych pier-  
śnie ieden wżony w Grácyey swoiey powiedział: *Romam, quam*  
*nec Pyrrhi virtus, nec Hannibalis fraus, nec Gallorum terror, nec*  
*Macedonum robur, nec Græcorum calliditas, nec Hispanorum mul-*  
*titudo, nec quorumcunque barbarorum audacia, potuit euertere,*  
*quid aliud euertit quam discordia?*

Zgode przeto miłuyemy Pánowie Polacy / y szczyrość da-  
wną / iesli chcemy Wyczyzne náše zachować w całe: nie rozur-  
mieymy ledáiąko ieden o drugim / y nie násmiewaymy sie oby-  
wátele iedney Prowincyeey z drugich / áni przenośmy posle-  
dnięyszych Powiátow miešťkáncow okiem / ktorzy sie górnymi  
Woiwodztwy zowiemy; ponieważ iednego Pána / iedno Prás-  
wo / yiednaká wolność wšyscy mamy. Także ktorzy Wzedy  
ná sobie Rzeczpospolitey mamy / ktorzy przy boku Páńskim w-  
stáwnie miešťkamy / y ktorzy w łasce Królewskiej opływamy /  
nie pogardzaymy Szlachta wboższą w domách swoich siedzą-  
cą / nie powiádaymy sie być lepszemi nád nich / ábo zaćnieyszy-  
mi: bo iáko do cnoty / tak y do honorow / równie nám wšyt-  
kim wrotá są otworzone. A kto teraz ma wysokie tytuły /  
przedko sie porówna z drugimi záczásém / iákosiny w tych krot-  
kich dniach nášych widzieli / że co sie ná Stólkách Senator-  
skich rospierali / nie tylko Potomká / ale iuż y przezwiśká ich nie  
máš ná świećcie. A cosiny zaś o drugich mgdy nie slycháli / to  
przez zasługi swoje y cnoty teraz sie świecą w Wyczyźnie. A ni-  
komu zazdrościć nie trzebá / nikomu nic ná przytósć nie dżia-  
ląc /

ląc  
nie  
na  
per  
ip  
świ  
pell  
firm  
y w  
Pr

S  
tych  
dlem  
biw  
o na  
woli  
kim  
sego  
no p  
kmo  
skie  
pod  
(nám  
należ



łać / żeby sie ztąd poſwartki / nienawiſci / y burdy w Oyczyźnie  
nie działaly. Abowiem *Maiori civitati detrimento ſunt inteſti-  
na duorum conſanguineorum inimicitia, quàm hoſtium copia: &  
perniciſiores magnis exercitibus ſunt diſſenſiones inteſtina, quàm  
ipſi, cum quibus bellum gerunt.*

Herolog.  
lib: 2. c. 36.

Concordia itaq<sup>3</sup> eſt mater omnis felicitatis Reipublica, mowi  
ſwiątobliwy naſz Arcybiskup Lwowski. Hec enim à ſinibus de-  
pellit hoſtem, auget opibus regnum, ornamentis illuſtrat, preſidijs  
firmat. A mezgoda nie tylko ſzczęśliwość te doczeſna / ale też  
y wieczne błogoſławieństwo Boſkie od nas oddala / iako mądry  
Prudentius napisał:

Demetrius  
Solicotius  
Oratione in  
funere Au-  
guſti.

*Sic incompoſitos humano in pectore ſenſus,  
Diſunctasq<sup>3</sup> animi turbato foedere partes:  
Nec liquida inuiſit ſapientia, nec Deus intrat.*

Aurelius  
Prudentius  
lib: 2.

## R O Z D Z I A Ł V.

## O Wolności bez ſwey wolności.

**S**łanami o niewoli Tureckiej / Tatarskiej / y Moſkiew-  
skiej ludźie powiadaia / ale to trzeba rozumieć o niewoli  
tych / co ſie na wojnie poimani w ich ręce doſtaia; nie o  
tych co pod nimi mieſzkaią / role ſwoie ſprawuiac / abo han-  
dlem ſie iakiem bawiac. Bo ci zapłaciwſzy dan roczni / y odro-  
biwſzy ſwoie nąznaczone robocizne / ſa tak ſobie wolnymi / iako  
w nas Szlachcie żaden / co ſie ſwoia wolnoſcia aż nadto ſzczyci /  
wolnieyſzym być nie moze. Abowiem w nas / iż wſzytko wſzyt-  
kim wolno / dla tego zawſze wbozſzy ieſt niewolnikiem moźniey-  
ſzego / ktory go krzywdzi / deſpektuie / natezda kiedy mu ſie ie-  
no podoba: ztego pod Turczynem żaden Baſza nayubożſzemu  
kmiotkowi czynić nie moze / bo ſyia iego w tym; Ani pod Mo-  
ſkiewiczinem dumny Pan / abo namoźnieyſzy Botaryn; także y  
pod Tatarszynem Murza / abo Włanin wyſoki proſtego chłopá  
(nawet Chreſcíanina) deſpektowac / y krzywdzić nie moze; a  
natezdzac go na iego dom / ani pomyslay: boby zaraz przed-  
tymże

w Polſce  
ſami tylko  
Panowie ſa  
Szlachta  
wolna / wbo  
dzy wſzyſcy  
ſantewolne-  
ſami.

tymże domem wiślał. Tylko to v nas wolno każdemu co chce /  
cy czynić / tak we Wsi / iako y w Miasieczku; kto ieno jest po-  
tężniejszy / ábo kupe hultáyską ma przy sobie. Ktoryz / proste /  
z tych Tyránow pomienionych tak síla ludzi oraz pomorduie /  
iako v nas w wolney Rzeczpospolitey ná każdy rok zámordu-  
ie; y gdzie sie tak często rozboie / náiaždy / gwałty Białych-  
glów / zastępowanie po drogách / krzywdy / wydzierstwa / y  
krwie rozlanie / iako v nas w Polszcze dzieia?

W Czechách / Słasku / y Moráwie / podobno tylko w  
máietnościách niewola cierpiá / że ie im śaćuia / y Szwedo-  
wie / y Cesarscy żołnierze. Ale v nas w wolnym narodzie / w  
własnym zdrowiu niewola cierpiá / w żonách / synách / córkách /  
y w slugách. O co gdy sie vbogi człowiek do Práva pospolitego  
wciąga / zaraz mu mówia: *Nie dla was to piśa Státuty Smer-*  
*downie, ale dla Pánów.* O czym zastępnawşy dobrze Moskwa /  
gdy im mówiono ná Tráktatách pod Smoleńskiem / aby sie  
z náşym narodem złączyli / y iáżmo Tyráńskiey niewoli z şyte  
swoiey złożywşy / z námi şpolnie şwobody y wolności mişey záz-  
żywáli; Odpowiedzieli şwiatobliwey pámieci X. Jádżikowi /  
Kánclerzowi Koronnemu ná on czas: *Nie chozem Pánie Bi-*  
*skupie wáşey wolności / derżyte ia sobie: bo v nas ieden tylko*  
*Cár / co náşym hořem y máietnościámi disponuie; á v was*  
*co Botár / to Tyrán / co wiedzieć komu sie odeymowác; y rády /*  
*y cierpliwości nie şćanie.*

Gdzie tedy Práwu pospolitemu ludzie rostkáziá / nie lu-  
dziom Práwo; tam wolności nie máş / ale şwawola / ktora y  
człowieká / do ktorego przystápi / y każde Królestwo / każda  
Rzeczpospolita / każdy Dom ábo Şamilia / y każde towárzy-  
stwo ábo zgromádzienie predko zgubi y obáli. *Absoluta verò li-*  
*bertas est,* mówi Senetá / *non homines timere, non fortunam; nec*  
*turpia velle, nec nimia: Et in seipsum habere maximam potestatem.*  
Abowiem *Ea parte hominem liquet esse liberum, quâ virtutem*  
*amplectitur volens, alacer: ab ipso honesto, non à lege, aut metu*  
*inductus.* A ten tylko / mówi Kráśomowcá Rzymśki: *Liber est*  
*existiman-*

Wielka wol-  
ność między  
Pogány / ni-  
żeli v nas w  
Polszcze.

Seneca Epi-  
stola 75.

Lipf. Differt.  
12. lib: 3.  
Manuduct.



*existimandus, qui nulli turpitudini seruit.* Ináczey według nás  
 fsey Polskiey sweywoli żyć / nie możemy się zwąć narodem wol-  
 nym / ale niewolnikami naywiększemi nád wszytkie naygrubsze  
 narody. Gdyż zdaniem s. *Clázyánzená Semper seruus est, quis-*  
*quis turpiter & flagitiose uiuit.* A miedzy námi zaprawde nie  
 wiele takich / coby sli za poczciwością y cnota; przedko się da-  
 my pożytkowi wwieść / przedko rostkossy zwabić / á wyniosłości y  
 bućie / *nemine excepto*, wszyscy podlegamy. Zeby to mieć pier-  
 wsze mieysce przed drugiem / żeby dostátkami y ochedostwem  
 celować inszych: żeby Páchołkow mieć zá sobá iáko nawiecey /  
 żeby częstować y rozlewáć iáko naybárzies / żeby żyć iáko się po-  
 doba / áni Páńskiego przykazania / áni ludzkiego práwa nád  
 sobá nie znáiąc. Jednym słowem / *Auum hoc, ut multis delictis*  
*fibulam, ita petulantia & licentia laxat: & quod auct procacissi-*  
*mus quisque, id etiam audet, ná tym samym tylko záśádzivsy się /*  
*Zem ia Szláhcic.* A tego nie rważa / iż wolność prawdziwa  
 tám tyko znáydnie się / gdzie sweywoli nie máś.

Bo gdzie Práwo ludzi nie hánuie / gdzie Zwierzchność  
 sweywoli nie záwściaga / gdzie káżdemu wolno czynić co chce /  
 gdzie iednemu drugiego zábiéráć / mordowáć / krzywdzić wol-  
 no / tám iuż iest powszechna niewola: á nie iedno w bogich / ale  
 też y bogátych; ktorzych wzáiem zgromádzivsy się swawolna  
 kupa plondruie / y máietności w niwecz obraca; áboli też dwáy  
 potężni kupami się wzáiem náiezdzáig. Dobrze tedy nás Gor-  
 ski powiedział: *Quemadmodum non omnes beati, qui uiuunt ut*  
*velint: ita non omnes liberi, qui faciunt quod velint. Et ut velle*  
*quod non decet ipsum, hoc miserum est, ita facere quod non deceat,*  
*quod leges damnent, quod natura auersetur, quod Deum offendat,*  
*hominumq; societatem turbet, acerbá seruitus est.*

Wolność przeto Polacy zachowaymy / rák iákobysmy  
 sweywoli miedzy sobá nikomu nie depuszczáli / áby káždy w zdro-  
 wiu swoim / y w máietności swoiey / zostawał bezpiečen: áby  
 smy wszyscy sobie byli równi / á ieden nád drugim nie przewo-  
 dził / y ieden drugiego nie bał się. Poyrzymy ná Wenety / iáko  
 wolność

Cic: ad He-  
 ren. lib: 4.

Lips. in Prae-  
 fat. ad Cru-  
 cem.

Iacob. Gor-  
 scius in Apo-  
 logetico pro  
 Tremenda  
 Trinitate.

Obyczáie y wolność swoje prástuią równością wmiárkowawşy. Żaden nie  
Práva We- chodzi w sukni bucznięşkej / ieno wşyscy iednáko ; żaden Pa-  
neckie swey- cholkow za sobą nie wodzi / ieno każdy sam idzie kiedy mu por-  
woli nie cier- trzeba ; żaden majątności kupować wiecey nie może / ieno żeby  
pia / ale sie miał sto tysiecy skutow intraty ; żaden cudzoziemşkich towár-  
na stużności funduią,

row przywozić z zamorza nie może / ieno trzemá Galerámí ; ża-  
den Senatorem zostać nie może / aż pierwey przydzie niżşie sto-  
pnie pewnych Urzędow ; żaden z Miasła Wenecyey do swojej  
májetności wyiáchąć nie może / ieno opowiedziawşy sie w Se-  
nacie / y tam nád cztery Miedziele wiecey mieşkáć nie może ;  
żaden ná peregrynácyą ábo ná náuke do cudzey ziemi iáchąć  
nie może / náwet y we Wloşech sámym pod inşego Pána / áby  
cudzych obyczaiow náuczywşy sie z mlodu / swoimi Wycyştemi  
obyczaiami y Práwem nie gárdził ; żaden od podatkw /  
Gábelles / Clá / y dziesięćiny ná Rzeczpospolitą należacey wol-  
nym być nie może / by też ná naywyszşey godności śródział / á  
náwet y sam Xiążę Weneckie. A ich záśie trybem / iáko discy-  
pulowie iácy / inşe Rzeczpospolite swoje *Communitates* sprá-  
wuią / *paucis pragmaticis legibus exceptis*, iáko Genueńcyey / Rá-  
guzańie / Lukkiezowie / Szynácarowie / Noremberczanie / Ge-  
nerwa / y Hollendrowie. W ktorych wolność nic inşego nie ro-  
dzi / ieno rzad á sprawiedliwóść. A wolnemi ie narodami zo-  
wiemy / nie dla tego / áby tam wolno bylo zábijác / náieżdżác /  
wydzierác / gwałty czynić : ále dla tego / że nie wolno żadney  
rospufty czynić ; y każdy bezpiecznie w domu swoim siedzi / áni  
od żołnierzá wtisniomy / áni od sąsiáda możnięşkiego ; nikogo  
sie nie boiác / ieno Práva á Zwierzchności / ktora Bog ná swym  
mieyscu ná ziemi posádził / iáko Pan światá wşytkiego.

Wiec iáko Bogu posłusni bedac / nie mamy sie za nie-  
wolniki / ále owşem za Krole iákieś niezwyćieżone / gdyż *Servi-  
re Deo regnare est*, mowi Pişmo ś. Tákże też y kiedy rozumowi  
swemu iesteszmy posłusni / y iego słuchamy / nie iesteszmy nie-  
wolnicy. A owşem kiedy rozumu nie słuchamy / idac za grzes-  
chem y żądżami / nie tyłkoşmy sa niewolnikami wielkimi / ále

też

Prawdziwa  
wolność w  
cudzych zie-  
miách / nie w  
Polsce.



też bestyom bezrozumnym bázro podobni. Ták też y posłuszeństwo Práwa nie czyni nas niewolníkami / ále prawdziwie wolnymi / prawdziwie szczęśliwemi. *Illa est verò libertas*, mówi Seneka Epistola 51.  
*Seneká/ nulli rei seruire, nulli necessitati, nullis casibus; Fortunam in aquum deducere, legi parere.*

Sámá to tylko niešťczęśliwa Polska wolność / gódzie wolno czynić co sie nie godzi: wolno Boga y Máiestat iego bluźnić / Pomázáncá Bożego / ráde iego / stan Duchowny lżyć / śkálować y zniwázáć; wolno dobrá Róścielne y Rzeczypośpolitey plondriować / Domy Szláchectkie náiezdžáć / niewinne ludzje zábijáć / gwałty Białymglowom czynić / y co sie ieno komu podoba broić / bez żadnego káránía. Dobrze tedy Modrzeowski powiedział: *Vera libertas in affectionibus animi peruersis ac vitijs compescendis consistit, non in licentia, vel patrandi quod libeat, vel peccantes lenius puniendi.* A potí sobie dobrowolnie sámí ná Seymách tey wolności zbytniey nie vymieimy / á żeby wiele rzádžilo / nie zábronieimy; ani kárności zlego / ani nádžieie lepszego nigdy sie spodžiewáć nie możemy. Ale ráczey oney pogroźti Pánstiey / przez Jeremiaśá Prorožá opowiedžianey / ożekiwáć musieimy: *Vos non audistis me, ut predicaretis* L. 1. Hieremias  
 BERTATEM unusquisque fratri suo, & unusquisque amico suo: 34.  
*Ecce ego pradico vobis libertatem, ait Dominus, ad gladium, ad pestem, & ad famem; & dabo vos in commotionem cunctis regnis terre.* Czego nas vchoway Pánie Boże.

## R O Z D Z I A Ł VI.

O Szláchectwie, nie ná sweyvoli, ale ná cnoćie zálóżonym.

**W** Jele nas ták nieostrożnych záváodži to Szláchectwo náše / że inšzego nic z mego nie szukamy / iedno wolności do wielkicy sweyvoli / ktera Szláchectwu ták iest przeciwna / że żadnym obyżáciem stać y mieścić nie może

Prilufius in  
Statut. lib. 1.

poſpolu z Szláchectwem. *Bo Nobilitas est dignitas, seu celebri-  
tas nominis, maiorum vel proprijs in Rempublicam meritis acquiſi-  
ta.* A Szláchćicem być / nie inſzego nie ieſt / iedno znácznym  
być : á znácznym nie wyſterkámí / ábo zbrodníámí plugáwemi:  
ále cnotą / meſtwem / mądroſcią / y dzielnoſcią między poſpo-  
litym cłowiekíem. A kto zá Przodków náſzych był znáczny cno-  
tą y dzielnoſcią między inſzymi / temu Szláchectwo dano / y  
Herb ábo znák dzielnoſć iego wyrażáacy / dla rożnice od in-  
nych ná wieczną pámiátkę náznáczono. A ták / czym doſtáli  
Szláchectwá náſzy Przodkowie / tym my ie też Potomkowie  
ich mamy záchowáć. A czym go drudzy ná on czás nie doſtáli /  
kiedy go náſzy Przodkowie doſtawali / to ieſt / iż byli niſzemni /  
y nieznáczni cnotą : tymżebyſmy ie też y my ſłuſnie tráćić mie-  
li. *Gdyż generis nobilitas abſque virtute, gloriaeſt & primum  
publicae iniquitatis.* A ktokolwiek dziśieyſzych czásów Szláchec-  
twem ſie tylko chlubi / á cnoty y dzielnoſćí Przodków ſwych  
nie náſláduje / ſłuſnie ma Bogu zá to dziekować / że ſie onych  
wieków nie národził / kiedy Szláchectwá rozdawano / boby był  
pewnie Szláchćicem nie zoſtał. A kto nún zoſtał / potrzebá /  
áby ták potomſtwo ſwoie w cnotách pocziwſzych cwiżył / áby  
potym między chłopy / dla ſwey niſzemnoſćí nie był policzony.

Czemu Her-  
by Szláchćie  
nadano.

Seneca Epi-  
ſtola. 44.

*Gdyż nemo factus est clarior, fortia facta maiorum ſuorum memo-  
rando, ſed ea agendo & aggrediendo. Semperq; glorioſius habitum  
eſt, nobilitatem ſibi peperiffe, quám acceptam à maioribus corrupiſſe,  
quod multis accidere ſolet.*

Ioan: Clo-  
bucius in O-  
rat. ad Ty-  
licium.

Rodzyćyey / národ Greci / mieli tákie práwo v ſiebie / iż  
kto ſie wyrodził z cnot Przodków ſwoich / á nie miał ſie do ſłu-  
by Rzeczypoſpolitey / ieno pil á utracał / tákiemu máietnoſć  
konſiſtkowano / y Szláchćicem ſie miánowić zákazano.

Boetius l. 3.  
de Conſolat.  
Proſa 6.

V Rzymian záſie kto Szláchćicem zoſtawał / te trzy rze-  
czy oſobliwie przyſięgał : Náprzód / iż wſytek wiek ſwoy miał  
ná Rycerſkiey trawić. Potym / iż dla wiekſzego żołdu / by też  
náycieſzym wboſtwem przyćśniony / v obcego Páná nigdy nie  
miał ſłużyć / ieno z ſkárbu Rzeczypoſpolitey ſwoiey żołdem ſie  
miał

Horolog.  
lib. 1. cap:  
6.



miał kontentować. Al trzecia / że rącey miał się dać zabić na wojnie / niżeli dać się poimąć nieprzyjacielowi / y być y niego niewolnikiem. Al o nas nasze Modrzewski napisał / patrząc / iakośmy bårzo wykroczyli z trybu powinności Szlacheckiey:

*Nobiles Poloni, parum solliciti sunt, ut se moribus, doctrina, rebus* Modreu.lib.  
*praeclare gestis nobilitent: laboris sunt impatientes,* ( niechca woj- de Moribus  
ny służyć / á ktorzy służy / niechca we Zbrojach chodzić y Szy- cap: 18.  
hakach / ieno w Blawatách y Sutrách drogich: niechca siperz

ta y wedzonka się kontentować / y woda ábo piwem / ále Bani Polakow te-  
kiety rozpustne stroia ) *iactibus talorum & Baccho longas consu-* rążniyszych  
*munt noctes: nec quidquam magis student, quam ut gemmis, ar-* obyczaie ze-  
*gento & auro niteant, vestitu splendeant, ministrorum atque peli-* psowane.  
*cum cateruis cincti incedant.* To takowi znac że niewiedza / iż  
Szlachectwo iest od zacności rzeczone / to iest, od cnoty y dziel-  
ności Przodków naszych / ktorzych w tey mierze nasładować  
niehcemy.

Gdy się tedy Szlachectwem chlubiemy / nie swym do-  
brem ále cudzym / nie swą ále cudzą ozdoba się zdobiemy y chlu-  
biemy: ktora / iako cudza suknia / ábo pożyczana / rychley nam  
stromota niż poczciwość uczyni / iesli sami własney ozdoby y  
poczciwości skąd inąd szukać nie będziemy. Bo Szlachectwo  
wstawney konfirmacyey / by nie wywietrzało / potrzebuie; nie  
od Krolá / ani od Rzeczypospolitey / ále od własney cnoty y  
dzielności / ktorzbyśmy się oświadczyli przed wszytkimi / że nie  
odstepuiemy od zacności Przodków naszych. Inaczy / gdy te-  
go czynić nie będziemy / niżczemniemi nas y niegodnymi nazwi-  
ska Przodków naszych wszyscy zwac beda; tak iako ono Cicero  
powiedział Sallustyuszowi / gdy go nowym Szlachcicem na-  
zywał: Być może / powiada / że Przodkowie moi nie byli zna-  
cznymi przed tym / ále teraz ode mnie iuz poczna być znaczny-  
mi; á zaś twoi Przodkowie / ktorzy przed tym byli znacznymi /  
teraz iuz poczna być nieznacznymi od ciebie / ktorzych ty cnote  
mążesz niżczemnością y zbrodniami twoimi. A tak gdy Ma-  
ryuszowi Wielkiemu Hetmanowi Rzymskiemu *zárzucono na*

Szlachectwo  
wstawicze-  
go pomnoze-  
nia cnot po-  
rzebuie / á  
bez nich go-  
śnie iako os-  
gien / Kiedy  
nan drew nie  
przykladaia.

## Reformácyey Obyczáiw Polskich

Sallustius.

iego kontempt w Senacie / iżes ty podlego rodu głowiek / nie  
możesz sie známi stárg Szláchtę równać ; Odpowiedział : *Ego*  
*P. C. nobilitatis mea imagines antiquas non possum proponere : at*  
*possum Aquilas, vexilla, phaleras, cicatrices ostendere : ha mea sunt*  
*imagines, non hereditate relicta, sed magno sudore comparata.* Bo  
iáko zley skápie nic to zacności nie przydaie / że sie w stáyni mus  
rowáney wyleglá / gđzie dobre stádo stawało ; y nic iey Rzad  
złociсты / y Czáprag hástowány nie pomoże / ieśli żadney cnoty  
w sobie z przyrođenienia nie ma / ále postáremu psém bedzie. Ták  
tez y głowieká swowolnego y zlego / nie go nie ozdobi wysókie  
wrodzenie iego y dostátki / kiedy swey własney cnoty w sobie nie  
ma. A iáko náš Wárszewicki mowi : *Et surdo soni, & ceco peni-*  
*cilli, sic nobilitas est usui virtutis experti.*

Christoph.  
Varseuicius  
ad Sapiehá.

Stenzicenis  
Rhetor. lib :

1.

Drogá tedy do Szláhectwa prawdziwego / Pánowie  
Polacy / nie insha jest / iedno nie rozumieć sie zá práwego Szlá  
hcicá / ieśliś obyczáymi y niżemnością z pospolstwa iefcze  
nie wyszedł ; á cnota twojá własná / y dzielność z Przodkami  
twoimi nie zrownał. *Gdyż / ut maioribus pulcherrimum posteris*  
*gloriam relinquere : sic turpissimum est, minores quod acceperant,*  
*tueri & conseruare non posse : & turpe est non in suis, sed maiorum*  
*virtutibus habuisse praesidium.* A zátym nie po sweywoli / nie  
po wygoloney ordynskiej czuprynie / áni po krzywych napiet  
kách y botow / nie po Runtusie iáłowátym / áni po Zerbách /  
áni po przezwisku ná S K I, ma byc poznawan prawdziwy Szlá  
hcic / bo tego ládá chłop dostać może : ále po Cnocie / ktora  
y Przodkom nášym Szláhectwo dála / y nas / tylko samá mo  
że poczynić znácznymi miedzy inšymi / ktoryzy sie złością / zbyte  
kami / y niecnotą paráią. A iáko rzony jeden przydal : *Is*  
*bonus Eques dici potest, qui vita gloriam peperit, & opes lancea com-*  
*parauit.*

Horolog.  
lib: 2. c. 36.

Dayże to Pánie Boże / by to ná przestroge nášym bylo /  
żeby Cnota y dzielność wyżej siadála / á wolność prawdziwa  
tám była / gđzie nie wolno nic czynić / coby bylo przeciwko przy  
stóyności y práwu Bożemu / y gđzieby záwsze ná pamięci one  
wierszyki miano :  
Malo



*Malo pater tibi sit Therſites, dummodo tu ſis  
Æacida ſimilis, Vulcaniaq; arma capeſſas:  
Quam te Therſite ſimilem producat Achilles.*

Iuuenalis  
Satyra 8.

## R O Z D Z I A Ł VII.

O Náuках wyzwolonych, bez wykreſtárſtwa y  
ſzkodzenia drugim.

Jſz złoſci y wyſtepti człowieka nieſzczęſnym y niewolnikiem  
czynią / á Cnota Szlachetnym y zacnym między ludźmi  
pożciwemi: á do cnoty zaś y mądroſci nie inaczej ieno  
przez ćwiczenie y nauki wyzwolone przychodźiemy; dla tego  
w nich y Filozofiey / Pánowie Polacy / kochać ſie nie oſtawamy /  
y przez nie rozumu nabywając / zacnoſć naſzę zdobyć / y Szla-  
chectwo utrwierdzać nie zapominamy; ábowiem *virtus ipſa  
ſine literario culturudis eſt & inuenta, qua eſt quodaſi impetus  
á natura ſumit, tamen perficienda doctrina eſt* A iáko Laertius  
powiáda: *Vt aſpectus á circumfuſo aëre lucem accipit, ſic animus  
á diſciplinis liberalibus.*

Quintilian.  
lib: 3. c. 21.

Lecz my grubi Sarmatowie / nie znając ſie ná tych dro-  
gich perlách náut wyzwolonych / iednym ſłowem / Filozofia  
błażeńſtwem / á Filozofy y wſytkie ludźie wzone / żakami / bi-  
kami / dominami / rybaltami / á ludźi dobrych / cnotliwych /  
błáznami zowiemy. Tych ieno grzecznymi rozumiejąc / co w-  
tracają / pija / hucza / zniwają długich / y zabijają niewin-  
nych. O duſze tze niebá / á pełne ziemié / iáko Perſius was  
názýwa. Powieďte mi naprzód / wiećieli co to ieſt Filozo-  
fia: y czego wzy? A ieſli niewiećie / czemuż / iáko byſcie wie-  
dźieli / do błażnowia odſylacie? czemuż wzone y cnotliwe lu-  
dzie błażnami názýwacie? Wiedźcież przeto / iż to ſłowo Phi-  
loſophia, po wſechnie mówiąc / wſytkie w ſobie náuki ſwie-  
ckie y Duchowne zámýła / ktora wzy nas dobre żyć y przyſto-  
mie ná ſwiećie / wkażując każdemu człowiekowi powinnoſć ie-  
go w ka-

Opóćzne te-  
raz o rzeczach  
rozumienie  
ieſt między  
ludźmi / bo to  
co złego ieſt /  
dobrym / á  
dobre zaś  
złym názý-  
waia.

Opisánie  
prawdziwe  
Filozofiey.

# Reformácyey Obyczdaíow Polskich

Cassiodor.  
lib: 10. Var.  
Epist: 3.

go w káżdey sprawie. Ktora nas informuie / iáko z Bogiem /  
iáko z ludźmi poczynác sobie mamy / iáko ná Vrzedzie / iáko ná  
poddánstwie sprawowác sie ; iáko škod / przygody / kłopotow /  
stráśunkow / y guzow vchronić sie ; á iáko rostkossy / počiechy /  
stawy / zdrowia / wcześu / y poťoiu záżyć. *Doctrina est, mori*  
*Cassiodorus, quae naturam laudabilem reddit ornatam. Ibi pru-*  
*dens inuenit, unde sapientior fiat. Ibi bellator, unde animi virtu-*  
*te roboretur. Inde Princeps accipit, quemadmodum subditos sub*  
*aqualitate disponat. A ztad to s. Justynus o Filozofiey/zacnośc*  
*iey wważájac / powiedział: Est reuera Philosophia maximum bo-*  
*num & possessio, & apud Deum venerabilis, quae ducit nos ad eum,*  
*& sistit sola: & sancti beatique illi, qui mentem ei dant. Ale o niey*  
*nie káždy sádzic moze / ieno ten, ktory sie ieý dobrze wczyl / y żyć*  
*poczciwie ná świecie z niey sie náuczyl. Ut enim montium alti-*  
*tudo procul non apparet, sed cum accesseris; non item Philosophia*  
*splendor, nisi cum pernōris.*

S. Iustinus  
ad Triphon.

Lipius in  
Praefat. ad  
Constant.

Alle Kotuby całego ná to potrzeba / ábrech wam mogli po-  
kázác wshytkie pozýtki Filozofiey / ktore w niey mądrzy ludzie  
wpátruia / á oney iáko mistrzyniey żywota poczciwego przypis-  
suią / powiádaiać / iż świat ináczey nie będzie szczęśliwy / póki  
nim Filozofowie ( nie przechytowie ) rzadzić nie beda. Bo v  
nas sílá sie tákich medítow nájdzie / co to sobie Láćina gebe  
pomázampy / opák wywracaia Práwa / Spráwiedliwość la-  
mia / Wyczyste odmieniáia obyczáie / w Senacie przywat swo-  
ich dopináia / škodza cnotliwym / á swoich pochlebcow y rus-  
finow ná godności promowia ; nie ná Boga / nie ná sady  
iego stráśne nie oględuiać sie / tylko żeby sami ránowáli / sami  
dokázowáli wshytkiego / á onym żeby sie wshyscy zá to flániáli.  
*Felicitas est Reipublica, mori ieden rezony Strypcer Rzymiski /*  
*cum amici Principis sunt boni, sancti & venerabiles, non factiosi,*  
*non callidi, non ad malum consentientes, non bonorum inimici, non*  
*libidinosi, non crudeles, non circumuētores Principis sui, non irri-*  
*soles, non dispositionum ipsius mercatores, non deceptores, non fu-*  
*num de ipso vendentes, sed ipsius existimationem amantes, non*  
*aliud*

Lampridius  
in Seuero.



*aliud quam respondetur referentes, non Principem claudentes, & ante omnia agentes, ne quid sciat. Qui enim contrarium agunt, frugi non sunt, & Principes suos sapenumero in discrimen conjiciunt.*

Pożi tedy wzyć się Filozofiey prawdziwey nie będziemy / y w niej się ćwiczyć y obierać nie zechcemy / poty żadnym obyć się długi do szczęśliwego y spokojnego żywota nie potrafiemy ; zwłaszcza kiedy przypadek iaki na nas / y na wszystkie Wyższne przypadnie / albo kiedy nieszczęście iakie y nieprzyjacieli na nas nastąpić tak iedno dzień za dzień bez rzadu Państwa / bez zachowania sprawiedliwości / bez poprawy obyczajów / bez światobliwości żywota / iako mułe bydło żyć będziemy / nie dozbrego nigdy nie czyniąc. Gdyż niewiem zaiste / aby się między nami w tysiącu osób znalazł ieden / któryby dostatecznie wiedział o powinności swojej Szlacheckiej y Chrześciańskiej ; bo iedni wojuiąc / drudzy pieniądze zbierając / trzeci peregrynując / albo polując / a są / co nic innego nie czynią / iedno pić / albo gospodarować / albo służyć / wszystkie wielki swoy na tym trawiają. A do Cnoty / do pobożności / do sławy żaden się nie ma ; aby przez to pokazał / iż na sobie wyobrażenie y podobieństwo Boskie nosi ; iż przez rozum jest człowiekiem / którym rządzać się / y obierając w naukach pocziwch albo Filozofiey / nie da się wprowadzić pożądliwościom iako bydło / nie da się rozkośsom przemijającym zwyciężyć / aby potym na wielki w ogniu gorzał ; nie da się wpłatać sprośnościom grzechowym / aby Bogą miał stracić / y od widzenia twarzy jego świętey być odzuconym.

*Auerfaminigitur vitia, Szlachetne Rycerstwo Polskie / Boetius in fine nauki pocziwe mając w posąnowaniu / y wstawicznym użyć ne lib : 5. de waniu / colite virtutes, ad rectas spes animum subleuate, humiles Consol. preces in excelsa porrigite. Magna vobis est, si dissimulare non vultis, necessitas indicta probitatis, cum ante oculos agitis Iudicis cuncta cernentis.*

## R O Z D Z I A Ł VIII.

## O Mierności, wciężny żywot przynossacey.

**J**żeli co prawdziwie y mądze od ludzi wzonych iest powie-  
dziano / tedy to : że ludziom / ktorzy naywiecey rokoszy chcą  
na świecie żyć / trzeba naywiecey miernymi y cnotliwemi  
być. Ponieważ to pospolite doświadczenie iasnien bez wy-  
wodow okazuje / że w zbytkach smaku y rokoszy niemają / y o-  
wszem meki y przykrości wiele sie w tych rzeczach zawadza / kto-  
re myżá rokosz sobie poczytamy. Al to niśkad nie pochodzi / ieno  
z głupiego mniemania / iż złym rzeczom dobrze imiona dāiemy /  
a zbytki rokoszami nazywamy. Jako na przykład : gdymowie-  
my / dobrze sie mieć iest to rzecz zacna / rozumie sie mieć siła  
Wiosł / majątności / pieniędzy / srebra / złota / y wszelkich do-  
statków. Tāżte też / dobrze sie ożenić / to iest / wielki posag  
wziąć / y z wielkim sie Domem spowinowacić. Dobrą myśl  
sprawić / to iest / opić sie / obejrzeć sie / y wiele na bankiet wy-  
dąć. Al tego nie wpātруем / iż y na wielu Wiosłach siedzac /  
wiele sie ludzi źle mają ; y wielki posag z żoną wziawszy / prze-  
cie sie źle ożenili : y opiwszy sie albo obiadwszy , śaloną myśl mają  
iā. Bo iāko tego co od rozumu odeydzie / choć śkacze / tāncu-  
je / śpiewa / przecie go nie rozumiemy być dobrej myśli : tāk też  
y piānice / ktorzy wstydy y rozum opilstwem utracili / nie rozu-  
miemy żá tākiego / aby miał być dobrej myśli ; bo tāk ten / iāko  
y on śalony nie ma zdrowego rozsādku w głowie ; tāmten z śrā-  
sunku albo choroby iākiej / a ow z dobrej woli / iż tāk sam chciał /  
aby był opiwwszy sie bezrozumnym. A ztąd to u ludzi wzonych  
*Ebrietas voluntaria, insania dicta est.*

Laurentius

Decet itaque, mowi zacny náš Biskup Poznāński / *in rebus*  
Gosli. lib. 2. *omnibus, quas dicturi facturique sumus, servare nos modum, ne plus*  
de Opt : se- *se effundat quam necesse sit, nostra omnis actio & oratio, Solonis*  
natore. *illud observandum in agendo: Ne quid nimis.* Żebyśmy dla zby-  
tkow

Świāt wśy-  
tek opinia  
bo mniemā-  
niem sie rza-  
dzi / y dla te-  
go też bła-  
dzi.



tkow nąszych nie przyszli o zgube wszytkiey Oyczyzny oraz. Altos  
 smy teraz doznali rzecza sama / co zbytek umie / y iako ludzi w  
 mowecz obraca: bo ktorzyśny sie nauczyli wstawnie hoynie żyć /  
 y wstawnie opjąc / gdy nam maietności na Ruśi odebrano /  
 nie stało warku zaráżem / czymby appetitowi nąsemu wygo-  
 dzić / za co stol zastawic pulmiskami y sklenicami gesto; za co  
 Blawaty sobie nowe sprawować / y slug zgraie okolo siebie cho-  
 wac. A ktorzy w Obozie byli / ze sie miernie żyć nie nauczyli /  
 zaráżem na głod nárzekac pozeli / iż nie mieli tak wymysłnych  
 potraw iako w domu / y wczasu takiego / iakiego sie zazywać  
 nauczyli: y pewnieby byli od niewczasow wymarli / by ich byl  
 nieprzyiaciel w oblezeniu potrzymal. Tuz gdy trzeba Tatar-  
 tom y Solnierzowi oraz zapłacić / wszyscy sie wierciemy zkadby  
 kopy dostać: a żaden przecie niechce viac stolu swego / y czela-  
 dzi niepotrzebney rozprawić. Żaden niechce sie piwkiem y do-  
 mowemu potrawami kontentować / wszyscy przecie winą / ko-  
 rzenia y przyśinaków potrzebuemy. Wszyscy postaremu na  
 cząstką cudzoziemskie y na stroie lożemy: lubo nam nikt na kley-  
 noty pieniadzmi / y na suknie buczne wygodzić niechcial / gdy-  
 smy z nimi od iednego do drugiego / kopy sukaiac / biegali.

A kiedybyśny *Auream mediocritatem* tak w picciu / iako y  
 w iedzeniu / iako też y w stroiach zachowali / tedybyśny y pie-  
 niądze dla potrzeby Rzeczypospolitey / y własney swoiey zawse  
 mieli / y do dzieł Rycerskich bylibyśny sposobnieyszymi; y grze-  
 chow wśelących latwiebyśny sie uchronili / w cności Kochając  
 sie y pobożności. Teraz buczna suknia nie dopuści mi wkleinać  
 na ziemi przed Panem Bogiem Stworcą moim / nie dopuści  
 zaśieść z wogim / by też naczotliwşy byl y nagodnieyszy; nie  
 dopuści samemu iść bez Pachołkow tedy potrzebą. Także  
 bizuch rozetkany nie dopuści mi pościć za nieprawości moie /  
 nie dopuści grofą zatrzymać na potrzebe albo choroby niepos-  
 dziewana; nie dopuści ćwiczyc sie w dziele Rycerskim / albo  
 nad kśiega pośiedzieć, ieno żeby wstawicznie pic / grac / a niez-  
 cystość plodzić; szad choroby / szad wbośtwo / szad Maiestatu

Trudno sie  
 pomiarko-  
 wac może /  
 kto sie wsta-  
 wnie nauczył  
 żyć swowol-  
 nie.

Zbytek wola-  
 ność nam o-  
 deymnie / a  
 czyni nas  
 nieczolnik-  
 mi żadze na-  
 bey.

Boskiego obrażá / y plagá ná wšytké Wyczyzne. Bo sílá záiste  
tálich / co chcácy się równáć dóstáttámi drugim y sútniá / wšez-  
lálich się niecnót wáżá / áby ieno kopy dóstáć mogli: y co się  
niepomierńie náuczylí gebe chowáć / áby mogli bżuchowi swo-  
mu wygódzić / nie tylkó cnoty odstępiá / ábo iá przedáá / ále  
się y Czártom nákoniec sámyñi zápisúá.

Euripides  
in Iphigen.

*Felices quibus obigit  
Sors nec summa nec infima:  
Sed sanè modica, & quibus  
Castos annuit aurea  
Nancisci thalamos Venus.*

Cic. lib. 2.  
de Inven-  
tione.

Philip. Com-  
minceus lib.  
1.

W skromności się przeto Kochamy Polacy moi / á bedziemy  
miedzy sąsiády zacnymi: nie bádźmy do zbytków skłonnymi / á  
nie bedą nas pográńiczní zwáć márnotrawnymi. Máła rzeczá  
się kontentuymi / á bedziemy y bogátymi / y cnotliwemi / y wol-  
nemi od frásunków. *Modestia est, per quam pudor honestus, cla-  
ram & stabilem comparat auctoritatem.* A iáko mądry Konsilí-  
arz Królá Fráncuskiego Ludowiká Dżiewiątego nápisál: *Mo-  
destia sanè decet omnes hominum ordines, inprimis verò Principes  
viros, ut intelligant, & sint memores in omni actione esse Deum, à  
quo proficiuntur, & emanant omnia.*

## R O Z D Z I A Ł IX.

### O Pohámowaniu zbytków, ubóstwo do Polski wprowadzájących.

Seneca Epi-  
stola 114.

Zbytki do-  
roba są ká-  
żdey Rzeczy-  
pospolitey.

**P**owiedziál mądry Seneká / iż *Conuiuorum luxuria & ve-  
stium, agere ciuitatis indicia sunt.* Już to tákie powiáda  
Páñstwo ná śmierz choruje / w ktorým się zbytnie báń-  
kiety y stroje znáyduia. Ale iá przydam / że y nas w Polsce /  
nád te dwie choroby pomienione / ieśże trzecia iest gorśza dą-  
leś / która nas bárśiey zábija / y Wyczyznę wšytkę do grobu  
prowádzi / to iest / Piáñstwo niepohámowane; o ktorým w  
Rozdziale



Rozdziałe osobnym mówić będziemy / tu w powszechności tyl-  
ko o wszystkich tych trzech chorobach namiętności / które ze zby-  
tku pochodzą / y Koronie wszystkie w niwecz obracają / gdy się  
stan nad stan przenosi / y jeden nad drugiego *ultra vires poten-*  
*tia sua* wysadza. Zaczynam *nihil aliud spectandum in Polonia obuer-* Volanus lib.  
*satur, quam ut videas iustitiam opprimi, Rempublicam impotenter* s. de Repu.  
*vexari, mendacio licentiam palmamq. dari, veritatem abstrudi,*  
*Satyricos tacere, assentatores loqui, seditiosos dominari, pacificos ser-*  
*uire, & quod super omnia pessimumq. omnium, bene cum malis, ma-*  
*le cum bonis agi.* A staropolskie obyczaje iakieby były / trudno  
o nich mówić / bo już między ludźmi zaginęły. Towe iakies  
nastaly / nie tylko cudzoziemskie / (mnieyszyby to byle dobre)  
ale Poganski / Tatarskie / MACHOMETANSKIE.

Wszystysny się ieli lakomego zbierania pieniedzy / a przez  
cie nic nie mamy wszyscy / y nie mamy czym Wyuczyny już pra-  
wie do zguby się nachylaiaacy ratować. Coż w tym jest? Lu-  
xus, albo Zbytek, który byś nasporzey natkał / iako morze wszy-  
tko pożrze. Począwszy od namnietszego / wszystkiey mierno-  
ścią swietą / prostym używaniem ubiorow / y onym Staropol-  
skim życiem wzgardzili. Pierwey dobre było piwo w domu / te-  
raz winem piwnice / nawet już y słynnie wonieią: każdy chce  
wino pić / y wesela bez niego / krzcim / y iednania żadnego / albo  
zgromadzenia do Techu / by naubozszy Rzemieslnik odprawić  
niechce: już nie tylko woda / na ktorey sila ich przed tym prze-  
stawalo / (procz gminu pospolitego / y Szlachta / y Senatoro-  
wie / y Krolowie sami / iako Kroniki nasze świadczą) ale y pi-  
wa nawet niezdrowe młodym y zdrowym. Pierwey Wyuczyszy  
ubior / co go z welny domowey zrobiono / boki nasze okrywał /  
teraz Jedwabion / Alsamitow / Zlotoglowow / Tabinow /  
lada w tego pelno. A co na poczatku Panowania s. pamięci  
Krola Zygmuntá Trzeciego / ieden tylko Rupiec w Reato-  
wie / albo rącey we wszystkich Koronie Bławaty przedawał / to  
teraz nie po Głownych tylko Miastach / ale y po Miasteczkach  
mnieyszych kramow Bławatnych pelno. Pierwey Krolowie

Jm wielkie  
w nas ta-  
kowstwo pa-  
nuie / tym  
wielka ne-  
dzia polske  
trapi.

Jaka wynio-  
słość teraz  
w Polsce/  
y jaka Stá-  
ropolskich o-  
byczájom  
odmiána.

sámi w báránich kozuchách / y slytách báránich chadzáli / nie  
tylko Szlachta Polska / y Mieszczenie: teraz Woźnica nie chce  
w kozuchu báránim być widziany / ále go Serezyia z wierzchu  
otkrywa / aby przecie sułnia czerwona był od ludu pospolitego  
rozny. A Mieszczanin y Kzemieslnik każdy / bez Soboley czap-  
ki ná vlice wkazác sie nie śmie / iuz zá Liśi kolpak wstydáiac sie.  
Pierwey proste wozy y rzadkie kolebki ná lánicustkách zawiesziste  
miedzy Szlachtą bywały / gześcieysze siodła z wozyłkami / kto-  
rych miásto poduszek używali: teraz bez poskosnych Káret /  
stroynie obitych Kotczych / iedwabiem y srebrem ozdobionych  
Rydwanow / nie tylko do sąsiádá / ále y do Obozu iuz iáchác  
nie chcemy. A ták z sławney oney iezdy Szlacheckiey / od kto-  
reyesny sie wshysey Equites zwáli / stálisiny sie teraz wozow-  
nicy / podusznicy / z łózkami y stólkami sie wloczac. Zbroyny y ie-  
zdny páchołek zginál / y siła mešta w nas rostkóšami struchlálá.

Ná trunki rozmaíte zamorskie y cudzoziemskie / ná korzes-  
nie rozne y cukry wymyślnie robione / ná ciástá / pástety / y po-  
tráwy od przyśnátkow / y liczbe zbyteczna pulmiskow musi sta-  
wác / byle sie pokázác. A ná okup wieźniow / ná porátowanie  
wbogich ludzi / y ná podźwignienie ábo obronienie Wyczyzny  
nie máš. Ci coby mieli być drugim przykładem / y coby dru-  
gich z tákowych zbytkow mieli strasowác / *sámi viuunt dissolutè.*  
*Obluione sepulta est auita Religio: de bono Reipublica nemo est qui*  
*cogitet, nulla exercitiorum militarium memoria: nemo est, qui pu-*  
*pillis & viduis patrocinetur: administranda iustitia curam nemo*  
*suscipit: nullus est dissolutionis iuuenum finis aut modus: A że iez-*  
*dnym słowem rzeké: Polonia bonorum quondam omnium usque ad*  
*miraculum domicilium, spelunca nunc facinorosorum & latronum*  
*facta.* Bo sie każdemu w niey godzi czynić co ieno podoba / á  
wbodzy ludzie wšytko musz cierpieć / co ieno ábo swawola  
Żolnierska / ábo rebellia Rozácka / áboli tez rozpustá niepo-  
wściągłiwey Szlachy rostkánie. A grubemu Pogáninowi /  
ktory krew y Brácia náše co rok w niewola zápedza / zgólá nie  
mamy sie czym ognác.

Idem ibid.

Stárzy



Stärzy Koryntczycy mieli niegdy *Legem sumptuariam*, y niomu nie dopuszczali żyć nad kondicya y intrate tego / srogie mi winami ich karzac: a gdy sie nie pohamował / tedy y mekasz mi / iako ieden Author świadczy / swawola rozpustna potwóciągali.

*Sin sumptuose uiuit is qui nihil habet*

*Tradunt eum tortoribus.*

Athenaus  
lib. 6. c. 2.

A Lacedemonczycy kiedy sie bankietowali w proczystości iakie / tedy na ulicy przed domami swemu iadali / aby wszyscy przemijacy widzieli / iako skromnie y bez żadnego zbytku domowemi potrawami bankietuia sie.

Od Grekow potym wziali przykład Rzymianie / y gdy sie do nich zbytek z dostatkow Azyatycznych wkradł byl / Konstytucyami srodze stroiow bogatych y Bankietow zakazali. *Quibus prescribatur ciuibus modus recte & honeste uiuendi.* A że ieden Senator Cornelius Rufinus Rządzca Pánszwá ich bedac / srebna sobie Sluzbe sprawił / iako Diktature z siebie złożył / zaraz go o to z Senatu wyrzuciono.

Zawsze w star-  
zych zbytek  
ganiono.

*Belga quoque res non admittebat, quibus effeminati reddebatur incolae.* Jako teraz czynia Weneć / ktorzy nie dopuszczą w Mieście swoim mieszkac Pástetnikowi / y wszystkie potrawy opisane mają / co Szlachcie ma iadac na Bankiecie / na Weselu / na Krzcínách; takze iako siebie y zone swoje stroic ma / aboli też syny. Od nich przed lat pultora set wziawszy Prawa y zwyczaie Noremberczanie / w rzadzie y skromności trzymaja Mieszczańskie swoje / tak w Bankietách / iako y w stroich zbytku żadnego nie dopuszczajac. A u nas chłopi / co od swych Pánów poucietali / we wszystkim Mieyskiemu stanowi chca być równi / Mieszczańskie zaś Szlachectwu sie przeciwia. A iako owi do Miasta sie na przemyssly rozmaite cisna / tak ci nábierawszy grochow / na ziemskie majątności godza: w ktorych też niezmniejszy sie zbytek tak w życiu / iako y w ubiorách nad stan swoy znayduia: w czym záprawde ordinacyey y erekucyey potrzeba / iakoby sie miastá / y ich obywatele w rzadzie lepszym zachowali.

Lauren. Gos-  
slie. lib. : 2.  
de Opt: Se-  
natore.

Takze

## Reformacyey Obyczdiow Polskich

Dla zoni po-  
sp-licie glu-  
pi. Maizon-  
kowie wra-  
caia / y nie-  
starey naby-  
waia.

Także też y Białegłowy wyższych y niższych stanow / w w-  
biorach y stroiach swoich miare bärzo przebrały / że konca wtrą-  
tom nie mają: na coby trzeba Dżędu wdzielnego; bo niektórym  
Meżowie nie radzą / a one są zguba meżow swoich. By Maż  
nie miał mieć y szelagą w kälęcie / by mu na Małetność / dom/  
Rämienice / albo na syie przyšlo sie zadłużyć / tedy druga ko-  
niecnie chce także mieć śaty / iakie widziälä y ktorey Wielmo-  
żney Päniey nowym kroiem / zawicie nowa soza / opasanie / cza-  
pke / Łäncuch / Ränäk / wstęgi / Mañelle nowa robota. Przez  
co nam wszytkä iuz prawie Polska zfräncuziälä / a podobno  
zfräncowäciälä. Bo kiedy ktorey Maż sprawie według ieymy-  
śli śat albo kleynotow niechce / to sie däsä / sapa / chora sie czy-  
ni / do meżä nie mowi; y gdy przemoc nie może / iesli jest nie-  
żadna / tedy sie o tälkiego stära / co iey owo wszytko posprawia  
według myśli: a zätym na swawola wdawşy sie / nie tylko samä  
choroby iakiey nieprzystöyney năbedzie / ale y Meżä zäräzi / aby  
miałä przed drugimi wymowke / że mie Maż swowolny zärä-  
zil / năuczysz sie czesto do Mañstä wielkiego iezdzic.

Zbytek wszel-  
kie potrzeba  
Präwy ostre-  
mi karäc.

Zbytek tedy we wszytkich ludziach zły jest / y škodliwy  
Rzeczypospolitey / y przezeń wszyscy gina: ale w Białychgłoz-  
wäch jest naygorşy; ktore co świeto / co Wesele / co Akt iaki  
publiczny / to odmiany w śatäch y kleynotach swoich potrze-  
buiä. *Legem igitur sumptuariam*, ktora nie nowa jest na świe-  
cie / koniecznie postanowic trzeba. Nie żebyśmy *in pradam* lud  
pospolity podawac mieli (iäkosny doświadczyli / gdy *pretia*  
*rerum* były postanowione / y Gabelle od soli / y Indukty od  
Towärow do Korony. Albo teraznięysze exäkcyje czopowe / so-  
sowe / Poborowe / y Donatywy / gdy od iednego Alembikä / co  
wodke distyllowano / Härpie nienäsycone krawie ludzkiey rā-  
czy / niżeli prace albo potu / po stu złotych wyciągäły. A dru-  
dzy od śynkowänia gorzałki tysiącami z domu iednego czopo-  
wego potrzebowali) Ale żeby porządnie przez exekucyā *iure*  
*mediante* przywiedziona bylä / y niezmierny wseltich stanow  
zbytek był pohamowany / tāt w wbiörach y stroiach niepotrze-  
bnych /



bnych / iáko y w pulmiskách y ligbie potraw / y trunkách cudzoziemskich.

Alle rzecześ / iákośny wšyscy mawiać zwykli / ná to ia robię / służe / y pracuje / ábym dobrze iadł y pil / á niechcę / bykto inny zá moy zbiór kiedy ia umre wzywał? Odpowiádam / iż nie ná to cie Bog stworzył bráćisku / ábyś dobrze iadł y pil / y bláwatno chodził / ále żebyś mu służył; á kiedy się ty obieś y o: pjęś / iuż o służbie Pána Boga twoiego zapomniś / ále tylko o niecnocie y sprośności grzechow rozmaitych myślic będzieś / według oney powieści Mojżeshowey: *Sedit populus manducare & bibere, & surrexerunt ludere.* Exodi 32. A ludzka też natura nie potrzebuie wiele pulmiskow y napoiow; bo iá ienopzeláduieś / zá raz zdrowie twoie zepsunieś / *& ex varietate ciborum, procedet varietas morborum.* Inſa gdyć się przyziáciel ábo Gość w dom tráfi / moześ ieden y drugi pulmisk przyczynić / ięśli Gość niebýwały w domu twoim: ięśli też nie przyczyniś / obrażać się tym nie ma; bo ięśli iest teyże Korony Obywátel / tymże Práwom co y ty ma podlegać / y skromnym się stołem twoim kontentować: á ięśli záś Cudzoziemiec / tedy nie z obyczáiami ále do obyczáiw przyſedł / ma to záwdzięcznie przyiać / czym go gospodarz częstue. Ja gdym był záciem w Lowánium w Inderlándzie / w Wigiliá Bożego Narodzenia / rozumialem / że ták miał być stol potráwami zástawiony iáko y nas w Polsce; álic Gospodarz wšytkim nam stolownikom rozmaitych narodow y iezykow zgromádzonym / do wieczerzy tylko iedne miśe dáł polewki grochowej / á po bulce chleba / y po śklenicy piwá. A gdy wšyscy nie nie moriac / ode stolu się rozefli / my Polacy pogzelisny z gospodarzem expostulować / czemu by w ták zacna Wigilia ták słáby nam dáł obiad: powiedział / iż ięśli inſe Wigilie do Świetych Bożych pościemy / skromnym pokármem posiłáiac się / tedy Wigilia do sámego Zbáwiciela swiáta / ktory się dla nas raczył stáć człowiekiem / pogotowiu ze wšelká wczéiwością y wširzeimiezliwością odpráwować mamy: czego iáko głupi Sármatowie ięśliście w Ocyzy

Skromności  
we wšytkich  
rzeczach trze-  
ba się nam od  
cudzoziemie-  
tow wczéć.

znieważey niewiedzieli / tu sie y nas nauczyć / ponieważesćie tu do nas dla nauki y ćwiczenia waszego przyłachali.

Co za poży-  
tek nam czy-  
ni pohamow-  
wanie zbytko-  
w.

A toż gdy *Legem sumptuariam*, y pohamowanie pomies-  
nionych zbytkow zachowamy / naprzod ten pożytek będziemy mie-  
li, że czeladź nie będzie strawa Pánow swoich brakowała / wie-  
dząc / że wszyscy yednakowo prawem przyćśnieni skromnie żyć  
muszą: kórzienia / pástetow / y trunkow cudzoziemskich ná sto-  
łach swoich nie miewając. Potym wszystkie rzeczy w drogosc  
wyniosle / do swey taniości przyida / gdy *Cupedias* kleynotow y  
towarów cudzoziemskich niht od Kupcow kupować nie zechce.  
A iesli Pan iaki co kupić zechce / tedy nie falszowane rzeczy Ru-  
piec mieć musi / boby mu sie leżac dlugo zmieszane rzeczy pos-  
psowały; y taniey przeda / żeby mu on towar ná hytey nie le-  
żał. A to ná oko widziemy / iż gdy o iaką rzecz mniej ludzie  
dbają / y nie wszyscy sie do niey wbiegają / tym mnieysza cene  
miewa. Ták przykład / gdy przed lat czterdziestą Rite czáplich  
nášy Polacy używali / y słytkow marmurkowych / tedy do tego  
rzeczy te byly przyšly / że y Rity y słytki po tysiacu czerwonych  
plácono / y ieszcze okładano. Teraz gdy tego poniechano / wi-  
działem Rite w Wenecyey / ktora Polakowi iednemu Rupiec  
zá šesćdziesiąt czerwonych záceniwšy / ták dlugo solícitował /  
aby iá od niego kupił / że mu iá nákoniec pušcił zá pieć czerwo-  
nych tylko. A wedlug časow onych nášych dawnych przed  
Kókošem / pewnieby byl zá nie miał w Polsce namniey šesć-  
set czerwonych. Tákże Marmurek teraz widziałem ofšacowa-  
ny zá złotych czterdziestci / ktory onych časow ledwieby byl  
mógł być spřawiony zá złotych pieć set.

Trzeci pożytek z pohamowanego zbytku będzie / iż ták Szlá-  
chta / iákó y Mieszczenie beda bogátšy w kope / gdy sie nie be-  
da ciągnac ná kosztowne ubiory / wysmienite potrawy y picia  
drogie / y nie beda sie ieden drugiemu przeciwic / Szláchćie  
Senatorow / Mieszczanin Szláchćicowi / á chlopek Mieszcza-  
ninowi. Bo teraz gdy widzi Szláchćie Mieszczanina w ie-  
dwabiu / mowi sobie / iesli tego ná to sšćanie / á mnie czemu  
nie ma



nie ma stać / by y chłopą przystawieć : Tymże spobym y Szlachećianką / gdy obaczy sućnia Tabinową / ić. po cudzoziemsku zrobioną na Mieszcze / wnet meżą molestuje / żeby ona albo iey coreczką taką miałą.

Przystoyna tedy rzecz iest / aby każdy stan według godności swojej stat zażywał / inaczey Senator / inaczey Szlachcie prosty / inaczey Mieszczanin / Ráycá / Burmistrz / Lávnik. Toż sie ma rozumieć y o Białychgłowách każdego stanu. Co gdy będzie / tym samym wszytkie sie zbytki zmiosa / y Sámilie / Miasta / Wsi / dostateczniysze zostána / a zátym y Rzeczpospolita / ktora sie z domow szeregulnych / Miast / Miasteczek / Wsi / y stanow Koronnych spaja / bogatsha / sławniysza / y posstronnemu nieprzyjacielowi strasliwsza będzie.

## R O Z D Z I A Ł X.

O Wystrzeganiu się Pijaństwa, z ktorego wszelkie grzechy pochodzą, y znędznienie Korony Polskiej.

**T**ak sie teraz miedzy námi obżárstwo y opilstwo zawniesło / iż iuż ludzie za grzech sobie tego nie poczytają / gdy sie we dni postne bankietują / y prawie na każdy dzień opijają / iakoby to im iuż w przyrodzenie weszło / y bez tego żyć nie mogli. Ru pilniyszemu przeto z tak grubego występu nápowinaniu Korony násey obywatelów / lubo mie iako Káśplaná osobliwie porużyły słowa Augustyna ś. ktory tak piše: *Iz Káplani, albo Káznodzieie, w dzień śadny dádza Pánu Bogu frogi ráchunek, z tego osobliwie, iesli ludu pospolitego od obżárstwa y opilstwa, ktorego sobie za grzech nie mają, nápowinać y sławicznie nie będą.* (A coż kiedy sie ieszcze sami wpijác będą / y ludziom prostym zły z siebie przykład dádza : *Ve homini, per quem fit scandalum.*) Czego áczem ia z láski Bożey / tám gdzie powinność moia do náuczania drugich ściągála sie / nigdy nie zántechywał. Wszakże y tu w tej Ksiázce / gdzie o Poprawie Obyczajów

Serm. 232:  
de Tempore.

iów tráktuie sie / opuścić tey máterey / y ztego nálogu náse-  
go nie zgánić / nie godziło mi sie : doznowszy zwłaszczá / iz iáko  
wiátr wodzie / ták słowo Boże trunkom / w tákowych ludziách  
co sie wkuflu kochá / skoro z Kazánia przyda / wstepować  
musi. Przetoż zdáło mi sie być rzecz przystoyna / potrzebe po-  
spolita wważáac / pokázac ; iáka škoda Koroná przez pñá-  
stwo náse ponoši / y iáko do zguby co dzień to bárzciey ciągnie.  
Gdyż iáko Augustyn ś. mowi : *Ebrietas est flagitiorum omnium*  
*mater, culparumq; materia, radix criminum, origo vitiorum, tur-*  
*batio capitis, subversio sensus, tempestas linguae, procella corporis,*  
*naufragium castitatis, amissio temporis, insania voluntaria, igno-*  
*miniosus languor, turpitudine morum, dedecus vite, honestatis infa-*  
*mia, anima corruptela.*

S. August.  
ad Sacr :  
Virg.

Jáko tedy z Pychy wszytkie grzechy posły / iz Páná Bogá  
Stwoice swojego / ták Anyol w niebie iáko y człowiek w Rái  
wyniosłoscia. ánimusiu swojego obraził / niechcąc mu być po-  
słusnym / ále prágnać mu być we wszytkim rownym : ták pñá-  
stwo jest okázá y wrotámi do wszelkich grzechow / ktore ieno  
człowiek z dusze y z ciála bedąc złożonym / popelnić ná świećcie  
może zá poduszczeniem Czártowskim ; ktory sam tym grzechem  
Páná Bogá obrażac nie mogac / y z náturey swojej do obzárstwa  
nie bedąc sposobnym / człowiekowi perswáduje rzkomo / áby po-  
silał ciáło swoje / ktore wstáwney repárácyey potrzebuie : á zá  
tym nálog obzárstwa zá częstym pićiem wziáwszy / nigdy z nie-  
prawości nie powstawał / ále z grzechu w grzech co głębiey po-  
stepował / rozum y baczenie zdrowe przez opilstwo stráciwszy.  
*Est itaq; ebrietas voluntaria insania,* mowi. pomieniony Biskup  
ś. *quia vino nos ingurgitantes non ignoramus mentem nostram fore*  
*capiendam, vincendamq;. Vnde temetum dictum aiunt, quod ten-*  
*et teneatq; ac labefactet nimirum mentem, deniq; & membra. A*  
gdzie ieno pñáństwo pánuie / tám nie dżiw być kácerstwom y  
bluzniercom wszelákim / bo rozumu człowiek nie máiac / nie wie  
co mowi y co czyni / nie tylko żeby miał wiedzieć co y iáko wie-  
rzy. A záś wiáry dobrej y boiázi Bożej nie máiac / siádnie  
sie káždy

Piánstwo  
nam Pola-  
kom jest  
przyczyna do  
wszytkiego  
złego.

S. August.  
ibidem.



sie każdy dopuścić krzywoprzyśięstwa / oczywistego / okrutnego & niehamowanego mezo-boystwa / wciśnienia ubogich ludzi / gwałtownictwa / łupieństwa dochodow kościelnych / lichwiarstwa / kradzieży dobr pośpolitych / cudzołóstwa / y wszelakiey inſzey nierządności / y zbytkow cielesnych / y niewypowiedzianych zbrodni / ktorými oplakana Rzeczpospolita naszą / iesli kieszdy tedy czasów terażniejszych aż nader iest obciążona / iż śmieie rzec moge / że wiek nasz terażniejszy tak iest zepsowany / iako był zepsowany przed Potopem / y iako ma być zepsowany przed sądnym dniem.

Tak sie ábowiem wszystkie stany y powinności rozpuściły / że o każdym prawie to rzec moze / co niegdy Dawid ś. o swoiegiem wieku ludziach powiedział: *Corrupti sunt, & abominabiles facti sunt, in studiis suis: non est qui faciat bonum, non est usque ad unum.* Psalm. 134. Oczym niechay za namienieniem tylko moim ci sędza ktorzym to należy / ábo ktorzych dolega y boli.

Naprzód iako Wiara na Krzcie Pánu Bogu poprzyśiężona / y od Przodków naszych zdawna prawem pośpolitym w twierdzona / teraz iest pogwałcona: iż ktorzych łacertw dla nieznosnego bluźnierstwa / y niestworności ich / inſe choć Żeretyckie kráiny zcierpieć nie mogły / te sie do Królestwa Polskiego / iako pomyie do iakiey śmierdzacey káluze wszystkie spłynęły / y wielusimy za dni naszych ználi / co y po Máchometánsku / y po Żydowsku wierzyli / Szlachta Koronna y z Rodziców Rákholickow zrodziwszy sie.

Pánowie z szelągá / ábo poddánymi: y oni też z áśie z nami / iako sie obchodza / codzienne przykłády przed oczymá mamy / y nic innego ieno piekielna wrzáwe między nami widziemy.

W Mákzeństwach iako bywa cále zachowana spólna miłość / wiara / zgoda / y pobożne dziatek wychowanie / kto sie o cudzych sprawách pyta / dosyć sie o tym starg náslucha.

Synow przeciwko rodzicom iaka iest nieuczciwość / y nieposłuszeństwo: Rodzicom z áśie przeciwko synom / iakie ráńkory ábo niebaczenie / inż y w Áktách tego pelno nie tylko w przywiasstkách.

Polska wszystkie  
Żeretyckie  
Proroków y błę-  
dliwie Sekty  
cierpieć nie-  
dzy soba nie-  
moga.

## Reformácye Obyczdiow Polskich

Wiedzy przyjacioly y krewnymi / iaka miłość y szczyrość  
nie náyduie / ten tylko niewie / kto sie tym zgola nie bawi / abo  
innych ná to wystuigacych nie slucha.

Zásie w sprawách wśeláckich ludzkich / iaka iest wiára / du-  
śność / szczyrość / y słowa strzymanie / niech powie sam Prorok  
świety / ktory lubo Duchem Pánstkim nápełnionym bedac / nie  
mogl przecie strzymać ná sercu żalu tak ciężkiego z przewrotno-  
ści ludzkiej / y głosem wielkim do Boga swego zawolał : *Sal-*  
*uum me fac Domine, quoniam defecit sanctus: quoniam diminuta*  
*sunt veritates à filiis hominum. Vana locuti sunt unusquisque ad*  
*ad proximum suum: labia dolosa in corde, & corde locuti sunt.* R

Psalm: 11.

Franc: Pe-  
trarcha lib:  
2. de Reme-  
dio Fort.  
c. 65.

iako ono Petrarcha napisał / iz Mysłiwcy / práśnicy / Łowczy /  
y Rybitwi / nigdy tak wiele nie wymyśláiz sídel ná obłowy  
swoie / iako ludzie / abyieno mogli ieden drugiego włowieć. To  
y nas wśytko naydzieś / nie tylko w Práwnych wykreśách / ale  
tez we wśeláckich Kontráctciech / rzemioślách / hándlách / kon-  
uersácyách y sprawách ludzkich / w ktorých fálšom y wśeláctie-  
mu osuślániu gorzey niż Pogánstkiemu / iuż miáry ani koncá  
nie máś.

Owo krotko mówiac / tak sie we wśytkich rzeczách dálece  
wykroczyło / iz sie prawdziwie ná nas ściaga to / co sam Pan  
Bog powiedział o ludziách przed potopem. Iz wśeltie ciáło  
nákáziło drogi swoiey. Záczyim iedno tez tego wygládamy / ry-  
chloli rzecze do nas / co niegdy do Niego mowil : *Finis uniuersa*  
*carnis venit coram me: repleta est terra iniquitate à facie eorum,*  
*& ego disperdam eos cum terra.* Coż tego wpadku nášego przy-  
czyna? Pychá naprzod / iako sie wyzey rzekło ; potym Látom-  
stwo / o ktorým niżej sie przypomni ; á Obzárstwo y Opilstwo  
trzecie / o ktorým sie teraz mowi / y z ktorego naywiecey grze-  
chow pochodzi / iako sinodu z kłótki iákciey. *Non possumus siqui-*  
*dem simul impleri vino & Spiritu sancto,* mowi Hieronim ś, *quia*  
*qui spiritu impletur, habet prudentiam, mansuetudinem, verecun-*  
*diam & castitatem: qui vino, insipientiam, furorem, procacitatem*  
*& libidinem.*

D. Hieron:  
ad Paul.

A to wśy



A to wszystko widzimy iako się między nami znajduje /  
 bo nigdy mądrze o całości Dyczyny naszej ani na Seymikach  
 ani na Seymie nie traktujemy / ieno siebankietujemy wstawnie /  
 a popiwszy się faksyie prywatne promowujemy / y swarzemy się  
 przez wszystkie czas nadaremnie / a potym iakoby bezrozumni /  
 przez sesje Tiedziel nie nie sprawiwszy / iedney nocy z bukiem y  
 háląsem srogim Seym konkludujemy. Gdzie *Mansuetudinem*  
 ani pyta / bo ieden drugiemu nie wstąpi / ale tym barzciej się  
 ięszce przeciwia / im więcej winą pije wyszedłszy z izby Sena-  
 torstkiej na wstronie. A toż bywa y na weselach / na pogrzebach  
 y na żązdach wśheláckich / tedy wśhedzie piąne nasze zdania po-  
 wiadamy / bez wstydu przymawiając się / by nam co darowano :  
 y bez wstydu o cielesnych sprośnościach rozmawiając / y gwał-  
 ty potym czyniac / gdsieby prośba y wpminki nie promowowa-  
 ły / ábo siły do odpedzenta gwałtu rowney nie było. *Ebrius si*  
*vinum sorbet ab illo absorbetur*, powiada s. Biskup Zipsński / á  
 zátym *Deo fit abominabilis, ab Angelis despicitur, ab hominibus de-*  
*ridetur, á demonibus confunditur, concultatur ab omnibus. Ebri-*  
*us confundit naturam, amittit gratiam, perdit gloriam, incurrit*  
*damnationem aeternam.* Człowiek ábowiem piąany przy dosko-  
 nálym baczeniu nie bedac / iáčno się Szátánowi do wszelkich  
 inśnych grzechow przywieść dopuści / á poty przez nie ná gniew  
 Boski sobie zarábia / y ná karanie tak wieczne iako y doczesne /  
 ktorzego áczesny ná sobie tak wiele rázy dozná / teraz iednak  
 osóbliwie doznawamy. Bo kiedyśmy iuz nablizhy y wpadli  
 Rzeczypospolitey naszej / y zniszczenia swiatá ; y tedy się nam  
 naygorzey dzieie / y naywieksze nas niedostátki dociska / tedy  
 dziwne rzecz / iż w ten czas naywięcey Obżarstwo y Opilstwo /  
 y wśhelákie zbytki cielesne w nas plują / naywięcey nas do eu-  
 dzych Ziem wyjeżdza ná rekreacye ; naywięcey po winá posyła-  
 my do Węgier / do Gdańská po korzenie : á po dziála y po ryn-  
 strunki żaden / y żaden ná Ukraíne się nie wybiera / iakoby strá-  
 cona possessya swoje rekuperował ; iakoby ná potym lepiey swoy  
 dom wfortyfikował / y był bezpiecznieyszym tak od inkursey Tá-  
 társkiej /

Polacy tak  
 po piánu o  
 Rzeczypospo-  
 litey radzie-  
 my / iako y o  
 sprawach ná-  
 śych prywat-  
 nych

D. August :  
 lib : de Pra-  
 nis.

Im wielęce  
wymyślamy  
intraty/ tym  
umiey pie-  
niedzy w Pol-  
sce mamy.

társkiej/ iáko y od rebelluey chlopskiej. A to jest rzecz prawdziwa / iż nigdy do Polski wiecey pieniędzy z postronnych kráiorów nie przychodziło / iáko terazneyshych wieków / gdyśmy do wy-  
nosnego gospodarstwa inſze kupieckie zarobki przylaczyli / go-  
dności stanu Szlacheckiego nie przestrzegając. A ztąd to lu-  
dzie postronni ták o nas rozumieli / żeby się stárby inſzych wielu  
Ziem w Polskę zostać miały / gdyśmy ieſzcze do tego Mostwa  
splondrowawſzy / ták wiele dziąg / perel / ſrebrá / y złotá do Pol-  
ski wniesli. A óno pozjrzaſzy po ſobie/ przyznác to muſiemy/  
iż iáko żywá Polſká wbojſza iáko teraz nie bylá / częſciá dla o-  
ſtátiecznego zniſzczenia ludzi mieyſkich y wieyſkich / częſciá dla  
zbytecznego opilſtwa wſytkich ſtanów / ktorzy ná objárſtwa y  
napoje drogie co ieno máia wáżá. A ták co ieno wezmá zá zbo-  
zá / woły / konie / y leſne towáry / to wſytko wydádza ná wie-  
ná / Petercymenty / Málmázye / miody Siedmigródzkie/ Wo-  
loſkie / y tábáke nieſczęſna.

Przedtym zá Augusta Króla w iednym tylko domu wino  
ſyntowano / á teraz niemal w każdym ; náwet iuż y w Kłaſtor-  
rách / y po Wſiách y Plebanów / y y ſamych Pánów. Ná on  
čas beżká Węgierſka powinna bylá mieć ſto gárcy w ſobie /  
á nie plácono iey ná rynku ieno dzieſieć złotych / kiedy było czwo-  
rolétnie. A kiedy beżká bylá mnieyſza ná ſto gárcy / tedy iá  
Wzjad kázal rozáréć Węgrzynowi ná wozie. Teraz iuż y ſze-  
ſćdzieſiat gárcy w beżce Węgierſkiej nie máſ / y to nápoly  
3 liura / á przecieſ pláciemy po pultoru ſet złotych / á lepiſe po  
trzyſtá y czterystá : bá y po ſeſci ſet / y wiecey ; á náſzy Wycor-  
wie po corkách ták wielkich poſágów nie dawáli. A co Wę-  
grzyn powinien byl trzy dni ſtać z winem ná rynku do piwnice  
nie ſtáwiáiąc / to my trzydzieſci mil / bá y ſzeſćdzieſiat w glá-  
Węgierſkiej ziemi zá gránice po winá zárzédzamy / pod imie-  
nem rożnych Pánów / clá nie pláćac do ſkárbu / y po wſytkiej  
Rozonie rozwoziemy. A ieſli ktorzy Wieſzczánim pod tytułem  
Węgrzyná ná rynku przez trzy dni wino ná wozách zátrzymá /  
tedy ie ták wyſoko Węgrzynowi cenić káże / áby ich niſt od nie-  
go zwozu

Wielka te-  
raz sume pie-  
niedzy Pola-  
cy zá beżke  
winá daie-  
my/ nieli  
Wycorwie ná-  
ſi poſágu po  
corkách ſwo-  
ich dawali.

10

go  
iey  
wſk  
krá  
tyd  
Sro  
my  
tko  
mo

Pij  
má  
dżn  
re t  
ná i  
tun  
raz  
Re  
mkr  
Alg  
eas  
má  
pra  
bra  
Bo  
pzy  
rád  
A n  
pja  
iáke  
trze  
ich

był



go z wozu nie kupił. Potym ie on zstawiwszy do Piwnice swo-  
 jey tak mieścić będzie / że co tysiąc Ruffi albo dwa winá Moza-  
 wskiego do Krakowa przez rok wnidzie / to go ná lekárstwo  
 kwarty iedney we wszytkim Mieście nie dostanie / wszytko sie zá  
 tydzień w Tokáyskie obroci: iáko y Sek w Petercyment / wino  
 Fráncuskie w Ryńskie / y piwo Hámburskie w Málmázya. A  
 my to wszytko wypijemy / y co ieno kopy mieć możemy / to wszy-  
 tko zá Gránice wyslemy: Miodem / Piwem / y Gorzalká do-  
 mowa nie kontentuiac sie.

Jeśli tedy ktora rzecz do zniszczenia nas przywodzi / tedy  
 Pijánstwo osobliwie / dla ktorego tak sie wszytkie stany wielkie y  
 mále podluzily / iz ktoby zebrał sume dlugow / ktore miedzy lu-  
 dzmi náyduia sie / pewnieby zá to wszytká Polska nie stala. Kto-  
 re to dlugi tym ie tylko sobie pláciemy / że ie z iednego pápiernu  
 ná drugi przepisuiemy / kóstuiać / ktorybybyl do liczenia for-  
 tunniwszy: gotowizny ledwie pierwey ná pláty dostawálo / te-  
 raz iuz ná Wozne / Prokuratorzy y Pisárze dostawác nie może.  
 Kedyż sie te pieniądze obrociły: Przez gárdlo sie wszytkie prze-  
 mknely: y wypelnilo sie ná nas ono przeklectwo Boskie przez  
 Algenká Proroká powiedziáne: *Qui mercedes congregavit, misit*  
*eas in sacculum pertusum.* Kto powiáda zarobki albo zyski zgro-  
 mádzal / kładł ie w dziurawy worek. Który worek dziurawy zá-  
 prawde y nas iest Brzuch / gdyż tak wiele dóstatkow w sie ná-  
 brał / á wszytkie záśie z niego przepádly / y w gnoy sie obrociły.  
 Bo skoro iedno namnięysze światko / ábo czas od roboty wolny  
 przwidzie / obroć sie gdzie chce / rzadko po Wsiách / y po Dwor-  
 rách / y po wlicách mieyskich czlowieká trzeźwiego náydzieś.  
 A wiecey ich co światá nie czekáiac / wpziody sie w Wigiliá po-  
 pija / á potym we świato popráwiáia. *Et non est vita, nisi ita,*  
*iáko by nie żywi byli / tiedyby sie záwždy nie opili: y ktoby iedno*  
*trzeźwa głowe miał / y ostre zmysły / obaczyłby to / iz sie mozgu*  
*ich chmiel nigdy nie puścił.*

O Zenonie Cefárzu Konstantynopolitańskim pisa / iz taki  
 był pijánicá bezmierny / że go nigdy trzeźwiego nie widziano: *Ioan: Zona-*  
*ras, Tom: 3.*

Aggxi 11

wszystcy Po-  
 lacy tylko ná  
 brzuch robie-  
 my: y co ieno  
 zyszcemy / to  
 do brzucha  
 kładziemy.

ále tak sie co dzień wżarl / iż nie rozeznąć było iesliże żywy był  
czyli umarły. Czym gdy sie żenie swoiey Arządnie Cesarzowey  
naprzykrzył / kazała go pijanego slugom swoim do grobu mie-  
dzy umarłe Cesarze włożyć / y kámiennem frogim zawałić: gdzie  
gdy sie ocęgnawşy / poczał woląć / áby go ratowano / żadnemu  
iść do niego nie dopuścila; y tak dźwigając sobą kámiem / á nie  
mogąc go podnieść / częścią że sie wraził / częścią że sie od smroz-  
du miedzy trupami zaráził / náplakawşy sie rzewliwie / od głos-  
du umrzeć musiał. A wypełniło sie ná nim ono Práwo Solo-  
nowe / ktorým rozkazał był Grekom swoim / áby Król / iesliby  
sie kiedy wpił / gardłem karáli bez wşelkiego miłosierdzia. A  
stad to po dziś dzień *Turcis ebrietas capitalis est*, ktorzy Grecy  
opánowali / w pijanştwie sie Kochająca y sodomiey; y innych  
narodow tak wiele opilştwey y obzárştwey sie bawiących. Co  
známi będzie: niewiemy. To tylko wiem / iż niepochybnie nam  
służyć może ona powieść o Diogenesie powiedziana / ktorzy w  
Maroniey będąc / gdzie sie było opilştwo środze záczęściło / zá-  
łożył sie z drugimi / iż gdyby mu oczy zaważazano / á prowadzo-  
no przez ulice / tedy miał zgádnąć / przed ktorýmby go domem  
postáwiono. Gdy to uczyniono / gdziekolwiek go postáwiono  
powiádał / iż przed Rárczma stoi; dając znać / iż tam / iáko  
teraz v nas / ledwo który dom bez opilştwa znalezione być mogł.

Wiedząc ábowiem Dyabel / co Pismo ś. o Winie / ábo  
mocy picia trzyma / mówiąc: *Prævalet vinum omnibus homini-  
bus, qui bibunt illud*. Bo rozum wводить / y wşeláki zmysł obraca  
w bezpieczeniştwo y dobrá myśl; tak sobie pocyna známi / iáko  
ow / co chce ná drugim rzecz iáko wprosić / gdy innym sposo-  
bem dostać iey od niego nie może / naprzód go wpoi / á potem  
łatwie ná nim otrzyma czego mu potrzeba. Tak też y Dyabel /  
widząc iż praca wielka / káżdę człowieka trzeźwego zosobná o-  
śukać / y przywieść go do grzechu / do stomoty / y niestawy /  
do wóştwa y nedze / áby y ná tym świecie był mizerakiem / y ná  
onym po śmierci: wymyślił tak wiele Browarów / tak wiele  
Cárney do palenia gorzalki / tak wiele Alembikow / syntow  
różnych

Modr: de  
Moribus  
cap: 3.

Sitá naro-  
dow dla pi-  
ianştwa po-  
gineto.

Esdræ 3.  
cap: 3.

Pijanştwo zó-  
perswázya  
Czarowşka  
w ludziach  
pánuie.

rozm  
okrá-  
szcz-  
fli n  
stad  
accio-  
spoli-  
batu  
mam  
bog  
moż  
la.  
radz  
do e  
dziu  
zum  
kład  
wraz

Prze-  
bog  
smi-  
przy-  
boby  
obr-  
nos  
ná l  
ktui-  
tak  
mie-



rożnych y wiech w letnikach świętnych na wino / a wszystkim za  
 okraś przy gąrsi chmielu / przydał teraz świeżo pipkę albo pu-  
 szczkę Tabaki / aby obzarszy sie iako swinie / sami dobrowolnie  
 szli na wieczną mizeryę / bez żadney prace iego y strasunku. A  
 ztad Filozofieden zwykł był mawiać: *Menti vino obruta, idem. Ifoerates ad*  
*accidere videmus, quod curribus auriga excusso. Siquidem currus* Demonicum  
*spoliati rectore, nullo ordine rapiuntur; animus quoque ratione or-*  
*batus in multos errores incidit.* A ztym Temulenta famina fa-  
 mam, maritus rem familiarem perdit. A Wyczyna wszystka w  
 bogie obywatela y bezrozumne maiać / ani rządu w sobie mieć  
 może / ani sie ognąć pogranicznym nieprzyjaciolom podo-  
 la. Bo y po pijanu o niey radziemy / y to co secretę o niey w-  
 radziemy / xpiwszy sie wszystkim wynurzymy; y kiedy przydzie  
 do exekucyey / tedy nie maiać wolney od chmielu głowy / pres-  
 dziuchno pobladziemy / zwlaszcza gdy ieszcze o sobie wysoko roz-  
 zumiemy / albo *lucrum* iakie ztad wpatrzymy. Niechce przys-  
 kladow miánować / ani swiezszych / ani dawniejszych / bym nie  
 wraził / to tylko namienie / co *Horatius* o Pijanstwie napisał:

*Quid non ebrietas designat? aperta recludit,  
 Spes iubet esse ratas, in praelia trudit inermem;  
 Sollicitis animis onus eximit, addocet artes:  
 Fœcundi calices quem non fecere disertum?  
 Contracta quem non in paupertate solutum?*

Przeto gdybysmy pijanstwa poniechali / y w rozumbyśmy byli  
 bogatszy / y w kopę: a ztym y nieprzyjaciolom naszym byliby-  
 śmy straszniejszymi / y sąsiadom dla skromniejszych obyczaiow  
 przyiemniejszymi / y samemu nakoniec Pánu Bogu miłsiami;  
 bobyśmy go tak wiele grzechow / y tak grubych / iako teraz / nie  
 obrazali: gdyż iako *Seneká* mowi / *Patrium habet Deus erga bo-*  
*nos viros animum, & illos fortiter amat.* A my nie respektuac  
 na honor y chwale Pána Boga Stworca naszego / nie respe-  
 ktuac na zbawienie dusze naszej / w Obzarsztwie y Opilstwie sie  
 tak Kochamy / że tego tylko samego za wspaniałego być rozu-  
 miemy / ktory wtrątnie bankietuje / powiadaiać / że nas niczym  
 nie

pożytki trze-  
 zwości y  
 miernego ży-  
 cia.

*Seneca de*  
*Providentia.*

nie obliquie sobie ieno chlebem á czapeczką: A kiedy wszystko przebankietuie / to go zablazná mamy / y pálcem go sobie vtás zujemy. Także też tego chłopem dobrym być sądziemy / ktory rzadnie wypija / y wszystkim dosiedzi: á potym gdy go przy flu posieka / y pokáleca / násmiewamy się z niego: tego w rozum sobie nie biorąc / iż Objárstwo y Opilstwo od początku świata prawie naprzednieyszą y naypospolitszą przyczyną było wšęgo złego dusznego y cielesnego narodowi ludzkiemu: iáko to y Pismo s. y Zistorye świeckie szeroko opisiuá: y samá experyencya codzienna przed oczy nam wystáwuié / iáko menášycone Opilstwo naprzód pámiéć nam odeymuie / że się náziaturz tym samym ze wšętych zbrodni swoich wynawiamy; *Iáem się práwi był upił, nie pomnié com czynił ábo mówił.* Potym psinie y nišczy zmysły / że z wšę zápłáćané oczy ábo Rátátem zaráżone máiąc / nie doyrzemy dobrze; nie dosłyšemy dobrze; smáć w gębienie mamy / y síly w reku dla dżenia wstáwicznego y ożiebienia żołádká. Wład to / Pijáństwo rozum záburza / cielesną nierządność pobudza / niewolstwá przyczyna bywa / iezyk hámuie / krew náplugáwia y psinie / członkow náwatla / żywotá vtéraca: á co naywiekšá y naystrášliwšá / wieczná nam śmierć y piekło nieustájące przynosi.

Opušczone tu tedy / iáko Pijáństwo iest przeciwn przyrodzeniu / *& humidum radicale extinguit*; y iáko człowiek bez winá y wšękiego picia mocnego obeysć się może / ktore nie ták dla roškosy iáko dla potrzeby iest wynálezione.

Opušczone / iáko niedowiarstwá ábo kácerstwá pobudka bywa / y włašny Bezuch ábo roškosy cielesne zá Bogá poczyta /

2. Petr : 2. iáko Piotr s. mówi: *Qui post carnem in concupiscentia immunditia ambulant, dominationemq; contemnunt, audaces sibi placentes, sectas non metuunt introducere blasphemantes, &c. Voluptatem existimantes dei delicias: coinquinationes, & macula delicijs affluentes, in conuijs suis luxuriantes, oculos habentes plenos adulterij, & incessabilis delicti.* Ktořeto słowá Piotrá s. wielki Biskup Zipponeński wważywszy / ták do Pjánícow w iednym

Razam.

Pijanstwo  
iáko nam  
škóde ná cie-  
le y ná duszę  
czyni.

Raz  
opet  
žárst  
czyni

nieoś  
wedl  
ritat  
pocz  
rere  
kow  
ginel  
zábij

pryzo  
mied  
mi na  
dla te  
poży  
wšy  
nam  
náuc  
my /  
zlup  
traw  
iedn  
dlug  
Pán  
bywa  
przet  
pane

iáko  
być n



Razaniu swoim mowi: Opilstwo jest łagodnym od Dyabła  
opetaniem / słodkim iadem / świącznym grzechem: Ktoż Ob-  
żarstwo kto ma / sam siebie nie ma: Ktoż kto czyni / tedy nie  
czyni grzechu / ale sam wszytek grzechem jest.

A to opuścić / iako Piństwo czyni człowieka głupim y  
nieostrożnym w mowie / a dziwnym albo śalonym w obyczajach /  
według powieści Salomonowej: *Vinum multum potatum, ir-  
ritationem, & iram, & ruinas multas facit*; y od winą Panowie  
poczeli być wścieklymi / mowi Prorok: *Cæperunt Principes fu-  
rere à vino*. A tysiącami jest tego / nie za dawnoiejszych wie-  
ków / ale za naszey pamięci / co nie tylko marnie opiwszy się po-  
gineli / albo się zadusili / ale co samych siebie dobrowolnie po-  
zabijali.

To tylko śmimo pokazać chce / iż Obżarstwo a Opilstwo jest  
pryczyna zniezdumienia Polskiego y drapieżstwa / Ktoż teraz y  
miedzy Szlachtą / y miedzy Mieszczanym / y miedzy Żołnierzami  
nawiewiecy plują. Naprzód tedy Wyuczyna naszą wbożcie  
dla tego / iż żaden prawie nie chce w pocie żołądka chleba swego  
pożywać: ale cudzy zawżę / Ktożego *per fas & nefas* naszarpas-  
wszy / namierney żywności y napoiu nie przestajemy / ale iako  
nam łatwie przyszło / tak go też nieoszczędnie drugum dajemy: y  
nauczysz się zawżę *epulari splendide*, o tym wstawnie myśle-  
my / iakoby zarobki wbożych ludzi z płaczem / albo raczej z skora  
złupione / na każdy dzień / iako iakie Żarpię albo Szarancza  
trawili. A drogich napoiow y potraw kosztownych żązywając /  
jedną osobą to za dzień pożrze / na co wiele wbożych ludzi y  
długo w pocie żołądka robić musiało. Zaczynam błogosławieństwo  
Pańskie nigdy na nas przysć nie może / y nigdy nam sporo nie  
bywa / że cudzą pracą żyjemy / nie swoją własną: słusnie się  
przeto na nas ściągga ona powieść Salomonowa: *Comedunt*  
*panem impietatis, & vinum iniquitatis bibunt*.

Powtore / Kto nie mierze żyje / y skromności tak w pićiu  
iako y w iedzeniu nie przestrzega / ten nigdy w kope zamożysty  
być nie może / luboby z wierney prace y zarobku swojego żył /  
według

Eccl : 31.

Oseas 7.

Piństwo  
wboży + ostatek  
nabarżczy.

Prouerb: 4.

Prou: 21.

S. August:  
lib: ad Sa-  
erat: Virg.Ták sítá iest  
dlugow w  
Polske iáko  
Polska sama  
zá to niestoi.

według tegoż Medica wyroku: *Qui diligit epulas, in egestate erit: qui amat vinum & pinguis, non ditabitur.* A v nas nie tyl-  
ko Senatorowie / zbytnemi potrawámi y niezliczonemi kielisz-  
kami stoły swe zástawiaia / ále teź y Szlachta / y Kupcy / y  
Rzemieślnicy / ktorzy wśyscy ziadhy y zpiwśy substancya swoe  
ie / stomotnie potym zebza / dluza sie / y wciekaia z Polski;  
ábo sie teź ná rozboie y wydzierstwa rózne vdaia. A iáko s. Au-  
gustyn mowi / vtráciwśy zacność stanu dla winá / bez Szla-  
chectwa y zacności zostáia / y własných máietności odbieja-  
wśy / żywotá / nie tám gdzie go byli wzieni / dokonywaia. Do  
czego iz teraz v nas w Polsce przysło / to káždy ná oko baczyć  
musi. Bo stan Szlachectki / o ktorym tu mowi Augustyn s.  
ták dálece iest długami nieznośnemi obciążony y wwichlány /  
iz ktoby zebrał wśytkie dlugi/przezyski / y škody / ktorých Ksie-  
gi zapisowe są nápełnione / doszedlby tego lácno / iz nie tylko w  
Polske pieniedzy ták wiele nie máś / ále ani być może potym/  
według podobienstwa mówiac. Aby teź snadź z onych ták wiele-  
kich gromad pápietu okolo tych dlugow zmalowanego / czer-  
wone złote iuz chocia pápietowe poczyniono / nigdyby ták wiel-  
kiey summy wynieść nie mogły. Co tedy inśe narody Polske zá-  
bárzo pieniężná rozumiały / to teraz o nedzy náśey dowiedzia-  
wśy sie / naybárzies pierze / mż iáki inśy towar z Polski kupia /  
rozumieiac podobno / iz Polske pierzyny / ktorých iuz y w Obo-  
zách używamy / musza miec nád inśe coś osobnego / ná ktorých  
ták wielkimi długami vtrapieni vśnac mogą.

A przed sie ktoby nas spytał / ná co sie znácznego ták wiel-  
kie dostátki / ktore sie w Domách Szlachectkich nádowály / o-  
brociły: y ták wielkie podatki Poborow / Szosow / Czopowego /  
Indukty / Rwekty / Cel wodnych y pogranicznych wydály; nie  
moglibysmy tego niżym ták znácznym á pámielnym pokazać /  
(bo y to / cosmy ná Żolnierze lożyli w Polsce / przecie zosta-  
wać musiało) tylko słowa Jakubá s. vważywśy / przyznáć ná  
sie grzech swoy y obżárstwo niepohamowane. *Divitia vestra*  
*putrescunt, & vestimenta vestra à tineis comesta sunt.* Gdyż

Iacobi c.

s.

zápra wde



zaprawdę naywiecey dostatkow nasych brzuchy nasze pognoście  
ly / y stroie zbytnie do cudzych Ziemi wysłały: ostatek Rozacy y  
Tatarowie pobrali.

Co zaś z strony stanu Mieyskiego / tym lubo Obzárstwo y  
proznowanie wielce szkodzi / iż nie mogą się zapomoc / *Egesta* Prou: 10.  
*tem operata est manus remissa*, mowi Salomon mądry / *Manus*  
*autem fortium diuitias parat*. Co oboie iako się w wielu nasych  
Rupcach albo Rzemieślnikach náyduie / nie trzeba mi tego  
wiele dowodzić / bo się temu każdy ostatecznie przypatruie / iż  
puliency sy są w zgromadzaniu a trawieniu / niż w pobożnym  
zarabianiu. A to też niepochybna / iż *Operarius ebrius non la-* Ecclesi: 19.  
*cupletabitur*. Wielka im iednak przyczyna do niedze jest Żo-  
lnerz diapieżny: bośny w tych dwu leciech widzieli po Mias-  
steczach rożnych żołnierzow tak Stácy wydzieraiacych / sześć  
dziesiąt y pięć Chorągwi iedną po drugiey następuiac / że Mies-  
zczanie niebożetá musieli domy swoje porzućwszy iść na zebra-  
nie do Słaská / do Węgier / do Prus / do Wołoch / iako ko-  
mu bliżey było. Do tego wboża Miasća Kráckye częste ná po- Czemu w  
trzeby Rzeczypospolitey / y Donatowy nieznosne / y wydzier- Polscze mia-  
stwo niepohamowane Kráktorow; nuż oppressya Stároslow / sta są w bogie.  
albo samych Pánow dziedzicznych / ktorzy y slugom swoim kaza  
Stáckye dawać / y sobie samym lanowe składać; Nád to / gwał-  
tem wszystko od Mieszczankow biorą / tak picia rozmaite / iako  
y strawné samo / iako y towary wszelkie / iakie ieno máią / a nie  
dają im za to ieno kártki. Tego nie ráchuiac / że ich Drągá-  
now / Rozaków / y Piechote / póki w máietności miešťaká / so-  
bie od geby odiawşy / karmić muszą. Nawet y w Miasćach  
Głownych / ktore są Przywilejami w wolności swoiey obwaro-  
wane / toż czynią záwşe / kiedy z wielkimi orbatami swoimi do  
nich przyieżdżają.

A przetoż *Agite nunc diuites, plorate ululantes in miserijs*  
*vestris, qua aduenient vobis. Aurum & argentum vestrum eru-* Iacobi 5.  
*ginavit: & erugo eorum in testimonium vobis erit, & manducabit*  
*carnes vestras sicut ignis. Thesaurisastis vobis iram in novissimis*  
*diebus*

*diebus, ábowiem miásto popráwy po tákowym náwiedzeniu Páńskim/ Epulati estis super terram, & in luxurijs enutristis corda vestra in die occisionis. Addixistis, & occidistis iustum, & non resistit vobis. Lzy przeto sáme ludzi vbogich potepia was przed Pánem Bogiem/ y tu ná świecie żyiac/ nie vznacie blagosláw wienstwá z niebá/ áni sie nedzy y niedostátkowi wásemu odiać bedziecie mogli do śmierci.*

Trzeźwośći  
galecenie y  
pożytki z niey  
pochodzacc.

Jáko tedy Pňanstwo iest poczatkem y przyczyna wszytkich grzechow/ ták záse trzeźwość iest spiżárniá iáktás wszelákich cnót y przysioyności; y dla tego potrzebna iest wszytkim stánom y wiekom/ mészczynom/ Białymglowom/ dzieciom/ Młodziencom/ stárym/ średnim/ bogáтым y vbogim: á osobliwie Duchownym/ ktorzy przednieyszą dostoyność y Wzrad ná sobie máia; tákże y wszytkim ná Wzredzie bedacym/ y do rády nalezacym/ dla przykłądu y pobudki ku dobremu/ á v chronienia sie zgorzénia tych ktorzym rostkáziá. Lecz v nas dzieci ieszce mále pić poczynáia sie vczyc (pierwey niżeli Páciea rzá) od Rodzicow swoich/ ktorzy sámi zá kuslem siedzac/ dziaátkom swoim dáia sie po kusu nápijáć/ áby sie z młodu przyuczáli/ miánowicie niektóre mátki/ co dzieciom kieliskiém winá rády zoládek ogrzewáia. A dopiero kiedy troche podrosta/ to iúz o bok z Pánem Wycem siedza/ y w rzad pija/ zwołaszá ktorzy sie náukámi báwić poczná/ ábo iáki tytuł w skólách otrzymáia. Pięknie do iednego Studentá/ z iego opilstwá násmie-

Macrobi:l. i.

wáiac sie *Macrobius*, tymi slowy mowi: *Tu nunc codices in calices, scribere in bibere conuertisti: & nunc predicaris egregius potator, qui prius fueras nominatissimus disputator: plus vacas commensationibus, quam lectionibus, &c.* Co nášemu narodowi iest bárszo pospolitá/ iź náylepsze dowcipy ludzi młodych/ gdy iúz skutku swey náuki práwie dopináia/ do zabaw świeckich bywáia oderwáne/ á zátym do wszelkich zbytkow: dla tegoż oná náutá ieszce slába láeno w winie ábo piwie zátonie/ á ostaték wygolona ozdvińská czupryná wymietrzeie. A przecie tácy do spraw Róścielnych y Rzeczypospolitey zá mádiebráni bywáia: y znáć

Polskie do-  
wcipty opil-  
stwem tepie-  
ia y nišczéia.

ich tez



ich też bårzo dobrze we wŝytkich ŝpRAWACH tÅK publicznych/  
iÅKO y potocznych prywatnych.

A przeto Expergiscimini ebrii & flete, & vlulate omnes, qui bibitis vinum in dulcedine. Albowiem wŝtÅły wÅŝe in-  
traty / zginely doŝtÅtki / czÅŝcia przez RebelliÅ chlopŝtÅ /  
czÅŝcia przez ŝplondrowanie TÅtÅrŝkie / czÅŝcia przez ŝplondro-  
wanie ŝolnierskie / czÅŝcia nÅkoniec przez obzÅrŝstwo wÅŝe  
niepohÅmowane. Accingite vos, & plangite sacerdo-  
tes, vlulate ministri altaris: ingredimini, cubate in sacco  
ministri Dei mei: quoniam interijt de domo Dei veŝtri ŝa-  
crificium & libatio. Poznoŝono ŝunduŝe / poplandrowano  
Roŝcioły / wylupiono wioŝki nÅdÅne mieyŝcom poboŝnym /  
pozÅbiÅno KÅplany / pogwalcono PÅnienti PÅnu Bogu po-  
ŝwiecone. Depopulata eŝt regio, luxit humus: quoniam  
deuastatum eŝt triticum, confusum eŝt vinum, elanguit  
oleum. A nie ŝie inŝ ŝpodŝirwÅc nie moŝem pÅtrzac nÅ tÅkÅ  
konfuzyÅ Wyczyzny / ieno oŝtÅtniego wpadku / ieŝli ŝie nie po-  
prÅwiemy. Quia propÅ eŝt dies Domini, & quaŝi vaŝtitas  
Å potente veniet.

lecl cap: 1.

## R O Z D Z I A Ł XI.

O ŝromociÅ wŝtydu nie przynoŝACEY.

**Z** Wytkli poŝpoliciÅ nÅŝy Polacy mÅwiÅc / pÅnÅŝtwo  
ŝwoie wymawiaÅc / iŝby mia / prÅwi / rad ŝie nie wpiÅl /  
kiedyby mie goŝc nie nÅwiedzÅl: Åle gdy kto w dom  
moy przyeĝdzie / rad nie rad muŝe z nim poŝiedziec / y  
podpie ŝobie / inÅcey nie wczÅŝtowawŝy go / ŝromotÅ wieczna.  
OdpowiÅdam: iŝ nie kÅŝda ŝromotÅ iÅŝt ŝromotÅ / cze° ŝie ty czÅ-  
ŝem ŝromÅŝ: oWŝem nigdy ŝie ty o to wŝtydÅc nie maŝ / ŝe ŝie z  
goŝciem twoim nie wpiÅŝ / y nie daŝ onemu y ŝobie okÅzyey do  
grzechu. Ale rÅcey tego ŝie ŝromay / y wŝtyday przed ludŝmi  
y przed PÅnem Bogiem / iŝeŝ nie tylko ŝam zgrzeŝyl opirwŝy  
ŝie / y dopuŝciÅŝ ŝie wŝetceŝniŝtwÅ / Åbo meŝoboŝyŝtwÅ po pÅjÅ-

ŝtupia ŝromotÅ wŝty-  
dÅc ŝie tego /  
iŝeŝ goŝcia  
twoiego nie w-  
pÅl. ŝaden  
narÅd tego  
ŝie nie ŝromay /  
ieno my ŝa-  
mi Polacy.

nu : áleś y drugiego do tego przywiódł / że ábo sobie iáką škodę zgubiwszy co uczynił : áboli też drugiemu / otną / stoły / wrotá porabawšy : tak że ábo sam guzá iákiego doiechal / ábo drugiego pokáleczyl. Czego wszytkiego wšedłby byl / byś go ty byl tak zbytnie nie vpoil.

Do tego / stomasz sie bez pulmistrzow gościá twego czestowác / bez páchołkow do ludzi iezdzić / bez bláwatu y rysion z domu sie wychylić / żony ábo corek w dyamenty nie przybrać / ná cudzych woznikách iezdzić ábo ná nie iednákich. Powiádaś / żebyś wolal gárdło dáć / niż brody ábo wasá pozbyć. Czemurprose? Tákże to bázro škodzić? Izali to nieszczésliwego czlowieká / ábo yprawdziwą zelżywość czyni? Nie wierz temu. Zle spráwy / zle postępti / zły żywot / te czyniá czlowieká nieszczésliwym y obelżonym / w żywocie plugáwym / nieprzyziacielem Bożym / zdraycą cnoty y przyrodzenia śláchetckiego / náwet bydłem y ślátánem. Bo ták Doktor ieden Kościelny mówi: Czlowiek gdy nie wedle Boga żyje / podobnym iest ślátánowi. A wždy sie ty przecie tego nie stomasz / żeś mu sprośnością grzechow twoich podobien. Nie stomasz sie y Páná Boga / który ná twą swawolá pátrzy / gdy cie zástawa bez czci swey / bez po bożności / bez cnoty / bez obrázu swego / y bez ochędostwá wnetrznego? A czlowieká sie prostego stomasz / gdy piwá / ábo winá / ábo świeżeg mięsá nie masz v siebie : gdy kto czapti przed tobá nie zdeymie / gdyć kto nie spełni:

Ale rzeczesz / że to ochyda v ludzi. Jáko? ochyda v ludzi? A v ktorýchże? V prostakow / y tákichże pñatow iákó y ty. A v Boga co? Wiedz to zá stomote wielką poczytasz / nie podobáć sie złym ludziom / ktorých sie ty rozsádku boisz / y ná nie sie ogládaáć wiele zlego czynisz / á prawdziwego sie obelżenia y stomoty dopuścizas. A tego sie nie boisz áni zá stomote masz / nie podobáć sie / áni sie ogladowáć ná Boga / y ná dobre ludzkie / v ktorých y w ochyde / y w stomote wielką wpásć musisz / dla tego sámeho / że sie ná zle bázisley niż ná dobre ogléduiesz.

Wiedz w woznicy y w páchołku swym to gánisz / że kosterá / że pñá

3. August.  
serm : de  
Temp.

Stomamy sie  
głupim ludz  
dziom nie po  
dobáć / á nie  
stomamy sie  
obráżać grze  
chami ná cie  
stati Bo  
skiego.

że p  
Cz  
Po  
dzi  
cno  
to s  
prz  
tá p  
dru  
da p  
Ro  
chlo  
stom  
stom  
est,  
viti  
y wy  
ieno  
dził  
niu i  
mus  
corpo  
stom  
ieśli  
złych  
mota  
pñán  
ofál  
go by  
iľter  
mial  
nie d  
iákó  
czáń



że pijanica / że wścibeczni / y powiadaś mi / że to stomota.  
 Czemu w sobie tego sam nie ganiś / y za stomotę nie porzytasz?  
 Powiadaś że sie to mnie zeydzie / ale memu pachołku nie zey-  
 dzie. Proszę gdzieś takiego Przywileju dostać / aby tobie nie-  
 cnota wolno być / a pachołku twemu nie wolno? albo tedyś  
 to słyś / żeby złości y występi iednym przysłały / a drugim nie  
 przysłały? Prawda / że krąść / zbijać / zdradzać / wietśa stomo-  
 tą Pánu / niż słudze / Szlachcicowi niż chłopu? tákże y o tych  
 drugich równieyszych występłach rozumiey / że sie rychley zey-  
 da pachołku twemu / niż tobie samemu. Jáko wietśa stomotą  
 Roniowi z Turckiego stáda psém być / niżeli temu który sie v  
 chłopá w obozrze wrodził. Stomasz sie trzygdy cierpieć / a nie  
 stomasz sie trzygdy drugiemu wzynić? iákoby to nie wietśa  
 stomotą była. Ale iákto widze / *interitus nostri causa in eo posita*  
*est, quod cum omnes virtute prastare cupiamus, tamen omnes in*  
*vitiis vires effundimus.* Wszyscy sie Szlachetctwem szycimy /  
 y wysoko sie piszemy / a żaden z nas po Szlachectku żyć niechce /  
 ieno po Rozáctku / po Tatarsku / coby to nam wszystko sie go-  
 dziło / niwczym Pánu Bogu nie wstepniac / ani iego przykaza-  
 niu światemu podlegáiac. A tego nie wważamy / iż *dum ani-*  
*mus a peccato captivus tenetur, parum omnino prodest libertas*  
*corporis.* Wiedźże to zá pewne bráćie / iż co grzech / to też y  
 stomotą. A ták iesli nie grzech w sukni pochodzoney chodzić:  
 iesli nie grzech szalonemu głowiekowi wstąpić: nie grzech v  
 złych y swawolnych ludzi miłości nie mieć; toć też to nie sto-  
 motą chodzić w sukni iáką możesz mieć / y nie stomotą wstąpić  
 pijanemu / gdy sie ztoba wádzic chce; bo widzisz / iż z mózgu  
 oszalał / ktory y po trzeźwiiu nie wiele rozumu miał. Bo gdyby  
 go był miał / tedyby sie był pewnie nie wpijał / y nie zálewał tey  
 iskierki światła przyrodzonego drożdżami / ktora w głowie  
 miał; ale owšemby był prosił wstáwnie Páná Boga o oświece-  
 nie dusze swoiey / y rozumuby był przyczyniał sobie ćwiczeniem  
 iákto naywiecey / nie idac zá złym nálogiem / y zá głupiemu zwy-  
 czájami grubego gminu. *Omne siquidem vitium, si cito cogn-*

w Augu-  
 ganiemy wy-  
 stępli / a w  
 nas samych  
 nie widzicie  
 my ich.

Horolog.  
 lib: 1. c. 2.

libidem,

Philipp: Ca-  
merar. Cent.  
3. cap: 44. scatur, facile curari potest, quod autem temporis diuturnitate ro-  
boratum est, propè insanabile efficitur. Diuturnus siquidem mos, &  
inueterata consuetudo quodammodo natura ipsa firmior est: & le-  
uiora peccata si non prohibeas, subinde nascuntur, & aucta magnum  
incrementum capiunt, sicq; ut plurimum habitus in naturam  
mutetur.

Jeśli tedy grzech iest krzywde y despekty ludziom czynić /  
jeśli grzech wsseteczny / pyśnym / łakomym / y pijanica być /  
wiedźże / że to iest y stomotą. O iakoby szczęśliwi ludzie byli /  
kiedyby sie tego nauczyli / czego by sie prawdziwie stomać / á  
czego nie stomać mieli. Bo ztąd w rozmaite złości wpadamy /  
że sie tego wstydamy / czego sie nie trzeba wstydać.

Wiem / że stomotą dla przyiaciela nie uczynić / ale gdy  
proszonym będąc / źle spráwe osądze / y zley rzeczy przeciwno ro-  
zumowi y sumieniu moiemu pomagam / áżak to nie wielka  
stomotą będzie / y przed ludźmi / y przed Pánem Bogiem sra-  
mym? Stomacbyśmy sie przeto mieli záwsze nieprzyystoynych  
rzeczy: á dobrych / cnotliwych / y Pánu Bogu miłych / nie sto-  
mac / y nie lekac sie ludzkiego rozsádku / ktory iest záwsze oblez-  
dliwy. Ludzkie te bowiem mniemania / iako Socrates mowi /  
ná ktore sie mybárzo ogladamy / są mášťárom podobne / kto-  
rych sie dziećci tylko boia / ktore niewiedza co to iest: ale doros-  
śli wiedzac / że to nie żywa rzecz iest / nie boia sie tego. Tákże  
y my / nie mamy sie tey mášťáry bać / głupich ludzi rozsádkow  
o nas / kiedy sie z nimi nie poźrzymy / áż do strácenia rozumu /  
y nie wtracamy ná pijanistwie tego zá dwie Wiedzieli / czego sie  
po troške ymiernie nápijając mozem mieć ná cały rok. A nie  
mamy sobie tego mieć zá stomotę / żeśmy nie przepili máietno-  
ści / huczac we dnie y w nocy z wtrátnikámi / ktorzy miawšy po-  
kárzmy do kárzmy odáršy sie / *quarentes quem deuorent*, kto-  
rych miánować niechce / ábym Pokrewnym stomoty prawdzi-  
wey nie zádawal / z ich nieprzyystoynych postępkow. A nie są też  
tego godni / *quorum memoria cum sonitu perijt*, áby ich imiona  
iákimkol-

To prawdzi-  
wa iest sto-  
motą / kiedy  
szlachcic  
występkami  
rozmaitymi  
sie zmáie /  
ktory gmi-  
nowi pospo-  
lite mu miał  
świecić przy-  
kładami  
cnoty.



iątkimkolwiek sposobem były wspominać na świecie. Bo lu-  
dzie wyrzuceni na wszelką swawolę / y z tego marnotrawstwa  
swojego szukałiby sławy / y pamiątki u potomnych / gdyby po-  
strzegli iątkimkolwiek sposobem swowolniczkow niewstydliwych  
imiona pismem nieśmiertelności podane. Lubo tedy według  
powieści Cypryana s. *Nunquam aui senio delicta moriuntur,*  
*nunquam temporibus crimen obruitur, nunquam scelus oblivione*  
*sepelitur.* Tych iednak imiona / którzy niepowściągliwością  
swoją skłówali Imię Pańskie / Chrześcianami się zowią / non  
*scribantur in libro uiuentium.* Czemu? *Quia ut fluctum impel-*  
*lit fluctus: ut oues sequuntur antecedentium gregem: ita in vitium*  
*alter alterum trahimus, imusque vulgo, non quo ire deceat, sed*  
*quo ab alijs itur.*

Cypr. Epist.  
2. ad Dona-  
natum.

Edo Neu-  
chusius in  
Theatro vi-  
tæ humanæ.

Bo iako widza synaczkowie Pana Oycę na każdy dzień  
pijanego / tak też sami kosztować po trosze / po trosze z kufla /  
wprawiać się / aby zarówno w koley z nim pełnić mogli. A i-  
ako my widzimy możniejszego sąsiadą bankietującego hojnie  
gościć w domu swoim / tak też na Pullantur siedząc / chcemy  
się mu przeciw / y wstawicznie też z drużyną swoją godować /  
gospodarstwa domowego poniechawszy; powiadać / że to  
sromota gości w domu swoim nie wzięć y nie wpoić / lubo to  
podlejszym trunkiem / tábáką / gorzaleczką / piwkiem; ieno że  
bytak u mnie huczek był w domu / iako y u Pana Wrednika  
Ziemskiego / którzy na kłku Wioskach siedzi. A tak *Quemad-*  
*modum hominem pestifero aëre afflatum sua primum domui, tum*  
*ciuitati, Prouinciæ, vniuersæ, exitium procreare sentimus: ita vi-*  
*tiorum contagio à perdito vno homine profecta, in omnes manat*  
*cum horribili strage virtutum.* A coż kiedy od tak wielu Oycow  
pijakow / tak wiele się synaczkow złymi przykładami zaraża?

Cellotus  
Orat: 6.

Lubo tedy *nemo adhuc extitit, cuius virtutes nullo vitio-*  
*rum confinio laderentur.* A zwłaszcza u nas Polaków / którzy  
z wrodzonej iakiejsi grubości do pychy / gniewu / karpánin /  
y obzarystwa nad inne narody skłonni jesteśmy. Których ie-  
dnak Pan Bog na wysokości stolki y godności wyniosł / aby iako

Plin. Pane-  
gyr. ad Tra-  
ianum.

Pánowie  
maia być po-  
wodem do  
cnoty wbo-  
żey Szlach-  
cie/ Szlachta  
ludowi po-  
spolitemu

Stanisl. Re-  
scius Epist.:  
54.

Neuhusius  
in Theatr:  
vitæ.

Flau: Vo-  
pissus.

Auentinus  
lib: 2. An-  
nal: Boior.

świeca na świeczniku/cnotami y przykładami skromności gmi-  
nowi podleyschemu świecili / potrzebá nabárziey pjiánstwa sie  
y bántietow zbytnich wystrzegáć/ y nie mowić przy stolách swo-  
ich słow ad excusandas excusationes in peccatis, ktore wżony náś  
Rešta opisał / pjiánstwo náśe Polskie táruiac / gdy Wlochom  
przygániamy / że nam niechcá pełnić. Nonne & Romanos bibisse  
scimus, pateris adhuc non vitris, ab eo dictis, quòd latius pateant,  
ut Varro testis? Nonne ter tria pocula multiplicabant, ut Auso-  
nius testis? Nonne amphora, ut Suetonius testis? Nonne Græco  
more, maioribus scilicet poculis, ut Cicero testis? Nonne pro salute  
Principum, ut Dio testis? Nonne in gratiam absentium amicorum,  
ut Tibullus testis? Nonne tot cyathos. quod fuissent in amici nomi-  
ne littera, ut Marcialis testis? Nonne in orbem à summo ad finem,  
ut Athaneus testis? Co wszytko v nas sie zachowuie / á ze złego  
przykłádu wielkšych Pánow / Szlachta drobnieysza y pospol-  
stwo / maia sobie zá wielka skromote nie vpić sie kiedy swiato  
przyjdzie / ábo kiedy przyiáciel w dom sie iáki potráfi. Plurimi-  
que insana commessationum dulcedine, nihil aliud viuere putant,  
quam bibere. Játo o sobie niegdy Bonosus Imperator powiádal:  
Se non ut viveret natum esse, sed ut biberet; ktory z Angliey ro-  
dem bedac / w Hiszpániey sie przy dobrym y mocnym winie wy-  
chowal / á potym báwiac sie ná Dworze Aureliána Cesárzá / że  
slawonym był miedzy żołnierstwem pjiánica; ten wżad ná sobie  
ponosił / że Posly wiec Niemieckie / y innych Pulnocnych nar-  
odow / ktore sie rád y nápijáa / czestowal / y przystáwem ich by-  
wal: áby one popoiwšy / mogli z nich wszytkie sekretá / z czym  
przyiácháli / y co myśla / wyzerpnąć / á Cesárzowi dla prze-  
strogi powiedzieć. A potym gdy sam Cesárzem zostal / powiá-  
da o nim Historyk: Ipse quantumlibet bibisset. semper securus, &  
adhuc in vino prudentior. Nie bez nagány iednáć z tych dwu-  
nástu ktorey / co ie w sobie ten stary wierszyk zámyka;

*Bis sex credatis, sunt species ebrietatis,*

*In multis primus, sapiens est: alter optimus.*

*Ternus grande vorat, quartus sua crimina plorat.*

Quintus

Tych  
dzacy  
pjián-  
y żar-  
mied-  
hán-  
nalog-  
scere  
ieden-  
dia co  
zmá-  
rosey  
babit-  
A zá-  
ineft i  
mala.  
tempo  
babet  
barea  
ná w-  
pzy-  
znor-



*Quintus luxuriat, sextus per Numina iurat :  
 Septimus contendit, octauus singula vendit.  
 Nonus nil celat, quod habet sub corde reuelat :  
 Somnum vindex amat, vomitumq, facit duodenus.*

Drugie Wiersze o tym są takowe:

*Ebrius atque satur, hic ecce modis variatur,  
 Hic canit, hic plorat, hic en blasphemus, hic orat :  
 Disputat hic, ille currit per compita villa.  
 Ille loqui nescit : hic cessitat, ille pigrescit :  
 Hic seruit Veneri : somno vidit ille teneri :  
 Hic vomit, ille vorat : sic Bacchi turba laborat.*

Tych tedy obyčajow sprośnych z pijanstwa y opilstwa pocho-  
 dzacych strómac sie mamy / á nie ledáákich mow y rozsádkow  
 pijanicow náwiedzáacych nas / y szukaacych okáziy do picia  
 y zárcia wstáwnego; á tak vydziemy prawdzivey strómoty / y  
 miedzy pocziwemi / iáko báczni / bedziem mieli mieysce y po-  
 řánowanie przystoyné / jesmy sie do cnoty wdáli / wystepti y zle-  
 nalogi porzuciwszy. Est profectò magnum Dei beneficium, agno-  
 scere quod vitiosum est ac mentem ad meliora convertere, mowi  
 jeden mady Fráncuski Historyk. A tak záwsze vitium verecun-  
 dia corrigitur. Ktora, day Boże áby sie w nas náydowála / y  
 zmázány náš narod rozmaítemi wysteptánu y swawola do pier-  
 rosey zacności y sláchetności przywiódla. Gdyž vitiositas est  
 habitus aut affectio in tota vita inconstans, & à seipsa dissentiens. lib: 4.  
 A zásie verecundia est suffuso quadam imitans virtutem, per quam  
 inest in homine habitus quidam, & exercitatio confirmata fugiendi  
 mala. Powiáda tedy Aurelius Symmachus, že crescunt vitia cum  
 tempore, á predko bárzo: Przeciwnym záś spôsobem / Tardiores  
 habet processus verecundia, qua facit, ut intra merita honoris sui  
 bareat. Jákosmy sie tedy w tych kiltunastu leciech niezmiernie  
 ná wšeláka zlosć y swawola roř ušćili / tak day Boże / ábyřmy  
 przynamniéy zá kiltádzieřiat lat do takiey dziełności y zacności  
 znówu przyřli / iáka nářy Dycowie mieli. Aleć zářste wielka  
 ná nas

Philipp: Cód.  
 min: lib. 1.  
 Comment.

Cic: Tusc:  
 lib: 4.

Goffic: lib:  
 1. de Op:  
 Senat.

ná nas niewola przynieśli / ktorzy sie kryć przed złym y niebá-  
 sznym gościem stomota iákaś zagrozdili. To bowiem wiele  
 pocziwých ludzi / nie tylko o despekty / ále y o gárdło często  
 przyprawiue / gdyż sietacy wartogłowowie náydniá / ktorzy  
 wiácharósy w dom wczciwy / opiwósy sie / zwády y rozruchy zá-  
 czynáia; á drudzy iáko w ziemi nieprzyziacielskiey do piwnic /  
 do komor / do stodól kłótki tłuká / chcąc sie v ludzi nalepiey ná-  
 ieść / y nalepiey nápić / y nalepiey komi nákarmić. Co nie da-  
 wno v iednegó zacnego Woiewody słudzy Panieciá iednego ná  
 weselu wczynili / że potym drudzy goście nie mieli co ieść y pić  
 dla ich wóseteczney swerwoli. A ono ludzkość y powinność go-  
 ściowi nie tego chce / ábyś sobie w domu bezpiecznie cudzym  
 poczynal: ále wdzięczności / przyiáźni / wczciwości / checi przes-  
 ciwko gospodarzowi. Bo iáko jest stomotá gospodárska gościá  
 wdzięcznie w dom nie przyiac / tak tym wielka gościowá v gos-  
 podarzá ochotnego nieprzyystoynie sie zachowác / y niewdzię-  
 cznie to co dádzá przylimowác: ále rostkázowác sobie gospodar-  
 zowi pełnić / ábo skápy karmić / ábo posylác do miásta po na-  
 poy drożsy. Ma tedy gość wiedzieć / że ná to powinności áni  
 przywileiow nie máś / żeby kto tego miał podeymowác y cze-  
 stowác / y Stácyce dawác / iákieby sie komu podobáły. Ale z  
 ludzkości / y z przyiáźni / y z szczerobliwósci to ma być / y z cno-  
 ty / ktora ma być dobrowolna. A tey swobody nam rozum w-  
 życzyl / y práwo przyrodzone y powszechne ludzkie / ábyśny swes-  
 mi dostátkámi tak háfowáli / y tám ie obracáli / gdzie sie nam  
 podoba / á nie tám / gdzie sprosny / wóseteczny / y niemily gość  
 nam poniewoli káże. W Rárczmách wielka swobode Rá-  
 czmarze máia / niżeli w domách swych wczciwi ludzie: ábowiem  
 gdy komu tám gospodarz zá pieniádze nie mechce przedác / mu-  
 si ná tym przestác. W domách swych ludzie wczciwi / choć  
 darmo dostátki dawáia / nie tylko wdzięczności żadney od nie-  
 bącznych ludzi nie odnóśa / ále pod czas háńby / zelżywości /  
 skłody / y zdrowia niebezpieczności. Ale to mnieysza niewola /  
 dobremu złowietu / swóie poniewoli komu dawác / niżeli ście-  
 dzieć

dzi-  
 kto-  
 bud-  
 ety  
 pot-  
 wá-  
 ma-

we-  
 win-  
 nie-  
 dzi-  
 za-  
 wó-  
 gdy-

lud-  
 lud-  
 nym

F  
 swe-  
 wie-  
 zde-  
 wá-  
 byl-  
 try-



dzieć z pjąnicą / z zuchwalcem y z meżoboycą w iednego stołu /  
ktore Przodkowie nasy za rzecz świętą / y na kształt Ostarzow  
budowali. Mowi Ociec do syna w Komedyey w ktoregoś Po-  
ety: O synu / ze zlemi ludźmi niechce abyś sie miał y na drodze  
potykać. A my z niemi biesiady stroić / wżety na nie sprawo-  
wać / im wslugować / y ich chłopom y słąpom sie wyrządzać  
mamy.

Nie bårzo dawnych czasow gość gospodarzå zåbål siedzi-  
wego / wżonego / y dobrego człowieka / iedno prze to / że sobie  
winå stårego / pelniac mu / kåzał nålac / gdy on młodym do  
niego wypil. A to bylå nayzålósnieysza / żeśmy wshyscy nie rål-  
dzieli w dom go puszczåć / tylko sam gospodarz puszczåć go kå-  
zał. Drugi / gdy wyjeżdżål od iednego sąsiådå / przyåcha-  
wshy wżezony y wrażony / wżål mu koniå nål staniu : ktorego  
gdy sie wpominal / wpiåchawshy zå nim / przestrzelił go z luku.

Tenci jest pożytek gości zlych / ktorzymi sie bawic dobrym  
ludziom nie przystoi / y niebezpieczno / åni tego zå stomotå målå  
ludzie rozumieć / skryć sie spokojnemu przed zlym y niespokoy-  
nym gościem.

## R O Z D Z I A Ł XII.

O Szczodrobliności nie rozrzutney y nie mår-  
notrawney.

P Jekna rzecz jest ludzkość / y hoyne ludziom chlebå swego  
wżycånie / co Polacy målå z przyrođeniu y obyczålów  
narodu Słowienskiego / ktorzy zå starych ~~wiekow~~ Bogå  
swego Rådogostå mieli / ktorego chwalili / y iego święto z  
wielkå wżciwością gości częstuwac odpråwowål. A że nie kå-  
żdego estawål nål to / åby mogli gości w domu swoim często-  
wåć / tedy zbijåć po drogách y odzieråć nie bylå stomotå żadna /  
byle zå to goście częstowål / wżety sprawowål. A tym to iestże  
trybem nasy żołnierze poczynålå sobie / wżdzierålå w bogim

z dawnych  
wiekow na-  
rod nasz nie  
tylko do pi-  
ianstwa y  
båntierow /  
ale też y do  
wżdzierstwa  
oraz skłony.

## Reformácyey Obyczájom Polskich

chłoptom co ieno mają / bą yná drodze iuż teraz bez wszelkiego  
wstydu wytrześć / że sie nie mają iako z domu wychylić / y ża to  
wstawnie po leżach bankietnia sie / Rzędzcy / Mníchow / y Biał  
ychgłow náprosiwszy.

Lecz nie każdemu sie to zrydzie być hoynym w czestowá  
niu gości / y nie każdemu przystoi po pijanu dárować konie /  
sąty / rynstrunki / y Wioski. Bo y w czestowaniu miare mieć  
trzeba / y bról w osobách / y w rozdawaniu także ; aby to co cży  
niemy / z ludzkości ráczey y z baczenia / y z hoyności cnotliwey /  
niżeli z głupstwa y marnotrawstwa / y z próżnicy chwałypochos  
dziło. Gdyż *Liberalitas est virtus* (we szrodku miedzy rozrzu  
tnością y ściśłym śpęstwem położona) *per quam ad dandum &  
largiendum commonemur*. It a dicta, quod homine libero digna sit,  
*liberumq; animum requirat*. Cnotá iest hoynosc ábo szkodliwosc  
bliwosc / ale ma wiedziec tego czestowac / y tego darowac.  
*Si enim indignis opem ferimus*, mowi wielki Polityk Włoski Bo  
terus, *non modo beneficentiam pessime collocamus, verum etiam ipse  
virtuti, atque ijs qui bene meriti sunt, insignem inferimus iniuriam*.  
Do tego / ma upatrowac iako wiele ná bankiet lozyc / y iako  
wiele rozdarrowac / bo inaczey sam potym stolu swego nie bedzie  
mial czym sustentowac / y potrzeb swoich opatrowac. Albo tez  
dy w Tyranna sie obroci / iesli byl Panem / cudze wydzie raiac ;  
ábo stomoty y nedze nie wydzie v tych / ktorzym porozdawal / sam  
kopy y chleba wprasaiac. Od naywyzszych Stanow zaczawszy /  
áz do Rzemieslnikow y Rmieci samych / widzieliśmy przyklady  
za dni nasych / ale nikogo nie mianuic / te tylko trzecia kau  
cy do hoynego animuszu przydaymy. *Ne liberalitas simul &  
semele effundatur in bene meritos, sed successuè*. Rdaie tego rac  
cy tenze pomieniony Polityk / takim podobienstwem wyrazoe  
na: *Quemadmodum tennes, continua tamen pluvia terram fel  
cius humectant, quam subiti densq; imbres: sic vis liberalitatis le  
gitime adhibita tam in conferuanda, quam in retinenda gratia,  
amore, remunerationisq; promptitudine eius, qui beneficia accepit,  
arctior est & efficacior*.

Goslic. l. 2.  
de Optimo  
Senatore.

Boterus de  
Repub. l. 1.  
cap: 19.

Boterus vt  
suprà.

Vnas

dyr  
tez  
ia  
star  
bne  
kážd  
ná 2  
kiey  
czyn

torz  
mu  
Tán  
sial  
byl  
Zlo  
dzoz  
Pols  
niem  
coby  
dzial  
dosta  
stosy  
przyn  
iest v  
ná v  
y in  
nayd  
nie o  
lacy.  
ma l  
ozdol  
rani



U nas iako tego nie znają co to jest miara/ bo mało dochodzą mając/ zwykli wielkie a gęste wozty Panowie sprawować: tak też y na osobach nie znają się/ bo częstokroć lada z kim zasiada ią/ (co mi się w iednego wielkiego Książęcia przed lat trzydzieścia widzieć trąfiło) a tym czasem wszystkie inne sprawy potrzebne y pocziwe opuszczają. Lecz nabierzcie się tego napatrzeć każdy baczny człowiek może na Sejmach/ na Trybunalach/ y na Kommissjach naszych/ gdy tylko dla nadsieie obłudney iasiey/ y chwały ludzkiej nieznośne spezy na bantkiety y piątyki czyniemy/ starym zwyczajem Oycow naszych pomamieni będąc.

Czytamy w Kronikach naszych Polskich o iednym Senatorze/ że gdy go Krol prosił przez swego Podkomorzego/ aby wysocy my mu z skarbu swego pieniądze pożyczył: On Kłótkę wstawy/ Tam/ powiada/ wszystkie moje skarby schowane. Zaisie muż siał tam być rozum mały/ y cnota nie bardo wielka/ gdzie tak był brzuch przestronny/ że przezeń wszystkie dochody swoje do Kłótki posyłał. Zaczyn nie trzeba się dziwować/ że ieden cudzoziemski Posel/ na takowe obzerstwo patrząc/ Karmnikowi Polsce nasze przyrownał. Spytany abowiem/ gdy przez czas nie mały przy dworze się bawił/ coby mu się też Polska zdala/ y coby nad inne krainy miała w sobie celniejszego? Odpowiedział: Jsi ten świat może być przyrownany Palacowi iakiemu dostatniemu/ w którym są gmachy do wszelkich potrzeb y rozkoszy ludzkich: każdy narod wedle obyczajow swoich może być przyrownany do którego gmachu/ wedle tego doczego ktory jest uczyniony: a Polska może być przyrownana Karmnikowi na wstroniu Palacu onego postawionemu/ w którym wieprze y inne zwierzęta tuż: gdyż ktoby przeciechał świat wszytek/ nie naydzie ludzi/ ktorzyby wieccy jedli y pili/ y tak wielkie starynie o brzuch czynili/ y do tego prace swoje obracali/ iako Polacy. A mali się prawda mówić/ zawse się ten obyczaj trzyma ludzi niżemnych/ grulych/ ktorzy od cnoty y prawdziwey ozdoby żadney podpory nie mają/ że wszystko naprzednieysze staranie swoje okolo brzucha czynią/ y wszystkie zatrawy ich ku temu

wysocy my Polacy do chody nasze przez brzuch do Kłótki posyłamy.

Polska do Karmnika przyrownana dla nasze go obzerstwa

## Reformácyey Obyczáiw Polskich

mu naywiecey sie ściągáią. Jáko y Cicero w Księgách / ktore napisał o Rzeczypospolitey tego poświádcza mówiac : Ktoz rzy / powiáda / wztámi y pulmiskámi znáíomości y záchowánia sobie y ozdoby nábýwáią / tácy pokázuią sie byc w cności nies dostátiecznymi. Żaden Pan mądry / żaden Senator godny / y głowiek dobry nigdy sie tym nie bawił.

Jest do tad w pámieci Tarnowski Wielki Hetman Koronny / ktory lubo sám nie piął / ále wiele v niego pijano : lubo sám máło iadał / y skromny stol miewał / ále wiele v niego ias dano / y wiele chudych pácholkow ná nim máietności wysługowáło. Toż bylo y v Konstantyná Książciá Ostrogskiego / Hetmána Wielkiego Litewskiego / kedy y po dziś dzien máietności sobie nádáne ludzic Rycerscy iure hereditario trzymáią. A obáy ci sławy / záchowánia / y wzcíwosci wielkiey ták zá żywota byli dostapili / iáko ią y po śmierci wiecznie miec beda / że sílá dobrego Rzeczypospolitey spráwili. Podobnym sposobem Jan Zamoyski / y Karol Chodkiewicz / Magni apud exteros vocantur ; nie z pochlebstwa ábo zálecenia nászego / ále z wielkości dzieł y odwagi zá Wyczyżne / ktorey wprzonym sercem sluszyli / y to Antemurale totius Christianitatis, swemi rámióńami wspieráli. Jáś drugich pámietamy / co po sobie żadney pázmatki / áni godności / áni rády dobrej w Rzeczypospolitey nie zostáwili / iedno to / że drogie pulmiski z gosćmi iadáli / á ná káždy dzien iáko bestye iákie winem opijáli sie. Podobni temu / co wszytkie skárby y dochody swoje do kłóki obrocił / y támi ich też pánuatka pospolu z niemi wronelá.

W porzadnych przeto Rzeczáchpospolitych tákowym wtrácyusom Opiekuny z Wzędu dawano / iáko szalonym / áby wtracác wiecey nie mogli / y ná máietności ordynácyé pisáli / áby ich rozdawác y rozpraszác nie śmieli. Ale y ná bántiety Práwa stánowali / iáko kto wiele miał ná wzcie przetrawić.

Że ad Lex Faunia, apud Romanos sumptum in cibum supra centum asses prohibebat. Lex Orchia, numerum convuiuarum prescribebat. Lycinia, Kalendis tantum & Nonis, & Nundinis Romanis triginta diurnos

Stanisl : Re-  
scius Epist :

27.

diurn  
& sal  
sceret  
legis  
Antia  
nas c  
Kale  
nisi m  
miar  
daru  
wstyp  
gách  
sasiá  
rzad  
runt  
malá  
litá  
Opie  
cych  
cych  
rozr  
gdzi

kow  
tnos  
sly  
iáko  
prze  
cny  
Rze

na s  
wte  
táf



*diurnos affes permittebat, reliquo tempore carnis arida pondo tria, & salsamentorum pondo libra, & quod ex terra, vite, arboreę nasceretur. Lex Dydia, tam conuiuatori, quàm conuiua, transgressa legis cibaria, poenam infligebat. Cornelia, pretium adulj ponebat. Antia, ne magistratus passim ad omnes, sed ad certas tantum personas canatum itaret, statuebat. Lex Iulia, profestis diebus ducentos, Kalendis, Idibus, Nonis, trecentos, nuptijs autem & Repatjjs non nisi millies sestertio impendi iubebat. A to dla tego / iż ci co nád miäre wezty spráwuią / y slugom ábo przyiaciolom popiwşy sie dáruią / przedziuchno swoje stráciwşy / cudzego rusząc sie nie wstydzą / máietności náiezdżią / po Wsiách lupią / po dior gách wydzierają / ciężą poddanych / y inşę bezmierne ştodę şasiádom bliskim / y gdziekolwiek ieno iádą po gosćinách / wyrządżają / iáko pospolita przypowieść niebie: *Qui sua perdiderunt, cum deest, aliena sequuntur.* A nie mogli ináczey wiece ad malas artes sie wdą / przedają spráwiedliwość / Rzeczpospolitą miészają / Rupcow z Żydami wádżą / á od obu stron biorą: Opiekunami sie nie proşeni czynią / Erekutorami przemyćających / Pátronami rozrzucających / y Protektorami złe czyniących. Nákoniec / *Interregnum* czekają / żeby sie im też w tym rozruchu co dostało / iáko wiece pod czas ognia gdy sie zapali / gdzie nie wşyscy gąśa.*

Táki byl Kátiliną w Rzymie ( á u nas w Polsce bylo tákowych Kátilin zysiąc ) ktory przewierzawşy wşytkę máietność swoię / chciał sie ná Rzeczpospolitą rzucić: á iż mu nie şly éicho práktyki / wiechal z Rzymu / zebrał wojsko z tákichże iáko y sám byl / nákoniec zwiodł bitwę / á iáko Bog chciał / przegrał / y sám ná plácu został: á około niego przedşie siła zacnych Rzymian / ták z tey iáko y z owey strony legło / z niemálą Rzeczypospolitey şkoda y wtráta.

Prawdżiwa tedy hojność z dostátku ma pochodzić / y hojność na szkodliwość z ánimuşu mądrego y wşpániálego / ále nie w ten czas kiedy wiego Wioşkách Kreditorowie miészają / bo ták żaden dostátku nie dowiedzie. A chociażby też kto ludzi tym

Rzymianie  
zbytłom za  
biegłaci opo  
śali byli ban  
fiery / iáko sie  
eto miał ban  
fiery wád / y  
kiedy.

Hojność  
ma rozładna  
być y wważna  
ieśli chce  
wyść mądro  
trawstwa.

zdeadzał y oszukiwał / á coż to temu pomoże? przecie on iuz musi do ostatniego wbostwa przysć / á żaden z onych co ich często wal / długow iego nie zastapia / áni żaden z owych co od niego bráli / niezemności iego w cnotę y zacność nie przetobi / zawsze on musi słygać marnotrawnym y głupim. Za takiego niegdy miano *Constantinum Monomachum Bizantij Imperatorem*, który chcący się szkodliwym y hoynym pokazać / co było starego zbioru dawnych Cesarzow w skarbie / wszystko oraz między swoje Dwozány rozdał. *Neque quibus, neque quantum, neque quando esset tribuendum observans*, mowi Historyk / á zátym / gdy Turcy nastąpili / nie miał czym Páinstwa bronić / y siła Prowincii w krótkim czasie utrácił.

Zonar: Tomo 3.

Przeciwnym zaś sposobem *Leo Medices* Król Florentskie ná prawdziwey się hoyności znáiąc / y wspaniałym ánimusem szkodliwość swoje poddanym oświadczáiąc / po Wsiach / y po Wiaśczech kazał się zawsze o potrzebnych ludziach dowiadować / wzyczáiąc każdemu czego mu było potrzeba: iednych corezgi posázac / drugich syny ná náuka dáiac / trzecie potrzebami zakładáiac. Przetoż pámiatka iego / y za żywota iego wdzięczna y sławna w wszystkich ludzi była / y po śmierci trwa / y trwać będzie wiecznie / gdyż *ut sol in aurora tenuior assurgit & inclarescit: sic ex virtute & meritis fama cum auro ipso augetur & crescit*. A marnotrawcom wśrktich y za żywota pámiatka zła była / y po śmierci wśrktá ginie / których reodzem prawie do piekła może być *Kaligula* Cesarz / dla tego samego tylko / że ná Páinstwo po Tyberyuszu nastąpiwszy / sześćdziesiąt y półsiódma milliona czerwonych złotych z skarbu wziawszy / nie doszło roku / mowi *Suetonius*, tak rozmárnował / że nie miał potym co ná kuchnia wydawać / áż mu Senatorowie obiady swoje z domu posyláli.

Lecz to się o bankietách y wozách Páinstkich mowilo / y o szkodliwości albo marnotrawstwie wielkich ludzi. Nam zaśie drobniejszy / trzeba ná ono pomnieć co *Iuuenalis* pisze. *Atticus* powiáda / iesli hoynym dostátkiem wieczerza / szkodliwym

Lipsius cap: vlt. Mojit.

Marnotrawstwo y rozrzutność glupia Kaligule Cesarza.

blowy  
ze sie  
gaty.

Zaczyn  
ale y c  
omni t  
onych  
przedá  
przeno  
gloden  
dza. C  
ści / te  
to wie  
ketom  
go obr  
skázu  
musze.

Y  
wego  
piero  
parfim  
stu / ál  
gdy w  
stad w  
ktorzy  
sam m  
fosne  
żef ten  
cie ch  
Losó  
sie czy



blśwym go zowią. Jeśli *Rutilus*, *Blaznemi*. Czemu? Temu/  
że sie temu nie ták zeydźcie iáko owemu: bo ten ubogi / á ow bo-  
gáty. Ale / o ślalenstwo náše! o rozumie bezrozumny!

Da kto pięćdziesiąt potraw, da on tyle troje,

Ty go upojsz, á on y Woźnice swoje.

Záczym ná to przychodziemy / iż nie tylko máietności swoje / <sup>znáć iż to lá-</sup>  
ále y ciała / y kóści Przodków nášych z nimi przedáiemy / <sup>dáńki rozum</sup>  
*omni titulo, iure, & dominio*, áby pámiatki y Szlachectwa / <sup>tedy Szla-</sup>  
oniych / áni nas samych y potomków nie było: gdyż zá tákim <sup>chcie pisawšy</sup>  
przedaniem y wyrzeczeniem sie máietności / w inne Domy sie <sup>nie Páncm ná</sup>  
przenosi. Właśnie sie nam ták przygadza / iáko owym / które <sup>tey máietno-</sup>  
glodem rmarzáa / że ziadšy wszytko / y swe własne ciało ie- <sup>ści: od ktorey</sup>  
dza. O iáko wiele tákich / którzy utráciwšy wszytkie máietno- <sup>ma swoje ná-</sup>  
ści / teraz tylko *nomina rerum heredes, non res ipsas possident*. Já- <sup>zwytko / po-</sup>  
ko wiele tákich / którzy dla prózney wżty / ábo biesiády y bái- <sup>tych sie piše</sup>  
ketow niepotrzebnych / ták dárowania rozrzutnego / nie dluz- <sup>Szlachćciem</sup>  
go obrocili sie w slugi slug swoich / którzy w ich Wioskách ro- <sup>z tey máietno-</sup>  
skáziu! Nam ná spisku tysiącami przykłádom / ále milczé- <sup>ści / ktorey uż</sup>  
musze.

Nieśczęśliwy Potomku / którzy to / cóc Przodek z krwá-  
wego potu zostáwił / ábo wygárdłował / márnie pozyrá / á dos-  
piero sie obaczyć chceš / gdy po obiedzie lyská. *Serò in fundo*  
*parsonia, qua alias magnum vectigal est*. Zgadze owo po pro-  
stu / ále prawdziwie powiedziano: Zgadza y się gębo z mieškiem /  
gdy w mieštku iedno Lin / niechay Losós ná stole nie bywa: bo  
zad wštyd / y záloś wietša / gdy sie potym ci zá cie stomáia /  
któzy cie nie dawno Móścivym Pánem zwáli. Albo kiedy sie  
sam ná podłym wożku wleczeš / którys nie dawno Kárety po-  
łosne / konie jezdne / y Páchołki świctno ubráne chował. A mo-  
żeš temu wierzyć / iż ci / któzy Lososiá ztoba iedza / w oczy  
cie chwala / á wyszedšy sydza z ciebie: á czasem sie iešcie przy-  
Lososiu ná cie zmrugiwáia / wiedzac żeš ubogim; á Pánem  
sie czyniš.

Żeniáś

# Reformácyey Obyczáiom Polskich

Ziemiáninowi przeto / częstemi gościami / y kosztownymi  
 wztámi bawić sie nie potrzeba / ale mu trzeba one Hesiodowe  
 piosńke często śpiewać. Ani bądź názbyt gościnnym / ani názbyt  
 szczedziwym / á iáko kot mowi: *Miárę we wszytkim choway*: to  
 iest / żebyśmy nie byli ták bárzo nieludźkami / ábyśmy nie mieli  
 widzieć rádzi w domách swoich ludzi / (iáko śkepcy lákami czy-  
 niá) á zwlászczá tych / ktorzy nás miluią y rádzi widzą: ale nie  
 gwoli márnottrawstwu y opilstwu / ani obludney chwale ludz-  
 kiey / zápraszáiąc wmysłnie tych / ktorzy nás znáią / y ktorzy nie  
 znáią. Ale gwoli ludźkości y potrzebie iákiey / bądź to swoiey /  
 bądź Rzeczypospolitey / gdy zwlászczá są rozni Posłowie Cus-  
 dzoziemscy / ábo Kommissarze. Bo Hesiodus tym przymawia /  
 ktorzy gdzie ieno beda / z támtąd gości ledáiątich proszą / dzień  
 ode dnia sprosnie pijac / y nioczym pocziwim ani myślac / ani  
 sie stáráiąc: práwie sprosna Rárczme z domu swego uczyniwszy /  
 żywot plugawy y mierzony / y niešťześliwy prowadzą / nie  
 widząc nigdy przed opilstwem słońcá / ani kiedy wschodźi / ani  
 kiedy zachodźi. Jákich ia rzecz niezliczoną widziałem / znałem /  
 y w domách ich bywałem / w roznych Prowincyách tey Oczysz-  
 czonej násey. A każdy z nich musiał przed czasem wieku swego /  
 y w stogich długách umrzeć / dziatki swoje / y małżonkę ledáią-  
 ło zostáwivszy.

Lecz dobry człowiek / nie iedno pomiernie stan swoy pro-  
 wádzi / *cuiuscunq; conditionis ille sit*, ale też ma brát w ludziách /  
 nie będąc wszytkim iednáti: nie záwsze też domu przed káżdym  
 ktokolwiek do niego przyiedzie záwiera / y nie káżdemu też záraz  
 otwiera / ináczey gościá przyjmuiąc / á ináczey przyiacielá: y  
 ináczey częstuiąc zuchwałego / á ináczey bágznego. Bárzo mi  
 sie podobal on / ktory był zwykł ták mowić: Ze iainše wino  
 mam dla gościá / á inše dla przyiacielá: inše dla mądrego y do-  
 śkretá / á inše dla osobliwego pijaká.

Bráku tedy w ludziách potrzeba; *Et vera prudentia est,*  
*nihil temerè atque inconsideratè agere, sed unaquaque in re, quid*  
*rerum, personarum, locorum, temporum varietas postulat, dijudi-*  
*care.*

Ioan: Mu-  
 ret in Elect.  
 Pontif.

Kto miary  
 w káforda-  
 mu dobrswo-  
 ich nie zachó-  
 wuie / ten w  
 długách um-  
 rzeć musi.

care.  
 státe  
 poie  
 bieś  
 niś  
 te w  
 ioma  
 trzeb  
 cákin  
 czyb  
 cák c

cáć  
 wzy  
 pier  
 tego  
 byli  
 bra  
 bre lu  
 by y  
 tách  
 y wci  
 gos  
 ueban

N

w do  
 brom



*care.* Bo ten brat sam sie bez nienawiści twoiey odprawi / gdy nie każdego trzeba na ban-  
 ściet zapraszać  
 ściet zapraszać  
 ieno starecz-  
 nego / madre-  
 go baczego /  
 y żywliwego  
 przyjaciela-  
 ściet zapraszać  
 ściet zapraszać  
 ieno starecz-  
 nego / madre-  
 go baczego /  
 y żywliwego  
 przyjaciela-  
 ściet zapraszać  
 ściet zapraszać  
 ieno starecz-  
 nego / madre-  
 go baczego /  
 y żywliwego  
 przyjaciela-

Bo ięślić Tales proſony od Periańdra niechciał ſie obie-  
 cąć na poſiedzenie do niego / (to też Król ieden Polſki mądry  
 uczynił / gdy miał być na wieczerzy w Rupca iednego) aż mu  
 pierwſzey goſci proſonych ſpiſek poſłać musiał / czyniąc to dla  
 tego / aby z ludźmi / którzyby po iego plecach y przyrodzemu nie  
 byli / nie ſiedział. Daleko wiecey przy takim ſcie / gdzie do-  
 bra myśl ma być / trzeba tego przeſtrzegać / abyſmy wſzytko do-  
 bre ludźmi / y żywliwymi / y po naſzym plecach y przyrodzeniu / a co-  
 by y nam / y Rzeczypoſpolitey potrzebni byli / w ſiebie na bankie-  
 tach mięwali. A dopiero bieſiada będzie ſpokojna / wzięta /  
 y wcięſna / bez obraży Bożej / bez obraży bliźniego / y bez ſkody  
 goſpodarſkiej. *Inācey prodigos, & qui non ex reditibus ſuis vi-  
 uebant, Arcopagite in ius vocabant, & puniebant.*

Atheneus  
lib: 4.

## R O Z D Z I A Ł XIII.

O Bieſiadach bezbronnych y niezwadliwych.

**M**Jeżę y zbroie / nie miała co na bieſiadach czynić / lu-  
 doſmy ten obyczaj noſzenia broni wſtawicznie przy bo-  
 ku od Przodków ſwoich wzięli: którzy iż byli ludźmi  
 walcznymi y Ryccerſcy / tak iż w polach wſtawicznie nie  
 w domach leżeli / dla czego ſie też Polakami nazywali / nigdy  
 broni ſwoich od ſiebie nie odpasowali / ale z nimi y za ſtół ſi-  
 dali /

Polštíe biesiady z odwa-  
ga zdrowia  
odprawia  
sie: bo ieslije  
nie od winá /  
tedy od fable  
stánk na  
zdrowiu abo  
gość / abo go-  
spodarz od-  
nieście.

dáli / y z nimi spíali / y wśedzie ie nosili. A Ty w domu záwždy  
mieszkając / w polách nigdy / tákże z bronią zá stol siadamy /  
Páchołki zbroynymi sie osadzamy / ná biesiady iák ná woynie  
strzelbe z soba woziemy / á potym opiwšy sie / bez bráku winnych  
y niewinnych bijemy / strzelamy / zabijamy; a wprzód Gospos-  
darzá ktory nas nákarmił / y czeladke iego / ktoryzy sie nam wy-  
slugowali. Tym zdáníem / kto z baczeniem ná táka biesiade  
zbroyna poiedzie / żadná miara śniážno ieść y pić nie moze.  
Czemu? Temu / że tam zdrowie ná lyczku / bo sie obierze wár-  
toglów iák / co z mozgu wyszálawšy / powiáda / że ia gebe ná  
zákrywiam / kiedy sobie chustka wasy ocieram; y kiedy kichne /  
on mowi / że przykam ná niego.

Czytamy o Dámoklesie Dworzáníe Krolá Sycyliyskie-  
go / że mu sie áni ieść Krolewskich potraw / áni pić Krolew-  
skich trunków / áni sluchác Krolewskiej Muzyki chciało; Sko-  
ro wyższal siedząc v stole miecz goły nád swą głowá / v stropu  
ná cienkiey nitce záwiešony: iákž ten ma być dobrej myśli /  
by też nalepkę y nákostownieysze trunki y potrawy przeden stá-  
wiano / ktory widzi nie ieden / ále sto mieczów / nie tylko nád so-  
bą / ále y przed sobą / y zá sobą / y okolo boków: á śniacšy sie  
iesze mníey lećác mógł mieczá ná cienkim wlośieniu nád gło-  
wá wwiązánego / niżeli chłopá głupiego / á k temu iesze obżá-  
tego / ktory dáleko cienšy y słabšy rozum má / niżeli on Dámok-  
lesów wlośien. Náđ moia głowá / y okolo moich boków /  
nie tylko wiśi ieden miecz / ále záraz kílka / y kílkanásćie strzelby  
do tego / nuż czekanów / balt / Buzdyganów / tyeców / kul ze-  
lázných y puynalów co niemiára / ktorym dáleko trudniey w-  
knać sie / niżeli Dámoklesowi przed mieczem. A mowić to  
musze / że kto ná táka biesiade iedzie / Testamentu pierwey nie  
czyniwsšy / y domu nie rozporządziwsšy / nie mam go zá ma-  
drego. (gdyž ták wiele rázy widzialem wesela krwá oblanc / y  
Pogrzeby / z ktorych zárazem po obiedzie wysłano zá umárlym  
drugiego zabitego do niebá / aby oznaymił / co zá ludzie ná sty-  
pie byli) Bo nie ták niebezpiečno / w dol do Wólków abo Tłec-  
dzwiedziom

Kto w Pol-  
sce ná bane-  
kier idzie trze-  
bá mu wprzo-  
dy Testament  
czynić / y  
dom swoy  
rozporządzić /  
niżeli sieść do  
bankieru.

dzw  
ludz  
dzac  
piec  
strá  
Wi  
rzej  
boia  
brec

woy  
ka b  
pol  
styo  
ále  
stol  
má  
ciel  
kiey  
bud  
sie  
žle  
de  
wn  
dai  
ma  
kie  
ni  
wof  
A  
m  
m  
do  
ga



dzwiedziow wpasć / iako wiedzny gmachu / pospolu bydź z ludźmi zbroynemi y opilemi : w chlewie między świniami siedząc / gdy sobie nos dobrze obwājuie / nic złego moge nie cierpieć : a między takiemi ludźmi siedząc / y sam nos przedziuchno strącić moge : y toby dobrze / kiedyby iedno nos / a nie syie. Wiec to wieśia / że dobremu człowiekowi między nimi nagoz rzezy bywa / y naniebepiecznicy : bo sami sie siebie zuchwalecy boia / a wkazawszy sobie tylko zeby / dádza sobie pokoy : ale dobrego człowieka sie nie boiać / meżnym sie nád nim chca czynić.

Taka bieśiade wspominaia też oni Poetowie / z ktorey sie woyna sprosna astala / ná ktorey sila ich poleglo / ale nie ludzka bieśiada / to iest Lápitow z Centaurami / ktorzy byli dzicy / polowicá konia / a polowicá człowieka. Ale nie dziw / bo bescyom przy parzy przyzwoita rzecz iest z soba sie wadzić y kasac : ale ludziom / ani przyzwoita / ani przystoyna / v ktorych spolne stoly w wielkiej záwse wczciwosci y powadze bywały / y bywać maia : y kto z tim chleb iadl / iuz mu byl powinien być przyiacielem / y z nim przesiawac. Przetoż też stolowy Jupiter w wielkiej wczciwosci v starych ludzi bywal / ktoremu y Roscioły budowali / y pewne prawa przypisowali okolo stolu / do ktorych sie przystapić bali. A stolowe Prawo to bylo / iz ktoby sie temu złe zachowal z tim chleb iadl / te° za zdrayce / a wystepet za zdra de mieli. Co y Przodkowie naszy zachowali / ktorzy ten zwyczaj wnieśli / iz kto w dom do tego przyiedzie / witaiac go / reke mu daie / iakoby *manu stipulata* v bescpieczaiac go / iz w domu iego ma sie przystoynie zachowac / zadney zdrady nie myslac. A kiedy odiezdza / chleb iego iadly / znou mu reke przy zegnaniu daie / przyobiecuiac mu za to być dobrym przyiacielem záwse / iz go wczil w domu swoim / y chlebem g swoim nakarmil. A gdy sie nieprzystoynie kto zachowal / a zwadzil sie / abo z samym gospodarzem / abo z goscmi iego / za wielka mu to smote ná oczy wyrzucano / iz reke dawshy / zdrádziecko sobie w domu gospodarskim poczał : ktory gdyby byl wiedzial o takim gosciu niepossoynym / utralby sie byl we zbroie abo w

zawse takie go za zdrayce niemiano / kto ná chleb od tego zaproszonym bescdac / gospodarza zniewarzyt / abo gosci iego.

Starzy Polacy czemu witali sie reze sobie dawali.

pancerz y syjął do stołu idąc / á czeladec każałby był stać przed sobą z knotami zápalonymi pogotowiu.

Czetu bân-  
liery są po-  
stawione  
miedzy ludz-  
mi.

Horolog. l.  
1. cap: 39.

Cametarius  
Cent: 2. c. 29

Cic: de Fi-  
nib. lib: 1.

Aurel: Sym-  
machus.

Á że wszytkie wżty y biestady dla tego bywają sprawowa-  
ne / á bysiny miłość przyiacielską sobie chlebem iednali / dla te-  
go bym rozumiał / áby sasiad do sasiada bez strzelby iedził /  
tylko z ręczną bronią / którą siadając do stołu niechby odpasał /  
y oddał ná sronę / bo tam nie po rynsztunkach wojennych / gódzie  
się do miłości y z miłości zjeżdżają / gódzie przyiaźni y zgodę brá-  
terką miedzy sobą odnawiają / y dla zwiastu lepszego wszyscy  
się bracia nazywają. A ztąd *viri generosi arcas sibi pecuniarum  
claudi parvipendunt, dummodo corda in amicis invenient apert.*  
dla tego drudzy y maietności swe záwodzą / y zdrowie czestując  
utracaia / áby ieno mogli sobie miłość ludzką hoynym chlebá  
daniem ziednać /: á cóż tam po żelezie y ořezu różnym: ktore-  
go nie tylko do stołu / ále ani w Miasto społoyne ani w porzą-  
dne Rzeczypospolite nie dopuszczają / ani z nim w mieście cho-  
dzić pozwalają. Nawet y grube Pogánskie narody Turcy /  
Tátárzy / nie każą nikomu z bronią w domu chodzić / ieno z na-  
hątką ábo z trzciną / á kiedy się bankietują / dopiero tam za-  
dneý wojenneý broni przy sobie nie miewają. A stárzy Lacede-  
monczycy / y ná nieprzyiaciół swoich w bitwie nie strzeláli / ie-  
no się w ręcz z nimi ná woynie bijáli / powiadaiać / iż to nie jest  
mestwo żadne / z daleką nieprzyiaciela swego vstrzelić / bo to y  
dziecie / y białagłowá każda wzynić może; ále Rycerz prawy  
dzielność swoje y mestwo ma pokazać / ręczną bronią spóbo-  
wawszy się z nieprzyiacielem / y przekonawszy go mestwem swo-  
im. A miedzy przyiaciółmi zaśie / *non nisi mutuo affectu certan-  
dum est*; nie ármatą wojenną. Bo iáko Rzymští Krásomow-  
cá mowi: *Omnium rerum, quas ad beatè viuendum sapientia com-  
parauit, nihil est maius amicitia, nihil uberius, nihil iucundius.*  
Bestvie to są nie ludzie / co miłości y przyiaźni ludzkiej nie po-  
trzebia / y nie stárzą się o nie: áboli iá też opiwşy się / swemi  
zemi obyczaiami rozrywają. Dla tego *Amicitia parentum rectè  
in liberos transferuntur*, mowi Aurelius Symmachus, *ut cha-*  
*ritas*

ritas  
czáści  
y wzá

dzili /  
li w p  
przećci  
Seyn  
gwár  
lowi  
Choć  
nie wi  
śawy  
reku  
lewski  
przyp  
lay W  
skim /  
przyie

wy / c  
nieum  
czásie  
kielise  
ten / k  
czáiu  
dla te  
żaden  
w dom  
spoda

O 2



*ritas semel inita successoribus eorum hereditario iure proficiat*; aby  
czasu przygody stawali przy sobie animusem nie rozewanym /  
y wzajem sie ratowali ieden drugiego.

Wiedzac przeto / dla czego Przodkowie nasy z bronia cho-  
dzili / tey gotowosci tez uzywac mamy / iako icy tez oni uzywa-  
li w polach / a nie w domu: przeciwno nieprzyiacielowi / a nie  
przeciwno sasiodowi: na wojnie / nie na biesiedzie. Ale my na  
Seymie iako na wojne sie wyprawujemy / y na Seym z takimi  
gwardyami przyjezdhamy / iakich nigdy przeciwno nieprzyacies-  
lowi Koronnemu w Obozie nie miewamy. Xpomme / gdy po  
Chocimskiej wojnie / ieden wielki Pan / ktory nieprzyaciela  
nie widzial / y w Obozie nie byl / z gwardya niemala do War-  
szawy na Seym przyachal / ktorego sludzy katwasse zelazne na  
reku maiać / y misioriki v pasie zawieszone / weszli do Pokoiu Kro-  
lewskiego / iedni nahayli w reku trzymaiac / a drudzy Lubie  
przypasane maiać / ktorym Marszałek na on czas Wielki Miko-  
łaj Wolski rzekl: Juz sie tu nie boycie Turkow w Pokoiu Pan-  
skim / idzcie do gospod waszych / a te rynsztunki pochowawszy /  
przyiedzcie do pocelowania reki J. R. Mici bezpiecznie.

Al ze szalonego gminu nalogiem bez sklenice zadney sprac-  
wy / ani rozmowy / ani posiedzenia z przyacielem odprawic  
nieumiemy. Ale skoro do nas kto przyiedzie / o ktorymkolwiek  
czasie / y w ktoreykolwiek sprawie / wnet zaraz / *Pina przynieś,*  
*kielisek wyptocz,* wołamy / nie pragnac sami / ani wiedzac / zeby  
ten / ktory do nas przyachal / mial pragnac; ale tylko z oby-  
czaju / zaraz w sie leiemy / y nim sie rozmowiemy / popijemy;  
dla tego nie wadziloby Prawo iakie na to uczynic stolowe / aby  
zaden na obiady / uczty / y biesiady z bronia nie chodzil: y kiedy  
w dom do kogo przyiedzie / aby broń na wozie zostawwszy go-  
spodarza wital / y tak bezbronny z nim v stole siedzial.

Polacy za-  
dnych Kon-  
traktow bez  
posiedzenia  
y bankietu  
nie odpraco-  
wa-  
li.

## R O Z D Z I A Ł XIV.

O Zachowaniu Przyacielskim, y miłości ludzkiej.

Czemusie Polacy witáiac  
wzajem o-  
blápiáia.

**P**ospolicie Polacy nášy zwykli sie przy witaniu oblápiáć / (czego inſe narody we zwyczáiu nie máia / nawet pokre-  
wnoſciá y ſpawinowáceniem ſie bliſkim będąc zwiázanemi) aby ta powierſchowna ceremonia / pokázali ſobie wz-  
záiemny áſſekt przyiacielski / o ktory ſie záwſe ſtáraia / y chlubia ſie przed ludzmi wielkim zachowaniem między ſáſiády / y miłoſciá wielu odleglych przyiaciól kochánych. Lecz ſie myla ná tym bázno / y częſtokróć z przyiaciól pouſálych / nieprzyiaciól-  
ly gównie miewáia.

Solon.

Czemuż? Temu / że naprzód ledá kogo do przyiaźni ſwo-  
iey záciągáia. A potym że ſámi w przyiaźni nie záwſe ſtáteczni bywáia. A Medrzec Grecki mowi: *Amicos ne cito compares: quos autem acquiſieris, ne rýcias contemnaſc.* Gdybyſmy tedy ználi ſie ná przyiaźni prawdziwey / y umieli miłoſć ludzká zachowáć ſtále / nie poczynálibyſmy ſobie ták płochó / iákó poczynamy: żylibyſmy w wiekſzey zgodzie / niſzei iá teraz w Oyczy-  
źnie wiſdziemy. Przed lat kilkanaſta mogliſmy par kilkana-  
ſcie Senatorow náráchowáć / ktorzy zſobá w przyiaźni y miło-  
ſci prawdziwey żyli / y ſpolnie zſobá ná obronę Oyczyzny y ho-  
noru ſwoiego ná káżdym plácu ſtáwali / tákże też y między Szlachetá możnięſz. Teraz iedney pary w Senacie nie mo-  
żem ſie dopytáć / ktoby z kim wprzeymá miał miłoſć záwartá / á między Szlachetá prawie nie máſz nikogo. Bo według zdánia  
ludzi mądrych *Nihil amplius amicus amico preſtare debet, quám familiaritatem beneuolam, & opum communicationem liberalem.*

Hierolog:  
lib: 1. c. vlt.

A wiek náſz teráznięſzy tego nie nieſie; boſmy ſie w obludę w-  
dáli y w lákomſtwo ſrogie: záczym ſáden z przyiacielem ſęczyrze ſie nie obchodzi / ſáden kópá drugiego nie rátuie. Ale owſzem ná pokázanie przewrotnoſci náſzey / tákiesmy wymowki powy-  
náydowáli: *Bogday zabít kto z kim ſęczyrze.* A záſ / *We wſytkim mię znaydzieſz powolnego ſobie, tylko mieſká nie tykay moiego.*  
A ná cóż mi ſie przydaſz / y kómu ná ſwiecie moſeſz być przyia-  
cielem / kiedy y nieſęczyrze ſie zemina obchodziſz / y twoim doſtá-  
tkiem w potrzebie mié nie rátuieſz?

Teráznięſze-  
go wieku  
ſęczyroſć y  
przyiaźni o-  
bludna.

Jáko

trud-  
kiedy  
przed  
runa  
aduer-  
wia:  
moie  
Jerzy  
ſtych  
nie wſ-  
iáciol  
á kopa-  
zem d-  
ſtapi-  
daſ /  
Pách-  
mied-  
twoia  
zaráz  
odlec-  
chle t-  
nie ſp-

milu-  
ſtátku  
przy-  
ſkoroc-  
powie-  
rimos  
todze-  
Fratr-  
ceſſera-  
lowá



Jako tedy widze trudno tego czasu o przyiaciela dobrego/  
trudno o miłość y zachowanie miedzy ludzmi. Minely se lata/  
kiedyśny Polacy / iako niegdy Rzymianie / o sobie mawiali  
przed sąsiadyn naszymi pogranicznymi: *Consortium inter nos re-* Sene: Epist.  
*rum omnium facit amicitia: nec secundi quidquam singulis est, nec* 145.  
*aduersi. In commune vinitur.* Teraz y miedzy rodzonemi mo-  
wią: *To moje, a to nasze.* A żeby tak rzec: *Tak to twoje, iako y*  
*moje spolnie,* iako sławney pamięci godni oni Bracia rodzeni  
Jerzy y Krystof Kiazeta Zbarázczy mawiali/gdy spolnie Wyzy-  
stych majątności nie dzielać sie do śmierci używali/ nigdy tego  
nie wstyfy miedzy ludzmi/ y nigdziey nie dopyta sie parę Przy-  
iacioli prawdziwych. Bo iesli mi powiesz: *Boż teraz Przyiaciel*  
*a kopa, za ktora / gdy mi przyiaciela trzeba / y Pachołkow zara-*  
*zem dostane:* Mylisz sie ná tym bázko. Bo cie Pan Bóg od-  
stąpi / dla tego samego / że w pieniądzech wsiłose swo pokła-  
dasz / nie wiego opatrzenności y obronie świętey. A iesli mi też  
Pachołki swe wkażesz / dla ktorzych zarebuiesz y nalewasz: tedy  
miedzy tymi przyiaciela nie znaydziesz: bo ci nie za toba / ale za  
twoja kuchnia chodza / ktorym skoro przestanieś nalewać / tak  
zaráżem iako muchy z kuchniey / gdzie páry nie czuia / przecz  
odleca / tak iakos topodobno y w drugich widzial / y sam w ty-  
chle tego spróbujesz. Miedzy slugami tedy przyiaciela miec sie  
nie spodzieway.

Rządki przy-  
ciad miłości  
braterskiej.

Rządki przy-  
ciad miłości  
braterskiej.

Owi zaś / ktorzy w ciebie ná wztach bywali / nie ciebie  
miluią / ani ciebie nawiedzają przyjeżdżają / ale twego do-  
stanku / w ktorego sie mają dobrze / nawiedzają: według oney  
przypowieści Salomonowey: *Amici diuitum multi.* Tego  
skoroć nie stanie / żaden z tych do ciebie nie náyżrzy / y owsem  
powiedza: *A po coż teraz do niego? Diuitia addunt amicos plu-*  
*rimos: a paupere autem & hi, quos habuit, separantur.* Wawet y  
rodzeni rodzonego nie lubia / kiedy sie w bogo ma ná świecie.  
*Fratres hominis pauperis oderunt eum: insuper & amici procul re-* Prouerb: 19.  
*cesserunt ab eo.* A temu / ciebie samego ktożby sie miał rozmi-  
lować / głowięć plugawego / przemierzłego / opilego / wse-  
tecznego /

Prouerb: 17.

Kto z ludzmi  
nie obchodzi  
sie bezyrze/  
sam też po in-  
szych żadney  
bezyrześci nie  
zna.

Polska nieo-  
párzność / że  
Pan musi sie  
wystugować  
sługom swo-  
im.

tecznego / y okrutnego / ktory nie znaś boiaźni Bożey / nie  
znaś miłości bliźniego : ktory krzywdy / oppressye / y zniewagi  
ludziom czyniac / nie czlowiekemś ale bestya. Alze sie ludzie  
czasem klaniaią / tedyc tego dla twoiey poczciwości nie czynia/  
ale że sie ciebie iako psa wściekłego boia / strzegac sie / abyś ich  
nie poobrazał. Wiedzze o tym / że cie żaden dobry dla twoich  
sprosnych y złych obyczáiom milować nie bedzie. Sły zaśie za-  
den / y taki iakoś ty / milować cie nie może : bo iako żadney po-  
czciwey rzeczy nieumieia / tak też pewnie przyiacielem dobrym  
być niewiedza iako. Abowiem *omni tempore diligit qui amicus  
est, & frater in angustijs comprobatur.* A ty ieśli prawde bedzieś  
chciał mowić / nigdy żadnego czlowieká z serca nie miluieś / za-  
dnemu czlowiekowi nie iestes prawdziwym przyiacielem / bo  
żaden zły czlowiek tego nieumie. Wiec kiedy ty mitogo z serca  
nie miluieś / nie wierz temu / aby cie też z serca kto milować  
miał. Bo ci / o ktorzych rozumieś / nie ciebie miluia / ale swooy  
pożytek / ktorzego gdy im w ciebie nie stanie / wszyscy cie odbie-  
za. Łatwie spróbować / przestaway aby na dwie Tiedzieli  
nálewać. Abowiem y to twoie nálewianie / y to márnottraw-  
stwo / w ktorym ty przednieysze ozdoby swoie pokládasz / w ma-  
drych á w dobrych ludzi śmiech y sromota jest / iako sie iuż o tym  
wyżey mowilo : boś jest niewolnikiem nie Panem tey twoiey  
gromády / ktora za soba wodziś. Tak iako on Wloch dobrze roz-  
szdził / ktory byl do Polski pierwszy raz przyiáchal. Abowiem  
gdy mu sie przytráfiło stánać w iedney gospodzie z Pánieciem  
iednym Polskim / ktory Páchołkow sila miał okolo siebie / wis-  
dzac że pieka / wárza / nálewáia / á potym z Koncerzem / z Buno-  
czukiem / z Japona / y Łáncuchem od domu do domu biegáia /  
zástáwuiac ná to / czymby sie z gospody wykupić / spytał : kto-  
ryby Pan byl miedzy nimi : A gdy mu go wkazano / á on sie  
frásuie y miece / o to / że sie nie miał czym z gospody wykupić.  
*Nie to musi być Pan,* powiáda / *ale sługa y niewolnikiem jest tych  
wszystkich, á to Pánowie.* Ale ztoba prawdziwy niewolniku / kto-  
ry w bezuchu wszytek twooy rozum chowasz / prozno z rozumem  
mowić.



mówić. A to żebyś przecie ná potym nie był *sicut equus & mul-*  
*lus, quibus non est intellectus*, náucz się tego ná potym / iż nie tyl-  
 ko droga y nieprzeplácona rzecz iest dobry przyiaciel / ale też  
 bárzo rzadka y trudna tu náleżeniu / którego iáko Menánder  
 mówi / ná biesiedzie / áni w kuflá nie naydziesz. Bo iáko stary  
 Rzymiáнин powiedział : *Amicitia est vinculum potens, & pra-*  
*ualidum, neque vlla ex sanguinis viribus inferior : hoc etiam cer-*  
*tius & exploratius, quia illud nascendo fors fortuitum opus, hoc v-*  
*niscuiusque solido iudicio concocta voluntas contrahit.* Jedná-  
 kiej / powiáda / ma być wagi pokrewność bráterska / iáko y  
 przyiaźń szczera przyiacielska. Z brátem powinienes się równie iáko mamy  
 Oyczyzná dzielić / y o tego krzywdę iáko o swoje własná wiać /  
 zdrowia nie żálując. Ták też y o przyiacielskú krzywdę masz ná-  
 śaniec zdrowie twoie stáwić / y wśytke substáncyá twoie : bóś  
 go sobie dobrowolnie / y zdrowym rozsádkiem zá brátá sobie o-  
 byczáiami / postepámi cnotliwemi / dowcipem y ánimusem  
 wśpániáłym podobnego przybrał / y do społeczności sławy yży-  
 cia przystownego przypuścił / iáko niegdy Orestes Piládesá /  
 Dámon Pithiásá / Eneás Anchizesá / Achilles Pátroklusá / The-  
 zeus Pirothesá / y inšy. Rząd to wymowny Ruintilianus po-  
 wiedział : *Iungit amicitias similitudo morum, nescio quomodo in-*  
*ter se animorum lumina vident & agnoscunt : nec quisquam amare*  
*in altero potest, nisi quod tacitus probat.* A tákiego nam przy-  
 iaciela záwśe szukać trzeba / ktoryby iednáki żywot známi pro-  
 wádził / nie rózne obyczáie od náśych miał / nie rózne przyro-  
 dzenie. Bo ták pijánicy człowiek trzeźwy / cíchemu zuchwáły /  
 śkapemu rozrzutny / á wśetecznemu podczciwy nie będzie ni-  
 gdy prawdziwym przyiacielem. A gdy przyiaciel przyiaciela  
 sobie we wśytkim podobnego przybierze / niepodobna áby go  
 nie miał iáko brátá rodzonego / á podczás y bárziej niż brátá /  
 ale iáko siebie sáмого miłowác / y záń zdrowia swojego / iáko zá  
 swoje własná reputácyá / gdy tego potrzeba nie lożyć. Ináczey  
 mówi Poetá ieden / nie może być miedzy nimi przyiaźń praw-  
 dziwa y miłość serdeczna.

Valer: Max:  
 lib : 4. c. 7.

Przyiaciela  
 miłowác.

Quiutilian :  
 Declamat:

182.

## Reformácyey Obyczáiw Pol'kich

*Namque illi amici nomen, baud rem vindicant  
In forte tristi, qui fidem non exhibent.*

Abraham  
Bzouius de  
Circumcis:  
Domini  
Con: 1.

Tákże gđzie nie są iedney Religiey y iednego nabożeństwa przyiaciele/ tām nigdy szczerość miedzy nimi być nie może/ iáko to pięknie wywodzi wczony náš Bzowski: *Nulla modo illa amicitia consistere potest, quorum in religione difformia sunt studia. Diverſitas enim religionum, diverſitatem cultus, & disparitas cultus disparitatem praeceptorum, & praeceptorum difformitas, difformitatem morum, & difformitas morum aliud institutum vitae, alia exercitamenta, alia studia, desideria diverſa, & voluntates discordes generat.*

Bzouius ib.

Kto tedy sobie kuslem dobrego przyiaciela ziedna / á nie wyśótkiem cnotámi / ( gdyż certum & indubitatum est, amorem perfectum inter illos consistere non posse, qui à virtute defecerunt ) iá go náder szczęśliwym názowe. Ale że to są rzeczy niepodobne / pátrzymyś iákiego się to my głupstwa dopuſzczamy / gdy szukać wiela przyaciół wstáwicznie się bántkietuiemy y pñemy / ponieważ o iednego dobrego trudno iest bázno. Niech powie dza iesli prawde miłuią ci / ktorzy w iata iuż dáleko zaszli / iesli przez ták dlugi wiek swoy trzech ábo czterech Przyaciół tákich náleżli / ktorzyby ich ták miłowáli iáko zdrowie swoie / y ktorzymby cále y we wszytkim / y o wszytko dusić mogli: y ktorychby też oni sami wzáiem ze wszytkiey dusze miłowáli: Rzecz to iest pewnie bázno trudna / y tákim samemu być / y tákiego przyiaciela dostać. Sami to tylko Przodkowie náſzy tym się chlúbili / że *vitam solummodò habebant propriam, voluntates verò & facultates omnes communes.* Ale my wyrodkowie ich nieśczęśliwi nomina tylko & cognomina habemus communia, voluntates verò & facultates maxima proprietate separatas & individuas.

Nie dawnych czasów ná iednym zgromádnym posiedzeniu / gdy o dobrych Przyaciółach bázno rzadkich náświeście była wzmianka y pytanie / ieden z gości ofiarował się nieśmála liczbe tákich przyaciół pokázac / iáko był Qwestes z Pilás desem. A naprzód miárował dwu / z ktorych ieden tāmże z nimi ná bies



na biesiedzie siedział. Po małej chwile / gdy się tu wieczoro-  
wi schyliło / wnet oni mili prawdziwi Przyjaciele burde z sobą  
złożyli: a ieszcze ja ten zaczął / który one prawdziwe przyja-  
cieli sam tak bezpiecznie miąnował. Tak głupi ludzie / kto z nimi  
tylko pija / za przyjaciół ię maia / y osiarcia sie sobie / pod czas  
y darcia wzajemnie / tego niewiedząc / że przy kuflu y goto-  
wego przyjaciela utraci / rozum utraciwszy. Trzeba to z nim  
rozec soli ziesć / trzeba go długo doświadczać / trzeba pier-  
wey przygody y nieszczęścia skosztować / toż dopiero miąnować  
go za dobrego y prawdziwego przyjaciela. *Et quemadmodum*

Nietrudna  
teraz miłość  
miedzy przy-  
jaciółmi.

*Horolog:*  
*incundum est nauclero de periculo in portu fabulari; venatori de*  
*lib: 1. c. 3 a.*  
*frigore, quod sustinuit, ante focium narrare; viatori de itinere cum*  
*equite fruitur loqui: ita superat omnem latitiam, cum amici in re-*  
*bis secundis, qui diuturna fuere coniuncti amicitia, de acerrimis*  
*acerbissimisque quos in iuventa pertulere, colloquuntur laboribus.*  
Gdy tedy ta jest nagłownieysza przyczyna / że iednego do-  
brego przyjaciela nie możemy sobie dostać / iż ich siła razem mieć  
chcemy / radze pierwey sie o iednego dobrego starać / iednemu  
sie zachować / iednego co nawiecy milować y szanować / gdyż  
to być nie może / abyśmy y sami z sercą mieli bärzo wiele ludzi  
milować / y nas też także aby z sercą miało wiele ludzi miło-  
wać / bo y sam Pan Bog w towarzystwo / które w Raiu po-  
stańowił / dwoie tylko ludzi zwiódł / dla całej y gruntowniey-  
szej miłości y zyczliwości / która na wiele części dzielona być  
nie może. A cokolwiek prawdziwych przyjaciół było / tedy ię  
dno po dwu bywali: bo nie lata to tak stadem iako sojki / ani  
gromada chodzą iako wilcy / ale rzecz iest bärzo rzadka przyja-  
ciel prawdziwy. Drugich żebyśmy nieprzyjaciółmi nie mieli /  
chlebem y kopą sobie iednamy: a ich dobry przeciwko nam af-  
fekt stad łatwie poznamy / gdy sie z nami we wszytkim zyczli-  
wie zgadzają beda / iako Rzymski Krásomowca mowi: *Neque*  
*est ullum certius amicitia vinculum, quam consensus & societas*  
*consiliorum & voluntatum.*

Nie możemy  
oraz siła  
bezrych  
przyjaciół  
mieć / ale tyl-  
ko iednego.

Cic: pro Ca.  
Plancio.

A tak dobrze nam Anacharsis Filozof radzi / abyśmy ra-

Horolog:

lib: 1. c. 39.

czey iednego sobie prawdziwego przyiaciela szukali / takiego  
ktoryby wiele wazyl / nizeli wiele takich / ktoryby malo wazy-  
li. A w obieraniu onego / tego nam przestrzegac potrzeba / do  
bysmy go nie pierwey milowali / y do sekretow naszych przypu-  
szczali / az naprzod osadzimy y przypatrzemy sie / iesli go mi-  
lowac mamy / probte matic / *iz qui ex animo diligit, is neque in  
prosperis insolescit, neque in aduersis deserit, neque in paupertate  
queritur, neque gratia imminutionem iniquo fert animo, neque in  
persecutione animum despondet. In summa amor & vita, ante ex-  
tremum habitum non finiuntur.* Przetoż z takich iego przy-  
miotow osadzimy go byc godnego milosci naszey / wzajem  
takimiż mu przymiotami milosc nasza oswiadcaymy / y nie  
opuszczaymy go az do smierci / miluac go iako sami siebie.  
Nie dla iakiego pożytku albo respektu / ale tylko dla tego / zesmy  
sobie cnota y przyszloynym życiem mili y wdzięczni wzajem. W  
czym wielkie głupstwo sie pokazuje ludu pospolitego / ktory  
leda kogo przedko sie rozmilowawszy / wnetze zaś wady w nim  
obaczmy / przyiazni z nimi rozprzegaja.

Przyiaciel  
nie może być  
obranym ieno-  
z Cnoty.

Tego przeto trzeba / zebysmy tylko dobrego a cnotliwego  
czlowieka nato obierali / y sami tez byli dobrymi y cnotliwemi  
ludźmi; bo zlego żywota czlowiek / ktory z cnota powinowa-  
ctwa sobie nie uczynil / co prawdziwemu przyiacielowi należy/  
niewie; y choćby wiedzial / nie zdzierzy stateczności / nie zacho-  
wa wiary / slowa nie dotrzyma / y z ledą okazytki przyiazni zto-  
ba rozewie. Toż y ty uczynisz / iesli sie barzciey w niecnocie  
nizeli w poczciwości Kochasz / y nigdy z dobrego czlowieka przy-  
iaciela miec nie mozesz / ktory do przyiazni wprzeymey nie zaciaga  
ga ieno sobie podobnego. Bo sama tylko Cnota iedna milosc  
miedzy ludźmi / y sama jest wezlem milosci y przyiazni miedzy  
dobrymi / ktora y nieznaiome / y nierowne sobie stanem / y da-  
leko odlegle od siebie / przyiaciolmi miedzy soba czyni / y zyczli-  
wości / y uczciwości wielkie miedzy nimi rodzi. Co z wiela  
Przykladow latwieby mi przyszlo pokazac / bym sie dlugoscia  
naprzykrzyc nie obawial / bo to przyrodzone Prawo jest / Dobre-  
mu dobrego milowac.

Nawet



Ułwet y z nieprzyjaciela możemy mieć przyjaciela/ gdy  
 sami będziemy dobrzy. Żad Plutarchus: *Magna est vis virtu-* Plutarch.  
*tis apud omnes gentes, cum non solum bonos sed etiam improbos ad de veris ami-*  
*je amandum allicit.* A Salomon ięszę lepiej; *Cum placuerint cis.*  
*Domino via hominis, inimicos quoque eius conuertet ad pacem.* Już Prou: 16:  
 ieno żył cnotliwie / a boy sie P. Bogą/ tedy sprawi to P. Bog/  
 że nieprzyjaciela twoi musza cie dla pożytecznych postępów twoi  
 ich miłować. Za Pogąńskich wieków *Scipio Africanus*, Hetman  
 Rzymski ktory zburzył Kartaginę / wiodł wielką nieprzyjaźń z  
 Grachusem możnym Szlachcicem Rzymskim. Potem gdy A. Cnota z nie-  
 frykańa Trybunowie do ciemnicy chcieli wrzucić/ zastawił sie o przyjaćiel!  
 to Grachus / za rzecz nieprzyzwoitą rozumiejąc taką meżą do czyni przyja-  
 więzienia sadząc/ ktory zniósł napotężniejszy nieprzyjaćiel. cioty.  
 czynny swoiey przeto Afrykanus chcący mu taką cnotę odwdzie-  
 czyć/ pobratł sie z nim zaraz / y córke iego za żonę sobie poiał/ y  
 żyli z sobą do śmierci w nierozrywanej przyjaźni. Toż uczynił y  
 Krassus z wielką sławą swoją. Bo gdy na wrzędzie Rządzie-  
 kim pospółu będąc z Pompeiuszem / główni sobie nieprzyjacie-  
 le byli / przy złożeniu Urzędu Burmistrzowskiego / chciała to  
 mieć po nich Rada / aby sie poindali. Tam wnetże Krassus/  
 choćamci / powiada/ starszy/ przecie sie tego nie stramam na-  
 przód dać ręki Pompeiuszowi/ ktoregoście wy Wielkim nazwa-  
 li dla wielkich spraw iego ięszę w młodości. Taką sprawą wiel-  
 ką sławę Krassusowi przyniosła / y od tąd w miłości wielkiej  
 z sobą żyli: lubo ludzie za złe mieli Pompeiuszowi/ że młodszym  
 będąc / dał sie w tym Krassusowi uprzedzić starszemu.

Była też y w Grecyey wielka nieprzyjaźń między Arysty- wielka cno-  
 pem y Eschinem / do ktorego przyśledszy bázro starszy Arysty- ta wprzód  
 pus/ rzekł do niego: A nie stramasz sie Eschinie tego/ żeśmy tak nieprzyjaćiel  
 długo sobą ludzi śmiechu karmili: o to sie ja tego nie stramam/ la swego do  
 dobrej rzeczy początek uczynić/ y oblał go. Ktoremu Eschi- zgody y mi-  
 nes odpowiedział: zaprawdę muszę to przyznać / żeś lepszy y tości pokora  
 medzysy człowiek niżeli ja/ gdyś pierwey upatrzył niżeli ja co by- y umiżnieniem  
 ło lepszego / y pierweyś uczynił to co było przyzwoitniejszego. swoim pocia-  
 gnać.

# Reformácyey Obyczaiow Polskich

Godna pamięci y ona sprawa onych dwu Postow Atheis-  
skich/ ktorzy gdy z granic Oyczystych do Królá Perskiego w po-  
selsztwie wyjeżdżali/ á byli záwse sobie glównymi nieprzyziació-  
mi/ rzekl ieden z nich: A chcęwá/ powiáda/ náse nieprzyziázní  
w tey granicy zákopác / ktore wracaiac sie náзад do domu  
możewá wykopác/ bedziEWáli chciála: Támże obádwa obláz-  
piwshy sie w wielkiej zgodzie poselsztwo odprawili / y dobrze zso-  
ba ná potym mieskali.

Przyklad  
Cnoty Sta-  
ropolskiej.

Rzecz podobna v nas w Polsce uczynil niekiedy Piótr  
Zborowski będąc Woiewodą Sandomierskim/ ktorzy máiac zas-  
ście wielkie y nieprzyziázn z drugim tákże Senatorem wielkim  
Sirleiem Márshalkiem Koronnym y Woiewodą Krákovskim/  
pod Interregnum bacząc że sio o wszytkę Rzeczpospolitą/ przy-  
stapil vltro do nie<sup>o</sup>/ y vzył tych slow: *Mci Pánie Márshalku, ty wieś-  
comiedzy námi, ále iz de summa rerum agitur, iesliś baczny, ó-  
toż tę nieprzyziázn prywatną ná czás, á spólnie o dobrym Rzeczy-  
pospolitey radźmy. To odpráwiwshy, będzielić się potym chciáło zno-  
wu nieprzyziázn prywatną otworzyć, ia gotow będę. Zaczyn y  
nieprzyziázn prywatną wśeláta miedzy nimi vstála/ y byli sobie  
potym wielkimi do śmierci przyziaciólmí / y o Rzeczpospolitey  
dobrze radźili. Ale my teraz zá wielką to sobie stromoté mamy  
powodem być do dobrego/ do pokoju/ do przyziázní y zgody do-  
mowey: á ono wiecey sie stomać trzeba/ że máiac rozum/ bestiy  
náśláduiemy/ ktore wzáiem ná sie wierzgáia y kásáia sie: y  
máiac Práwo / do wojen vciékamy sie/ mogac bez tego być; á  
przez swoie niezgode postromná ná sie wojne záciągamy. O-  
kládamy sie ludźmi lekkimi/ Oyczyzne / y siebie/ y dom swoy ná-  
śanc stáwiac; y rákim zdrowia swego/ stawy/ y máietności po-  
wierzamy/ z ktoremi nie tylko w domu swoim/ ále y w Kóściele  
niebezpiečno siedzieć.*

Przystoi to tedy głowiekowi poczciwemu/ áby z nieprzy-  
ziaciela swego stáral sie mieć przyziaciela / á cnotę w każdym  
miluiac y chwálac / wszytkich ludzi sercá do swoiey miłości po-  
ciągac/ sam naprzód przystoynie/ cnotliwie żyiac. *Quis est, mowi  
uczony*

vcz  
E  
par  
stri  
zwo  
gá

Z

go/  
proa  
Nie  
opá  
też d  
tkieg  
dzy.

mini  
atqu  
pow  
sie/  
lepie  
scu  
E an  
swoi



uczony Kárdynał Wenecki / *quem non virtutis species commoueat,*  
*& quodammodo percellat, ut in quo illa vel tenui significatione ap-*  
*paruerit, eum diligere atque obseruare, aut, si clarior atque illu-*  
*strior fuerit, etiam in Deorum immortalium numero venerari velit?*  
 zwłaszcza iednego narodu / iednego ięzyka / y iednakię proro-  
 gątywy będąc.

Petr: Bemb:  
 in praef: Hist:  
 lxx ad Guid:  
 E.

## R O Z D Z I A Ł XV.

## O Łakomstwie szkodliwym Rzeczypospolitey.

**Z** A onych świętych Przodków naszych nie było w Polsce  
 pieniędzy ani złota; ale lata złote były / bo sie każdy  
 swoim kontentował / na małe przestawał / nie zazdrościł  
 sąsiadowi / nie wydzierał uboższemu / nie pragnął cudze-  
 go / nie zbierał chciwie / wiedząc co Pismo ś. powiedziało: *Non*  
*proderunt diuitiae in die ultionis: iustitia autem liberabit à morte.*  
 Nie niósł przeto zřoba łakomstwa on wiek starodawny: teraz  
 opak wszystko idzie dosyć w ludzi pieniędzy / dosyć złota: ale  
 też dosyć y niecnót / dosyć nędzy / wtrapienia / zdzierstwa / y wszy-  
 tkiego złego: ktore wrosło / y roście z chciwości złota y pienię-  
 dzy. Albowiem

Jako złoty  
 wiek był za  
 Przodków  
 naszych.

Prouerb: 11.

Teraz iako w pieniądżach ludzie smak poczuli.  
 Cnota y przystoieństwo do katar się tuli.

Zaprawde wiele ludzi ta matanina omamila / że zapo-  
 mniawszy wżciweę / wszystkie myśli swoje w zbieraniu ich *per fas*  
*atque nefas* wtopili. A dla tego to Duch ś. przez Sálomoná  
 powiedział: *Auaro nihil est scelestius, iz na wszystko złe rezolwuje*  
*sie / żeby ieno nienasyconey chciwości swey wygodził iak naya-*  
*lepiey / á miał w skrzyniach pełno.* A przydaie na tymże miey-  
 scu Sálomon: *Nihil est iniquius quàm amare pecuniam, hic enim*  
*& animam suam venalem habet.* Jakoż siła tego iest / co dusze  
 swoje Dyabłom zapisują / by ieno pieniądże mieć mogli. Pie-  
 kno

Eccl: c. 10.

Bzouius.

Enie o tym wozony Bzowski: *Ea sollicitudo auarorum est, ut dum quarant, modo in domum inferant, nihil turpe ac sordidum defugiant, non parcant illiberalibus, non abstineant sordidis; nullum amicitie, nullum religionis, nullum honesti, nullum denique fame cultum aut respectum habeant: lucro quaecunque illud sit, cuncta postponant: unde & à quibus minimè licet, & supra quam opus est, & quam decet, quacunque ratione accipiant.*

Suetonius.

Rzaráz mamy y Swetoniuszá o Káliguli y Zeliogábá-  
lušie Cesárzách Rzymskich sprosnego dla láfoinistów ánimusu  
przykład: *Vterque enim, lenonum, meretricum & exoletorum ve-*  
*stigal statuerat, quantum quaque vno concubitu mereret, & lupa-*  
*nar in palatio condiderat.* Lecz y *Vespasianus auri insatiabilis má-*  
*lo co od nich wstydliwshy byl / y pocziwshy / ktory od wszytkich*  
*rzeczy podatki náznáczywshy / etiam urinarium, Chrysargyrum &*  
*meretricium aduenit, quod erat, ut omnes viri, famina, pueri, ser-*  
*ui, liberi, nummum argenteum, nomine stercoris & urina fisco da-*  
*rent.* A ná wybieranie tych sprosnych podatkow nie ládá tego  
Cedrenus & ále co przednieyszych ludzi z Senatu wysádzal / á drudzy sie y  
Euagrius sámí doproszywáli ábo wstupowáli. Z czeq gdy go syn strofował /  
lib: 3. Hist: iz to ná Monárche ták wielkiego nie przystoi / wziawshy garśc  
Ecclesi: cap: czerwonych złotych / kázal mu powachác iésliże śmierdza / (á  
39. przyniesiono mu bylo w ten czas šestćtoć sto tysiecy czerwo-  
nych z tego clá stromotnego) á gdy powiedzial ze nie / nie stro-  
mayze sie ich / powiáda / schowác / bo sie pewno y w sklepie nie  
zá śmierdza.

Tákíey niewstydliwey chciwóści iuz sie y w Polsce ná-  
fey národziło / y w Místách wielkych nie stomaia sie Wre-  
dnicy od Białychgłow ládáńskich clo tegodmowe wybierác ; á  
gdy nie ma co dáć / ábo sie nierzadem dáley báwić niechce / chu-  
sty z niey zdzieráia / póściel / y co ieno miec wbostwá swóiego  
może / gwałtem zábiéráia. A gdzie sie ieno ná mieście dowie-  
dzieć moga w domách pocziwých / ze tańce ábo dobre myśli  
iákíe byly / zaraz domem krzēja podeyżránym / y káza sobie  
tákowe clo nieprzystoyné plácic przez gwałt. A iákto ieden w-  
czonynápisal:

Furari



*Furari famulos Dominus compellit auarus.*

A tak iako widziemy / prawdziwa to jest / co Rzymski  
Krasomowca o ludzkiej chciwości napisał: *Nullum esse officium  
tam sanctum atque solenne, quod non auaritia comminuere atque  
violare soleat.* A na iakikolwiek ieno teraz Urząd pozrzymy /  
wszędzie zdsierstwo / wszędzie xpominki / y korupcyę wstawi-  
cne widziemy: *Excavat enim oculos Sapientum pecunia, & sub-  
vertit corda iustorum.* A iako stary ieden Skryptor powieźdzał:

*Argentum hominibus sanguis & anima est,  
Is quisquis non habet, neque possidet,  
Ille inter viuos mortuus obambulat.*

A gdyby ieszcze wżdy ląkomy człowiek ten sam kres w chci-  
wym zgromądzeniu skąrbu przed sie biał / aby sie dobrze miał /  
mogliby sie iakikolwiek cierpieć ; ale iż chciwość jest nienasyco-  
na / y ląkomemu by nawiecey / *Málo / quia auaro tam deest quod  
habet, quam quod non habet* : przetoż trudno sie ląkomy ma tym  
zdobić / aby sie dobrze miał. Jáko bowiem chciwość iego nie  
ma końca / ani miary / tak y on ku dobremu mieniu nigdy nie  
przydzie : gdyż nie tego on chce / aby sie miał dobrze / ( co ná w-  
żywaniu rzeczy nábytych należy ) ale wszytká iego o tym myśl y  
piecza / aby ku złotu przybywáło złotá / á tego aby ani sam uży-  
wał / ani drugiemu używać dopuszczał. Jáczym prawdziwa  
oná przypowieść : *Auarus nisi cum moritur, nihil recte facit.* Bo  
zá żywotá sam sobie dobrze nie uczyni ląkomy / gdyż chleba so-  
bie żaluie / nedznie we wsem żyie / nie iako stan iego nieśie.  
Nieśka iako nedznie w smrodzie / w nedzy / nie śmie ieść / ani  
pić / by mu nie ubyło : zabięga / nie śpi / myśli / zkadby miech  
nábil / iakoby wszytko pochłonał. Pali go niecnotliwe ląkom-  
stwo / y wypycha dla lichwy do Żydow / do Rypcow / do Kras-  
márzow ; ktora gdy przyniosá / nie obroci iey ná iaki pożytek po-  
trzebny / ale co rychley dwiema zámkami w skrzyni / á cztermi  
klotkami zamyka / żeby iey ni on sam / ni kto inny nie pozyl / chy-  
bá ten / ktory od niey druga lichwę przynieśie.

Pomnie o iednym niezbożnym Ląkomcu / ábo ráczey o

Montanari  
Parauinus.

Cic: pro  
Pub: Quin-  
tio.

Orichou :  
lib: 2. Fidelis  
subditi,

Stobæus ser:  
.89. in laude  
diuit.

Ląkomy ani  
sam użyć/  
ani drugie-  
mu użyć.

Ląkomy od  
lichwy li-  
chwe bierze /  
á nie ma tego  
sobie za  
grzech ani za  
sromotę.

Iacob. Sado-  
let.

Łakomy bła-  
żdzie się kła-  
nia złotu ni-  
żeli Bogu.

Comminatus  
lib: de bello  
Neoapolita-  
no.

kilku takich / iż gdy miał strzynie brać pieniądze na wysłanie  
ich dla lichwy / nie wpziod do strzynie otworzył / aż się kilkakroć  
niżuchno wklonił / prosił by mu pożyczyl / a obiecując iey  
z nagrodą oddać. Ot takich Rárdynał Sadoletus pisząc mówi :  
*Auaritiam esse idolorum seruitutem, non vno loco dixit Paulus, ea  
ratione, quò qui pecunie student, totius vite sue spem & fiduciam  
constituunt in pecunia. Quod in alijs cupiditatibus non fit : nam  
cetera cupiditates singulares sunt, auaritia vna reliquas omnes  
complexa est.* Bo łakomy człowiek wsiągając w swoje pieniądze /  
nie może sprawiedliwie y spokojnie Pacierza zmówić / aby go  
myśli nie miały iakie rozervąć / y do Rościolá przyśledszy / nie  
wkloni się tak nisko przed Oltarzem y przed Bogiem Stworca  
swoim / iako się skłania przed swoją strzynią / gdy ją otwiera  
dla niezbedney lichwy. Ktożey gdyby mu nie zapłacono tak iak  
to się umówił / pewnieby się obiecił : o czym Przykładow / fol-  
gując sławie niektórych / nie przywodzi ; ale z Cudzoziemskich  
Historii nieco o Krolu Neápolitańskim przytocze. A ten był  
Ferdinandus syn Wielkiego Alphonsá / tak máłego baczenia y  
rozsadku człowiek / że godności swojej Krolewskiej zapomnias-  
wszy / wszytek się był w Kupcá dla niezbednego łakomstwa oz-  
brocił / namnieysza rzeczą prawie sam handlując / a winá / zbo-  
ża / Oliwy ięszce nie dozyrzále po wszytkim prawie Krolestwie  
zakupując / a potym ie drożey poddánym swoim przedając.  
Náwet y Biskupstwo Tarentińskie Żydowi był za trzydzieści  
tysięcy czerwonych przedał / gdypowiadał / że ie na syná swo-  
iego kupuje / którego chce mieć Chrześcianinem / y Biskupem  
potym.

Pytam cie przeto Łakomcze / co za pożytek iest mieć strzy-  
nie pieniędzy / do ktożeyci łakomstwo sięgąć nie dopuści : bo  
taká rzecz nie tyś bogáty / ale strzynią twoią / a tyś podobny  
onemu Tántalufowi / który w piekle wstáwicznie láłnie y praś-  
gnie / máiąc iáblek dostátek nád głowá / y stok wody przeżzo-  
cyszey przed sobą : skoro bowiem náchylił się do wody / wnet  
woda wcięka / skoro do iábloni rękę ściagnie / iáblká się umys-  
lája.



Ład. A tak nie masz nic niedznieyszego nad głowieką chciwego/  
ponieważ sam głodem umierając / na drugiego zbiera / co po  
śmierci jego albo Rządu opeta / albo potomstwo jego marnie  
a prawie w oka mgnieniu rozrzuć / co on przez wszytek czas ży-  
wota swego łakomie zbierał / iako Epimenides mówi :

*Quas hominis congeffit opes industria avari,*

*Heredis sparget prodiga dextra mali.*

A ięśliś ty sam sobie zły y niepożyteczny / komużes dobry ?  
wkaż mi namnieysze świadectwo ludzkości y uczynności two-  
iej / bądź przeciwko Powinnym twoim / bądź przeciwko Wyzy-  
wnie ? Wkaż cnotliwej iakiej y godney sprawy iaki postępek ?  
wkaż / komuś sie kiedy iako żyw dobrze zachował ? komuś do-  
brze uczynił / y kogoś sobie przyiaciela zjednał ? Do iednania  
miłości y życzliwości ludzkiej / drogi przedśey nie masz / iako  
hoyna reka y szkodra / albo iako pospolicie mowiemy / Ktoza  
chleba nie żalnie. Co gdy tak iest / iakoż ty do miłości zach-  
owania y poszanowania ludzkiego przyść możesz / gdy przedzy z  
krzemienia woda może sie wycisnąć / niżeli z twoiej kalety ieden  
pieniądz na poratowanie bliźniego / nawet od głodu y zimna  
niedznie umierającego ? Do tego / Cnote pospolicie iako mowi  
Cicero / y w nieprzyiacielu / y w nieznajomych miluiemy : ty  
iako przyiaźni ludzka / nie mając odrobiny cnoty / zaciągniesz ?  
Nie ma tam cnota mieysca / gdzie łakomstwo panuje. Odbie-  
żał ten / mowi Horatius, cnoty / y zbroie zarzucił poczciwości /  
ktory sie chce predko zbogacić. A owsem w niwecz sie obroci  
ten zbior jego niesprawiedliwy / powiada Salomon *Substantia  
festinata minuetur, qua autem paulatim colligitur, manu multi-  
plicabitur.*

A gdziekolwiek ieno łakome zbieranie bywa / tam wszędzie  
niesprawiedliwość sie musi przymieszać / y dla tegoż wszelkie  
zbiory wielkie sam Pan Zbawiciel nasz / Prawda Należyta /  
nazwał *Mammoram iniquitatis*. O ktorey Pogański Skryptor  
Sallustius tak powiedział : Gdzie chciwość bogactw przystąpi /  
tam już każde dobre ćwiczenie / każde rzemieslo poczciwe wstaie /

y dowcip ludzki gąsnie. Wiara / Wstyd / Slowo / Dobroć /  
 Wdziękość ginie. Łakomstwo sprawiedliwość przedaie / wier-  
 ności nie chowa; nie czyni / iedno za dary a za pieniądze.  
 Pániśka sława y pożytek gubi / Obywatele turbaie / zdziera /  
 opprymuie / Gabelle y podatki rozmaite wymyśla. Krotko  
 mówiac / nie mająt tak sprosney nieczoty / y tak skłaradnego w-  
 czynku / do ktoregoby chciwość y łakomstwo nie przywiodło.

Nic: Machi-  
 auell: in vi-  
 ta Castrucij.

Horolog:  
 lib: 1. c. 12.

Że ad on wielki Polityk Włoski: *Solet populo ut plurimum plus*  
*ciuium auaritia;* ( tych zwłascz / ktorzy na Przełożeniostwach y  
 Urzędach iakich są ) *quam hostium rapacitas obesse.* Bo sami łá-  
 komem i bedac / y Páni do nienasyconey chciwości perswazy-  
 mi swoimi przywioda; a potym y samych siebie czynia y niego  
 podeyrzanemi: *Quia Principes auari non solum suos, sed etiam*  
*seipfos suspectos habent: ut eg, ipsius dispendium floccipendunt, dum-*  
*modo opes crescant.* Rychardus Krol Angielski dla wspaniá-  
 lości animuszu *Côr Leoninum* nazwany / wysławszy / iz Szląc-  
 hćie ieden poddany tego wielki skarb w ziemi znalazł / y zwiózł  
 go do miásta *Caulacum Lemnonicum* rzezonego / posłał zarazem  
 do niego / roszkazuiać / aby mu te wszystkie skarby przywiozł / gdyż  
 to co w ziemi jest / nie Szlachćicowi ale Krolowi samemu na-  
 leży. A gdy Szlachćie onych skarbów wydać niechćiał / po-  
 wiadaiać / że ieną swoim Wyczystym gruncie znalazł / y nikomu  
 to nie ma należeć ieno iemu iako dziedzicowi. Krol rozgme-  
 wawszy sie ná taką odpowiedź / ruszył sie z woyskiem do miásta  
 onego / y obległ ie potężnie. A gdy do skutku przypuścił strza-  
 la iadem napuszczoną w ramię lewe postrzelony zostal / y tak  
 miásta nie dobywszy / dla swoiey chciwości gárdło zarazem dal.

Gerard: in  
 Hist: Franc.  
 lib: 9.

Skutki łá-  
 komstwa nie  
 wstydliwos-  
 go.

Z łakomstwa tedy rostkł y mieszaniny w Krolestwach / z  
 łakomstwa fałsz / zaboystwa / trucizny / mordy y zdrády nád  
 Pány własnymi; z łakomstwa wydawania Miaszt y Zamków w  
 rece nieprzyiacielskie / y przedawanie sie Woysk cálych ná stro-  
 ne Pogániśka / czegośinysie w te woyny Niemieckie napátrzyli  
 nie raz / także y zá Rudolphá Cesársa / gdy z Turkiem wojował.

Alle puściwszy Cudzoziemskie Przykłády ná strone / w  
 Pániśtwie.



Pánstwie Polskim kto teraz nawietża przyczyna tey drogosci w polsce  
 nigdy niestychaney przez lat kilkanascie z Ląkami. Ci bowiem drogosc po-  
 niebaczny y nierozumny w myslu / chcąc barzciey y przedzey wstala dla  
 miechy y strzynic swoje nabic / za powodem Żydow / żydowski latomstwa  
 ląkomy żywot sobie w podobali / każda rzecz co sie im z ziemie ro- ludzkiego.  
 dzi / we czwor nasob drozcy ludzioro bogum y potrzebnym prze-  
 dać. A gdy Kupcy y Rzemieślnicy poczeli drozcy chleb y ży-  
 wnośc wśhelatą kupować / zarazem też towary swoje y rzecz-  
 miostą podnieśli wyżej w cene nieproporcjonalną.

Kto przyczyna ták wielkich Cel / Czopowego / y podat-  
 kow nowo nawymyślanych z Ląkami / ktorzy lud pospolity  
 chcący zedrzeć ze wszystkiego / radziby ieszcze Clo iakie y od tego  
 wymyślili / że powietrzem dychają.

Kto zley monety przyczyna / y metallow lepszych posalszo-  
 wania z Ląkami / ktorzy tysiąc czerwonych w szkatule mając /  
 każdy po złotemu iako za Przodków naszych chodzil / po sześciu  
 złotych ie mianowali / aby sie opinia przynamntey wysokiey liczy-  
 by / kiedy rzeczą samą nie mogą / nád innych bogactwami sie być  
 zdali. A Żydowie też przy tym / dawno wyswiecenia godni /  
 dobre pieniądze z Polski wyniosły / miedzi nam / ktorey w nas  
 dosyć było / nawieźli ; A pomnie / że po dziesiaciu złotych czer-  
 wone. ścaciąc / a Talery po sześci / Orkami Słaskimi / ktore  
 teraz po trzy grosze ida / Polskę zarządzili / y za nie wszystkie srebra  
 stare y zlotą do Niemiec wywiezli. A teraz już ták zle pienią-  
 dze kuia / y miedzy ludzie rozsiewają / że nie może żaden Cygan  
 nád nie gorznych wymyślić.

Kto nákoniec przyczyna tych tumultow / rebellii y krwie-  
 rozlania w Oyczyźnie z Ląkami / ktorzy nie kontentuiąc sie  
 tym / że nád słusność podwodne pieniądze / syrowe / rogowe / zo-  
 ledne / spaszne / witanne / y co wiedzieć iako nazwane / ná w bogie  
 poddane włożywszy ; nákoniec zatakali im pod wielkimi winá-  
 mi w miesiąc piwa pijąc / miodu / y gorzałki / ieno w karczmach  
 swoich / co ze dworu wydają. A że iako dla bestii y bydła / piwo  
 dla nich ładają ię y gorzałki rabią / a chłopkowie niebożetá

Żydzi zla  
 Moneta Pol-  
 skę zarządzili.

Ląkoma chci-  
 wość. Szla-  
 chcy Polskiej  
 bynfarze po-  
 robili.

niechca sie ta zyburga y w karczmie zaráżać y truć ná zdrowiu/  
tedy im Pánowie kaza do domow zanošić / aby y wyławšy ná  
gnoy/ przecie zupełná zá gárniec każdy co świato y Niedziela  
pláćili.

W Ruśi záśie wszytkie Arendy Zydom w rece podawšy/  
wpzywileiowane wolności niektórym złamano/ powołowšczy-  
zne coroczniá (ktora przedtym w dziešieć lat ieno/ potym w  
šiedm/ záś w pieć/ we trzy znówu/ áž nákoniec co rok wybierać  
početo) wštanowiono/ ná swoje potrzeby domowá nikomu pi-  
wá/ gorzałki y miodu robić nie dozwołono: od łowienia lisow/  
ryb/ ptáštwa y zwierzá dzikie°/ dziešiećiny powymyšlano; grun-  
ty y folwárki odeymowano/ y dobrze iuž z skory wboгих ludzi  
nie lupiono. Ztąd teŝ *extremum seruitutis, initium libertatis*  
uczyniło; iáko záś nam sámym przeciwnym sposobem obawiać  
sie potrzeba/ aby *extremum libertatis* nie obroćilo sie *in ini-*  
*tium seruitutis*.

A tu iuž śnádmie każdy obaczyć może/ w iákim niebespie-  
czeństwie iest Rzeczpospolita/ gdzie ludzie ná pieniądze chci-  
wi/ gdzie ná dobre mienie lákomi: y tákich áni żoná/ áni dzieći/  
áni Dyczyzná/ y Bog podobno nie iest ták miły/ iáko złoto:  
gdyz lákomy/ iáko pospolicie mowia/ y Pána Boga by przedał.  
A to włašny przymiot iest *insatiabilis avaritia, adhuc implere vel-*  
*le, quod iam circumfluit.*

Ktoŝkolwiek przeto iest/ ktory sie tym niešczęśliwym lá-  
komego zbierania pieniędzy áffektem wwdziŝ / obacz sie/ á pá-  
mietay sie być głowiekiem rozumnym do wieczney šczęśliwości  
stworzonym. Pomni/ że bogactwá/ iáko wżeni ludzie świádeŝa/  
sa ciężarem dobrej duše. Nie moŝeš Bogu y Mámmonie/ to  
iust pieniądzom oraz służyć. Wiedz y to/ iŝ wmyśl lákomy/ chci-  
wy/ nigdy nienáśycony iest: perwnym znákiem tego/ że w tákim  
głowieku/ nie dobrego/ nie poczęwego/ nie godnego/ nie chwale-  
bneŝ nie mieška. Ználem w Dyczyźnie (o postronnych narodách  
nie mowiac) ták wiele ludzi pienięŝnych y došćátnich/ á żadne-  
gom z nich nie widział/ aby mieli mieć ánimuŝ y serce Páńskie;  
ánim

Żądze nie-  
wola przy-  
czyna bywa  
wolności / á  
záś wolność  
zbytnia przy-  
czyna nie-  
woley.

Curtius l. 8.

Łakomy nie  
może przod-  
kować w  
Cnocie.



anim też słyshal/ ábo czytal/ áby sie kiedy kto zbieraniem pienie-  
dzy wslawić miał ná świećcie. Żaden z takich nie będzie meżny/  
wezony/ pobożny/ ludzki/ y cnotliwy; ále Żyd omierzły/ kupiec  
bezbożny/ Prokurator niewstydlivy / Sędzia przewrotny/ bá-  
bá smrodliwa. Jednym słowem rzekę/ lákome ludzkie grube/  
nikczemne/godności w sobie y dzielnosci żadney nie mające być  
widziemy/ y z przyrodzenia do Cnoty y miłosierdzia niesposo-  
bne/ ktore ich rzemieślo przekłete/ nie tylko o śmierć duszną/ ále  
o cielesną ktora oni wiecey sobie waga/ częstokroć przyprawia.  
O iáko ich wiele Nero Sylla/ Márius/ Tyberius/ ábo Káligula  
y Domicyan dla pieniedzy dali pozabijac? á coż inszy Krol-  
wie y Cesarze/ á zwlaszcza Grecy y Turcy? Jáko wiele w do-  
mach/ w drodze/ ná morzu pomordowano? A Krol Cypryjski  
Ptolomeus/ gdy nań nieprzyjaciele nastąpili/ widząc że sie im  
odciąć nie mogli/ żeby sie im był tego zbior lákome nábyty w re-  
ce nie dostał/ pokładşy skarby wszytkie w okret/ sam sie z nimi  
dobrowolnie/ okret podziurawiony/ zátopił: *Non sustinuit so-*  
*lūm mergere aurum & argentum, sed ipse se cum eo demersit,* mo-  
wi wezony náş Bzowski.

Bzouius  
Annal:Eccel:  
Tomo 13.

Záś. pamięci Krolá Władysława IV. gdy pod Smo-  
lenskiem leżał/ zacnego iednego Biskupa Żayduł logoshowy/  
miał ná Bazarze żonę/ ktora różnemi rzeczami przekupowała;  
Wiec że lákome groş do groşá przykładála/ gdy iej przysło  
umierać z niewczasu Obozowego/ kazała sobie dziewce mleka  
dostać/ co dać to dać zá nie. Owa mniemáiac że páni tego ná  
lekárstwo iáké potrzebuie/ z pilnością wynalázła garnek smio-  
tany/ y przyniosła go iej z ochotą. W tym konáiacca kaze dzie-  
wce przed sobą Pánska siúć mezą y wolac go do siebie. Ktora  
gdy odeszła/ owa wżiawşy mleko z garkiem wşypála w nie  
czerwone złote/ ktore ná şnurze ná sobie miała/ y poczeła ie ty-  
ska iésć pilno/ poliby maş nie nádhedł; á w tym ábo sie wda-  
wila/ áboli też iuż siły same wstały/ że wpuşciła garnek z tyšką  
y mleko rozlała/ á czerwone złote ktorych nie doiađła/ częścią  
w garku zostały/ częścią sie z mlekiem ná ziemię wylaly. Przy-  
şedşy

Łakomstwo  
bezcennego  
przykład w  
konaiacym.

Siedłszy maż piány/ á obaczywszy że czerwone złote poiádłá/ we-  
 dług ánimuszu swojego háyduckiego/ nátychmiast iá hábla ro-  
 spól/ y wybrał ie z żoládká/ y siedł piézá iey duśe ná Bázar. O-  
 czym on zacny Biskup dowiedziawşy sie/ kázal Háydúká onego  
 zárazem odpráwić/ nie mogąc náń pátrzyć/ dla onego postępu  
 iego ták okrutnego. Aleć y o inných wielu stykałem co tákże  
 umieráiąc czerwone złote iedli; y znałem tákich co sie sámi pos-  
 obieháli/ gdy zboże nád spodziewánie w tárgu zstániáło. A ty  
 ktory látnieś nienásycenie groś do grośá zgromádzáć/ boy sie  
 byś też nuni/ czáśu śmierci nie wdawil sie wiecznie/ chociaż y nieś  
 iedząc. *Nec ulli celerius homines incidere debent in malam fortu-  
 nam, quam qui alienum concupiscunt,* powiedział słusnie Petro-  
 nius Arbitr.

Alle rzecześ/ blazen teraz y ludzi kto pieniędzy nie ma/  
 każdy go lekce wáży/ każdy po nim depce: iám miedzy ludźmi  
 wzięty/ każdy mie czci/ każdy mie hánuie. Biedna twojá go-  
 dnoś/ biedne pośanowánie. Sluchay co Pláto mowi: Bo-  
 gáty ábo sam iest niespráwiedliwy/ ábo niespráwiedliwego pos-  
 tomeń. Já ciebie bogáтым nigdy názwáć nie moge/ bo y mnie  
 to Pan/ kto bogáty/ kto przesiáie ná swoim. Gdyż iáko Poetá  
 mowi:

*multa petentibus*

Horatius.

*Desunt multa; bene est quod Deus obtulit*

*Parca, quod satis est, manu.*

Zákomy iest  
 niewolni-  
 kiem skáruły  
 swoiey/ kto-  
 rey nie ná-  
 pełnia sprá-  
 wiedliwym  
 nabyćiem /  
 ieno lichwa.

A ty wiecey szukaías iáwne znáć dáieś/ izci siłá iestże nie do-  
 stáie. Do tego / nie ty pieniądze/ ále ony ciebie máia: lecz iz  
 sie ty zá tego maś/ toć musis y ten tytuł niespráwiedliwego  
 nosić. Powiedzże mi co to zá godnoś niespráwiedliwym być/  
 sárbuy ty to swoje rzemieślo iáko raczyś/ chceśli zastáwámi/  
 chceśli Aréndámi/ chceśli Interessámi/ dárowiznámi/ cin-  
 sem/ plátámi/ prowizyámi/ wpominkámi/ wszytko to lichwá  
 co od pieniędzy bierześ/ y niespráwiedliwość.

Nád to / twoie pieniądze/ ktorymi sie chlubiś/ nie sąć z  
 náтуры swey rzeczą dobrą y zacną/ ále z mniemánia y wstáwy  
 ludzkiey



ludzkiej : ktożaby wstała / albo gdyby pieniądze nie z srebra  
 albo złota wymyślono / ale ie z inſzey máterey / iáko w Spárćie  
 było robić poczęto ; złotá / srebrá / y miedzi záfazawſzy / czym  
 żebyś ty był / : cożbyś ty był : Czytay w Kronice / naydzieſz to /  
 iż wiewiorczemi futrámi Przodkowie náſzy hándlowali / kiedy <sup>Jáko dawno</sup>  
 ieſzcze żadnych pieniędzy nie było : te bowiem dopiero zá Krolá <sup>pieniądze w</sup>  
 Wáclawá do Polſki z Czech przynieſiono / á obaczyſ / że bez <sup>Polſkie ná-</sup>  
 twych pieniędzy ſwiat ſtać moſe / y ludzic ná nim. Alexán-  
 der Wielki / gdy w woýſku iego Stárostowie Medcy nie ná-  
 gotowali byli obrokow / á zá wine przynieſli mu wiele pienie-  
 dzy / kazał ie przed konie wyſypáć / ktorych gdy ieſć niechciały /  
 kazał Stároſty powieſić. Al Midas y Piteus máło od glo-  
 du nie pozdycháli / gdy ten wſzytkie ludzic okolo kopánia złotá  
 był zábawił : á ow glupiemu proſbámi v Bogow (iáko w Bay-  
 kách czytamy) ziednał to był ſobie / iż czego ſie tylko dotknął /  
 wſzytko ſie w złoto obróciło. Widziſ godnoſć glupia. Stá-  
 żeć ludzic mądzy bogáctwá zowia máſkárá ſzczéſliwoſci : iáko  
 bowiem gdy máſkárá twarzy Krolewſkiej wlożyſ ná ſewcá /  
 albo ná zaka / zda ſie on Szwiec ábo zół Krolew ; á ſkoro iá z  
 nich złożyſ / álic Szwiec y zół poſtáremu przyſwoiey kondicyey  
 zoſtáie. Táć teſz gdy bogátemu odeymieſ pieniądze / y złożyſ  
 z niego te máſkáré / ktoſie ſie v glupich zá cóſ wielkiego y za-  
 cnego wdawał / wnet Jego Móſc Szwiec poſtáremu y niſzeſ  
 miny człowiek zoſtawa.

Nákoniec / cóć to zá godnoſć / co zá poſhánowanie moſe  
 przynieſć / co zlodziey ukráſć / ogien ſpalić / wodá wtopić / nie-  
 przyaciéł zabiáć moſe : Bogáctwá z przyrodzenia ſwego ſá  
 nietrwále / ábez cnoty ieſzcze nie trwálfie. Niebeſpieczne / mo-  
 wi Sápfo domownik / bogáctwo bez cnoty : bo iáć pieniądze v  
 tráciſ / á náuki w ſobie żadney y godnoſci nie máſ / wſzyſcy zá-  
 rázem toba wzgárdza / y zá podlego cie chłopá mieć będą : cze-  
 goſmy ſie táć wiele rázy oczymá náſzymi ná drugich nápatrzyli.  
 Stád Euripides : Nieſpráwiedliwe / práwi / bogáctwo do ludzi  
 przyſzedſzy / przedko wylata krotko kwitnawſzy. Poyżrzemy

Bogáctwá  
 żadney cnoty  
 nie dáia czło-  
 wiekowi :  
 záczym ſtrá-  
 cimyſ ie zo-  
 ſtáie ladaia-  
 cim.

ieno po Sámiliách nášych Wyzystych / które kiedyś kwitnęły y świeciły się : á teraz ich Potomków niechcąc przyznać za ich prawdziwych Sukcesorów : ále im mówią / że *veteri hominum consuetudine irrepunt in nomina, cognomina & familias*, cowiedzieć zład wyrwawszy się. Tę którzy ty / serce twoie w pieśniach y dostatkach złośliwie nábytych utopiwszy / gdy pyśnym sercem pátrzyś / á widząc że v bogiemí są / za podleyfych ich niż siebie samego być poczytasz. Czego ábyś nie czynił / on ci wierzył Nácrcyaliśmów Polskiemí słowy tu przytocze : Brácie, ty czym ja iest, ty być nie moześ : á czymś ty iest, każdy z polskówa być moze. To iest : Ty bez twoiey Skrzynie pieniedzy za nic nie stoisz / ninacz się nie przydasz : á ja choć vboższy / przecie się z dzielności moiey ná cośowiek przydać moge. Doznasz tego łástwie / tylko ty pieniedzy / á ja wśytkiego co mam odbiejawszy / wynidźmy obádwá nágo ná rynek : á tam obaczysz / kto przedzey pożywienie sobie y śáty do pokręcia nágości miedzy ludem nieznaíomym nábedzie.

Prawdziwa  
proba godno-  
ści człowie-  
czey / nie do-  
statków nie  
maiać nábyć  
sobie poży-  
wienia y re-  
putácyey v  
ludzi moze.

Artistippus rozbiwszy się z Okretem ná mórz / y wśytko stráciwszy / do Rhodu przypłynął / y tam za pracę swoie wzię-  
wa / nie tylko sobie odzienie / żywność / y godność wielką v lu-  
dzi zjednał / ále y towarzysztwu swemu / którzy się z nim byli roz-  
zbili / odzienie sprowadził / y ná stráwe dawał / do Wyżyny ie  
odesłał. Dla czego często był do ludzi zwykł te słowa mawiać :  
Dobrzy Rodzicy taką máietność dziatkom swoim máia zbier-  
ać / która moze z nimi y z wody wypłynąć. Cnota bowiem y  
náuká iest prawdziwa kotew / y prawdziwa żywota podpora ;  
ktorey áni gwałty / áni nieśczęścia / áni Rzeczypospolitey odo-  
miány / áni przypadki / áni wojny škodzić mogą. Tak y Stil-  
pon / gdy żołnierstwo Antigonowe Wyżyne iego z gruntu  
spolondrowawszy / wśytko wybráli ; spytány od Antigona / iesli  
mu czego nie wzięto / obieciując mu to kázac przywrócić. Túc  
mi / odpowiedział / o Krolu / nie wzięto / wśytko swoie mam  
spelná / y wśytko swoie záwždy z sobą nosze : dáiać znáć / iż cno-  
tá / dowcip / náuká / nigdy się vtrácić nie moze.

Cnoty czło-  
wiekowi go-  
dnemu żadna  
przygoda odo-  
ić nie moze.

Co gdy



Co gdy tak iest/ nie cukruy sobie iuz wiecey bogactw y pie-  
 niedzy twoich / nie cukruy zbioru łakomego / nie cukruy chci-  
 wości nienasyconey / Bogu y ludziom brzydkiey / Ktoza y tobie  
 samemu / y Rzeczypospolitey wiele škodzi ; Ktozac nieprzyjaźni/  
 lekkie wważenie / y wielką wzgardę v ludzi mnoży : y Ktoza na-  
 koniec od ciebie przedko zbiegając / á po twej śmierci przez rece  
 Potomków twoich / marnie sie w cudze domy przenosząc / cno-  
 ty wszystkie w tobie tłumi / sławę złą v potomnych czyni / y du-  
 še nakoniec twoie zabija. Porzuc przeto smrodliwe to rzemie-  
 sło Żydom smrodliwym : á tego coś zgromadził / hoynie wdzie-  
 lay ná chwałę Bożą / ná potrzebe Rzeczypospolitey : y tych / Kto-  
 rzy ie y mogą być pożytecznymi / ná Powinno niedostateczne / ná  
 ludzie głodne / ná v bogie y sieroty. Takim bowiem sąfować  
 niem dobr twoich / nie tylko sam sobie sławę / przyjaźni y zácho-  
 wanie v ludzi ziednaś / ále y dobru pospolitemu pożytek wielki  
 uczyniś. Jednay sobie przyjaciół ná ziemi y w niebie / z máma-  
 mony nieprawości / á stáray sie sam sobie y działkom o te dobrá /  
 o te stárby / Ktorych fortuná wydrzeć nie może / to iest ; o uczci-  
 we y bogoboyné wychowanie / o náukę y cnote. Gdyż Psáls-  
 mistyś. zdaniem

Skutek takó-  
 mego zbiera-  
 nia zgubá  
 duśe y repu-  
 tacyey do-  
 brey.

Szczodroble-  
 wość rostro-  
 pna / y niebo-  
 jedna / y sta-  
 we niesmier-  
 telna.

*Præstat, supellex sobria,  
 Rectèque parva recula,  
 Quam rapta per vim diuitum  
 Fastidiosa copia.*

Buchananus  
 Psal: 37.

Al to sobie we dnie y w nocy wważay / co mądry Laëtantius  
 powiedział: *Iustus ac sapiens, quia illa omnia humana sua, bona* Laëtan: l. 5.  
*diuina iudicat, nec alienum quicquid concupiscit, nec quem contra* cap: 22.  
*ius humanitatis ledat omnino, nec ullam potentiam honoremue de-* Diuin: Instit.  
*fiderat, nec cui faciat iniuriam. Scit enim cunctos ab eodem Deo,*  
*Et eadem conditione generatos, iure fraternitatis esse coniunctos.*  
*Sed Et suo contentus, Et paruo, quia fragilitatis suæ memor non am-*  
*plius quarit, quàm unde vitam sustentet, Et ex eo ipso, quod habue-*  
*rit impertit etiam non habenti, quia Pius est.*

## R O Z D Z I A Ł XVI.

O Zdzierstwie, które do ostatniey zguby przywo-  
dzi Polskę.

**J**Wiem to wprowadzić wywód w osobnym Tráktacie / że  
Stácyá jest zgubą Oyczyzny násey / ále żesiny ná Scymie  
przesłym nie zniesli Stácy / áni *prescriptum modum*, iáko  
by ją mieli Żołnierze wybierać / álesiny im dopuścili wśle-  
kiej sweywoli ták / iáko by złupiwşy wşytko Krolestwo / y po-  
żárşy co ieşce ludzie wboǳy mieli / sámi mieli o ieden dzień  
pomrzeć / á Polskę pustą bez ludzi / bez żywności / bez pienie-  
dzy y dóstków zostawić *in pradam circumvicinis gentibus*, ná co  
sie widze bázro zánośi. Dla tego chcący iáko to lwiek poráto-  
wać *pro posse meo* miley Oyczyzny. *Hoc enim naturam non obscure  
unicuique indidisse cernimus, ut natali solo velit capiatq; quam  
maxime.* Powtóre tur o tym zdzierstwie bezbożnym wzmianke  
weznić wymyśliem / ábysmy sie obaczyli / y mieli polutowanie  
ták ná dpospolstwem wboгим / iáko y sámi náǳ sobą / ábysmy  
ieşce nie przychoǳili w rece Pogánşkie / y innych nieprzyziaciol  
niezbożnych ná nas sie gotuiących. *Abowiem ascendit clamor  
populi ad Deum, & audiuit gemitum eorum.* Trzeba sie nam  
bać / by Pan Bog ná tákie srogie wkrzywǳenie ludu swoiego /  
y Koşciolow swoich pátrząc / nie rzekł w zápáleczywości gnie-  
wu swoiego: *Propter miseriam inopum, & gemitum pauperum,  
nunc exurgam, dicit Dominus;* y przepuşce pograniczne naro-  
dy / ktorzy te záwardziála złość wáşe wygubią / y ośiedzą  
kráineták / iáko ośiedli Ziemie święta / dla grzechow niepoház-  
mowanych támtych obywatelow; iáko ośiedli Afrykę / Azya /  
Egypť / Grecya / Thrácia / Bulgária / y sąsiednią Ziemie ná-  
şeniegdy Wołoska / Multánska y Węgierska. *Allic sie beda  
postronni z nas násmiewać / y mowić ieden do drugiego wra-  
gáiąc: Adhuc esca eorum erant in ore ipsorum, & ira Dei ascendit  
super eos, & occidit pingues eorum.*

Ioan: Clo-  
bucius orat:  
ad Ioan:  
Zamościum.

Exodi 2.

Psal: 11.

Czworákcie



Czworakie abowiem y nas zdzierstwo / á zgola niepoha-  
 mowane prawem żadnym znayduie sie Polacy moi. Pierwsze <sup>Ató zdzier-</sup>  
 Stárostaw y Dzierżawcow rozmaitych dobr Rzeczypospolitey / <sup>stwo w Pol-</sup>  
 ktorzy co wiedziec iakich ciężarów / robocizn / y podatkow nie <sup>szcze czyni,</sup>  
 wkładają ná vbogie poddane Krolewskie / ( á drudzy y swoich  
 własnych ledwie nie z skóry odzierają ) nie ná Komnussyie / nie  
 ná Dekreta Krolewskie niedbając. A gdy ktorzego Prawem  
 przycisną y inkwizycyami / tedy ci Pánowie co przy Dworze ná  
 ten czas beda / ieden drugiego ratuig / omawiają przed Kro- <sup>Niezbożny</sup>  
 lem iako moga / przyezymiają sie za oskarżonym / chłopcy gro- <sup>niezbożnego</sup>  
 mia / strósuia / strąsa / y odpowiadają im / aby koniecznie <sup>ratuie / aby</sup>  
 sprawy odstapili / y zamilczeli trzymd swoich nieznosnych. A <sup>ná nim nie</sup>  
 gdy ktorzy z chłopkow rozumnieyszych spodzierwając sie iakiey <sup>była sprawcie</sup>  
 poprawy / stoia mocnie przy Prawie swoim / y nie wstaia z sup- <sup>dluwsze wy-</sup>  
 plikami do Dworu / wnet ich pozabijac każą ábo potopić ; á <sup>peimona.</sup>  
 chudobe iesli iaką mieli konfiskować / y miedzy szewagze swo-  
 ie rozdać / zádawszy chłopu wtopionemu że buntownik byl / że  
 opyysel / że złodzieyską z pogranicznymi przewodnią trzymał.  
 A takci *quorum os maledictione & amaritudine plenum est*. Drze-  
 dniczkowie / Dekonomowie / y sluzkowie wiernt / ábo ráczey za-  
 uszniczkowie Pánow swoich / ktorzy *linguis suis dolose agebant*,  
 przywioda wnet Pány do tego / że beda *veloces pedes eorum ad*  
*effundendum sanguinem*. A zátym zátaz *contritio & infelicitas*  
*in vjs eorum*; *& viam pacis non cognouerunt*. Co ieno poczną  
 w domu / ábo Rzeczypospolitey / nie sie im nie błogosławi / nie  
 szczęśliwie nie powodzi. Potomstwo ich wpzod niż oni sami  
 ginie / Sámie mšzeig / máietności w cudze sie Domy prze-  
 noszą : sami w kłopotách wstawnych żyiac / náiezdają sie / skła-  
 luga / wtracają wzaiem / chowia chorobami dziwnemi / á ná  
 nieprzyziaciela postroznego / y sily / y fercá / y kopy / y rády ná  
 koniec dobrej nie mają.

Drugie zdzierstwo iest / tak Pánow wielkich iako y Szlá-  
 chty mierney zuchwałey / ktorzy podroza z gromádnemi orszá-  
 kami czyniac / nie płaca w gospodách co nátrawia / ná polu sfo-

Znatury Po-  
lacy iestefiny  
drapieżni y  
miłościwif  
ná vbogie.

Nigdy tych  
P. Bog nie  
błogosławi/  
co Radukiem  
dobrá ludzkie  
wpraszają.

Esclaf: 3.

Iob 34.

W Kancel-  
laryach teraz  
zdzierstwo  
rozmaite po-  
wymysłano/  
iakiś za Wy-  
cove náfych  
nie bywało.

dy ludziom vbogim czynią; á ich gwárdye niekárne przez wieś  
ábo miasteczka iádac/ co ieno po drodze podkáiá porwa/ geś/  
kure/ báráná; syr/ másto/ kielbáfy/ chusty wśhelátie y naczynia  
domowe/ chłopu do komory wpadfy. A Pánowie skárge sty-  
śac/ ábo sie skryć káža temu co wśkódzil/ ábo chłopá posukáiá  
y obusktowác káža/ że o ládá co turbuie Jegś Móści. A tym też  
spósobem y z rzemieślnikámi / y z kupcámi wśędzie poczynáiá /  
ná borg rzeczy nábrawşy/ ábo robić sobie co rozkazawşy/ nigdy  
sie nie íśżá nikomu/ nikomu nie pláca/ ále záwśe sie z prace cuz-  
dzey y ná íeśc y ná pić yzbogácić chcá / káduki wpraszáiá po  
ludziách co możnieşych/ ták zá żywotá ich co ieno máia wy-  
dzieráiá/ iáko y dziatkom ich vbogim/ po śmierci onych. A ci  
wşyşcy tácy/ mowi Pan Bog przez Proroká/ áżáż nie beda czá-  
su swego karáni: *Nonne cognoscent omnes qui operantur iniquita-  
tem, qui deo rant plebem meam sicut escam panis. Alza wyda przed  
zápalczywością moią/ co to iuż krew/ á nie pot ludzki iedza/ y  
co to ná cudze iáko ná chleb mra/ y ná zdzierstwo iák ná miód  
kwápiá sie? Nie wważáiá tákowi co Duch ś. przez Ekklesyáste-  
śá powiedział: *Noli attendere ad possessiones iniquas, & ne dixe-  
ris, quis me subyciet propter facta mea? Deus enim vindicans vin-  
dicabit. Et ne dicas: Misericordia Domini magna est, multitudinis  
peccatorum meorum miserebitur. Misericordia enim & ira ab illo  
cito proximant, & in peccatores respicit ira illius.**

Trzecie zdzierstwo czynią w Polsce wşytkie Urzedy/prze-  
łożenstwa/ y sady: ták wielkie iáko y mále: *Qui quasi de indu-  
stria recefferunt a Deo, & omnes vias eius intelligere noluerunt.*  
Bo iuż teraz w káżdym sádzie wiecey dáemy od pozwu/ niżeli  
Oycowie náfych od Dekretu: wiecey od Kommissyey niżeli od  
przywileiu ná dánine iáká; á od przywileiu ná Stárostwo do-  
pieroż we dwóynasob wiecey niżeli roznia intratá Stárostwo á  
onogo wyniesie. Nuż przedawanie Urzedu y godności iedn ey  
dwieiná ábo trzemá osobom. Nuż prezenty ássessorom y se-  
dziom sámym/ korupcyey Woytom/ Burmistróm y ich Láwni-  
kom, A o Práktykách y delatorách ludzi niewinnych/ y mowić

iuż

tuż f  
nie p  
ne/d  
wos  
iáko  
im n  
nieśp  
niem  
grus  
piet  
diet.  
gem  
fillun  
Fort.

zápo  
Zar  
czási  
gdy  
przy  
byw  
sier  
zá k  
woi  
táś  
zien  
nán  
okre  
rzy  
por  
Rá  
pon  
dzo  
oda



tuż skoda. Ci grzywny naganiacia/ ci *multas pecuniarias* gdsie  
nie powinno wymyslaia/ *sessiones, & incarcerationes, inquisitiones*  
cum *dilationibus* fingunt, aby zerofad y iemu za cieka-  
wosc/ y sedziemu za przewrotnosc sly podarunki/ y obrytki  
iako mawiaia Ogrodne/ to iest *Comestibilia & potabilia*, ktore  
im na kazda godzinie niosa. Ale oberwiecie sie wszyscy ktorzy  
niesprawiedliwie sadzicie/ y ktorzy opominai nieustajnie z ludzi  
niewinnych bierzecie. Oberwa y was samych nakoniec iako  
gruski z drzewa/ *in die furoris Domini.* Abowiem *Non acci-*  
*pient Dominus personam in pauperem, & deprecationem lesi exau-*  
*diet. Non despiciet preces pupilli, nec viduam, si effundat loquelam*  
*gemitus. Nec verebitur magnitudinem cuiusquam: quoniam pu-*  
*fillum & magnum ipse fecit, & equaliter cura est illi de omnibus.*  
*Fortioribus autem fortior instat cruciatio.*

Eccles: 34.

Sapient: 6.

Czwarte zdzierstwo czyni w Polszcze żołnierz/ktory Bogą  
zapomniałszy y sprawiedliwości iego/iest Oyczyźnie swey teraz  
Zarpia y Tyrannem nieublaganym. Bo wiemy to dobrze iż  
czasu pokoju tylko cnota kwitnie/ y między ludźmi gore bierze/  
gdy iest Urząd y Przełożenstwo po temu/ ktore do niey wiedzie  
przykłady swemi/ nauka y karnościa: czasu wojny zaśie ludzie  
bywają okrutni/ niebożni/ niewstydlivi/ swawolni/ niemilo-  
sierni/ zabijacy/ wydziercy/ cudzołożnicy/ czego wszyscy iawnie  
za każdą expedyęą doznawamy. Jednakże pomniac tak wiele  
woien Inflanckich/ Moskiewskich/ Rozackich/ Pruskich/ Ta-  
tarskich y Tureckich/ widzieliśmy żołnierzow y swoich y cudzo-  
ziemskich/ y swowolnych/ y zaciężnych y zkonfederowanych  
nawet przeciwko Oyczyźnie/ a nigdy przecie nie pomniemy tak  
okrutnych/ tak niebożnych/ y tak zuchwałych iako teraz: kto  
ry nie pomniac na wężliwość swoje/ że sie synami Koronnymi  
porodzili: nie pomniac na sumnienie swoje/ że w kościele s.  
Katholickim/ w wierze Chrześciańskiej sa pokrzyżowani: nie  
pomni y na powinność swoje/ że Oyczyzny bronic/ nie plan-  
dować tey podzieli sie/ y zold z skarbu Rzeczypospolitey wziali/  
wdali sie bez wszelkiej boiaźni Bożej na drapiestwo/ łakomstwo/  
rozboj

Maybárczey  
Polske woni-  
wecz obraca  
żołnierz nie-  
litościwy na  
wbojętne  
pli.

rozboj y okrucieństwo/ grube pogány y Czárty same w piekle  
 chcący złością swoją przewyższyć. Co ztąd śnádnie każdy może  
 zrozumieć; iż ieden z nich/ Rotmistrz ieszcze odpisał Prálatowi  
 iednemu / gdy go o zdzierstwo nieznosne poddanych swoich  
 strofował/ y pozwem mu groził/ że się nie boię Prává, nie boię  
 Krolá, nie boię y Bogá. Błuznierska gebé/ godna aby mu była  
 zaráżem różnem rospalonym przebita/ pierwey niżeli się Czár-  
 tom przekletym do vtrapienia wiecznego do piekła dostanie.  
 Bo Czárci sami znáią Stworca swojego/ y drżą ná imię iego s.  
 iáko w Liście swoim Jáku b. s. mówi/ *Damones credunt, & con-*  
*tremiscunt*. A żołnierz się go Polski nie boi/ y błuźni stráśne  
 imię iego? A ięśliż sam Rotmistrz iest tak poczciwy y dobry/  
 że się Prává/ Krolá/ y Bogá nie boi/ což rozumiecie iákie tám  
 cnotliwe towarzysztwo iego/ iáko pobożna czeladká y ciurowie?  
 Nie dármo to powiedziano przed wieki: *Nulla virtus piet asq. vi-*  
*ris qui castra sequuntur*. Abowiem tácy rospuścivszy się ná wśy-  
 tko złe/ á iáko mawiacie/ Dyablu się oddawszy/ *Carnem quidem*  
*maculant. dominationem spernunt, maiestatem autem blasphemāt.*  
 Nie pomniąc że przyjdzie ná takowe zuchśálce w tysiącach  
 woysk swoich niebieskich Sedzia sprawiedliwy, *facere iudicium*  
*contra omnes, & arguere omnes impios de omnib. operibus impietatis*  
*eorum, quibus impie egerunt, & de omnibus duris, qua locuti sunt*  
*contra Deum peccatores impij.* Lubo miedzy nimi nie może być  
 bez dobrego człowieka / krotzy y ná vrodzenie / y ná powinność  
 swoje pámietaia.

Iacob. 2.

Cathol: B.  
ludz.Żołnierzá do-  
bre<sup>o</sup> powin-  
ność.

Powinność ábowiem pierwsza dobrego Żołnierzá iest /  
 przestáváć ná własnym żołdzie / ( o czym szerzey mowilo się ná  
 inszych mieyscach / ále osobliwie *in Libris Institutorum Rei mili-*  
*taris* ) á wydzierstwá y drapieży zaniecháć / iáko vzył s. Jan /  
 Ráznodzieiá Páná Chrystusów: y w żadne sprawy Rzeczypo-  
 spolitey nie wdáváć się / áni w Kupiectwo/ hándle/ y zyski pie-  
 nieżne: bo te służá lákomstwu / y nie obeydą się bez kłamstwá y  
 osukánia / czego Szláhcic poczciwy ma się wystrzegáć. A do-  
 bry zás żołnierz / rad prawdę miłue y szczyrość / iáko czyniwa-  
 li świeci



li świeci Przodkowie nąsy / którzy sie słusnie Rycerzami zwali / ( iako sie o tym w osobnym Traktacie dostannie powiedziało ) y iaki był y Rzymian wielki on Hetman *Fabricius*, który niechciał pieniędzy brać od Pirusa Krola Epirockiego / aby był Wycyzne zdradził ; ani sie dał wwieść perswazyiom iego / aby sie był przez taki sposób nieprzystoyny z bogacił / iako o nim *Plutarchus* pisze ; ale sie swoim zagonem kontentuiac / cieszył sie z tego nie pomálu / że sie iego cności y wboistwu bogaty Monarcha y potężny w woyska / iako niezwyćiezonemu Bohatrowi klaniać musiał.

*Qui frugi sunt, ijs quod sat est sufficit,  
Neque diuturna, sed diurna opulentia est.*

Euripides  
in Phanis.

Abowiem nie rychło tákaracená pusci / ktorey złota swayśca nie przebodzie. Ale kto sie zapatruie ná złoto / przedko w potrzebie serce meście straci : Od Zabdankow trzeba sie nam cnoty wzyć / którzy sie nie wleki złota / ani go też mieć od nieprzyiaciela pragneli : bo wiedzieli / że tam iakowe cnoty Rycerskie bywają / kiedy chciwość złota pánuie.

Druga Powinność Żolnierza dobrego / Mestwo : aby nie máiac ná żadna prywatne respektu / bronil Wycyzny / bronil Kościola y Wiary ś. bronil dostoiensstwa Páńskiego / y całosci Rzeczypospolitey : bo w Wycyznie sie wrodził / w Kościele otrzczony zostal / á Pánu Bogu y Rzeczypospolitey wierność przysiągl / kiedy *Manum stipulatam* zaciągając sie ná službe Rotmistrzowi swemu podawał.

Al trzecia / aby státecznie przy Rotmistrzu y Hetmánie swoim / aż do skonczenia woyny sluszył nie odbiegając / ani z biłtwy przed stráchem wciekając. Bo z tad iego wshytko szczęście y zasługá / tak w niebie / iako w Rzeczypospolitey / gdy umrze zá Wiare ś. Chrześcianską / zá Dostoiensstwo Kościola powstachnego / zá honor Krolá Pána swoięgo / y zá całosc Wycyzny miley / w ktorey ma Rodzicow y Krewnych swoich. Z tad to Plato nápisal / że ci / którzy ná woynách / po dzielách wielkich y Rycerskich umieráli / wchodzili w liczbę ludu wieku złotęgo.

Szczesliwa  
jest śmierć  
Żolnierza do-  
brego / bo go  
miedzy Me-  
czennikami  
świetyimi po-  
sadza.

Wzrostwo eno-  
ta staropol-  
skiego Żol-  
nierza.

To iest / po Kátholicku mowiac / w poczet onych Mieczennic-  
tow swietych / ktorzy za imie Páná Chrystusowo krew swoje  
wylali / y zdrowie ná plácu položyli. Stad y oni Żolnierze Staro-  
ropolscy / przestáiag ná żołd sie wlasnym / powierzchnie rzeczy /  
ktore sie ciála tykáia / lecce wazyli / Rysie / Sobole / Bláwaty /  
siebra y zlotá ; o roskosy nie dbáli / winá / korzenia / pościeli /  
Fraucymeru zřoba ná woynie nie wozili : ále gwałt práwie so-  
bie czyniac / wżciwości dogadzáli / w Kárázyey y hárym sus-  
enie chodzili / we zbroiách sypiali / ná koniech nie ná Rydwá-  
nách iedzáli : dni y láta swoje / krotko mowiac / ná tym trawie-  
li / áby częśc Boża naprzod / cálosć potym y slawá Oyczyzny /  
á ná koniec dostoiensstwo Pánstie / y ich tež pámiatka y potom-  
nych w cále zostawála.

Teraźni-  
cy Żolnier-  
stwo ládaia-  
cie y sromo-  
tne obyczáie.

Spytamyż sie teraz / ieśliże tákie są obyczáie żołnierskie /  
y ieśliże pámietaia powinności swoje / y ieśliże są podobni do  
tego / żeby sie ich moglo enemi Synámi Koronnymi názwać /  
ábo Szlachetnym Rycerstwem / iáko Przodkom nászym mo-  
wiono : Bynamniey záiste. Bo teraz żołnierz ledwie z domu  
od Rotmistrzá wyszedşy / żołd swoy o ieden wieczor wşytek  
przepije / á potym z chłopkow w bogich prace y rynnstunki sobie  
spRAWuie / y suknie / y żywność do Obozu prowaduie : do ktorez-  
go pulkroá sie cále y dáley wlecze ; á potym ná dwie Tiedzieli  
ábo ná trzy / tásze ná Bázárze rozpostárşy / iák skoro bárány ná  
Stácyey y iáłowice wydárte rozprzeda / to záraz ná Żetmána  
wola / áby ich ná hyberná rozpuścił ; to ćwierci dárownych  
sie wpomina / wtrácy swoje ráchuie / y záslugi wylicza / Nieżey  
odpowiáda / y ich Wioskom / ná Oyczyzne Konfederácyá  
czyni / Lanowe wstáwia / stánowiska rozpisiuie / Krolowi  
dochody odbiera : y co miał być Oyczyzny obrońca / to sie icy  
glównym nieprzyiácielem stáwi ; y po wşytkich kátách Krolez-  
stwa blákáia sie / co ieno znaydzie / wşytko iáko hárángza iáka  
pożrze / y potym samá zdechnie.

Co pámietamy Konfederatow Inflántekich / Smoleń-  
skich / Moskiewskich / Sámbońskich / Choćimskich. Co Liso-  
wzytow /



węzłow / y kup swawolnych rożnych: y Mołoycow Zaporoz-  
kich / Litwe y Ruś pladnujących: á z ták wiela tysięcy nie wi-  
dze żywego żadnego / wśytkich wybito / wywieśano / wycwier-  
torano / co ieno Oycyzne lupili: á drugich też choroby spio-  
sne / y nagła śmierć pożarła. Návet y sami Czárći iáwne lby  
wrywáli drugim / o czym pisać nie trzeba / wśák głośno to we  
wśytkiej Oycyznie / co sie z Márshalkiem Konfederácyey Cho-  
címskiej estáło / y síla iesze tákich eo ich ználi / bá y pátrzáli  
ná ich śmierć nieszczesliwa. Zaczego Káwálerá Stephána  
Czárnockiego pytaycie / á dziwne rzeczy od niego wślyśycie / iáko  
sie zdziercom ludzi wboгих ich niepráwosć nágrodziła / y przy-  
sieżenie sie przeciwko Oycyznie.

O Szkotách stárych pisze Zektor Bochus / iż gdy iákiego  
żárłoká miedzy soba widzieli / ktory wiele iadał y piął / kázáli  
mu raz dobry obiad nágotowác: á nákarmiwszy y nápoiwśy  
gárdło mu záwiązáli / y w rzecce wtopili / iáko škodce Rzeczypos-  
politey / iáko wiece bestyie topiemy. By przyśło objárte te  
bestyie teraz topić / podobnoby záhánowáli Wíśle / żeby we-  
zbrawśy powódz nową wczyniła.

Coż ma być dla Boga: idźcie żołnierz ná woynę / dźe / lupi  
ludzie wboгие / y bráćia swoie: Jest ná woynie w Obozie / ná  
czaty wysła ná wśytkie strony / iák w nieprzyiácielskiej ziemi.  
Z woyny sie zwraca / dźe / bierze / lupi postáremu / iákoby to  
z holdowanego Pogániná / y wiedney Wóśi wyiada / z drugiey  
woz skárbny picuie / z trzeciej do domu swego posyła / á z dźie-  
śiąćiu piemiądze wybiera. A by to iesze iedná Choragiew brá-  
ła / á dálej ták pladnując nie postepowála / tedyby iákołkolwiek.  
*Sustinuisssem utique:* ále iedná Choragiew wybrawśy co może  
wydźeć / ze Wóśi wynidźie / á druga tegoż dnia zarázem náste-  
puie / trzecia náziutrz / zé. A ták nie máś ták podley Wio-  
śki / ták lichey Miesćinki / coby w niey trzydzięści y czterdzie-  
ści Choragwi nie bráło. Alź sie ludzie z niey rozeyda / plácząc /  
przeklinájąc / y o pomście ze wśytkiego sercá do niebá wolájąc.  
A Pan Bog ślyśác ich głośy y nárzekánie / y poiedynkiem káźde-

Et si seras,  
non leues ta-  
men divina  
ultio poenas  
irrogat de-  
linquentibus.  
Livius l. 3.  
Dedac: 1.

Niedyskrety  
narodu ná-  
tego.

Diuina ultio  
létu pede ad  
vindictam  
sui procedit,  
sed tardita-  
tem, grauita-  
te poenarum  
compensat.  
Valer. Max.  
Eccl. c. 10.

go z onych hárpáczow karze / y kárác będzie wiecznie : y Wyży-  
zne wszystkie plagami rozmaitemi nawiędza / że w to weyżrzeć  
niechce / aby sie takie niesprawiedliwości. vbogim nie działy / y  
podobno *mutatione Regni* nákoniec skarze pyche náse / y te zdzier-  
stwa niepohámowane / iesli sie wskók nie popráwiemy / póki  
gniewu swóiego świętego nie wyleie ná nas. / Wiecie co Sáa  
lomon powiedział : *Odibilis coram Deo est & hominibus superbia,*  
*& execrabilis omnis iniquitas gentium. Regnum a gente in gentem*  
*transfertur, propter iniustitias, & iniurias, & contumelias, & di-*  
*uersos dolos.*

Okrutniejszy  
teraz iestinaś  
Żołnierz ná-  
vbogie chłop-  
ki niżeli Po-  
gánin.

Bo iesliże ten będzie karány / y do ognia piekielneg wrzu-  
cony / mowi Augustyn ś. ktory potrzebuicemu swego własne-  
go nie da / cóż rozumiesz gdzie ten będzie wrzucony / ktory cu-  
dze posiadł. Jesliż z Dyabły w piekle gore ten / co nágiego nie  
przyodział ; co rozumiesz iáko będzie gorzał ten / ktory go ieszcze  
złupil : ktory zóld swoy przepiwszy / miásto Pogáńskich synow /  
miásto Turkow y Tárátrow / swoy narod / swoje krewo / swoje  
bráćia według wiáry / y członki własne według Chrystusa plone-  
druie / zabija / gwałci / y pastwi sie nád nimi : Nie ludźmi tá-  
kowym zdziercom być było / ále wilkami drapieżnemi ábo Nies-  
dzwiedźiami / ktoryzy tak ná swoje okrutni / iáko Pogánin żaden  
nie iest okrutniejszy. Bo nie dosyć / że wszystko tak w domu  
Nieszczankowi y chłopkowi vbogiemu wybierze / że y skoblá  
nie zostáwi / ále sie ieszcze nád niedznym człowiekiem pastwi / w  
kurek mu do rusznice pálce wkrecáiąc / bosymi nogámi ná wa-  
glách sadzáiąc / wilkami glowe tak zákrecáiąc / że áż oczy ná  
wierzch wyłáza / czego nád vbogimi ludźmi áni Turczyn / áni  
Tárátzyn / gdy w Ziemié wpádnie / nie czyni.

Areopágitowie w Athenách chłopie obiešili / ktory wroc-  
Serò molunt blom oczy spilká wykalá / obawiając sie by nie byl Tyránnem  
Deorú mo. w ich Páństwie / gdy doróście : cóżby byli tym Tyráńskim terás-  
la. zniejszy nie ludźmi / ále dziwowiskom ábo bestyom dzikim /  
Plutarchus. krwie ludzkiey nienáśyconym czynili : ktoryzy są háńba y stomos-  
ta wieczna Wyczyzny swóiey / y ktora iáko Hárphe iákie drapie-  
żne do śczetu iuż wyssały / y w niwecz iá obrocili : Páa



Pánowie Senatorowie / ktorzyście Oycami Oyczyzny /  
 wlituyćie się nád w bogim gminem / á nie dopuszczayćie tákiey  
 swoeywoli ludzioru bezecnym : Oycowie poczćiwí / ktorzy macie  
 syny swoje między tą swawolną kupa hárpácká / strofuyćie ie / y  
 do domow wáshych wczás przywołayćie / by was sámých zász  
 potym z máietności nie wyrzucáli / y syie nie wćináli zá to sá  
 mo / żeście ich źle ćwiczylí z mlodu. A wy też Pánowie Żo  
 nierze / sámi poprawćie się póki czás macie pokuty / á nie bádź  
 ćie Rátlinámi przeciwko Mátce wáshey Polskzey sprzysiężony  
 mi. Jesliże nie miłość Oyczyzny / y dostoiensstwo Páńskie ; i  
 szliź nie miłość kćwie Bráci wáshych / ktorých już *hostiliter* ná  
 ieżdźacie ; i szliź nie kárność / ktorey zá nic nie macie / przyna  
 mníey bliski wpaćek dla tákiey niespráwiedliwosci wshytkiego  
 narodu nášego / bliska śmierć y stráśliwy sąd Boga żywego /  
 w ktorego ręce wpáć / y godná zá te swoje zbrodnie zapláte od  
 nieść macie / niechay was poruśy do pokuty / y wlitowánia się  
 nád strapióná Oyczyzná. By nam zász nie rzeczonó : *Flagellau*  
*eos, & non doluerunt : castigauí eos, & noluerunt accipere discipli*  
*nam ;* przetoż co więkšego y ciężšego ná ten naród wporczywy  
 z niebá przepuścić mušiemy.

Hieron: 5.

Alexándra Wielkiego málował Apelles / á on w reku pío  
 run trzyma / dáiąc znáć / że predko świat wshytć opánował.  
 Predko potym zniknął iáko błyskawicá w ozách się rodzi / w o  
 czách ginie. W Alexándryey nád ciálem iego z Filozofów zgro  
 mádzonych / ieden / między infymí powieściami / rzekł : Wgo  
 rá Alexándra ziemię wćiskał / á dziś go ziemiá wćiska. Wćiska  
 ćie wy okrutnie ziemię Polska máćkę swoię Pánowie Żolnierze /  
 á i szli się nie wpámietacćie y nie przestánicćie tych grubych á  
 práwie Tyráńskich obyćczáioru swoich / drapiestwá / wydzier  
 stwá / y okrucieństwá / boycćie się by was predko ziemiá nie po  
 zárłá / y z onemi Olbrzymámi / ktorzy niegdý wdyne przeciwko  
 Bogu podnošili / w przepáściách piekielnych nie przyćisnelá.

Rzecz drugi / coż mi kázesh czynić : to mam wshytkiego  
 odbiejęć : wšdyć trzeba zászłuzonego dochodzić : Prawdą ;

Solnierz  
gdarby Wy-  
czyznie wpo-  
mina sie za-  
platy za to/  
iako sluznie-  
niech to sam  
osadzi iedli  
ma rozum  
sumnienie.

ale bez Konfederacyey / bez krzywdy ludzkiej. Nist bowiem /  
co ieno rozumem sie rzadzi / za to zapłaty nie czeka / gdy sam  
sobie bierze we stotroc wiecey niz mu winno / bo to samo iuz  
mu iest hoyna zaplata. A gdy ieszcze to wważy / ze ten co Wy-  
czyznie swey sluzy / sam sobie sluzi / bo w niey wszytko tego do-  
bro zawisto / przetoż nie ma mowić nikomu / *Plać mi, iz swego*  
*zdrowia, majątności, domu, żony, y dzieciętek bronie,* bo mu sama  
obrona iest zaplata. A my miasto obrony Wyczyzny y domow  
naszych / przysięgamy sie ieszcze na zplondrowanie drugich / y  
zaciągamy iako naywiecey ludzi lożnych do Chorażwie / byśmy  
tym potężniejszy byli / przeciwko rodzicom / braciey y kre-  
wnym naszym / ktorzych majątności pustoszymy. Spelnila sie  
widze onego mądrego y wielkiego Hetmana Polskiego Jana  
Zamoyskiego / Kancelerza Koronnego przestroga / mądze upa-  
trzona / ktory powiedzial w Senacie na Sejmie / kiedy pier-  
wszey Konfederacyey Żolnierskiej / kiedy ia w Samborze stano-  
wili nie skarano. *Ia nie bede tak dlugo żyw, ale ucznie Wyczy-*  
*zna, co nie skaranie tej pierwszey Konfederacyey z tego potym naro-*  
*dzi.* A nie masz tak miastkiego rozumu / ktoryby nie widzial / iz  
w Polsce dla zbytney wolności / nie masz na swawolnych za-  
dney karności / bosmy iuz tak wiele Konfederacyi cieśkich po  
Zamoyskim widzieli. A teraz iuz bez Konfederacyey plondruia  
nas kto ieno chce / y kto sie ieno nie leni / sama ich niecnota  
Konfederacie na zniszczenie Wyczyzny.

Kto chce ten  
Polske plon-  
druie / a prze-  
cie sie oba-  
czyć y rzadu  
wezynie nie  
chcemy.

W starych Athencykow synowie Szlacheccy do lat osmna-  
stu przyshedzy / kazdy przed Wziedem takowa przysiege czynil /  
przy obecności powinnych swoich: *Non ignominia afficiam ar-*  
*ma Sacra, neque deferam meum asitem quo cum iunctus fuero, di-*  
*micabo pro sacris & prophanis, siue solus siue cum multis: patriam*  
*non relinquam in deteriori statu, sed ampliori melioriq, quam acce-*  
*perim, semper magistratui Praefecto prudenter obediam, & legibus*  
*constitutis parebo, atque alijs quibuscunque plebis consensu decretis.*  
*Quod si quis leges vel irritas facere, vel eis non obtemperare velit,*  
*non concedam, sed ulciscar tam solus quam in pluribus; sacra*  
*quoque*

Stobaus  
serm: 141.  
de Repub.



*quoque patria colam. Horum dii mihi testes & conscj sunt.* O gdyby u nas takie Juramentá synowie Koronni czynili: nie mielibysiny Herezeye/ y wiarek nowych w Oyczyźnie: nie znalibysiny Konfederacy y zniewazania praw Oyczystych: nie cierpielibysiny gwałtu Żołnierskiego/ y zdzierstwa nicościwego: aleby każdy siedział w pokoju y bezpieczeństwie/ y każdyby żył iako niegdy w ziemi obiecanej Żydzi za czasow Salomonowych żyli/ *absq. timore ullo, unusquisque sub vite sua, & sub sicu sua.* Albo iako teraz Weneć / ktorzy pięć lat już wojnę ziemią y morzem tocząc z Turkiem/ Potentatem tak wielkim/ nie znaia co to Stacery/ co Żyberná żołnierskie/ co ciągnięcie do Obozu; każdy dawszy swoy trybut / iako go z Senatu otarowano/ nieczym wiecemy niewie przez cały rok / aż do drugich podatkow.

3. Reg: 4.

Slusnaby tedy abyśmy nie gineli/ wiać sobie tey wolności zbytniey y Żolnierzom także. A obrawszy Rotmistrów / każąc im przysięgać/ wierność Oyczyźnie y Pánu, posłuszeństwo Hetmánowi y Pulkownikom od niego posłanowionym, a że z bitwy nie uciecze, w bogich plondrować nie będzie, Konfederacye żadney nie uczyni, Stacery nie będzie wybierał. Ale żołdem swoim kontentować się zechce, y ta nagroda, która z reku I. K. M. za dzielność swoją odniesie. Tymże sposobem/ aby Towarzystwo Rotmistrzom swoim przysięgało/ posłuszeństwo y posłanwanie, y że od Chorągwie jego nie odiedzie, aż po skonczeniu wojny. Przydawszy wszytkie inne punkta / ktore y Rotmistrz jego przysięga zachować. A Rotmistrz Chorągiew zebrawszy / aby imie / przezwiśko / y Oyczyznę każdego Towarzyszą wypisawszy / ieden Regestr Hetmánowi / a drugi K. J. M. odesłał / aby łatwie go naleść y starać można/ kiedy co przeciwko Oyczyźnie y Prawom Żolnierskim wytkrozy.

Co gdyby Seymemi obwarowano/ y do ciekucyey pilney przywiedziono / mam za to / żeby cne Rycerstwo tak sławą y miestwem zakwitnelo / iako sławni bywali niegdy Przodkowie nasi/ ktorzy wiare y miłość przeciwko Oyczyźnie y Pánu zachowując / nam Potomkom swoim to sławne Królestwo zostawili/

Potrzeba było  
nieczynie wiać  
sobie tey zby-  
tney wolności  
a Żolnier-  
za na porzym  
przysięga o-  
bowiażować  
iako nie be-  
dzie plondro-  
wał Oyczy-  
zny.

wili/ y ták wiele narodow do niego przylaczyli/ pobożnością y  
 Rycerską dzielnością. Nie bądźcież/ proste/ wyrodkami ich/  
 ktorzy teraz broni w rękę trzymacie; y tych wolności / ktorych  
 oni mestwem / wiara ku Panom swoim y Oyczyźnie miłością  
 nabyli / iákom już námienil/ okrucieństwem wászym nie utrac  
 cacie. Zostawcie Rycerskie rzemiesto potomstwu swojemu/  
 áby ná was patrząc / wiecznie te Oyczyzne Nátke swoje miła/  
 wmiáło zátzymać/ od rodzáiu do rodzáiu/ szczęście iey y cálosć  
 podawác/ y nákoniec szczęśliwie iey od wszelkich nieprzyiaciól/  
 wászych przykładem bronić.

## R O Z D Z I A Ł XVII.

*O Dobrách Duchownych, ktore rożnemi obciążáiac  
 exákcyámi, nišczemy Krolestwo Polskie.*

**J**Wż to wszyscy wiecie dobrze / Cne Rycerstwo Koronne/  
 iż ná to káżdemu z was Pan Bog rece dal / ábyście nimi  
 broni ná nieprzyiaciele Kościółá tego świętego/ y Oyczyzny  
 wásey dobywali: ábyście z nieprzyiaciela poráżonego y  
 zwyciężonego korzyści y łupow dostawali/ á wszystkim obywat  
 telem tego Krolestwa zacnego/ pokoy/ obrone/ y bezpieczeń  
 stwo w rękách swoich nosili. Jáś głowe káżdemu z was ná to  
 dal/ áby rozumem dobrym y ráda zdrowá opátrzonemi bedac/  
 nie dopuszczáliście nigdzie rękóm y nogóm wászym pomknąć  
 sie/ ieno gdzieby rozsádek státeczny wiara y wiadomością Bo  
 ská oświecony pokázowal: żeby to stan Szlábecki wysoka wol  
 nością swoią ozdóbiony nie rozumiał o sobie/ iż práwo iák  
 nośi ná ślábli nápisáne / ktoregoby sie rece chciwe / według za  
 dzy y w podobániá swego chwytały/ ále żeby to sámo zá práwo y  
 słusność przystoyná miáły / co mu wiara ś. Kościół Boży /  
 Rzeczpospolita / y zdrowy rozum / právem być y słusnością  
 pokázuię.

Słusnością  
 a nie pędli  
 wością stan  
 Rycerski ma  
 się rządzić.

**A** Wiara ś. Chrześciáńska od początku swiego zaráz /

ták



ták wſhytlich Kátholikow pobożnych náucza/ áby to co raz od-  
 dádzá ná chwale Bożá do Kościoła iego / tego ſobie wiecey *Co raz Pánu*  
 náząd nie wzurpowáli/ y nie morili/ że to náſe ieſt poſtáremu/ *Bożu ofia-*  
 luboſmy to Pánu Bogu zá pewne dobrodzieyſtwá nam poła- *ruicmy/ tego*  
 záne/ ofiárowáli y poſwiećili/ ále przecie używanie tey rzeczy y *ſobie przy-*  
 dyspozycya nam należy / iáko dawnym poſſeſſorom: Boby to *właſzczáć nie*  
 bylo ſyderſtwo z Páná Boga / y cóś Ruſkiemu dárowi podo-  
 bnego/ dáć Pánu Bogu y záś to náząd wziąć; ofiárować mu  
 có/ y przecie mówić/ że to poſtáremu moje: poſwiecić ná chwa-  
 le iego/ y obligácyé włożyć/ iáko ſie ma z tego xpominku wie-  
 czná chwalá máieſtárowi iego oddawác / á ſięzyć ſie tym / że  
 pożytek y używanie tey rzeczy mnie *Donatowi ábo Teſtatori* po-  
 ſtáremu należy. Bo Pan Bog o tákowe poſmiemiſká z ſiebie  
 ſrodze ſie gniewa / y cieſkło bárzo karze / gdyż nie potrzebuie od  
 ciebie / Pánem ſwiátá wſhytkiego bedąc / tákowey obludney  
 ofiáry. *Meus eſt enim orbis,* mówi przez Proroá / *Et plenitudo* *Pſalm: 49.*  
*eius.* A ieſli mi co ofiáruieſ / ofiáruyże cáłym ſercem y wprzey-  
 mym: przyznawſy to / że nie ſwoie mi rzecz ofiáruieſ / ále moje  
 właſná / ktoraś wziął odemnie. Przeto mów przy ofierze two-  
 iej z Kościołem porzeczonym: *De tuis datis Et donis, offerimus*  
*tibi Domine,* á nie powiáday / żebyś mi miał co twoiego wła-  
 ſnego dáwác / ktoryś nágo z żywotá mátki twoiey ná ſwiát  
 wyſzedł / y nágo przed Máieſtátem moim po ſmierci ſtáwić ſie  
 muſiſi.

Ludzie tedy ſwiątobliwi / cokolwiek Pánu Bogu ná-  
 cześć y chwale iego kiedykolwiek ofiárowáli / ták w ſtárym iáko  
 y w Nowym Zákonie / nigdy iuż do tey rzeczy / ktora Pánu Bo-  
 gu raz poſwiećili / práwá ſobie wiecey nie pretendowáli / y po-  
 tomkom ſwoim pod ſtogami kłáwami / áby ſie tego nie rykáli /  
 zátázywáli: iáko to iáśnie widzieć we wſhytlich Przywileiách  
 Kościołom nádánych / nie tylko w náſ w Polſce / ále we wſhyt-  
 tkim Chrzeſciánſtwie. A przeſtuzegáli tego po wſhytkie wſki  
 ludzie mądry y Páná Boga ſie bojácy / w ktorych rełách rzády  
 poſpolite bywały / áby y w názwieſtych publicznych niedoſtá-  
 p- tákach/

Od wiekow  
te przestrze-  
gano/ aby sie  
rzeczy Panu  
Bogu po-  
święconych  
nie tykał.

tkách/ dobre ná chwale Boża w rece Duchownych dánych nie  
tykano/ ále od wśelkich ciężarow/ podátkow y ángáry wolno  
zostáwowano.

Wielka ono publiczna potrzeba w Egipcie zá Jozesá s.  
Pátryárchy bylá/ kiedy táti głod wśytke ziemie trapił/ iz wśy-  
scy obywatelé/ zá chleb dobytki swoje Pháraonowi Krolowi  
w zámíáne dáwac musieli: przyślo y do táti ey nedze y niewoli/  
iz kto chciał chlebá kesa dostac/ musiał leżace grunty y máies-  
tności Krolowi miásto pieniaędzy dáwac. Al przecie iednak táta  
siená on czas w onym grubym Pogánstwie/ przeciwko Boże  
kom ich falszywym wczérwość/ táta discrecyá nálaźlá/ iz Du-  
chowienstwo swoie wolne od táti ey niewoli wczynili/ y máies-  
tności ich niechcieli táti ey zámíanie podlegac. Emit, mowi  
Pismo s. *Ioseph omnem terram Egypti, vendentibus singulis pos-  
sessiones suas, pro magnitudine famis, subiecitq. eam Pharaoni, pra-  
ter terram Sacerdotum, qua à Rege tradita fuerat eis: quibus &  
statuta cibaria ex horreis publicis praebebantur: & ideirco non sunt  
compulsi vendere possessiones suas.* Wśytkim innym ná on czas  
głod do żywego doymował/ sami Duchowni głodu żadnego  
nie ználi/ bo im z Krolowstkich śpiklerzow/ obroki dostátkiem  
Pánstkim co dzien wydawano.

X Poganie  
Kaptany swo-  
ie śanowali/  
y ludzie Sta-  
rozakonni w  
Jardelu/ y  
Chrześcíanie  
wśyscy: Sa-  
mi tylko Po-  
lacy ná śian  
Duchowny  
nabytziey  
powstáia.

Króz onego Pogánstwa/ *in communi Regni calamitate,*  
tak pobożney folgi záżycia/ przeciwko Duchowienstwu náu-  
czył: Pewnie nie kto inny/ iedno sam rozum przyrodzony/ kto-  
ry to zá śluszną y przystoyną rzecz byc osádził/ aby tych grun-  
tow/ ktore Bogu byly ná chwale ofiárowáne/ nie śmiał/ y przywlaszczac z nich pożytki sobie: y żeby Bog w  
ślugách swoich wczony bedac/ z pospolitey potrzeby wyiety  
y ochroniony zostawał.

Z tey też przyczyny y Artáxreres Krol Perski Pogánin  
Duchowienstwo Żydowskie/ y dobrá Kościolowi Sálomonowes-  
mu náleżace/ od wśelkich podátkow y ciężarow wolne wczyni-  
iáko tákże Pismo s. świádeczy: *Notum vobis facimus, de uniuersis*

1. Esdræ 7. *Sacerdotibus & Levitis, & Cantoribus, & Ianitoribus, & mi-  
nistris*



*instris Domus Dei, ut vectigal & tributum, & annonas non habeatis potestatem imponendi super eos.* To Poganie / y co ieszce prawdziwey znaiomości o Pánu Bogu nie mieli.

A u nas w Polſkſze / co ſie pobożnymi Chreſcíaninami być powiádamy / y bárzo mądrymi Politykámí być rozumiemy: Day Kieże Pobor / day Czopowe z máietnoſci twoiey: day poſlowice dzieſięćiny oſobno do Poboru; day Kontrybucya / day że ieszce y Stácyá. A z ſtátuty ſwoiey właſney day Donátíwe Krolowi ná Expedicyá: podeymuy go z Dworeni / gdy przez twoie máietnoſć iedzie; wyprawuy też z nim iáki poczet ludzi do Obozu; dáruy co ná proch Hetmánowi / áby twoich Wioſet ochrániał: wzeſtuy Rotmistrzow y Towárzyſtwo / by nie ſhárpáli / y day im ná podkow y ktore ſto Taleſow: A iák ci odtáda z domu twoiego / iednayże drugich áby cie mýáli; zálož poddáne / day do wozu żołnierzowi: y kiedy ſie wyprawuie ná wojne / podeymuy go z zeládziá y z konimi w máietnoſci twoiey / y kiedy z wojny ſie powróci / nágradzay mu ſtráty iego / y karm ták dlugo / áż mu zápláca / y Donátíwe dawſzy odpías wia / ábo ná nowy záciąg ſłużbe przypowiedzá.

A Szláchéie ktory powinien Oyczyzny bronić / y ná to trzymá máietnoſć / ſiedzi ſobie wolno / áni Poboru dáie (ieno wbo dzy chłopkowie iego) áni Czopowego / lubo piwo y gorzalkę ná Kárczme wſtáwne dáie / á drugi y w domu ſyntuie. A o Stácyey niewie / Donátíwy nie zna / Kontrybucyey nie czyni / Żołnierzowi ſie nie okupuie / Krolá nie podeymuie / iednym ſłowem / gdy wſzyſcy inni gina / on ſam niewie niczym. A ono nie tákby miáło być / Duchowne máietnoſci / iákto ná chwale Bożá poſwiecone / y oddáne Koſciólom iego / miáłyby bydz wolne / tákże y Krolewſkie / ktory ieſt Pánem náſzym / y on o Armacie má zawiádywáć / o Ingenierách / o Rzemieſlnikách wojennych / o ſpiegách / o Poſtách / o Municyách y Fortecách wſzytelich / ná co ſrogięgo koſztu potrzebá. A Szláchéie má Oyczyzny bronić / y wojnie wſtáwne ſłużyć: á ieſli mu ſie od goſpodárſtwá nie chce / niechże Żołnierzá zá ſie náyemie / niech

Cieſzary Duo  
dowienſtwá  
Polſkiego.

Opáł ſie w  
Polſkſze dzie  
ie / iſ co ſtan  
Rycerſki  
miał ludzi  
Duchownych  
bronić / to oni  
terdz Ducho  
wienſtwu ka  
ſa ſamych ſie  
bie bronić / y  
máietnoſci  
ſwoich.

Chleb Ducho-  
wny sítá Sá-  
miliy w Pol-  
sce pogubit.

że mu z swoiey máietności pláci / niech żywność dla niego ob-  
myśla y Stácyá mu dáie. A kiedy sie Woysku zádluży / niech  
że żołnierz w iego máietności czekáiąc zapláty leży / á nikomu  
innemu niechay škody nie czyni / y z Kóściolá niech nie nie bie-  
rze / bo sie y sám w niwecz obroci / y Wyczyzne zgubi. Jáko bo  
wiem kiedy kto pioro Olew poduszkę włoży / wszytkie mu piorá  
ná proch pogryzie: ták gdy kto Kóścielná iáká rzecz miedzy  
swoie wmieša / wszytek sie w niwecz obroci / y zniszczeie z domem  
swoim. Stád y nas Sámilie gina / że dopiąwszy sie chlebá du-  
chownego / zá Kóścielne intraty (które tylko ná same vbogie /  
ochadostwo Kóścielne / á przystoyné wychowánie obracác Rá-  
plani sá powinni) Powinnym máietności kupuia / y stroie im  
kostowne spráwuiá. Stád Domy Szlacheckie niszcza / że  
Dzieśięćiny zátrzymuia / grunty Kóścielne sobie przywołaszczá-  
ia / że Wyderkassow nie pláca. Stád y wszytká Rzeczpospoli-  
tá szczęśliwego nigdy koncá z wojen swoich nie odnosi / ále zá-  
wsze ábo co stráci / ábo kłopot srogi z Żołnierzem miewa / iż sie  
ná Expedicyá z dobr Kóścielnych wypráwuié / y Żołnierzowi  
hárpác máietności Duchownych rozkázuie. Stád y Hetmáni  
nákoniec blogosławienstwa Pańskiego nád sobá y Domámi  
swoimi nie vyznáváia / y żołnierze ich ledá iákó gina / & in dimi-  
dio dierum suorum vadunt ad portas inferi, iż smáczniejszy chleb  
bá nád Duchowny nie iadáia.

A dla tego to Pan Zbawiciel powiedziec raczył Vgnioni  
swoim / iż kto was nie przyjmie y nie vsłanuie / neque audierit  
sermone vestros, gorzey temu bedzie ná sadnym dniu / nizeli  
Pogáninowi niewiernemu. Tyro & Sidoni remissius erit in die  
iudicij, quám vobis. A záś ná inszym mieyscu: Tolerabilius erit  
terra Sodomorum & Gomorrheorum in die iudicij. Bo lubo my  
powiádamy / że to grzech dobr Kóścielnych tykác / y exákcyé  
ná nie gwałtem wkłádác / przecie ná Seymie Artykuly y Kon-  
stytucye ná nas knuia; przecie żołnierzá do nas posyláia / iákó-  
bysmy to byli Pogánie niewierni / y nie pocziwego iákiegoś  
rodu ludzic / jésmy slugámi Bożymi zostáli / dla tego nas we-  
rowác /

Matth: 10.  
& 11.



rować / dźeć / y zniwazić potrzebą ; a nie tylko Wiości / ale y same Kościoły plondrować. Piękni Chrześcianie / mądzy Politycy / że y głupie Pogánstwo już niezbożnością swą przesłi.

Rzymianie stárzy do takowey byli niewoli od Fráncuzow w sámych Rzymie obleżeni przyšli / iż Wyczyzne miła y wolność złotem okupować musieli. Nie stawáło ná one gwałtowną potrzebę skárbu pospolitego / było iednak niemáło w Kościołách złotá y srebro / zdála sie była słuszną ná porátowanie pospolitego niedostátku Kościelný on skarb obrocić / poniewáz za nie odłożeniem pierwney postanowioney summy / musiałby sie był w ręce nieprzyziácielskie dostáć. Jákiegoż tu rozumu Rzymianie záżyli? Tákiego. Ná to wšytko czemu skarb pospolity nie mógł wydoláć / dostátkow prywatnych ruszyli: o czym sie żony ich y córki dowiedziawszy / cokolwiek láncuszków / kley notow / y inszych białogłowskich ozdób miały / z wielką chęcią z siebie zdiawszy / ná kupe zniósły. Ták o tym świádeczy Hi storyk Rzymński: *In eo ciuitatis religio apparuerat, quod cum in publico deesset aurum, ex quo summa pacte mercedis Gallis confieret, a matronis collatum acceperant, ut sacro auro abstineretur.* A w nas Chrześcían Roku przeszlego żadnych podátkow ná wojnę ieszcze nie postápiwszy / naprzód poczeli po Seymitách wołáć / áby Kielichy / Krzyże / y Monstráncye z Kościołow dawano do Włienice: y brano we Lwowie gwałtem / á swoich pulmiskow / flasz / tálerzow / konwi / y wánien srebrnych ruszyć ani pomyslíli. A iabym rozumiał / że służbá iednego Pána / wieceyby ważyła / niż srebro trzydziestu Kościołow Kánonicznych. A teraz już między námi táti sie *luxus* záwžíł / że już y prosty Szlachcic / choć nie ma żadnego Urzedu Ziemińskiego ná sobie / ná srebro w domu iada / y w srebro skápy swoje przybiera. A gdy ná Wyczyzne gwałt iákí następuje / rozumie wielkšy byđz grzech gdyby skápe swego z rzádziku obnázył / niż kiedyby Kielich z Kościoła / ábo Pustkę od Náświetszego Sákrámentu wziął. A Fráncuzowie Pogánami ieszcze będąc / ták swoje

Jako Pogánie swoich Kościołow ochraniali / y śánowali Kości swoje.

Linus Dec: 1. lib: 5.

Wiecey teraz Polacy skápy swoje wáży niżeli Kościoły ábo Wtárze Pánu Bogu poświęcone,

Casfar lib: 6.  
de bello Gal-  
lico.

Duchowienstwo y Kościoly wolnościami obwárowáne mieli/  
że y w naywiękšey potrzebie Oyczyzny / nie dobre Kościelnych  
ruszyć nie śmieli. *Druides, mowi o nich nieprzyiaciel ich gło-*  
*wny Julius Cesarz / à bello abesse consueverunt, neque tributa una*  
*cum reliquis pendunt, militia vacationem omniumq. rerum habent*  
*immunitatem. Tát właśnie teraz v Turkow y v wszytkich Máz-*  
*chometánow ich Sántonowie / y inni Popi. A v nas Polaków /*  
*Rátholików do tego / Ecclesiastici, una cum reliquis tributa pen-*  
*dunt, & sua immunitate quam habent spoliantur.*

S. Gregor:  
Turonen:  
lib: 4. Hist:  
Frac: c. 37.

Nie znáia v nas wstaw Chrześciáńskich / nie pátrza ná  
zwyczáie Pánów pobożnych okolicznych / nie dbáia ná Práwá  
od świątobliwych Przodków nášych postanowione / y nie chcą  
rozumieć co to iest Bogoboyność w Pogánách sámych náwet /  
nie tylko w naródiach Chrześciáńskich / vgruntowána. Pátrze-  
cie iáko Krol Fráncuski Ródowens / wyprawiúac sie przes-  
ciwko Alárykowi Gotskiemu Krolowi / we wszytkim woysku  
obwołáć rozkazál : *Ne quid per huiusmodi bellum damni inferre-*  
*tur Ecclesijs, sacrisue ministris, personis, rebusq. ad eos spectantibus.*  
A że część woyská tego / przez Powiát Turonski ciągnąc miálá /  
dla wzięciowości y posánowániá Márciná s. ktorego tám ciáło  
w Kościele Ráthedralnym cudámi sławne odpoczywáło / *Dedit*  
*edictum, ut nullus de regione illa aliud, quam herbarum alimenta,*  
*aquamq. praeumeret.* A że sie wáżył ieden żołnierz iákiemus v  
bogiemu głowiekowi troche siáná wziąć gwałtem / zaráz go  
ná gárdle starác rozkazál / mowiac te pámieci godne słowá :  
*Et ubi eris spes victoria, si B. Martinus offenditur?* W Polšce  
naprzedniešy sá Pátronowie Krolestwá / Woýciech s. y Stá-  
nislaw s. naprzedniešy teŝ łupieżcy z woyská do máietności  
tych dwu Kościolow obiegáia sie / y nawiecey pieniężnych po-  
dátkow żołnierz nieustromiony z támtąd wybiera. Jácká s. iá-  
ko Mníchá zá Pátroná nie licząc / y ná máietnoštki tego Kon-  
wentu / iáko y ná inne świète / Krolestwá teŝ zacnego Pátrony /  
nie nie respektuúac. A co zá czasow Hieronimá s. Ráplani  
mawiáli: *Nos pro Dei honore, tributum non reddimus, & quasi filij*  
*Regis,*

Pobożność  
starych Kro-  
low Fráncu-  
skich.

D. Hierō in  
Matt: c. 37.



Regis, à vectigalibus immunes sumus, to my teraz z płacem y  
wolaniem do niebá mówimy: Nunc contra Dei honorē tributa sol-  
nimus, & quasi filij Regis non essemus, à vectigalibus immunes non  
sumus.

Zmázano nam co Kromer w Kronice swojej nápisal /  
Boleslaus Primus Polonia Rex cognomento Chrobri, hominibus Ec-  
clesiasticis, omnium onerum, laborum, & pensionum Regi & Rei-  
publice præstandarum, immunitatem sempiterno iure concessit.  
Zdárto Przywoley Kázimierzá Jagellowicá / ktorym dobra  
duchowne od Stácyey y hárpániny żołnierskiey wwołnil.  
Vniuersis & singulis Capitaneis, &c. gratiam nostram cum fauo-  
re, &c. Magnifici & Generosi sincerē & fideles nostri dilecti,  
non sine graui animi molestia ac Diuina ultionis metu, quotidianas  
Spiritualium Regni querelas, lacrymis etiam permistas audimus,  
quomodo ipsi per terrigenas & belligeros, qui ad expeditionem gene-  
ralem proximē prateriam procedebant, in bonis Ecclesiasticis, præ-  
ter morem terrestrem damnificati sunt. Volentes itaque ultionem  
diuinam intercipere, nostrā animaduersione prauenire, cum omni-  
bus Consiliarijs nostris in Opatouiec exercitualmente congregatis, talem  
modum inuenimus statuimusq;: quod quilibet pro damnis suis, pos-  
sit coram Capitaneo loci cui damnificator ipse subiacet, eum con-  
uenire, &c. Nie słuchając co Przyluski w Statucie swoim  
nápisal / iuz od wiary odpadł y Apostata zostawł / Libertas  
Ecclesiasticis viris omnino præstari debet integra, ne scilicet domus  
Dei, humanis subsint seruitutibus, vel ministerium Euangelij, Sacer-  
dotum cura commissum habeat, ac viturbetur: Sacerdotes enim,  
omnium ministri ac salutis procuratores sunt. Quam ob causam  
Pij Principes, illorum ordinem primarium in Republica esse volue-  
runt, à seruitutibusq; & tributis, ipsos cum illorum fundis fecere  
exemptos. Nie wważając náwet y tego / co nieprzyiaciel Kościoła  
Bożego Heretycki Minister / o wolnościach Kátholickiego  
Duchowienstá powiedział: Bona Ecclesiastica, & vsibus diuinis  
destinata surripientes, & in suas priuatas utilitates & commoda  
transferentes, horrendis pœnis presentibus & aternis puniuntur.

Cromer:  
lib: 3.

Stárzy Kro-  
lowie Polscy  
dobra ducho-  
wne przywi-  
leiam swoi-  
m od wšel-  
kich podat-  
ków wwołni-  
li / a żołnierz  
prywatny  
poddány  
Krolewski  
grómatem  
wysyłko Ko-  
ściółowi o-  
deymuie.

Richterus  
Gorlicensis  
Axiomate  
Ecclesiastico

# Reformácyeý Obyczájom Polskich

Alle swoieý tyłko chciwości/ y grubym Szarpáckim (chce  
rzec Sármáckim) humorom wygadząia/ aby złupić niewinnes  
go/ aby złość pokázac y utrapić ná bogomyślnóść poświecones  
go/ aby Bogu sámemu despekt wyrzadzić/ pladnuąc Kościół  
ly/ y niiszczac chwałę iego/ ktorą świeci Przodkowie nášy ták  
promowowali/ że gárdła swoie zá iey cáłość y bezpieczeństwo  
osiázowali. A ztąd to przy Nšey świetey gdy Ewángelia  
czytano / każdy Rycerz mieczá gołego do polowice dobywał/  
dáiacy znác / iż tym miezem bronić wiary s. Kátholickieý  
gotowisny / tákże y Káplanow náuczycielow Ewángelieý s.  
Stąd wyprawuiac sie ná wojnę Choragwie y bronie swoie ná  
Ołtarzu kładli/ od Káplanow błogosławienstwa y przeżegná-  
nia potórníe žádáiacy. A Káplan bróń poświeconą w ręce Żo-  
nierzowi oddáiacy/ te słowa do niego mowi: *Accipe gladium*  
*istum, in nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti, & utaris eo*  
*ad defensionem tuam, ac Sanctæ Dei Ecclesiæ, & ad confusionem*  
*inimicorum Crucis Christi, ac Fidei Christianæ: & quantum huma-*  
*na fragilitas permiserit, cum eo neminem iniuste ladas, quod ipse*  
*prestare dignetur, qui cum Patre & Spiritu S. vivit & regnat*  
*Deus per omnia secula seculorum, Amen* Teraz miásto obrony  
Kościółá / ná spustošenje dobr kościelnych mieczá dobywamy/  
iáko mowi Petrus Blesensis, *Hodie, inquit, Tyrones, enses suos*  
*recipiunt de altari, ut profiteantur se filios Ecclesiæ. Porro in con-*  
*trarium res versa est. Nam ex quo hodie militari cingulo decoran-*  
*tur, statim insurgunt in Christos Domini, & descendiunt in patri-*  
*monium Crucifixi: spoliant & depredantur subiectos Christi pau-*  
*peres: & miserabiliter atque immisericorditer affligunt miseros,*  
*ut in doloribus alienis, illicitos appetitus, & extraordinarias im-*  
*pleant voluptates.* Przetoż miásto obrony wdow/ sierot/ y slug  
Bożych/ ná zniszczenie ubogich poddánych/ bez ktorých Rzecz-  
pospolita stác żadną miarą nie może / ręce swoie wzbraiáia;  
miásto odegnánia nieprzyiaciela od gránic / *in visceribus Pa-*  
*triae grassamur, cáła greba bez wstydu woláiacy/ nie dopuścím*  
*šarpác Pogáninowi/ sámito coby Tatarzyn miał wziac między*  
*sie roz;*

Pobożność  
starych Polak-  
ów daleko  
rożna od hu-  
morów tera-  
źniejszych lu-  
dzi.

Petr: Blesens:  
Epist: 14.



śię rozszarpie my / nie damy nic bracie z Kościoła Heretykom / sami  
 zagrabiemy wszystko y Kielichy nawet y Krzyże / kiedy w mie-  
 szan y chłopow nie sstanie : Przykładem podobno onego opie-  
 kuną cnotliwego / który mawiał : Nie dam sierocie moiey krzy-  
 wdy czynić / bo ja sam wzynię ; nie dam iey odzierać nikomu / bo  
 ja sam odie / gdyżem tego bliższy niż kto inny. A tak też *sapē Ec-*  
*clesia grauiſſima damna*, mowi wzwyż pomieniony Minister  
 Kálwinski / *ab ijs ipsis, qui defensionem eius suscipiunt, patitur.*  
 A iáko Tolossanus Kátholik przydaie : *Nostri oculis in misero*  
*hoc saculo, nostros milites, qui pro fide & religione arma sumpsisse*  
*se dicebant, insolentius se in Ecclesia bona & sacra gessisse, quám*  
*ipſos hostes alicubi uidimus* ( bo gdzie ich niechcá puścić / stur-  
 mem miástecek dobywáia / lud niewinny iáko Poganie niem-  
 łosierni z dziećmi y z biatemi głowámi zabijáia / ogniem domy  
 y Kościoły pála / á ktorych żywcem dostać moga / nátychmiast  
 bez sadu żadneg° swemi rekomá ścináia. Tak wzynił Rotmistrz  
 ieden w Nizánkowicach pod Przemyślem / przed lat trzydzie-  
 śta. Tak spalili Szydłow y z Kościołem ; przed lat dwudziestá /  
 drudzy tak Jároſłow ná Ukraínie : tak Nowemiasto ná Ruśi /  
 y inszych miástecek w Litwie nie máło zpuſtoſzyli do gruntu ;  
 ktorych wyliczáć długoby trzebá. ) *Si hospitia querenda essent,*  
*potius in terris & ditionibus Ecclesiasticis factum, quám in pagis*  
*secularium.* A zátym też Pan Bog nie blogoſławi / káżdey  
 woyny ſromotnie odbiczmy / káżdemu nieprzyiacielowi /  
 gruntu Rzeczypospolitey ſtuka wſtapiemy ; Niemcom Śląsko /  
 Brándeburczykom Pomorſka / Moſkwie zá Dnieprem / dwa  
 powiáty / Szwedom Inſłánty / Turkom ziemi Wołoſka / á  
 Tátárom wſzytkie polá od Winnice poczawſzy / áż do Wzako-  
 wá / ktorzy niegdy był dziedzictwem Bugáctich.

Pámietam / kiedy pod czas Choćimſkiey Expedicyey w-  
 tárgnal Guſław do Inſłat / była długo deliberácyá ná Sey-  
 mie po Poſpolitym ruſſeniu / iákoby te Prowincyá zátrzymáć  
 w poſkoiu / o ktorá tak długa była woyna z Moſkwá zá Stefá-  
 ná / y potym z Szwedámi zá Zygmuntá III. á pożytku Rzecz-  
 pospolita

Richter  
Gorlieienſis  
Axiomat 6.

Toloss:l: 13.  
de Repub:  
cap: 17.

Jáwne nam  
P. Bog zá  
zdzierſtwo  
dobr. Koſciel-  
nych / ná wo-  
nách nie blo-  
goſławi.

Czemu In-  
ſlant Polacy  
zátrzymáć  
nie możemy.

pospolita z niey nie miała żadnego. Miedzy innymi tedy mą-  
dzi mi sentencyami / podobáło mi się zdanie wielkiego Senato-  
rą ná on czas Lwá Sápiehy / Woiewody Wileńskiego / który  
tak powiedział ku końcowi wotum swojego / iż tey Prowincyy  
nie dotrzymamy żadnym sposobem/poki nie wróciemy Kościo-  
łowi tych dobr / które tam Duchowni *ab antiquo* trzymáli. Bo  
tam było pięćdziesiąt Biskupstwo / á hoście Arcybiskupstwo Ryskie/  
á myślny to od Heretyków odebrawszy zá Augusta Króla / ná  
Stárostwá obrócili. Ażesny to / powiáda / Kátholikami bez-  
dac / ná d'intencya swiatobliwych Fundatorów onych ná swoy  
prywatny pożytek obrócili / dla tego nam Pan Bog nie błogo-  
sławi / y błogosławić nie będzie / áż *votum* czyniwszy *restitutio-*  
*nis ad minimum*, co było Kościelnego/ to tylko sobie do Rzeczy  
pospolitey ná pożytek zostawuujemy / czego Mistrz Wielki Jn-  
flántski z Krzyżakámi swoimi záżywał; ábo ráczey *abutebatur*,  
Heretykiem zostawşy. Bo co Król Stephan zá šest Káthedr  
jedno Wendenkie Biskupstwo fundował/to nie poszło w pożet  
przed Pánem Bogiem / bosny mu ieno kráýke od postáwu dáli/  
á sukno sobie ná Giermáki porzezáli. A to te kráýke času woj-  
ny z Károlusem rákiesny kráiali / że Biskup z Káplany nie má-  
iác co iest / musiał Kościół odbieżeć / y do śmierci w Pol-  
sce *exulare*.

Tak my to teraz Kościołowi iestefny życzliwi / że pátrząc  
ná Kościelne dobra / (lubo ich náşy Bráćia záżywáia / y my  
sámi) wstáwicznie z niezbożnym Królem Fráncuskim Chilpe-  
rykiem wolamy: *Ecce pauper remansit fiscus noster, ecce diuitia*  
*nostra ad Ecclesias sunt translata. Nulli penitus nisi soli Episcopi*  
*regnant: perijt honor noster, & translatus est ad Ecclesias & Epi-*  
*scopos.* Ato Kieja wieksza część Polski trzymáia; áto Kieja nie  
nie robia / ieno intraty wybieráia; nie káżmy wiecey Wnichom  
Wsi kupowác / áni ich Kościołom zápisowác: odbierzmy im  
co máia / ábo ich náiaćhawşy požakujemy; poroście Pop przez  
noc iáko stop / á nam iáko ludziom Rycerskim nie ná jedno po-  
trzebá/któzy gárdlá náşe zá Wyczyzne wáżemy. Ale iáko táma  
temu

Baron: Anno  
Domini 1587.



temu niezbożnemu Krolowi / *iz bonorum Ecclesia expilator erat,*  
 & testamenta, quibus aliqua Ecclesiis legabantur, rescindebat; nie- Greg: Taro-  
 cnotliwie sie nágradziło / iáko Judašowi zdrajcy / Ktory wo- nen: lib: 9.  
 lał ná Mágdalene / gdy drogiemi máściami głowe Pánska ná- Hist: c. 46.  
 mázala: *Vt quid perditio hac: potuit enim unguentum hoc venun-*  
*dari multò & dari pauperibus.* Ták y nášym gebom Prošow-  
 skim / Ktore niecierpliwym okiem ná dobrá y dostátki Rošciel-  
 ne pátrzac / wstáwnie wołáia: *Vt quid perditio hac? potuerant*  
*ista dari potius militibus; nie lepiej sie nágradzi / ieno iáko y*  
*Chilperykowi / Ktorego Gunteramnus Krol sukcesor ieg widział* Serò Iupiter  
*czásu iednego / iz go ná czele pogruchoťanego y potluczonego /* diphtheram  
*trzey Biskupi / Tetricus, Agricola, y Nicetius w kóciel ognisty* inspexit.  
*wrzucili; ktorym widzeniem wieczne iego potepienie p. Bog* Pluarchus.  
*chciał obiać.*

Z tegoż widzenia przeto pomieniony Krol Gunteramnus,  
 Ktory teź niemále byl škody woyskami swemi Rošciolom poczy-  
 nil / polepszony / zwroćiwšy sie z iedney niesfortunney woyny /  
 zezwawšy do siebie Biskupow / y przednich Pánow / y Pulkow-  
 wników Rycerstwa swego / ráka do nich rzecz wczynil / iáko  
 tenże s. Grzegorz Turonenski świádczy: *Qualiter nos hoc tem-*  
*pore victoriam obtinere possumus, qui ea qua Pastores nostri conse-* Idem lib: 8.  
*cuti sunt, non custodimus? Illi Ecclesias adificantes, in Deum spem* Hist: c. 30.  
*omnem ponentes, Martyres honorantes, Sacerdotes venerantes, vi-*  
*ctorias obtinuerunt, gentesque aduersas diuino opitulante adiutorio,*  
*ense & Parma sapius subdiderunt. Nos verò non solum Deum non*  
*metuimus, verumetiam Sacra eius vastamus. Non enim potest ob-*  
*tineri victoria, ubi talia perpetrantur. Ideò manus nostra sunt in-*  
*ualida, ensis bebescit, nec clypeus nos, ut erat solitus, defendit &*  
*protegit. Ergo si hoc culpa mea adscribitur, iam id Deus capiti*  
*meo restituat. Caterum si vos regalia iussa contemnitis, iam debet*  
*securis capiti vestro immergi. Sapius est enim ut pauci contumaces*  
*pareant, quam ira Dei super omnem regionem dependeat innoxiam.*  
 Jáko tedy widze / co sie niegdy v ludzi działo / to sie teraz v nas  
 dzieie: á iáko támcí ludzie ná on czas obaczywšy sie / wczynili

Krókolwieł  
ieno ná Ro-  
ściot następ-  
wał / każdy  
zle zginął  
którey y chtë  
narody abo  
Krolestwa.

Baron: Anno  
Domini 964.

rzad między sobą / y przestáli dobre Kościelnych skłodzić / chcąc  
cy plagi wyść od Pána Boga ze wszytkim Krolestwem: tákby  
też y nam uczynić potrzeba / nie czekając ostatniey zguby Oy-  
czyzny / iáko sie ieý podobnemiz obyczáiami doczekáli Grecy /  
Słowianie / Węgrowie / Egipczycy / y inne narody sławne /  
których oraz Smół ten stráśny Ottomáński pożárł.

A Krókolwieł ieno ná Rościot Boży y dobrá iego następ-  
wał / każdy / iáko z Historii wiziemy / wniwecz sie obrócił / y  
po śmierci ná wieczne poszedł potępienie. Miedzy którymi mo-  
żemy też policzyć Nicephorum Phocam, Cesarzá Cárogradzkiego /  
który za zdrósciwego Apostolá náśládując / zwykł był ná máie-  
tności Kościelne y sam sie rzucác / y żołnierzá swego zmyłác.  
*Afferens, male ab Episcopis pauperum pecuniam consumi, milites  
inopes esse: Insuper & statuit, ut Episcopi tributum penderent. Ale*  
Pán Bog niezbożność iego w rychle skłodził pokaral: bo y wo-  
sko iego porážono / y sam zábit márníe zginął: y poń drapáni-  
ná oná y hárpániná dobré Duchownych przezeń wprowadzona  
trwála / nie sie dobrego w Pánstwie iego nie działo. Aż ták iá-  
wná plaga wkarány *Basilus Iunior Porphyrogenita*, Cesarz tákże  
Cárogradzki / oppresse one z Duchowienstwa wyrokiem swoim  
zniósł / oświádecząc to przed wszytkim światem / iż nieco in-  
nego / ále uczyniona przeciwko slugom Bożym y dobrom Ro-  
ścielnym *Lex presentium* (słowá są iego) *malorum causa fuisset,*  
*& radix uniuersalis subuersionis & confusionis, ut quae ad iniuriam*  
*& contumeliam non solum Ecclesiarum & domorum, sed etiam ipsius*  
*Dei facta sit, & maxime, cum id re ipsa expertum esset, & quod hac*  
*lex obseruata, nihil boni penitus in hodiernum usque diem occurrif-*  
*se, sed contra nullum potius calamitatis genus defuisse.*

A ták też włáśnie y u nas w Polšce / iáko ieno poczęto ná  
Duchowne dobrá exáctye wkłádác / y poddáných ich zdzierác /  
Plagi ná Pol- ták nie dobrego po dziś dzień w Krolestwie sie nie dzieie / ieno  
ste przepu- wstáwna mieřániná / wstáwné háłasy / niezgody / wojny / rebels-  
bez one o znie- lie / Rókoře / Konfederácyey / wćieczki / kłaski / rozboie / náia-  
wage Kości- zdy / pożogi / podátki / powietrza / powodzi / nieurodzáie / y  
to pánstkich, zminieyřenie co raz Korony ták Przejacney. A nie



A nie tylko sie gwałtem nie godzi rzeczy bracie Kościół  
nych / y ná chwale Boga posłubionych / iáko sie iuż wyzey po-  
kazało / ále też y co zá pieniądze kupiono w Polsce majątność  
Kościelną od Biskupa Kamionskiego / gdy Heretykiem zosta-  
wszy przedał iá Szláhcicowi iednemu / tedy y ná tych błogos-  
ławienstwach Páńskiego nie widziemy / co tey majątności záży-  
wáia. Już czwarta Sámila to Mhásteczko trzyma / á wszyscy  
bez potomstwa schodzą / żaden / co Pánem tey majątności by-  
wa / Dziedzicá nie zostáwi.

Kiedym sie wczyl w Lowanium / wyszedl byl Edikt od T-  
zabelle Arcyksiężny / Pániey ná on czas Niderlandu / áby wszy-  
scy / co w iey Pánstwie byli / dáli od siebie *in spacio duarum se-  
ptimanarum* Poglownego po złotemu / ták sáwietcy / iáko y Du-  
chowni ; ták Żakonnicy / iáko y Professorowie Akádemicy / y  
Studentci. Zebrawszy zá te summe dziesięć tysięcy żołnierzá /  
wyprawiono ie wodą przeciwko Hollándom / Armata wśeláta  
y żywnością opátrzywszy / cichusienko áby nieprzyziáciel o ich  
wysciú nie wiedział : Ták sie to Pánu Bogu nie podobáło / że  
sie ná te Expedicya Duchowni przykládáli ; iz gdy iedno przed-  
wieczorem z Antwerpu rzeka sie do morzá wyprawili / ták teyże  
nocy pogromieni wszyscy zostáli / że sie náziáutrz iedno dwie  
osobie wrocili / Żetman y Jezuitá / á drudzy wszyscy częścią  
potoneli / częścią pozábháni / á cztery tysiące z nich poimal  
nieprzyziáciel / ktorých wszytkich Arcyksiężná potym wykupiła.

[ Kto bowiem chce mieć pokoy w Pánstwie swoim / ten  
niechay w pokoiu y cásłości wolności swoich záchowa slugi Bo-  
że / y Kościoly święte z dochodami swoimi. Kto chce mieć  
zwycięstwo z nieprzyziáciela / niechayże nádáie Kościoly / nie  
plondruie ; funduie y muruie / nie pustoszy ábo odeymuie fundu-  
sie. Niech sie zástawia zá Wiare świętą / y pomnaża chwały  
Páńskie / nie wyniszcza / chleb odeymuiac Káplanom y ich pod-  
danym od Przodków świątobliwych nádánym ; áby sie wstá-  
wiáli zá wszytko Pánstwo do Pána Boga / y modlitwami swoi-  
mi rátowáli tych / ktorzy sie pierśiami swoimi opponuia zá  
Rzeczpospolita nieprzyziácielowi.

Niechżeści  
sie żadna ex-  
pedicya sum-  
prem z dobr  
kościelnych  
wyprawio-  
na,

Modlitwa  
mi Aug Pán-  
skich Monar-  
chowie zwoy-  
ciestwa o-  
trzymywdia /  
y iátmużna va  
bogim rozda-  
na nie zdzier-  
stwem ludzi  
wbogich y  
dobr Kościół-  
nych.

## Reformácyey Obyczáiw Polskich

Powinnisiny  
stupow. nie-  
przyaciel-  
skich ofiary  
naprzód p.  
Bogu oddać  
potym swoje  
niedostatkí  
latać,

Numer: 3<sup>1</sup>.

Nicetas  
Choniates.

Deut: 32.

Takiey nie-  
wzdzieczności  
za nasze mo-  
dlitwy y po-  
datki od iol-  
nierza dia-  
pieznego do-  
znawamy/ iż  
woleliby  
Turkow w  
zarwoiach w  
kościotach  
naszych wi-  
dzieć/ niżeli  
Kápielow  
w ornatách  
storo głow-  
nych.

Powinni tedy Żołnierze Chrześcíanscy bogácić wedt ug  
możności Kościoły Pánskie/ nie pustoszyć ie swowolnie: y  
chcáli znákomite zwycięstwo odnieść y lupy z nieprzyaciela /  
máią sie słubem obowiazac / iż iesli im Pan Bog poszczęści ná  
woynie/ tedy z tey zdobyczy / z ktora sie powróca do domu/ ná  
chwale iego święta pámiatki iáko wdzieczności swoiey wysta-  
wíá. Bo tego sam Pan Bog uczyl Żydow onych starych/ kiedy  
ich miał wopiece swoiey z Egiptu wyprowadziwszy / iáko w  
Písmie ś. czytamy. Zawolałszy bowiem Mojżesá rozkazał  
mu/ gdy Mádianitom pogromić/ áby wszystko pogłowia ko-  
rzyści oney / tak ludzi iáko y bydla / summe zebrałszy/ podział  
rowny uczynil między Rycerstwo/ á część iedne ná iego chwale  
oddzielił / y oddał iá Náywyższemu Kápielowi Eleázarowi :  
*Separabis partem Domino, ab his qui pugnaverunt & fuerunt in  
bello, & dabis eam Eleazaro Sacerdoti, quia primitia Domini sunt.*  
Bo nie Żołnierze ná woynie wygrywáią / ále sam Pan Bog /  
ktory z niebá ná sprawiedliwość pátrzy. Co Emmanuel Com-  
nenus Césarz Cárogradzki w sobie wważáiąc / zwykł byl o swo-  
ich zwycięstwach mawiać : *Nos manus movimus, Deus digitos &  
gladios in colla hostiū intorquebat.* A toż nie trzeba mowić: *Manus  
nostra excelsa, & non Dominus fecit hac omnia,* żeśmy sie to oparli  
pod Zbórazem/ y utrzymáli pod Zborowem ; *á Domino factum  
est istud, & est mirabile in oculis nostris.* Bo te lástwy Pána Boga  
nieco innego nam ziednáło / ieno Modlitwy y Ofiary wstáwne  
Kápielow pobożnych y ludu pospolitego / ktore sie za tak ná-  
glá potrzebe pospolita / po wszystkiey Koronie działy. A iáko  
przecie za to wdzieczność Duchowienstwu/ y ludowi wszystkiemu  
pospolitemu Pánowie Żołnierze oddáćcie ? Poradzcie sie sami  
sumnienia wáśnego/ ktore przecie Chrześcíanskie y Kátholickie  
macie/ á obaczycie/ iż bez żadnego práwa y słusności / Bogoz  
modlcom wáśym bázro ciężcy iescieście/ y ná nieznosne podatki/  
y Strácy w bogie ludzie/ ktory po przeszłych podatkách y nie-  
wrodzaiách / iuż do ostatniego wpadku przyšli/ zapláte náwet  
swoie od Rzeczypospolitey wziawszy/ wyciągac nie przestáćcie ?  
Nie



Nie będziecie / taką rzeczą iako widze / z tymi świętymi Rycerzami w niebie policzeni / którzy za czasów Mojżesowych / zdobwie y fortunne zwycięstwo od Pana Boga wzięwszy / dobrowolnie z fegyrej chęć y nabożeństwa swoiego ofiarowali częste zdobyczy swoiey / Panu Zastępów / y w pominki pewne do Kościoła y Kąpłanów przynieśli / iako o nich Pismo ś. mowi: *Cum accessissent Principes exercitus ad Moysen, & Tribuni, Centurionesq; dixerunt: Nos serui tui offerrimus in donarijs Domini, singuli quod in prada auri potuimus inuenire, perijcelides & armillas, annulos & dextralia, ac muranulas, ut depreceris pro nobis Dominum.*

Ani z Przodkami podobno wáśnymi / światobliwemi Rycerzami / którzy Kościoły nadawali y bogącili / wsiedziecie w oney Oyczyźnie wiekuiſtey / do ktorey sie dostáli za cnoty swoie y po bożność Chrześciańską / iż na wstáwicznych wojnach wiek swoy y lata trawiąc / nie pieniężnym ludem śarpáctim / którzy za grosz dusze swoie przedaia / ale sami przez sie / za Oycyznę sie zástawiali / á máło kiedy z koni swoich dla wypocznienia zsiádáli. Przetoż za doznáne w potrzebách wojennych láski y dobrodzieystwa Pańskie / dóstatków swoich Kościołom wdzieláli / Duchownych funduszami opáttrowáli / Dziećsiećiny im ná dobrách swoich zápisówáli. Co wy teraz wszytko odeymiecie / y ná wojnie drudzy nie bywſzy / ani widziawſzy nieprzyiacielá / kupámi náieżdżacie / plondruiecie / gwałty / mordy y zaboystwa ná ludem w bogim czynicie: Jákoż / sie proſie / blogoſłáwienstwa Boskiego / y nád sobá sámemi / y nád Oycyzną wáſzą ſpodzie wacie: poniewáz wiecie to dobrze / *neminem scelestum vindictam Dei posse euadere, nec humanas res à Deo neglectas ferri temere, ut multis exemplis docemur: sed bona bonis, & malis quod illis dignum est, rependi.* A przydaie Job ś. *Oculi enim eius super vias hominum, & omnes gressus eorum considerat. Non sunt tenebrae, & non est umbra mortis, ut abscondantur ibi qui operantur iniquitatem. Neque enim ultra in hominis potestate est, ut veniat ad Deum in iudicium. Conteret multos, & innumerabiles, & stare faciet alios pro eis.*

Ioseph: Antiquit: l. 6.

Iob 34.

ROZ-

# Reformácyey Obyczajow Polskich

## R O Z D Z I A Ł XVIII.

O Pánách, iáko slugom y poddánym roskázwac máia.

**W**iele sie dziecie nierządu y kłopotow około slug/częścią  
 że słudzy nieumieia służyć / częścią że Pánowie slugom  
 nieumieia dobrze roskázwac / áni przystoynie  
 ich chowac. A to sie naprzod z tey przyczyny dziecie / iż ktore  
 Pány naturá stworzyła do posłuszeństwa / á nie do roskázwania /  
 áni nie moga umieć slugom roskázwac. Roskázwanie  
 bowiem ma być wznowane / niepo Wsiach áni po Páchołkach /  
 áni po wrodzie ábo swoeywoley : ále po rozumie / ktorego komu  
 naturá wiecey udzieliła / niżeli inszym / ma podlejszym roskázo-  
 wac : komu mniej niżeli inszym / ma sluchac. Tak medzisy  
 Burmistrzowie głupszemu pospolsztwu roskázuia : tak Zetmani  
 Żołnierzom : tak Pánowie poddánym : meżowie żonom : ludzie  
 bestyom. A gdzieby ktory z tych podlejszych/w rozum medzysym  
 roskázował / tamby już źle było / y nierządne roskázowanie / tak  
 iáko y posłuszeństwo. Toż y miedzy Pánem y sluga musi być /  
 áby Pan wiecey rozumiał niż sluga : bo gdzieby ináczey było /  
 tamby nierządne y roskázowanie y posłuszeństwo być musiało :  
 y wnetby sie zopaczyło / żeby według Sálomoná Krolá / sluga  
 mądry musiałby głupiemu Pánu roskázwac. A z tego niedo-  
 státku rozumu toby pochodziło / iákoż y pochodzi / że iedne żony /  
 drugie słudzy / trzecie przyiaciele / czwarte Pánie duszki rzadza.  
 Pánu tedy potrzeba wietszego rozumu záwždy niżeli slu-  
 dze / áby powaga / wżciwość Páńska / y Prawo przyrodzone /  
 zachowane w całe było. Głupi tedy to Pánowie są / co sie popie-  
 suia przed sąsiády czeládzia / zwykli wiec mawiac : *Tak dobrych  
 slug mam iákom ja sam, y nigdy nie chowam ieno rownego sobie.* A zá-  
 tym chedożey ie czasem nosi / niż samego siebie ; rowno ie zso-  
 ba do misy sadza / y zárowno z nimi pełni / kártty / kóstki / y wárca-  
 by grawa. A sluga też widzac Páná bez powagi y rozsádku  
 zdrowego / wpiwshy sie nálaie mu przy gościách / gdy mu co wy-  
 slugowac

zawsze medz-  
 sym powi-  
 nien być ten  
 co roskázuie/  
 od tych fro-  
 rym roskázu-  
 ie.

Wniecznie  
 sie trzeba Pá-  
 nom wżyc /  
 áby byli  
 medzysmi  
 od slug swo-  
 ich y nie dali  
 sie im rzá-  
 dzie.



slugować sobie rośkaje / a czasem y za leb z nim poydźie / kiedy  
tchorzą obaczy; mówiac: żem tak dobry iako y ty / trzeba mie  
iako y gością y stołu sadzać y śnować / nie rośkazować mi wy  
slugować sie tobie. Aż tad to Salomon: *Qui delicate nutrit* Prouerb: 20.  
*seruum suum, postea sentiet eum contumacem.*

Pozwalam tedy sluge tak dobrego miec / iakoś sam wzglę  
dem wrodzenia / ale nie względem prerogatyw; bo sluga za  
wsze ma być sluga / a nie towarzyszem. Pánu sie ma klaniać /  
wierność y wczciwość zachować / y posłuszeństwo oddawać; a  
Pan ma rośkazować / y wszędzie sam przed slugami przodek trzys  
mać / tak w domu / iako y w gościnie; tak na wozie / iako y w  
stole. *Cibaria, & virga, & onus asino: panis & disciplina, & opus*  
*seruo.* Dla tegoż aby nie proznował / y potym rozleżawşy sie /  
nie futal ná cie. *Mitte illum in operationem, ne vacet. Nullam* Eccl: 33.  
*enim malitiam non docuit otiositas.*

Nie idzie to tedy zátym / aby sluga miał być we wszystkim  
Pánu rowny / że sie Szlachcicem iako y Pan iego wrodził: bo  
iako nie rzeczesz / gdy sie ieno włosami czarnemi ná głowie do  
siebie ludzi dwoie podobnymi trąsą / iesli inakże twarzy y  
wzrost ciała máią / to takuchnych dwoie ludzi iako ieden: tak  
też nie mozesz rzec / żeby sluga dla tego był rowny Pánu / że sie  
Szlachectwem do niego trąsł; iesli Pan wietşy stan ná deń  
ma / wietşy rozum / wietşy porządek / wietşy dostatek / y wiet  
şą kondycją / dla korezy ow sluga / a ten Pánem. A tak Szla  
chectwo wstepować ma Posłuszeństwu. Tą to bowiem do Pá  
ná przystawa / aby mu służył / y posłusny był rośkazaniu iego.  
A iesliż służyć / y posłuszen być ma / toć sie iuz ná ten czas Szla  
chectwem szycić nie może żaden / y iuz to ná strone do czasu  
wstąpić musi / ile w służbie. Przetoż *Quicumque sunt ab ingo*  
*serui, Dominos suos omni honore dignos arbitrentur, ne nomen Do*  
*mini & doctrina blasphemetur.* Wyiawşy to / gdyby Pan co  
nieprzystoynego wyciskał ná słudze; kazać mu náieżdzać / roz  
bijać z sobą / albo porwać Białagłowe iaka gwałtem: aboby  
sie z nim obchodził nieprzystoynie / kazać mu chlopską robote iá  
winiem.

1. Timot: 6.

Sluga gdy  
mu Pan co  
z tego prze  
ciwko przy  
kazaniu Bo  
żemu rośka  
że / Pána słu  
żąc nie po  
winien.

to Rolnikowi iatemu robić / to iuz tam Szlachectwo ma mieysce / y tym sie każdy cnotliwy sluga zaszczyć / y Pánu zaślasić Szlachectwem może.

Jest tedy drugi nieporządek między Pánem y slugą / w nierozsádnym roskázwaniu Pániskim / y w nierostropnym posłuszeństwie sluzebnym záwárty; gdy Pan ogulem co roskázuje / ábo w powszechności / żadnego slugi nie miánując / ktorys by wolą iego miał wypełnić. Ná przykład. Rzece Pan: *Idź tam ktory, áli sie wshyscy porwa / á żaden nie idzie / bo niewie żaden komu Pan íść roskázał.* A dla tego to Cyrus Krol Perski / iáko o nim Xenophon nápisal / kiedy ktoremu sludze miał co roskázać / imieniem go własnym miánowal / y ták mu roskázoval / áby rzetelnie wyrozumiał / co mu czynić kázał. Bo záwsze slugę proskáł / ktory mowí / obyczaiow / y konwersacyey Pániskiey / z tím sie przyiacielsko / á z tím nieprzyiáźnie chowa / wzyć potrzeba / táko konie / woły / psy / y Niedoźwiedzie wczemý: nie záraz sie ná nie miecąc / skoro nam co nie k myśli wczemý. Tá k też y slugi nowotne ábo nieumiejetne / mądry Pan / *erudiens eos instruit disciplina*; nie gniewáiąc sie / áni sukáiąc / ábo pukáiąc: gdyż czasem z drugiego slugi ledwie dufá nie wyrozy za złym y sukliwym Páná glupiego roskázaníem. Ale co: lágodnie / pięknie / báznie / wyrozumíanie roskázać / á náuczyć: y iesli potrzeba gláskáć y folgować / raz y drugi powieścić mu trzeba. Niechay tego mkt o ludziách nie rozumie / áby trudniejszy do wycwiczenia byli niż Niedoźwiedzie / ábo skápy / ábo Sloniowie / kiedyby ich też táka folga y cierpliwosć / y znoszeniem ich obyczaiow wycwiczeno. A gdzieby też ináczey być nie moglo / wiec w ten czas pomnieć ná one przyowieścić iednego Wolewody Krakowskiego: *Kazal Pan, musial sam; co sie czesto tráfia: y tym sie nie obrażąc / á onego odprawíwszy / o inzego sie stárac.*

Náde wshytko tedy trzeba cel w domu mieć / ná ktory y sludzy / y Pánowie wstáwicznie pátrząc máią: á ten nie infty jest / ieno Cnota á przystoynosć: áby sluga odstáwshy od Páná / tym sie

Pan ma ma-  
dże roskázo-  
wać / á sluga  
ma ochotnie  
iego roskáza-  
nie wykonać:  
A gdy co z  
trefunku po-  
myli / Pan mu  
ma przeba-  
czyć: á iesli że  
sie gniewem  
wziedzíe y  
náłáie / sluga  
iego strofo-  
wanie ma  
cierpliwie  
znosić.

Iob 33.



tym sie mogli chwalić / y tak mówić: *Dalibogem dobrze y cnotliwie Pánu służył.* Pan także áby mówił: *Ze mi ten sługá dobrze y cnotliwie służył.* A to jest cel y formá służenia pewna y wtórowána / cnotliwie służyć. A według tey formy y słuźce służyć potrzebá / y Pánu słuźce płácić / y iednego nád drugiego przykładáć / gdyż to jest rzecz y Pánom y slugom bárzo pożyteczna: y ná to sie z obu stron wshyscy ogladáć pilniemiá / *ig / chcáli wysć nágány / y hánby wśelákiey.*

Cnotliwie służyć / to jest naprzytysto y nieyśe zále cenie káźdego slugi.

Wprawdzie náyduia sie słuźy tácy / co máia dostátek wietśy / ochodośtwá wietśe / kóniá lepszego / ná czym też Pánu wiele podezás należy / y słuśna / áby ná takowe też bylo baczenie. Lecz iesli sie też lepiey wpija / lepiey wádzi / márníe wtraca / Páná nie pilnuie / z powinności Szlacheckiey wystepnie / Páná ścánie / á przecie przodkować chce przed inśemi: á náyduia sie y tácy / co ledwie raz w tydzień Pánu sie wśaży / iákoż tu baczenie być má ná taką słuźbę? A wiec tu rzecześ żeś cnotliwie służył / á Pan zły / żeś słuźby nie nágródził? Wíec sie tu gniewáć bedzieś / żeś Pan Suchychdmi / bárwy / stólu dostátecznego nie dáł? Bá poráchuy sie iedno / sam wyśrzyś cóć nie godzien zostánie: á náydzieś to / że sie y z tey kopy ktora bierzesh spowia / dáć musish / bo iá źle bierzesh / kiedy źle służysh. Pámietáć ná to má káždy / że to jest náywietśe práwo spráwiedliwóści: kto nie spelná zrobi ná co sie zmowi / áby też nie spelná zapláte brał. A ci postanowiwszy z Pánem / dobrze y cnotliwie mu służyć / á nie tego nie czyniac / przed sie swego chca spelná / iesze ktemu przydátkow sie nápiera. Tak tedy trzeba slugom służyć / iáko sie iednáia / y ná te kondicya záwśe pámietáć / ktora sie obowiazáli Pánu swemu / że máia pilnie, wiernie, y cnotliwie służyć. A te słowa / nie iedno przed Pánem stáć (od kád przyśtánie y odstánie Przodkowie náśy názwáli) nie iedno Páná prowadzić / przed Pánem ábo zá Pánem iácháć; ále też y wíerności / y życzliwóści / y posłuszeństwą, y cnoty / y skromności / y trzeźwóści / y wczúwóści potrzebá. By záś ták nie słyfeli od Pánów / iáko wíec Tarnowski Hetman zwykl był o swoich Dwór

rzánách

rzánách mówiac / kiedy rzędem około niego stáneli / wstawy  
od stolu: Tym Pánom iedno zá to płacę że zemna iadają.

Gdy tedy slugá wstawicznie ná swoy obowiazek pátrzy/  
aby enotliwie y dobrze sluzyl / tedy y Pan ná to naywiecey res  
pekt mieć / y temu ná swym Dworze przodkować dopuszczać ma /  
pamiętaiac co Pismo s. mowi: Jesli masz dobrego sluge / także  
go choway iako dusze swoje / gdyz. tak wiele potrzebuiesz iako  
siebie: samego / podczas niebezpieczeństwa iakiego: ábowiem  
dobrzy studzy w pracách Pány zastępuia / w niebezpieczeństwach  
zdrowie swoje zá nich loza / y z trudności wielkich wychodzić  
Pánom pomagają. Zli zaś y swowolni / iefcze wiecey pracy /  
skody / niebezpieczeństwa / y trudności im przyczyniają / ktorych  
gromady y orzaki żadnego Pána nie wzynia szczęśliwym. A im  
kto takich slug ma wiecey / tym przykrości / kłopotow / niebez  
pieczeństwa / stomoty / y nakładow musi wiecey vżyć: bo oni  
żadnego baczenia ná Pánskie niedostatk, y niewczasny nie mają;  
ale przez swoje swawola y opilstwo tym bázciey iefcze do wpad  
ku y do vtrat Pánom swoim pomagają: y ich dobr iako nieprzy  
iacielskich nie śánuiac / nie Pánom ale sobie wygadają / nie  
Pánom ale sobie solguia. Co sie z tey miary dzieie / że dobrze y  
enotliwie sluzyc nie vmieia / czego dzisieyszych czasow v Paniat  
bárzo wiele. A bogday nie bylo. Acz podobno glupim y szaloc  
nym Pánom / takich slug sila potrzeba chować / zeby ich nie  
sluzono dla ich wśeteczności y swewwoley / ktora záwdy bro  
ia: y zeby iako nayprzedzey co mają stracili / y pićiem gwalto  
rzym pozabawszy sie / sąsiadom śmiercia swoia pokoy vczyni  
li. Alle madremu z przyrodzenia y statecznemu Pánu / lepiey  
málo dobrych / nizeli sila zlych y glupich chować / bo dobrych  
záwsze nie wielka liczba / zlych zaśie y glupich pelen swiat.  
Lecz madrym Pánom y enotliwym slugom o tym dosyc powie  
dziawszy co o kondycyey y powinności obu Páwel s. napisal.

Dobry sluga  
godzien  
wśelkiego  
poślanowa  
nia y nade  
grody.

Ephef: 5.

*Servi obedite dominis carnalibus cum timore & tremore, in simplici  
tate cordis vestri sicut Christo: non ad oculum seruientes, quasi  
hominibus placentes, sed ut servi Christi, facientes voluntatem Dei*

*ex animo*

ex  
nib  
reci  
cite  
est

tis,  
ma  
chl  
pos  
prz  
wa  
licz  
zun  
plus  
etun  
tiao  
wic  
tny  
nie  
me  
ma  
sun  
secc

á d  
čila  
kto  
3 t  
gd  
tu  
wá  
dof  
Sz



*ex animo, cum bona voluntate seruientes, sicut Domino, & non hominibus, scientes quoniam unusquisque, quodcunque fecerit bonum, hoc recipiet à Domino, siue seruus, siue liber. Et vos Domini eadem facite illis, remittentes minas, scientes quia illorum & uester Dominus est in calis, & personarum acceptio non est apud eum.*

Ażątym y poddánym wáshym/ quos inscriptitios gleba vocatis, nie iáko niewolnikom Pánowie roskázowác macie/ áni sie macie zwác Domini vita & necis illorum, iákoście sie zwykli chlubić. Bo ná to áni od Boga/ áni od Krolá/ áni od Rzeczypospolitey Práwa/ żadnego nie macie/ áni mieć możecie. Ale przelożenstwo tylko nádmim macie/ y roskázowanie zniebá wam polecone/ z którego ná stráshnym Sądzie Pánstkim stoga licze dáć macie/ á tym ięszcze bárszey/ ięśli imi tyrannicé roskázuiecie. Jáko bowiem s. Thomáš z Aquinu powiáda: Tyranni plus praesse appetunt, quàm prodesse: y dla te° práwi/ omnem profectum subditorum impediunt, suspicantes omnem eorum excellentiam, sua iniqua dominationi praiudicium esse. A dla tego Pánowie nie lubią/ kiedy chłop iest mówny/ kiedy meżny/ kiedy máie tny/ kiedy roštropny w spRAWACH swoich/ y kiedy chce z roley przesieść sie do miásta; záraz go opprymuia/ aby sie ná wolność nie wybil/ y nie poturbował drugich. Et conscy sibi quam multis malis oppleuerint homines subditos, etiamsi illi contemptim ferant suum infortunium, ipsi tamen maleficientia sua memores, ita demum securitatem sibi pollicentur, si illos possint omnino tollere.

Náturá tedy z woli Bożey/ iedne ludzkie do posłuszeństwa/ á drugie do roskázowania stworzyła y te do posłuszeństwa obrociła/ ktore rozumem máłym opátrzyła: á owe do roskázowania/ ktorezy w rozumie y w cnocie przodek przed drugimi máią. Z tegoż źródlá záraz od początku swiatá wosły Krolestwa/ gdy ludzkie zbiegáiąc sie do kupy/ dla pożytku obrony y porządku spolnego/ obieráli między sobą iednego/ ktoreby im roskázował/ máiąc przed nimi przodek Cnota y Rozumem tylko: nie dostátkami/ nie Pácholkami/ áni Wsiámi/ ábo wrodzeniem Szlachectwem/ bo ięszcze w ten czas Sámiliámi sie nie szczyco-

Stupie Szlachta Polska  
zwie sie Pánami smierci y żywota  
poddany swoich.

S. Thom: de  
Regimine  
Princip.

Iosephus  
Antiquit.

Ten był nasz  
zaczniey y  
nasłache-  
niey y zó-  
starych wie-  
ków/ ktory  
był nacno-  
stlicy y na-  
rozumiey-  
sy.

no / ani Przodkami zacnymi / ale ten byl nazacnieyszy / ktory  
nacnotliwyszy y narozumnieyszy.

Wiec nie iedno rostkázowanie sámo iest szczęśliwe / ktore  
od natury idzie / ale teź y posłuszeństwo: bo ludzie Bogu będąc  
posłuszni / iáko temu ktory przodek ma naywiekszy y nadoskonał-  
szy / szczęśliwemi sie być rozumieją: ciáło duszy będąc posłuszne  
szczęśliwe zostáie: synowie cnotliwym rodzicom / poddáni ma-  
drym Przełożonym / náwet y konie mądrym woznicom / bydła  
mądrym pástierzom będąc posłuszne / zostáią szczęśliwe: bo y od  
niepogod / y od głodu / y od drapieżnego zwierzá zostáią bezpie-  
cznymi. A zátym idzie / iż spráwiedliwie ci máją być posłuszni /  
wktórych rozum iest podleyszy / tym ktoryz wiékszym rozumem  
są od Pána Boga obdárzeni. Ale gdy im ci rostkázują / ktoryz  
nie od natury zwierchności nád nimi dostáli / ale ábo od spad-  
ku / ábo od dziedzictwá / ábo teź od pieniedzy: tám koniecznie  
niemola / nierząd / nieżyczliwość / nieposłuszeństwo / y nieprzy-  
iaźni być musi. Záczyń niešťczęście ták rostkázującym / iáko y  
poddánym idzie: y iuż táká zwierchność / ktora nie iest wprz-  
wilejowana od natury / iest niespráwiedliwa / y porządna nigdy  
być nie moze. Ztądze niesłusnie sie skáżá niektórzy Pánowie  
ná nieposłuszeństwo y nieżyczliwość poddánym / ieśli im nie ro-  
stkázują z Práwá y Regestrow natury. Abowiem kiedyby cno-  
ta y rozumem zwierchności ludzie dostawali / wszytkieby ich  
spráwy y postępti cnotliwe / y rozumne przeciwko poddánym  
były: y iużby krzywdy / niespráwiedliwości / gwałty / niewole  
nie były: y nie byłyby teź nieposłuszeństwá ábo nieprzyiaźni / ani  
nieżyczliwości.

Przypátrzymy sie naprzód Pánu Bogu / iáko Zwiérchno-  
ścią sáśnie nád námi. Nie szuka pożytku swego / ale nášego  
zbáwienia / odpušcza nam náše niepráwosci / broni od Czartá  
przekletego / dáie nápomnienia wnetrzne / stráž Anielską / Ná-  
uczyciele w Kościele swoim. A krotkimi słowy mówiąc / nie-  
czym innym nie myśli / ieno iáko by nas poczynił Dziedzicami  
chwały Królestwá swólego niebieskiego. Po Pánu Bogu przy-  
pátrzymy

Je niektórzy  
głupie pod-  
dánymi swoi-  
mi rządzą /  
dlá tego teź  
ich śyczliwo-  
ści y posłu-  
szeństwá  
przystoynego  
nie doznawá-  
ją.



pátrzymy sie Rodzicom/ cokolwiek zbierają/ działkom swoim nie  
sobie zbierają. Po Rodzicach przypátrzymy sie Wziedom/ gdy  
swoiey powinności dosyć czynią/ nie swego pożytku w zwierz-  
chności pátrzą/ ale tych nád ktorými są Przelożonymi. Ztąd  
czestokroć przed wszytkim ludem Rzymskim Adriánus Cesarz  
mawiał: *Ita se Rempublicam gesturum: ut sciret populi rem esse non* Spartianus.  
*propriam.* Także y Wespázyńius Cesarz/ *per totum Imperij* Tranquillus  
*tempus nihil habuit antiquius, quam propè afflictam nutantemq;* cap: 1.  
*Rempub: stabilire primo, deinde & ornare.*

Niedzy Pánem tedy dobrośliwey náтуры własnym/ á mie-  
dzy okrutnikiem ábo Tyránnem/ tá jest różnica/ że okrutnik  
swego pożytku szuka/ á Pan własny/ poddanych swoich poży-  
tku: ztąd: poznáć iáko też kto poddanyim swoim rozkazuje. A  
zaráżem z rozkázowania poznasz kto jest árendarz/ kto zastawnik/  
á kto Pan dziedzićny. Przodkowie ábowiem násy/ ináczey  
poddanych nie nazywali/ ieno dziećmi/ bo im też tak/ iáko  
oycowie dziećiom rozkázowali/ życząc sie im też dobrze mieć/ iá-  
ko y sobie samym; przeto im też czynsów y roboćizn nie podno-  
sili iáko teraz/ y nie wymyślali ná nich win ábo grzywien: á le-  
dą okazywa: bo ná on czas Pánowie/ nie chciwoscióm swoim/  
ale potrzebie żywota tylko dogadzałi. Dzisieyszych zaś czasów/  
tylko sami Pánowie chcą sie dobrze mieć/ role/ łáki/ sády/ pláce/  
ogrody/ ktore sie im podobają/ á drudzy y dziećci poddány biorą:  
á ieście sie wskarżają ná nieżygliwość poddanych/ ktorzym by-  
delko/ iáczyny/ zboża/ kury/ geśi/ pszczoły/ y wszytko co ieno  
mieli łákomie zabrawszy/ náwet bukwie z dzewá ábo żoledzi  
z deboró darmo zbierać dla pożywienia swego y bydlecego nie  
pozwalają.

Przodkowie  
násy/ podda-  
ne swoie dzie-  
ćmi zwáli-  
swoimi.

Powiedziećmi teraz Pánowie/ iáko poddanyim swoim  
rozkazuiecie/ ieśli po Wycowsku/ czyli po Tyránsku. Jeśli po  
Wycowsku tedy im macie wolności naprzód pozwalác/ áby pod-  
wami grunty y domy swoje inszym przedawszy/ mogli sami  
odeysć tedy sie im podoba/ y lepszego szczęścia y pożywienia su-  
kaiąc. Tedy ich sami nie możecie sadzić ná gárdło/ y káráć nie-

Tyránsko te-  
raz wszyscy  
niemal Páno-  
wie z podda-  
nymi swoie-  
mi poczyná-  
ją.

lirościs

litościwie/ iáko czynić zwyklicie/ zá bestnie ie ścaciąc / nie zá  
ludzie sobie równe. Tedy im máietności y zbiorow ich prácó-  
wicie nábytych nie macie odeymować ; y onerować ich po-  
dátkami y roboćiznami niesłusznemi. A oni takąo ludzkość  
wáśe przeciwko sobie widzac/ beda wam wiernemi/ życzliwemi  
y posłusznymi we wszytkim. Jesli sie też z nimi obchodzicie po  
Tyránsku/ iákoście sie iuż náłożyli/ á czemuż sie temu dziwuie-  
cie/ że wam nie są życzliwemi y wiernymi iáko chcecie/ bo tak od  
poczátku świata bywáło/ że okrutnikowi poddani nigdy nie by-  
li wiernymi/ gdyż *Tyrannus est veluti scopus, ad uniuersorum mor-  
talium propositus odium, qui nec diu stare potest, & ubi cecidit, om-  
nium suorum, una secum ruinam trahit.*

Buchanan  
Rerum Sco-  
ticarum l. 7.  
fol: 197.

Poddanych  
nie mamy  
mieć zá nie-  
wolnik dleżá  
pomocniki  
robot ná-  
szych.

A dla tego to zá Przodków nášych poczyniono było ná  
Seymách Statutá / áby poddani tak Duchownych iáko y  
Świeckich Pánów nie rabiáli/ iedno dzien w tydzień. A kto-  
ryby Pan uczynił gwałt poddány; ábo wszytkie poddane o-  
klatwe zá swoy uczynek przyprawił / tedy od tego Pána wszytká  
Wies wystać moglá/ á do inszego Pána sie przeprowadzić. Skąd  
sie pokázuie / że to Rzeczpospolitey należy / ábyśny nie iáko  
niewolnikom poddánym nášym rozkázowali / ále iáko pomo-  
cnikom robot nášych. Bo gdźieby to *absolutum Dominium* nád  
poddánymi w on czas było / iáko teraz nástáło/ nie trzebáby by-  
ło ná Seymách o tym Statutowi kowác / wieleby robić mieli  
w tydzień / y o co od Pána mieli iść przcz. Przetoż wielka tego  
jest potrzeba / áby Rzeczpospolita w to weyżrzała / przykładem  
inszych narodow / áby Pánowie poddanych swoich *pro libitu suo*  
nie zábiáli / nie lupili z máietności ich co máia / áni im grun-  
tow / które sobie náprawia / nie odeymowali / áni ich też gwał-  
townymi roboćiznami obciążáli / iáko bydło nieme: ále sie z ni-  
mi iáko z ludźmi po ludzku obchodzili / y pámietaáli ná strážny  
sąd Páński / tedy wszyscy zárowno nágo stániemy/ bez tytułow/  
bez bláwatow / bez ássystency / bez bogaetw y dóstátkow wsze-  
lákich. Ráždy przeto niech sie poráduie / czemu poddani od  
niego wćiekáią / czemu go śkódzą / y nieżyczliwemi są / czemu  
tak



tak wiele pusteł ma w Wiosce swojej? Żaż nie dla okrucieństwa y niewoley / y dla niesprawiedliwości / ża co wszystko w piekle cierpieć na wieki musimy. A kiedyby tego nie było / żazby sie y Pan nie miał dobrze przy poddanych? poddani bowiem iakoż pęszoly na Pana robią / a Panowie ich milować y bronić ża to mają: a ieśli poddanych nie stanie / żładze sie Pan mieć do bżez ma? Do nich bowiem żawżze iakoż do skarbnice swej / bęspiesznie wdąć sie może / kiedy potrzeba iaka przypadnie. Na co day Boże abyśmy pamiętali / *Rusta Rebella* wstawy sie / (ale iakoż widze / *Ardua res est eos sapere, quibus adest quidvis facientibus impunitas*) a ż cudzych narodow przykładow / dobrze sie mieć wżyli / kiedy poddani w wolności iakoż y Panowie siedzac / stąd tylko Panom wierność / życzliwość / y wszelkie posłusnowanie ż posłuszeństwem oddają / iż ich żwierżchność nad sobą wznowają y obrone / oddawşy do Dworu polowice wszystkiego co iego sie mu wrodzi / tak w polu / iakoż w sadzie / iakoż w Ogrodzie / sadzawce abo lesie / a sobie druga polowice żostawuie. Albo li też Pana summa pieniężna odprawi / iakoż sie ż nim wmożwi / dawşy na potrzebe iego tak wiele zboża / śianną / drew / y innych legumin / ktorzych od niego dla swego wychowania będzie potrzebował. Co y w nas wszystko mogłoby bårzo dobrze być / kiedybyśmy sie pomiarkowali w życiu naszym / a napotym skromniey sobie poczynali / wiedzac to ża pewne / *že maiorem vim habet ad tenendos in officio etiam feroces homines, equitatis, gravitatis, constantie, & modestie opinio, quam sceptrum.* Lecz iakoż *Lipsius* mowi: *Enim hoc ut multis delictis fibulam, ita petulantia & licentie laxat: & quod auct. procacissimus quisque, id etiam audet.*

Żto podda-  
nych śianuie/  
ten sie lepiej  
ma nad dzie-  
śiactiu tyran-  
now.

Joseph: An-  
tiq: lib: 19.

Crom: Orat:  
in funere  
Sigis: I.  
Lipsius ad  
Lectorem de  
Cruce.

## R O Z D Z I A Ł XIX.

O Sprawiedliwości, y poprawie Statutow naszych.

**D**obrze wżony ieden napisał: *Gens sine iustitia, sine remige navis in unda.* Bo iakoż żłowiek puścawşy sie bez wiosła w łodzi po rzece iaktęj / nie tam żapłynie też  
S dy żechce

Montanari,  
Patauinus.

dy zechce/ ábo gdzie mu bylo potrzeba/ ále tam gdzie go woda  
swoia bystrością zanieśie/ ábo wiatry wode poburzywszy zápe-  
dza. Tak też każde Páństwo/ y każdy naród/ktory nie má vgrun-  
towáney spráwiedliwości w Rzeczypospolitey swoiey/ nie ták  
muśi potrzeby publiczne odpráwować/ iáko *casus* & *necessitas*  
*exigit*, ále iáko záburzony pospolstwo swoim merzadem zátko-  
ci/ y do niewoley nagley przypedzi; iákosmy to iuż kátká rázy/ ále  
osobliwie teraz/ w Oczysznie nášey widzieli/ kiedy y Wzedy wy-  
sokie tym dawano/ komu nie przystáło/ y rády od tákich záciaga-  
no/ ktorzy iey w głowie swoiey nie mieli/ y sády tákowým zleca-  
no/ ktorzy y sámých siebie osadzić nie umieli/ y iáko drugich  
rozstrzygnąć w ich kłopotách/ nigdy ná zdrowy rozsádek zdobyć  
sie nie mogli; á potym tákora burza/ktora sie teraz záwziela/ iá-  
koby vspokoic/ y Páństwo w cále zátrzymać/ wšytkim nam ro-  
zumu nie sstáie. Czemuż? Temu/ że nas spráwiedliwość od-  
bieżála/ iáko Seneká mowi:

X

Seneca in  
Ostavia.

*Neglecta terras fugit, & mores feros*

*Hominum, cruentá cade pollutas manus*

*Astrea virgo syderum magnum decus, reliquerit.*

A dáie rácy pobożny náš Theolog Polski/ czemu nas spráwie-  
dliwość świeta odbiega/ á do niebá vcieka; iż/ práwi/ nie mo-  
że pátrzyć ná náše swawola/ y niedbálistwo Wzedu/ ktorý má-  
iac wladza y moc káráć złości swawolnych/ przez spáry ná to  
pátrzy; czesćia że są Powinni/ czesćia że bogáci/ y stárych Sá-  
miliy/ czesćia też/ że sie niechca dác káráć: á Wzad ktorý sie  
náuczył záwše bráć niechce ná to lożyć/ żeby ich poimác/ kon-  
winkować/ y trácić według záslug káždego. Ale ráczey woli  
co wsiąć od obwinionego/ ábo tego ktorý sie zá nim przyczynia/  
áboli też protekcyá mu iáka obiecuie; *Vbi autem libidines & li-*  
*centia regnat, Magistratus veró conticescit, iustitia in voluntarium*  
*exilium recedit, & omnia latrocinij diripienda permittit.* A stád  
to prawdzíwie wczony ieden nápisal: *Nibil magis Rempublicam*  
*peffundat, quám si lance iudex non aqua erga cunctos utatur.*

Adamus O-  
patovius, O-  
rat: ad Tyli-  
cium.

Horolog:  
l. i. c. 3.

Nie dobrze przeto czynia/ ktorzy záwše wiecey zá tym/ ktorý  
krzywdzi



krzywdę uczynił/ niżeli ktoremu uczyniono / pomagając: bo tym  
 większe bezpieczeństwo na złość y zuchwałstwo roście. Nigdy  
 u nas takie iednanie nie bywało/ aby ten co policzek dał/ wziął  
 też policzek od ubitego. A kiedy sie kto tak sprawiedliwej y  
 zgodney z prawem Bożym sprawiedliwości wspomina / przywo-  
 dząc owo z Pisma świętego/ gdzie nie kazano respektu na żadną  
 personę mieć/ ale tak między Pány/ iako y między ubogiem  
 rownie zachować przykazano. *Reddet animam pro anima, oculo  
 pro oculo, dentem pro dente, manum pro manu, pedem pro pede,  
 adustionem pro adustione, vulnus pro vulnere, liuorem pro liuore.*  
 Wnet wszyscy woląć: Boże uchoway. Szlachcić to, a to chłop.  
 Urzędnik to Ziemski, a to prośły Ziemianin: Senator to, a to prośły  
 biernat, albo zamśik. A kiedy mowimy/ coż na tym że Szla-  
 chćie/ że Urzędnik Koronny y że Senator y *Ordinis vir*, kiedy on  
 przecie zabił/ albo zwałcił/ albo poranił: Odpowiedząc/ boby  
 to wielka stanu jego (albo przyiaciela naszego) zelżywość była.  
 Pytam cie przeto/ albo to zelżywość/ co tobie uczynią: a co ty  
 drugiemu / to niezelżywość: Jednaki wystepet/ niechayby  
 był według prawa Bożego iednaką winą karany: iako iedną  
 cnotą/ ma być iedną nagrodą uczczona/ a zwłaszcza między ro-  
 wnyimi/ ktorzy sie *aqualitate libertatis & immunitatum* szczycie-  
 my/ lud pospolity już nie za ludzi/ ale za bydło na grzywny śła-  
 cuiąc. A przecie y między tymi / rowność jest sprawiedliwo-  
 ścią. A ztąd to mamy w przysłowiu/ iż gdy sie dway / lubo ro-  
 żney kondycyey ludzie/ pogodzą/ tedy mawiamy pospolicie: Już  
 się porównali z sobą. To jest usprawiedliwili się sobie. A ta ro-  
 wność/ żadna miara zachowana być nie może/ gdy tego winny  
 cierpieć niechce / co drugiemu niesprawiedliwie uczynił. A i-  
 ako sobie rowni nie byli / nie dawşy sobie policzków / tak też ro-  
 wniemi sobie być nie mogą/ iedno dawşy sobie iednakie policzki.

A toż sie ma rozumieć y o inszych excessach wszystkich/ ktorych  
 waży sie ludzie popełniać dla tego/ iż wiedzą dobrze / że nigdy  
 do tego nie przychodzi/ aby rowność między winnym a ukrzyw-  
 dzonym zachowana była. W czym sie wielki gwałt sprawiedli-

Stad u nas  
 w Polsce  
 swawola ro-  
 ście/ że win-  
 nych bronie-  
 my y nie do-  
 puścamy ich  
 karać.

Exodi 21.  
 Matth: 5.  
 Leuit: 19.  
 Deuter: 19.

Nierowna u  
 nas sprawie-  
 dliwość idzie  
 bogaty w kie-  
 dzie prze-  
 może.

wości dzieie / y śmiałość sie mnoży / gdy porównania nie pozwalają wtrzywdzonym / zároveň prawie za tym pomagając y w sadu / y przy iednaniu / który krzywdę uczynił / a nie za w trzywdzonym. Co inszego nie nie jest iedno sprawiedliwości nie pozwalając: która także nie inszego nie jest / iedno równość. *Et nulla re magis exacerbantur tenuiorum animi, quam ubi se plecti, potentiores vero ne appellari quidem vident.*

Horolog:  
l. i. c. 18.

Tak w sadach  
iako y w iednaniu nie  
mamypatrzyć  
na osoby / ani  
na powinowactwo.

Alle mówią: że insze prawo ma być / a insze iednanie. Prawo da: ale przecie tym równości iednanie tracić nie ma. Bo prawo Boże samo uczy / iakosmy wyżej powiedzieli / iż ma być oko za oko / zab za zab etc. A prawo zaś pospolite nad równość / albo nad ścunęk równey rzeczy / gdzie równość być nie może / wtrzywdzonemu winy przyuczyna / hamując od trzywdu / nie tak równością / iako przykładem do równości. Jż kiedy kto komu co weźmie albo spásie / alisci szkoda nagrodzić / y trzy grzywny winy położyć skazuie.

Kto tedy pokoy miłuje / y zuchwałstwa gani / temu na iednaniu ile być może do równości dopinać przystoi / ani sie wstą zować przychylniejszym krzywdę czyniacemu / niżeli wtrzywdzonemu. Bo to y przeciwko rozumowi jest / y przeciwko powinności dobrego człowieka; a dopieroż przeciwko powinności y przysiedze każdego sędziego: gdyż przystoynieysza y pobożniejsza rzecz jest sprawiedliwości / niżeli niesprawiedliwości pomagac.

Willelmus nazwiskiem Probus Książę Zolenderskie / gdy przedem skargą przysła od iednego w bogiego chłopką na Stároście Dordracenskiego / iż wiedząc o krowie w tego chłopką / (która tylko iednemiał) do nabiału bårzo pożyteczney / gdy mu iey przedać niechciał / w nocy mu ię wtrącić kazal / insza iey bårzo podobna na tymże miejscu zostawiony; kazal od sadu nie odchodzić Stároście sto czerwonych za one krowe chłopu onemu oddać. Co gdy rad nie rad Stárosta uczynił / Książę mu rzekł: Toś chłopu któregoś osukał dosyć uczynił / ale mnie / który iest stem od Boga sędzią postanowionym / abym wszelkie zb rodnie karał /



karal / bynamniey. Alżes ty bedac odemnie ná to wysádzonym /  
 ábys imieniem moim / á mocá Bostá drugich swawolnych ka-  
 ral / á sámes sie ná ták mála rzecz vládomil / y niespráwiedli-  
 wość popelnil / dla tego masz być gárdlem karány / zcés Práwo  
 Bostie przestapil. Kázal mu záraz spowádác sie / y Testáment Abrahaur  
 czynić ; á potym mu sýie wciác / y w Dordráku kedy byl Stáro- Bzouis  
 sta / wshytým ludží ná przyklad / pochowác ; przyczyne smierci Tom: 13.  
 ná grobowcu nápisawshy.

Alle y nas y wietšzych grzechow nie karza / nie tyloby mieli  
 Páná iákieg o wezynienie krzywdy chlopkowi vbogiemu kárác: pánow w  
 y dla tego tež sílá spraw do niebá z pláczem odsýlamy ; zá ktore Polšce ná  
 Przełożeni y Sedziowie wshyscy ná strášnym sádzie Pánškim cíele nie ka-  
 odpowádác beda. Zwlászczá cí / ktorzy iáwná krzywdę vbo- rza / chybá ná  
 giego widzac / odwlozga erekucya spráwiedliwosci / ábo od- miestu.  
 przyšlegác sie przeciwko iáwney prawdzie káza. *Ve, qui condunt*  
*leges iniquas, mori Pan przez Proroká / & scribentes iniustitiam* Isaie 10.  
*scripserunt, ut opprimerent in iudicio pauperes, & vim facerent*  
*causa humilium populi mei: ut essent viduae prada eorum, & pupillos*  
*diriperent. Quid facietis in die visitationis, & calamitatis de lon-*  
*ge venientis? ad cuius confugietis auxilium? & ubi derelinquetis*  
*gloriam vestram, ne incurruemini sub vinculo, & cum interfectis*  
*cadatis.* Wiedzcie o tym Pánowie / ktorzy ná sádach zásiada-  
 cie / lubo cí iuž pomárli co przed wámi złe sádzili / y wam z sie-  
 bie przyklad písania niespráwiedliwych Dekretow zostáwili / iž  
*super omnibus his non est auersus furor eius, sed adhuc manus eius*  
*extenta, ktora bedzie ieszce plagami rozmaitemi Polške kárálá*  
 do trzeciego y czwartego pokolenia niepráwosci náše y Wycom  
 nášých. *Reuelatur enim ira Dei de calo, super omnem impietatem*  
*& iniustitiam hominum eorum, qui veritatem Dei in iustitia de-*  
*tinent.*

Pámietam / gdy dwu Stároštow niegdy sádzono o zdzier-  
 swo / áboli rozboj iáwny. Jednego / že dwu Cudzošiemcow  
 ná moście wšlawshy / kázal ich potopić / pieniádze y kleynoty od  
 nich pobrawshy. Drugiego / co sobie w iármárk targowe gwal-  
 tem

Roman: 1.  
 Wizerunt sa-  
 dore nášých  
 Polšich / kto-  
 rzy ná fami-  
 lie y godno-  
 ści náše re-  
 spektuemy.

tem wybierał od Kupcow / prawa ná to żadnego nie mając ; á targowe grube / nie groszami ábo złotemi / ále gdzie Máterye przedawano / sztuk kłkánásćie brano od Słepu Bławatow różnych : gdzie Málnázye / kufe ábo dwie od piwnice / y ták w inszych rzeczách ; bo zá tym sluga co wybierał záraz dwoie sámie pośóśnie ze stem Piechoty chodziły / ktorými rzeczy wydárte ná Zamek odwożono. Pierwszego Stároste kiedy sádzono / y przez inkuizycyá pokazano exces iego / ( bo onych Cudzoziemcow nie potopili Záydncy w nocy / gdy im kazano / ále wziąwszy od nich co przy sobie ieszcze záśytego mieli / puścili wolno / wymowiwszy sobie y skrypt od nich wziąwszy / iż sie nie beda niczego y v nich / y v Páná ich w pominać / áni skárzyć ni przedtim ) miedzy inszemi wotując Senator ieden / powiedział : Tátem slychal / że temu Pánu Stároście nie nowiná ná tym móście łowić / przed pulcrozem moiego też slugę Szláchćicá dobrego ná tymże móście poimal / y wziął przy nim cztery tysiące złotych moich własnych / zá ktore miał mi pewne rzeczy w támtym mieście spráswować. A ták rozumiem / żeby go byl kazal utopić / ieno że wozniczka wócił z koniami w ten czas do miásta / kiedy go wytrzasano porániwszy / y znátiomemu góspodarzowi swemu to powiezdział / ná szczęście w bramie go podkawszy. Stárał sie tedy o iego wyzwolenie od śmierci / y dał mi znáć on góspodarz cnotliwy / y ja mam z tym Pánem Stárosta o to ná Trybunale átkcyá. Drugiego záś Stároste kiedy sádzono / állegowano tákże insze przeciwko niemu excessy podobne / o ktoreś nieśczęsanie z nim mieli przez lat kłká átkcyá / w Trybunale ieszcze tákże nieśkończona. A przecie ták osádzono obudwu / że ná slugách ich spráswiedliwośćci dochodzić kazano / sámym rostkawszy sie odpzyśiac. Co tákich sprawek v nas *in omnibus subfelljjs* wśedzie pełno : y ieszcze foremnieyszych / gdzie przy potedze y sáworách / w pominki y bántkiery zwyčajne nastapia. Już tam nie pomniá co Prorók Pánski Sedziom y Potentatom rostkazal : *Hac dicit Dominus. Facite iudicium & iustitiam, & liberate vi oppressum de manu calumniatoris, & aduenam, & pupillum, & viduam polite contri-*



*contristare, neque opprimatis inique: & sanguinem innocentem ne effundatis. Bo środze będziecie za to karani. Et sepultura asini sepelietur, każdy Sedzia tákowy/ putrefactus & proiectus extra portas Ierusalem.*

Żebyśmy tedy mogli wyść karania wiecznego y doczesnego; dobrzeby nam obaczyć sie/y poprawić Statutow naszych / Skroćć Processów/ y odiać *dilationes omnes iuridicas*, ktorzych rahu-  
la, & *peruersi indices* nawymysłali. A żeby tym przedśa sprz-  
wiedliwość była / dwa oraz Trybunały w Polsce y dwa w Li-  
twie postanowić. Nie czynić mieszániny między Jurisdikcy-  
mi Maydeburcką y Koronną/ Mieszczan y chłopow nie poci-  
gać ná Trybunał ani do Grodow / ale do swóiego Práva kto-  
remu podlega. A sądom Rápturowym / ktorzy tylko *Publicam*  
*pacem* przestrzegać mają / excessy sądzac ktoreby sie poráwiły/  
nie dopuszczać *absolutam potestatem in ciuilibus*; & *ē diuersis sub-*  
*sellijs* gwałtem do siebie pociągáiąc / zátázác im nobilitowác/  
y konfiskowác kogo chcą y iáko chcą; kontrybucy y Stácy so-  
bie skłád áć / y przewodzić nád vbogiem iáko żadne Magistra-  
tus y nas nigdy nie czyniły. *Semperq. graues ac sapientes iudices*  
*in rebus iudicandis, quid utilitas ciuitatis, quid communis salus,*  
*quid Reipub: tempora poscerent cogitauerunt.* A teraz kiedy Pan  
ymrze / nie infego ieno rapinam cogitant, y iáko ad *pradam* ná  
sędztwo Rápturowe ubiegáią sie: że w iednym mieyscu ná Rusi  
mówiło pospólstwo przeszłego Interregnum, chwala Bogu/ że  
wždy Kozacy do nas przyszli y wyzwolili nas od niewoley tych  
zdziercow Rápturowych/ bosny iuz niewiedzieli co z nimi czy-  
nić dla frogiey oppressyey. Dla Boga przeto obáczmy sie y pohá-  
muymy sie od tey niesprawiedliwości/ á pomnimy ná stráśny  
Sad Páński; pomnimy ná zbáwienie náśe; pomnimy ná cno-  
te/ dla ktorey sie Szlachta być mienimy y Chrześcianámi praw-  
dziwemi; pomnimy y ná powiesć onego Poganiná/ ktory po-  
winności dobrego człowięká opisuiąc powiedział: *Iniustum est,*  
*inquit Socrates apud Platonem, iudicem precari, & precando absol-*  
*ui. Non enim ad hoc sedet index, ut per gratiam concedat, sed ut*

Dobrzeby  
dwa Trybu-  
nały oraz w  
Polsce  
mieć/ y rózni-  
ć ná obu sa-  
dzie,

Cie: pro L.  
Flacco.

po. 1698

Plato in A-  
polog: Socr.

iudicet

Aurelius.  
Symmach<sup>9</sup>.

Camerarius  
Cent: 3.  
cap. 44.

Cromer:  
lib: 17.

Idem l. 12.

Orichouius  
Orat: pro  
Statuto Pri-  
lusij.

*iudicet secundum leges, quia id iureiurando promisit, se non per gratiam cuicunque libuerit gratificaturum, sed iudicaturum secundum leges. Ale iáto Symmachus nápisal: Legum integritas ab ipsis plerumque corrumpitur, quibus curanda committitur. Jednážje iáto zdrowie tym wdzieczniysze y milsze czlowiekowi bywa / kiedy z niebezpieczney y práwie iusz oplákaney choroby powstanie: y wolność tym smátowitsza bywa / im kto z ciežszej y dluszej niewoli ábo wíezienia ná swobode wynidzie; y bżzeg morzki ábo port tym weselszy y przyjemniyszy żeglarzom bywa / im z wiekšej burze y náwálności wyplyna. Ták mowi Camerarius: Práwá mądze postanowione y wedle Boskiego przykazania / z bojáznia y wvaga wielka ná popráwę zlych obyczáiw spisane / każdemu bázgnemu ná oko to pokázuia / w iákiey chorobie przedtym zlych nálogow ludzie leżeli / w iákiey niewoli rospusty niepohánowane byli / y iákiey szczęśliwości dostapili / popráwiwszy Statutow swoich / ktore pierwey zá przewrotna požadliwością idac / bez żadney wvagi sami ná sie stánowali. Z ktorych / powiáda Hystorya náša Polska / Lešek Biały sílá źle postanowionych zmázał y wygubil / á sám wšytkie Powiáty y Woiewodztwá obieždžaiac / causas & controuersias hominum, omnibus in locis ipse per se cognoscebat, & iudicabat: in fontes, & maxime sycophantas siue calumniatores animaduvertebat, oppressos potentiorum iniurijs vindicabat. A záś potym o Rázi mierzu Wielkim ták powiáda: Inextricabiles iudiciorum laqueos refecuit, leges barbaras & iniquas, quoad tunc poterat sustulit & correxit: adeuntibus facilis & comis, querimonias etiam infimorum benignè & patienter audiuit, tenuiores à potentiorum vi & iniuria vindicauit. O zdarzże to Pánie Boże / aby sie te czasy znouu do nas náwrocily / žebyšny to / nie czekájac Konektorá obcego / sami przez sie spráwiedliwością y Praw nášych popráwili / y Náš iestatu twoiego s. wiecey niespráwiedliwościami nášemi nie obrazáli. Boć widze teraz / ut telis aranearum musca tantum capiuntur non accipitres; ita legibus nostris tennes tantum plectuntur ob lenissima delicta; diuites autem in vitio etiam defenduntur.*



## ROZDZIAŁ XX.

O Powadze Senatorskiej, y Státeczności ludzi  
Starych.

**N**ayduie sie zá czásow nášych Senatorow tákich wiele/  
ktorzy wiecey sie staráią o zachowanie miedzy ludźmi/  
niżeli aby powage Senatorską zachowali. Drudzy zá-  
sie/ aby chciwosci swoiey prywatney y lákomstwu wy-  
godzili/ Senatorską godność z siebie zložywšy/ do Urzędow  
tákowych sie w Rzeczypospolitey wbiegáią/ z ktorychby mogli  
mieć auream messen, y potencyą ná przewodzenie nád vbožšy-  
mi. Trzeci zá sie niewiedząc co zá godność ná sobie máią/ y co  
zá powinność ich/ domá tylko z chłopy piwo piją/ ábo sąsiádow  
pozáwodzIWšy/ y powasniwšy sie z nimi/ po cudzych kárách  
sie poniewieráią/ Bánicyámi/ Infámiámi/ y Processámi z do-  
mu wygnáni.

Wprawdzie zachowanie iest rzecz dobra y pożyteczna/  
zwłaszcza cnotliwemi postępkámi nábyte/ y miedzy cnotliwemi:  
iedną potrzebniejša y przystoyniejša Pánu powagá/ niżeli  
zachowanie. Jáwše bowiem przy powadze mieška zachowa-  
nie/ á nie przy káždym zachovániu powagá. Gdyž niektorzy  
nie wważywšy dostátecznie powinności y osoby swoiey/ y nie  
wiedząc/ że *Senator est civis legitime constitutus in eodem ordine,*  
*qui est ad gubernandam Rempub. consiliat, danda destinatus.* Gwo-  
li zachovániu/ lápáią sobie ludzi ládáiatich vztámi/ pijánšwý/  
tańcy/ celłowániem/ vtrátámi/ vpominkámi/ rozmowáni y  
postępkámi nie przystoynymi: zład v dobrych y mądrych ludzi  
zle mniemánie odnošá/ y nieperwne zachowanie máią: nie po-  
mniąc iż *Senatoris est intelligere se gerere personam civitatis, iá-  
to Rzymški Rásomowcá powiádá: debereq. eius dignitatem*  
*& decus sustinere, servare leges, iura describere, & fidei sua commis-*  
*sa meminisse.* Gdyž to rzecz iest pewna/ že z cnoty/ z godności/  
z státe-

Nie káždy v-  
wázye možel.  
iáko ma go-  
dność swoia  
piástowác  
ktora go p.  
Bog obda-  
rzył.

Goslic: 1. r.  
de Opt: se-  
nat.

Cis: Offic: 4.

y z státeczności / pewniejsze y trwálse y lepszych ludzi zachowánie roście. A takiego zachowania przystoi wiecey przestrzegáć y pilnowáć / niżeli owátiego / przed ktorzym wszyscy dobrzy y godni wciekają / á sami tylko rufiáni / nowiniarze / pieniáczce / pijánice / y potwarcy trzymają sie.

Nie záwsze  
pospólstwo  
bładzi: ale  
czestokróć  
sdiowa ráde  
miewa o rze-  
czach.

Tak záwsze  
wyiádcze  
czyma / przy-  
wiodsy ie-  
dne<sup>o</sup> do vtrá-  
ty / idá do  
drugiego á  
z owego co  
strácił ná-  
smierwáig  
sie.

Gossic: I. 1.  
de Opt: Se-  
nat.

O Phocyonie y Platonie pisa / że sie ná ten czas wielce le-  
kali / kiedy ie pospólstwo z czego chwaliło: áczci też y pospó-  
lstwo nie záwsze złe rzeczy chwali / y godzi sie w niego miłość for-  
bie iednáć / dla tego / áby o enocie twej dobrze rozumieli. Ale  
sie onych grubárzow trzeba strzedz / ktore niektórzy głupi Páno-  
wie czestują / y przy sobie bawią / zá to że ie chwala y pod niebo  
wynosi / mówiąc: Pan czysty, ludzki, bozny, nie pysny, zach-  
wánie ma wielkie, ludzie przy nim się bawią, &c. Co oni rádzt  
sluchając / nálewają im / śiáty im z siebie miec / wioski / rynstun-  
ki / konie rozdáig; ich cókóm ábo małżonkóm śiáty / kleynoty  
spráwują; á drudzy pilnuig áby kiedy sie Pan opije / podobne-  
muż postępkámi / y przedśá do złego vstuga przypodobali sie / y  
záprowádžili Páná / kedy pocziwemu czlowiekowi bywáć nie  
godzi sie. Záczym powagá Senatorśka podláwe; Pan sie po-  
dlużył; w dobrych ludzi mniemánie sobie dobre vtrácił: á w  
Krolá konfidencya. A tego oni łgarze ábo Grubárze pogrzebe-  
sy tego w nieslawie wieczney y niedostátku / idá do drugiego /  
wiedząc że iuż pierwszy nie ma có rozdawáć / y mówią: By go  
zábito, nieumiał się rzádzić, błazen iest wielki z niego. A tak pil-  
nie máig Pánowie zwlászczá Senatorowie ná Vrzád swoy po-  
mnieć / y ná mieysce ktore záśiedli: Albowiem áni mówić / áni  
myślic o lekkich rzeczách Senatorowi nie przystoi / gdyž Senator  
dicitur propter ingenij, rationis, consilij, sententia iudicijq, quafi  
senium & maturitatem, quod in eo iuueniles impetus omnes ardo-  
resque consenuissent, ac adoleuisset illa ratio, qua dum est, suam in  
homine maturitatem & perfectionem adeptá, similem eum Dijs effi-  
cere solet. Dla tegož nie ma sie spósrzym nierzadem / bzydłim  
opólstwem / okrutnym Tyránstwem / zbytnią chciwością / y lu-  
dźmi lekkimi bawić; ieno takimi / z ktorzychby mu y pocziwość /  
y powagá /



ypowaga / y rada / y pomoc rosla: pamietajac / ze sa Rada  
 Panska / y Senatorowie Koronni / y wszystkie sprawy swe do po-  
 wagi wieść y ciagnac mają. Bo to prawdziwa / co Cicero w  
 Rsiegiach swoich o Rzeczypospolitey napisal / iż ktorzykolwiek Pánowie cze-  
 wstami / y biesiadami / y wtrátami zachowanie sobie y ludzi ie-  
 dną / ci nieomylnie pokazują to po sobie / ze prawdziwey o-  
 zdoby / ktora z cnoty y godności pochodzi / nie mają. Sły-  
 lem o jednym / co Poslem do Papieża bedac w Rzymie / gdy  
 chciał być dobrym myśli / zawiesiwszy Kapełus na kołku / tak  
 mawiał: *Iużem teraz nie Poset, ale bon Compagno*, to jest /  
 dobry towarzyszy / lotr cechowy: iakoby to na czapce należało /  
 być poważnym y statecznym / ktora kiedyby mu był kto wtradił /  
 to on wtracił Urząd Poselski.

Inaczej Kromer mowil / y czynil / ktory też był Poslem  
 do Papieża / przed tym troche wyżej postanowionym. Ten bo-  
 wiem / kiedy iuż Poselstwo / y godnością / y statecznością swa  
 Papieżowi sie był bázro wpodobal / kazal mu o lásce iaka siebie  
 prosic / co Beneficyami zowia. Odpowiedzial Papieżowi:  
 Dosyć ja mam Pater Beatissime w láskach Krola Pána swe-  
 go. Czym ieszcze lepiej Urzedu onego swego pociosal / y same-  
 go siebie wiecey ozdobil / ze chciwości żadney y ambicyey po  
 sobie nie pokazal.

Rogo tedy fortuna z gminu pospolitego wyniosla / y na  
 stolku Senatorskim posadzila / ma też wyżej patrzyc; nie aby  
 oczyma chudsze cnotliwe przenosić mial / ale aby myśli / oby-  
 czaj / y postepki zacniejszy przed sie bral / a nie pospolitowal sie  
 z ludźmi ledaiakami. *Proceres enim*, mowi wielki ieden Polityk  
 Wloski / *debent tranquillitatem publicam custodire, hostes à sinibus*  
*arcere, à patria deuastatione prohibere, defensionem omnium pro-*  
*curare, splendori maiestatis publica providere, ornamenta Patria*  
*necessaria comparare, dignitatem Reipub. tueri. Prouincias ampli-*  
*ficare, ciuibus prodesse, benemeritos premijs ornare, Iustitia & Re-*  
*ligionis sanctitatem illam conseruare.* Abowiem w Rymedych  
 to widzimy / kiedy Krolewskiej osoby nieumie personą dobrze

Boter: de  
 Rep: l. 5.

traścić / y mowy / y postawy Krolewskiej wyrazić / iáko sie iedni z tego śmieia / á drudzy sie gniewaia: tákci też y z glupiego Senatora / iedni sie śmieia / drudzy sie frásia / że tákim ludziom tákie mieysca zlecaia / ktorzy do Urzedu Senatorskiego / obyczáiw / náuki / y powagi Senatorskiej nie przymiesli. A Senat w káżdym Pánstwie iest *Publicæ salutis & dignitatis custos, Regis ac Principis ad pulchra & honesta exhortator, à turpibus ac inhonestis debortator, prauarum eius affectionum moderator.* A iákoż będzie Oyczyźnie rádził / kiedy sobie porádzić nieumie: iáko będzie Páná przestrzegał / kiedy sam co to iest poczciwość y cnota nie rozumie: iáko od zlego odwiedzie / kiedy sam do wśelkiej swewoli iest sklonny: iáko niższym da przykład dobrych obyczáiw / kiedy ich sam nie ma: A Politycy powiádaia / że *Rex Consiliarios habere debet, quos veterum exemplis doctrina instruxit, documentis suis sapè & nocummentis usus erudijt, senectus feruore temperato, notandis quàm nouandis rebus fecit aptiores.*

Modrenius  
lib: 1. de  
Moribus  
cap: 10.

Ludovic:  
Cellothus pa-  
neg: 2.

Edo Neuhu-  
sius in Thea-  
tro mundi.

Szpetna  
rzecz Pánom  
opiáć sie.

Onas że ná to nie pátrza; dla tego opáć sie wśytko w Oyczyźnie dzieie / & plerique Senatorum publico commodo rem priuatam potiore habent: non se Reipub. sed Rempub. sibi datam usurariam arbitrantur. Ut domesticas ipsi facultates augeant, ut liberis rem domi amplam relinquant, ut inimicos à gubernaculis arceant, hoc studiosissime curant. Omnes industria vires in opprimenda diuersarum partium factione, & stabilienda sua consumunt. Quod ut fiat, domi Reipub. mercatus instituitur, suffragia malis artibus parantur, Comitia contentionibus extrahuntur: fides de foro, dignitas de Repub. religio de conscientijs tollitur; quo loco summa res sit, parum attenditur. Jáko tedy Demosthenes w ymowcá Athenski powiedział Krolowi Philipowi / kiedy po wygráney bitwie z Grekami w Ceronei / od radości sie xpiwšy ná ludziesie zátaczał z więźniow sie posmiwáiać: A nie stróże cie Krolu / powiáda / gdy ná cie fortuna Algámmenowe persone włożyła / á ty nośis Thersithesowe: Tákby też mogł tákemu Senatorowi / ktorzy godności y powinności swoiey zapomnias wšy / ináczey żyć / kto drugi to powiedzieć. A nie stróże cie

Perfo w



Persony blazną / albo podlego człowieka osoby nościć / ponieważ  
 na cie fortuna Senatoriską włożyła : każdy tedy Pan / ale oso-  
 bliwie Senator / powagi swej Pánskiej przestrzegać ma / nie  
 zachowania : powinności swoiey / nie prywatnego pożytku : go-  
 dności Rzeczypolitey / nie wciechy y krotosile swoiey : á zátym  
 będzie miał w wszytkich Stanow Wyższy y zachowanie / y mi-  
 łość / y posánowanie / y sławę nieśmiertelną. Do czego aby  
 miał podniáte ábo pobudkę wstáwiczną / niech sobie w Pokoju  
 káže odmalować ná ścienie tablice mármurowa / z takim napis-  
 em / iáki jest ná Pálacu Rátisbonskim / gdzie Césárze Chrześ-  
 ściánscy zwykli swoje Seymy z Rzęsą Niemiecką odprawować.

Camer :  
 Cent. I. c. 33.

*Quisquis Senator Curiam officij causa ingrederis, ante hoc o-  
 stium, priuatos affectus omnes abijcito, iram, vim, odium, amicitia,  
 adulationem. Reipub. personam & curam subijcito. Nam ut alijs  
 equus aut iniquus fueris, ita quoque Dei iudicium expectabis & su-  
 sinebis.*

Á iáko Senatorowie ledájący zlemi swemi postępkami sa  
 przyczyna do złych obyczajów niższych stanów ludziom : tak też  
 y wszyscy stárzy ludzie (*quia & Senatus ex senibus tantum olim  
 fiebat*) niestátczni / siłą młodym do występków y zgorzenia /  
 swym przykładem pomagáją. Co Plato wważájąc / zá praw-  
 dziwą to Regule nápisal : Iż gdzie stárzy młodych się nie wsty-  
 dza, tam młodzi muszą być bárzo niewstydlivi. Co też y v nas  
 plenną swawolę y występki poczyniło. Z tegoż bowiem infego  
 młodzi do cnoty brác przykład máją / iedno z stárszych ludzi /  
 ktorzym / iáko v Jobá nápisano / mądrość przystoi : Á iáko moc  
 jest ozdoba młodym / tak siwizná stárym. Ale wiere v wielu  
 nászych stárców / nie jest siwizná znákiem rozumu / ále lat stá-  
 rych / y zástárzáłych złych nálogów : záczyń też sobie od mło-  
 dych powinną wżciwość Atheniską wtráćili / występkami y zby-  
 tnią swawolę. V Atheniezyków bowiem / iesliby był wżciwo-  
 ści przystoynę stárszemu młodszy nie wyrzadził / tedy go zá to  
 ná gárdle karano. V nas do takiej iuż wżgárdy przysli / że nie  
 tylko sie ich młodzi nie wstydzá / ále ktemu iáko z blaznow sydzá.

Stárzy lu-  
 dzie niestá-  
 czni / wielkie  
 pogorszenie  
 młodym lu-  
 dziom dáją  
 z siebie ledá-  
 jącymi poste-  
 pkami swor-  
 mi.

A iakoż nie szyć / á ono z młodymi iedną w rzad zaśieda /  
 pija / śpiwają / táncują / y mówią ledaco : A ktożby także w w-  
 czciwości miał : O niebożetá Stárcy iákichżecie sie wy rosko-  
 sy / iákich poćiech / y iákiej wczciwości sami zbáwili : gdyście  
 Enoty odbieżeli / á z młodymiście sie ludźmi w obyczajách po-  
 równáli. Jáko sie nie wstydzicie / gdy iuż bárwe śmiertelną y  
 Rościelną / to iest / śiwizny y ośtátniey kofule ceche ná sobie  
 nosicie : á wiecey sie macie ku światu / niżeli ku śmierci. A co-  
 by wedlug Horacyusa / stáry miał być *Censor castigatordz mino-*  
*rum, to sam zgola Cereus in vitium flecti, monitoribus asper.* Szka-  
 radna rzecz iest / iáko ktoś nápił / stáry Żołnierz : ále iestże  
 skárádnieysza / stáry wszetecznik / stáry pijanica / stáry drápież-  
 ca. A osoby w ten czas nálepszym rzemieślnikiem stárości być  
 miał / iáko Cicero nápił. Rzemieślo bowiem y zabawki stá-  
 rości są Enoty / ktore ácz w káżdym wieku / ále w stárości nay-  
 więkşe owoce y pożytki przynoszą / nie tylko dla tego / iż nigdy  
 nie odchodzą / ále też y w sercu wstáwiczną rostkę rodzą z wczci-  
 wego żywota / spraw / y z postępów dawnych przypominania /  
 eo Pindarus zowie mądrą y piastunką stárości

Przeto gwoli wczciwości swey / przestaniecie grzeszyć Stárc-  
 cowie złośliwi / y odbieście tych márných rostkoy / ktorych ze zła  
 sławą wáśzą náuczyliscie sie záżywać / á strzeżcie sie z młodymi  
 towarzysztwá. Albo towarzysząc z nimi dobry z siebie przykład  
 dawajcie / wy zwlaszcza / ktoryzy możnieyszymi iestescie / y ná V-  
 rzedach Rzeczypospolitey ábo Stólkách Senatorstich siedzicie /  
 pomniąc / że *Quò latius venenum per corpus diffunditur, eò pra-*  
*sentiùs affert vitæ discrimen : ita quò quis potentior est in Repub. eò*  
*plus damni vitæ improbitate affert.* Dla tego stárszy wielką przy-  
 kładność powinni młodszy : młodszy zaśie wielką wczciwość  
 stárszym. Bo śiwizná samá przez sie iest wczciwa / iáko w przy-  
 powiesciách Salomonowych nápisano ; ále iáko tájż przydaje  
 ie / náleżóna ná Dworze Enoty.

Pámietam w młodości swey bieśiády ludzi stárych / y w  
 látá zaszłych / ktory ácz sie sami przed sie nápijali ziechawşy sie /  
 wśátkże

Horat; de  
 arte Poética.

Szpetna  
 rzecz iest / stá-  
 ry występný /  
 y we zlych  
 nálogách  
 swoich zá-  
 wardziasty.

Horolog;  
 l. 1. c. 42.



wszakże młodzi z nimi w rząd nie zasiadali do pełnych / synowie  
 albo Powinni zwiastują; ale skoro po obiedzie zaraz wstawali / y  
 albo przed nimi stali / albo na dworze kamieniami cisnęli / albo z lu-  
 ku strzelali / albo na koniach się ćwiczyli. Osobliwie w Domach  
 Senatorskich / na każde święto gonitwy z Kopijami do Pier-  
 ścięcia odprawowali / z rusznic do celu strzelali / pasowali się;  
 przez row y plot wyśoki o zakład skatali / y rząd też bywali z nich  
 Zusiarsze dobzy. Co czasow dzisiejszych wszystko wstało / y wszy-  
 tko się pomieszało / y wszystko się zrownało / godność / cnota /  
 stateczność starych y młodych iednaka: a wieczność nie może  
 być przeciwko rownym / ale tylko przeciwko przedniejszym y gor-  
 dniejszym: y iest wielka starych sromota / mając nierowne lata /  
 mieć zarowne obyczaje / starymi będąc wieść postępek młodych /  
 a co grunt iest tej rzeczy / mając siwe włosy / nie ziednać sobie  
 od młodych wieczności.

Stątku tedy trzeba starym / a z młodem się nie pospolito-  
 wać / chcąc aby ich wieczność cała była / a młodzi aby się od  
 nich nie psowali / ale raczy przykład do cnoty od nich brali: Christoph:  
 inaczey / y stary zginie / y młodego zawiedzie; dla czego Expe- Varseucius  
*dit multo quam legibus seuerioribus vinctum, bene semper moratum* l. 1. de Opt:  
*habere populum: cum propter externorum de nobis iudicia, tum ob* statu Liber-  
*internam pacem & domesticam tranquillitatem.* tatis.

## R O Z D Z I A Ł XXI.

O Cwiczeniu Młodzi, która źle wychowana wiele  
 szkodzi Rzeczypospolitey.

**A** Ristoteles w tych Księgach / które o Rzeczypospolitey Cwiczenie  
 napisał / tak powiada: Jz w ktorey Rzeczypospolitey młodzi iest  
 prawa na bialeglowy nie wstawiano żadnego / tam po- fundamen-  
 łowicą ludzi bez prawa żyć: abowiem połowice ludzi w każdym tem każdey  
 mieście bialeglowy zastępują. Tenże powiada: Gdzie około porządney  
 wychowania dzieci prawa nie są napisane / tam z nich dobzy Rzeczypos-  
 ludzie politey.

Iudzie w Rzeczypospolitey być nie mogą. Skoro bowiem po-  
rosta / tedy służyć Rzeczypospolitey maia: a jeśli z młodości  
nie będą pilnie wprawowane w Cnotę / iakoż Rzeczypospolitey  
dobrze służyć maia: albo jeśli prawą ystąwionego mieć nie bę-  
dą / iakoż ie rodzicy chować maia: gdyż pospolicie jedni ro-  
dzicy głupi są / drudzy zli / trzeci nierządni / y to sie jedni tym  
bawia / drudzy owym / a trzeci zaś ani tym ani owym. A iakoż  
tám ćwiczenie dobre być może / składze tám Cnotą pocho-  
p bry weźmie: kiedy sie w niey żaden z rodziców nie obiera: Ex

Modrenius  
lib: de Mori-  
bus cap. 3.

*bona itaque adolescentum institutione, omnes, aut certe potissima  
commoditates, tam Religioni quam societati hominum nascuntur.  
Nec potest fieri, ut atas matura sit laudabilis, qua fundamentis ado-  
lescentia parum recte sit constituta. Ale iako s. Irenaus mowi:  
Quam pia educatio teneris animis Principum iniecerit sementem,  
hanc superioribus annis patria, hanc Ecclesia ab ijs refert frugem.*

Irenaus.

Bo jeśli młodzi rzadko ná Cnotę / a ná występkę ystąwi-  
cnie patrząc / biorą nalog y obyczaje: gdzież to rzeczy podobne /  
aby w lata zaśędę / gdy sie w przyrodzeniu y w naturze wystę-  
pki iuż zaśtárzeia / onych nalogow / y zwyczajow odbieżeć y zaś-  
niechąć mieli: Bá choćby też y chcieli / trudno / bo nalog przy-  
rodzenie łamie. A iako ná kámeniu tego nie przewiedzieńś za-  
dnym ćwiczeniem / aby sie w zgorę podnosił: ani ná ogniu / aby  
ná dol gorzał: tak też zaśtárzały niecnoty / a iuż prawie w przy-  
rodzenie obroconey nie odmiemiś. Gdyż iako Młodzewski náś  
w księgách wzwyż pomienionych mowi: *Nihil animis hominum  
magis adhaeret, quam id, cui à teneris consuefunt.*

Czego z mło-  
du garnę  
nawre tym  
do łonca  
śmierdzi abo  
pachnie.

Modrenius  
lib: de Mori-  
bus cap: 6.

Młodzi tedy / iako y wshytte rzeczy / Rzymski Krásomow-  
ca nápisal: *Qui non recte instituunt atque erudiunt liberos, non  
solum liberis verum etiam Reipub. faciunt iniuriam. Suscipiuntur  
enim liberi non solum nobis, sed etiam patrie, qui non modo nobis  
voluptati, sed etiam aliquando usui Reipub. esse possint. Przetoż  
iako ścżepymłode / żeby prosto rosły / dó łolow ie przywiesznie-  
my / tak dziećci aby sie z młodu Cnoty ćwiczyli y obyczajow / stá-  
tecznych im y obyczajnych Bákalarzow szukamy. Nihil enim*

Cic: Aetione  
1. in Verem.

vel



*vel monstrosius, vel peioris exempli est, quàm pueritia magistratû, discipulum esse vitiorum.* A kiedy sie kto z młodych lat wyćwicz y Horolog: w cności / w pracy / y w węższych sprawach albo obyczajach / lib: 1. c. 3: ten już zwyczaj dobry mając / nigdy nązły y występny żywot zezwolić nie może / ale wstawićnie sie ma do poczciwości / do Kto z młodu sławy / y do światobliwości Chrześciańskiej iako nadoskonał. <sup>Enote jako- da ten przez wysytek swoy wiel ma sie</sup> Jako przeciwnym sposobem / kiedy sie kto z młodu naloży <sup>zawoże do do-</sup> pijánstwu albo wśeteżenstwu / tedy y w starym wieku nie może <sup>skonałości.</sup> sie temu odiać / choćby sie drugi temu chciał bårzo rad odiać: bo już ma nalog y zwyczaj od lat młodych swoich.

Aż tak każdy iacno obaczyć może / iż dla tego tak wiele złych ludzi w Rzeczypospolitey bywa / ktorzy sie nierzadem / rozboiem / kradzieżą / lupiestwem / pijánstwem y zaboystwem bawia: że y ćwiczanie z młodych lat złe mieli / y że Prawa żadnego do ćwiczania młodzi w Polsce nie mamy. A zåtym dobrzeby / aby iako w wielu innych rzeczach / tak y w tym prawo na wychowanie z młodu wszyscy mieli iednakié / iakié niegdy bylo w Spártanow aboli też y Rzymian / *sicut enim bonus agricola teneros palmites ut celerius crescant, diligenter obtegit: sic Respub. de Opt: Senatore. qua parens & cultrix civium est, ut iuvenes educentur, & ad vir-* tatem instituantur curare debet vehementer. A takowym sposobem / y niecnotyby wstały / o ktore tak wiele tysięcy w Krolestwie Polskim co rok pościnaia / gwiertnia / wieścia / albo sie sami po karczmach pozabniaia; y Rzeczypospolita miałaby zawżę podopore / y pociecha y ludzi cnotliwych y dobrych / a sława y sąsiad pogranicznych prawie nieśmiertelna. Jąiste bowiem / *est in hominum ingenijs vis quadam honestatis insita, qua compelluntur eas facere, qua laudabilia sunt, & fugere qua turpia.* Tylko żeby mieli przykład z tego / y pobudkę do dobrego. Boć y nas iako we wszytkim nierząd / tak też y w splodzeniu dziatek y wychowaniu ich / srodze ledaiaki bywa: zwlaszcza / że sie matki same wstydza pierśiami swoimi karmić synow swoich: a Matki pospolicie nierządne bywiaia; bo dobre rzadko kiedy na to sie obieciaia / a te y takowe żali w mleku / iako y Rodzicy pijani w nasieniu

Wielki w re-  
mierze biad-  
że Szła.  
Chciałki są  
me synow  
swoich y co-  
reł pierśiami  
swoimi nie-  
karmia/ ale  
im mamki  
ledaiażie cho-  
waia,

Stupi ro-  
dzicy do nie-  
cnot synow  
swoich zmo-  
du zaprawu-  
io.

Demetr: So-  
licouius  
Orat: in fu-  
nere August.

śieniu / truźny dziecięciu do złych y nierządnych obyczajow  
nie żądawia: Podźmyż zaś do Pachołat/ yslug Oycowskich/  
miedzy ktorými gdy podrosta / czegoż sie inzego nauczyć / czego  
nápátrzyć y násluchác maia / iedno wśeteczestwa / á pjan-  
stwa : á zwłaszczá w domu oycá wśetecznego / opilego y głupie-  
go / ktorý nieumieiać / nie iedno potomstwa swego / ále y same-  
go siebie rzadzić / sweywoley mu dopuścza / miedzy wystepny-  
mi ludźmi go chowa / śable mu przypasze / w rząd mu zřoba zaś  
śieść łazę / w obyczajách go gminu pospolitego ćwiczý / y kto-  
regó nie tylko cnoty / ále ani ciemá iey nie widział. A skoro do  
rozumu będzie przychodził / áliści go pośle do Dworu / nie dla  
ćwiczenia w cnote / ále dla sukniey / áby ia sobie wysłużył / á o-  
cá o náklad nie przyprawiał. A ono lepiey było te część máie-  
tności / ktora nań po śmierci oycowskiej przypasć miałá / zaś  
stawić ; á synaczkowi ná ćwiczenie y obyczajie dobre nákládać /  
niżeli mu Wiośet przyczyniać / ktore on złym wychowaniem ze-  
psowany utráci / y Rodzice utrápi / y wśkódzi ; á częsem y z do-  
mu własnego wyżenie / iesliby ná tego zbytki niechciał mu ná-  
kládać. *Tam enim cacus & impudens solet esse parentum, praefer-  
tim matrum, in liberos amor, tam impotens charitas, ut cum illis  
omnia felicia euenire cupiant, nimia indulgentia teneram eorum a-  
tatem corrumpant, emolliant, & in reliqua vita effatam & imbe-  
cillam reddant. Et plerumque fit, ut ea de causa & se, & liberos  
suos in miseras animi molestias & angustias, quas postea utique do-  
lenter ferunt, conijciant.*

Ow zaśie / ktoremu Oćiec da cnotliwe wychowanie / choć  
z wśzerbkiem máietności swotey / przecie iz syn cnotliwy / y wy-  
chowanie miał dobre / y nálog dobry / tedy y máietności przy-  
czyni / y Oycu nie będzie ciężki ná náklad / y doczetáy niego sta-  
wy y poćiechy nieprzebrány. A że / *tribus in rebus Reipub. sa-  
lus & dignitas posita est, in morum honestate, iudiciorum severita-  
te, & in artibus bellandi ;* dla tego w náukách wyzwolonych / á  
w dziele Rycerskim náypilniey trzeba młódż Polską ćwiczýć / á  
áby y do męstwá / y do obyczajow dobrych / y do cnot wśeláskich  
pochop



pochoy zarazz młodu bráli / á sweywoli sie podraſtaiac nie do-  
puszczáli. Trzeba ie do tátiego Dworu poſyláć / gđzieby ſie w  
cnotách zákorzeniáć mogli / á tam ich nie poſyláć / gđzie cnoty  
nie widáć ani ſlycháć. Jáko bys go tež gđzie ná morowe powie-  
trze poſlal / kiedy go we zle obyçáie gđzie poſleſz : gdyz wyſtep-  
li ſa choroby y wrzody duſne / ktore yſtáwicznie głowieká cho-  
rego czynia / y nieláda mu boleſci przyczynia / y rychlo ſmierć  
przynoſia : á zuchwálſtwy / pijánſtwy / objárſtwy / z tego ſwiáz-  
tá przed czasem ſchodza / ſobie y ludziom wiele zlego nábroitoſy.

A ták kto chce póciechy po potomſtwie ſwym doczekać /  
treba nie ináczey ſyny iáko y córki wychowywáć / iedno áby  
wſtydliwy byli / y áby nie zlego nie widzieli ani ſlyſheli. Bo iáko  
córká kiedy wſtyd wtráca / w niwecz ſie obraca / ; ták tež y ſyno-  
wie / ſkoro ſie wſtydzić przestána / iúz Rodzice po nich żadney  
póciechy nie doſtapiá / ani doczekáia : á zás / *Mores certa animi*  
*inductiōe conformati, magis nos in officio retinent, quàm vel am-*  
*pla premia, vel pana grauiſſima legum.*

W náukách  
poczciwych  
á w dziele ry-  
cerskim  
miodz Polſka  
ćwiczyć  
treba.

Modreu: 1.  
de Moribus  
cap: 5.

## R O Z D Z I A Ł XXII.

O Rządzie powszechnym narodu nášego, bez ktorego  
Polſká będac, co raz tym bárżciey ginie  
y niſzczeie.

**K**Jedysiny Polacy byli pod Monárchámi / teſkno nas  
było / że nam ieden roſtázował / co rozumiał być zdrowe  
go wſytkim ; chcieliſiny tedy popráwić / y trybem ſtá-  
rych Rzeczy poſpolitych / dáliſiny Senatowi władza rządzienia o  
Pánſtwie wſpoł y z Pánem ; áby nam nie ták oſtro roſtázó-  
wał / iáko przedtym / póli wſytkim ſám tylko záwiádował. Ale  
gdy ſtárzy Bráćia przy bołu Pánſkim záſiadſzy / wbożſzych hára  
Szláchtá (od ſukien hárych / w iákich ná on czas wſyſcy niemal  
chadzáli) ná wzgárdę y kontempt názywáli / y w purpure przy-  
brawſzy

Nie záraz w  
Polſce rząd  
táki w Re-  
czy poſpo. ſtá-  
nat iáki teraz  
mamy.

Skład Posłowie na Seymach wzięli sobie władzę stanowienia praw y wolności i takich  
wła.

brawszy się niedostępnymi się być sąsiadom swoim zdali / cośmy pierwey wszyscy na koniach na Seym przyiachawszy iednego dnia wszystko stając w polu odrokowali / cośmy potem Seymy dwuniedzielne postanowili / y z Powiatu każdego nań dwu Posłow naznaczyli / aby nasze postulata *ex deliberatione* Seymiku partykularnego proponowane wnosili do Senatu / y prosili Krola J. M. aby to / albo owo ; dla tey / albo owey Prowinczey uczynił. A gdy nie zawse na postulata nasze zezwolił / *obstantibus ut saepe accidit Proceribus Regni*, ktorzy nie radzi widzieli sąsiad drobniejszych / w wolności y prerogatywach być sobie rownymi / poczeli *cum tempore* Posłowie oni wporniey do mówiąc się co raz większych wolności / y kontradykować Pánu y Senatowi / na żadna rzecz nie pozwalając co ieno czynić rozkazał. A tak usurpowali sobie gwałtem władzę rządzenia państwa za czasem / y poczeli sami sobie prawa knować / wstawy czynić / wymować władzey Krolowi y Senatowi : y náostaték tak wszystkie moc panowania y rządzenia przywłaszczyli sobie / że Krol y Senat tylko małowanymi zostali / albo ráczey miánowánymi na swoje Urzedy y godności ; a Stan Szlachecki gorz wysleciawszy / buić sobie począł na wolności iako ptak po powietrzu / y nie da się zwabić żadnemi rácyami do słusności y sprawiedliwości / nie da pociągnąć do rzádu y posłuszeństwa ; ale powiádać / że mu się wszystko godzi / co ieno zamyśli y zechce / czyni *directè* wszystko przeciwko prawu Bożemu y przykazaniu iego s. czyni przeciwko Statutom y Przywilejom sobie od starych Krolow nadanym / przeciwko wstawom y rozrządzeniu chwalebnych Przodków swoich : każdy siebie tylko zdobiać / y swoy pożytek wpatrując / a drugiego pogardzając / poniżając / y przenosząc we wszystkim / albo go sobie za sługę y niewolnika przymuszając : A gdy ich kłódką bieżących bázniejszych na Seymie ziaćawszy się co wróć / albo na Seymie postanowia / tym wszystkim zuchwałszy pogardzając / y nie słuchając nikogo / ani Krola / ani Prawa / ani Boga / iako się to już wyżej w kilku osobliwych Rozdziałach pokazało / Oczyszczone do zguby ostacniey

Wolności wielkiej / swawolnie nie pobawiać na wrota.



tniey prowadzą/ według oney powieści mądrego Rzymianina:

*Quod precipiti via, certum deserit ordinem, latos non habet exitus.*

Bôetius l. 1.

A każda Rzeczpospolita jest Coetus hominum communione

de Confolat.

*iuris, & societate utilitatis coniunctus,* dla tegoż Prawa y wol-

Orichouius

ności nasze wszyscy chcący zarówno zachować / równie też po-

Dialog: 1.

żytki / iako y ciężary / równie dolegliwości od sąsiad pogranic-

zných / iako y wojne ponosmy; a równie też da Pan Bog

z sławy y bezpieczeństwa / y z pokoju wszystkich Oczyszczyciel

Modrenius

sie będziemy. Abowiem / *hic finis Reipub. est, ut ciuibus omnibus*

lib: de Mori-

*benè beatè que, hoc est, ut Cicero interpretatur, honestè & rectè vi-*

bus cap: 1.

*uere liceat, ut dignitate ac commodis cuncti augeantur: ut paca-*

*tam ac tranquillam vitam omnes degant, ut quisque suum tueri ac*

*tenere possit ut ab iniurijs & cadibus nemo non sit quam tutissimus.*

Co przed lat dwudziestą wpátrując / napisałem był Dyskurs

o naprawie Rzeczypospolitey wierszem Polskim / dla śniadniczy

tego młodým ludziom poiecia albo czytania / życząc w nim po-

wszechnego we wszystkich Oczyszcznieniu gruntow pomiaru / y row-

nego co rok ze wszystkich lanow do skárbu pospolitego Poboru /

także wyprawy z nich na wojne / y przygotowania żywności na

Żołnierzą. Potym zawarćia Granic / wstáwienia Mlinnice/

budowania Muniicy / ćwiczenia Rycerskiego / wyprowadze-

nia Koloniy/ założenia Cekauszow/ sporządzenia Szpiclerzow

Rzeczypospolitey/ zniścienia prożnowania ludzi lennych/ ka-

rącia występnych/ y nagrody zasłużonych. W czym poczełi byli

nieco ludzie z razu mówić; y podawali to medzsy w konfides-

racya na Seymach/ ale *non secundum Reipub. utilitatem:* Bo y

Szkolá Rycerska / na ktora bylo naznaczono Starostwo Mu-

rachowskie / y Cekausz ktore wznowiono / y Rudak / ktory

miał być początkiem Sortec Ukraińnych / nie przyszło wszystko

do swoiey doskonałości / dla chciwości kilku prywatnych osób /

a ostátka też już kończyć / albo raczej y zacząć nie my-

ślono / gdyż my w żadney rzeczy *perseuerantiam* nie mamy. X

Pierwszy tedy fundament rzadu dobrego rozumiałbym

być pomiar Lanowy / aby grunty wszystkie pomierzyszy/ wie-

W Poprawę  
Pánstwa / y  
Poprawę o-  
byczajow na-  
pierszy fun-  
dament rzę-  
dow / ktory-  
by sie miał  
począć od  
sprawiedli-  
wego po-  
miaru máie-  
tności ná-  
być.

Potrąże dá-  
jąc á porzą-  
dnie / wielki  
zawód Stárb  
pospolity  
mieć może-  
my.

dżiano / wiele ktora Wíeś Lanow ma ták z chłopy / iáko y ze  
Dwozem ; wiele ktory Powiát / wiele Woiewodztwo cále ; á  
bysmy zároveňo *Agrarias Contributiones* plăćili ; zároveňo wojne  
służyli / kiedy Pospoliteruszenie ochwalimy. A rozumiałbym /  
żeby wszytká Koroná z Kieństwem Litewskim przeniósłá dziesięć  
millionow Lanow / z ktorych ná każdy rok cząsy wiecznemi po  
złotemu do Stárbu dáiąc / wiedzielibysmy wszyscy / wiele ná rok  
ná żołnierzá wychodzi / á wiele w Stárbie zostáie. Zwłaszcza  
gdybysmy te rzeczy wydrukowane mieli / áby to mály y wielki  
wiedział / wiele jest Lanow / y wiele Poboru idzie *ordinarię* do  
Stárbu : á potym wiele wydáia ná tysiąc Zúsarzá / wiele ná  
tysiąc Rozaków / ná tysiąc Piechoty / ná Armare / ná Szpie-  
gi / ná Rzemieślniki / ná Posły náše / ktorych do Pánow po-  
granicznych posyłamy / y ná Posły Cudzoziemskie / ktorych po-  
deymniemy : tákże y ná wpominki / ktore sie rozmaitym naro-  
dom dáia. A kiedy gwałt nastąpi ná Dycyzne / dáć drugi y  
trzeci Pobor / według potrzeby. A te Pobory niech wybierá-  
ia Stárbnicy w każdym Woiewodztwie przysięgli / y dożywo-  
tni ná tym Urzędzie / *Salarium* przystoynym opátrzeni. Ktory  
gdyby sie Stárbowi ná dzień náznáczony nie isćili / (zwykli ábo  
wielmi Poborcy teraznieyszy zá podátki Rzeczypospolitey máie-  
tności sobie kupować / coiti posázyc / winni y wolámi kupczyc /  
á Stárbowi ná retentách to wkázować. Czym sie też y Stárbowi  
Pisárze bawia y bogáca / z Żydámi pospolicie nákládáiąc / á  
Rzeczypospolita dla swoich pożytkow záwodząc ) konfiskować  
dobrá tego ; bá ygárdlem káráć / iesliby nád substáncya swoie  
wiecey z podátkow Rzeczypospolitey utrácił. Tákże ktoby z  
swoiey máietności czásu náznáczonego Stárbnikowi Poboru  
nie oddal / áby był *confiscatione* tey máietności / z ktorey nie zá-  
plácił / *de facto* záraz kárány. Tak v Wenetow / ták v Hol-  
lندیow / ták v Szwáycárov / ktoryzy zgoda á posłuszeństwem  
Urzędowi swoiemu / stoia niezwyćiejeni / wielkim Monárchom  
odeymniąc sie / iáko swiátu wszytkiemu swiádomo.

Miáská tákże y Wnaszczká niech nie dáia do Stárbu Rzeczypos-



grypospolitey Szosow/ Czopowego/ Donatym/ ani Poborow;  
 bo tylko Krattorom pożytek iest/ nie Rzeczypospolitey/ ktorzy nie  
 mając sumnienia/ ledwie nie z skory ludzi w bogich lupia/ y  
 czworaki pożytek sobie od iedney rzeczy przymadzac/ a do skarb  
 z tego nie prawnie nie oddając. Na przykład co pali Gorzałke  
 musi dać Czopowe: drugi co ię w Alembiku przepala/ drugie  
 Czopowe; trzeci co ię w kramiku albo w domu przedaie trzecie  
 Czopowe. Także kto Księgi druknie/ a przedaie ie sam w domu  
 swoim inna długowane/ chca od niego nowego podatku: kto ie  
 zaś wiezie na Jarmarzek tedy/ musi dać znorow inny podatek.  
 Atak z każdey rzeczy mili Poborcy nasy dwoiaki albo troiaki  
 pożytki sobie czynią/ a do skarb przecie tego nigdy nie wnoszą.  
 Niechże tedy Miasta y Miasteczka wszystkie/ sami sie rachują  
 między soba/ kto czym handluie/ synkuie/ rzemiosło robi/ albo  
 grunty sprawnie/ y sami niechay składki między soba wybierają:  
 a skarbowi ogulem niech ze wszystkich swoich przyległości y pro  
 wentow pewna kwota co rok płaca/ do reku Skarbnikowych  
 oddając. A tego dolozyć/ aby iako między stanem Ziemskim  
 żaden by nawietşy Pan/ Dignitarz/ albo Wziednik Koronny  
 nie był wolen/ y nie będzie ab *Agraria Contributione*, y Szpitale  
 ne/ y Klastorne/ y Plebaniſkie grunty rachuiac/ (Bo tak  
 w Wenecyey na każdy rok/ rownie czasu pokoju/ iako y czasu  
 wojny ze wszystkich *conſeminaciones frugum*, dziesięć do skar  
 bu daia/ y Szpitale/ y Klastory/ y Kapituły/ y Senatorowie/  
 y sam Książę Wenecki. Także y Gabelle wszyscy *uemine exce*  
*pro* płaca) tak aby y między Nieſzczanami wszyscy nikogo nie  
 rwałniając/ ani Burmistrza/ ani Woytę/ ani Rádziec albo  
 Przysieszników/ od domow/ towarow/ rol/ solwarkow/ ogro  
 dow/ y rzemieſta ſwoiego płacili/ na kwote oſzacowaną od  
 Rzeczypospolitey/ y na inne potrzeby Miasta ſwoiego składac  
 iac ſie. Na przykład. Miasteczko Proſowicze niechay daie  
 do reku Skarbnikowych co rok dwa tyſiacą złotych/ a drugie  
 dwa tyſiacą do ſkrzynki ſwoiey mieyſkiej/ na potrzeby rozmaite  
 Miasta ſwoiego. A z tych czterech tyſięcy niechay po nowym

z Miasteczek  
 wielki poży  
 tek skarbowi  
 być może/  
 gdy ich nie  
 damy na  
 zdarcie y lu  
 pieſtwo Krá  
 torom skar  
 bowym.

Sluſna aby  
 wszyscy w  
 Miastach  
 trybut eda  
 dawali/ tak  
 ie oddaia y  
 Szlachta  
 Senatorow  
 z poſrzedka  
 ſobie nie ex  
 cypnaci.

Ráyce y Lás-  
wnicy nie  
máia być  
wolni od po-  
datkow Rze-  
czypospolitej.

Lećie Urząd zwoławszy pospolstwá ráchuie się/ ná co wydali te summe/ y co im w skrzynce zostało. Al to co zostanie záraz w Altrá niech będzie zápisáno/ áby nie ginelo. Bo się pospolicie Ráyce zwykły dzieleć skłádkámi ludu pospolitego/ y háńketować się zá nie. Al do tego są i w miasteczku nabogátšym bedac / y háń- dluiac rzeczámi rozmaítymi/ ni doczego się z pospolstwem przy- kládać niechcá. Trzeba tedy/ áby w káżdym miasteczku były posácowáne domy wielkie y malé; wiele z którego plácu czyn- stu ziemnego ma iść do skrzynki; także solwárki po przedmie- ściách/ ogrody / láki/ blechy/ role/ sády. Potym kto się lákim hándlem ábo przekupstwem / syntkiem/ ábo rzemieśtem báwi/ wiele od czego ma dáwać ná Rok. Al iuż od Stáciy Żolnier- skich / podwod/ y oppressyi Stárościnych niechay będą wolni; Al kiedy *pro necessitate Reipublica*, dwoy Pobor/ ábo co więcej wstáwia ná Seymie wálnym / Miásta też wszytkie *eodem modo* kwote swoje sówicie/ ábo troiáto do skárbu oddávác będą po- winne. Al zá te summe generálna wszytkiego Krolestwa żolnier- rza po gránicách gódzie potrzebá / *non in mediterraneo Regni cho- wác; ea lege & disciplina*, iáko we wszytkich narodách/ áby się żołdem swoim kontentowali / nie włości Wyższych nie pu- stošac.

Wyprawá  
pospolitego  
ruszenia po-  
trzebá áby  
była równa.

Al kiedy záś generálney expedycey potrzebá/ Pospoliteru- szenie niech ták idzie / áby z dziesięciú lanow koni po husársku stánel; á z piáciú po kozácku z rynchunkiem swoim: Al ci kto- rzyby wboǳy byli / á ná iednym ábo ná pultoru lanách tylko siedzieli/ niech się skłádáia między sobá/ áby z piáciú lanow kon- nego po kozácku / y woz z żywnościá zá nim stáwili. Bo to wielka niespráwiedliwość / gdy wszyscy ná pospolite ruszenie osobámi swemi stáwimy się / ieden co tylko pul lanu gruntu trzyma / á drugi co pięć Wsi ma swoich: y ten sam ieden y ow- też sam ieden. Ale proporcya z gruntow bierzmy/ kto w piáciú solwárkách ma sto y trzydzieści lanow/ niechże trzymaście koni po husársku stáwi/ á wbožszych tyla niech iednego koniá po kozácku wyprawia.

Piechote záś iedne z Miasteczek / á druga ze Wsi miey- my / w



my/ w bawie opisanej na cały Powiat/ y z prowiantem/ y z tym  
 stunkiem. Na co y Rotmistrze niech będą *salariati*. przysię- Wyprowad  
 gli/ y dożywotni w każdym Powiecie. Tak bywało w Niemczech Piechoty y  
 przedtym po ki rząd trzymali/ nie rebellizując Cesarzowi: Pukli ćwiczenie iey  
 Miasta wielkie Piechoty wyprowadzali pod Chorągwiemi swoi- iakowe ma  
 mi / Wrocławianie w inakšej bawie/ Pozembierczanie w in- być.  
 akšej / a Strászburgczanie w inakšej. Tak też y u nas niech be-  
 dzie / lubo to w mnieyszą perelkę / niechay na przykład wszystkie  
 Miasteczka Woiewodztwa Krakowskiego / *cuiuscunque domi-*  
*nij sunt*, ( a na to w czym inszym Folge im uczynić ) stawia wes-  
 dług otarowania podatków swoich / Polskiej Piechoty / dwu/  
 trzech / albo czterech Pachołków z Miasteczka / którzyby do na-  
 znaczonego sobie Rotmistrza na każdą ćwierć Roku / na kilka  
 dni / dla ćwiczenia schodzili się. *Similiter* y ze wszystkich Wsi  
 Krolewskich / w którychbykolwiek ieno wybrancy nażnaczeni  
 byli / mając na to wolne Lany swoje od wszelkich podatków. A  
 na Generalny Popis wszystkiego Woiewodztwa / na Tiedziele Popis każdej  
 Przemodny/ aby się z Rotmistrzami swoimi pod Chorągwiemi go Woiewo-  
 stawili / tak iako y wszystka Szlachta. A tam obacza defekt ka- stwa w ie-  
 żdego / tak w koniu / iako y w rynsztunku / iako też y w ćwicze- den dzien po  
 niu : y kiedy ięszce *serio* zgania / y grzywnami starza / tedy się wszystkim  
 pewnie poprawi na bezrok każdy / y przeciwiezy lepiej / tak pie- Krolestwo  
 sy / iako y konny. A tak y pieniądze będziemy mieli wstawicnie bardzo jest po-  
 w starbie / y żołnierza gotowego na Granicach / y stan wszystek rzebny.  
 Rycerski ćwiczeny / y w dobrym porządku na odparcie gwałtu  
 wielkiego. A zátym nie mielibysmy w oyczyźnie Konfederacy-  
 cy swawolnych / nie mielibysmy rebellnych chłopskich / nie mieli-  
 bysmy inkurzisy Poganskiich / ani żadney trwogi od pogranic-  
 znych : bo wiedząc o rządzie naszym / dostátku / y gotowości  
 wojenney / każdyby się rozmyślał pierwey / niżeliby miał zacząć  
 wojnę znaną / czyli niechac ; a przez Traktaty / ięśli ma w czym  
 trzymać swego dochodzić.

Drugi fundament stabilierendæ potentie y rzadu dobrego,  
 Zawarcie Granic wszystkiey Korony na koło. Abyżaden Kupiec  
 ani

Zbogdzenie  
Pánstwa nie  
może być ie-  
no przez za-  
warcie gró-  
nic.

Im kto  
mniej wyda-  
ie z miéstká  
tym mu wie-  
cey zostáie  
w kórtule.

Chcący utr-  
ca kto do  
Gdańská  
spuścza.

áni Szlachćie / áni Pan wielki / nie wáżył się towaru żadnego  
do sąsiednych narodów za gránice wywozić / to iest / áni koni /  
áni wolow / áni popiołow / zboża / żelázá / farb / kruszców / wo-  
skow / loiw / skor / welny / ić. Ale te wszytkie rzeczy kto co ma  
przedáć / niechásyłaia do pogránicznych Miasteczek / kiedy cuz-  
dzoziemcom wolno będzie przyiáć / y kupowáć te rzeczy / co  
się komu podoba. Wolno niech będzie y po wszytkiey Koronie  
ieździć dla skupowánia towarów : tylko áby wyieździáiac z Ko-  
rony / od tych rzeczy / które wyprowadzáia / Cło grániczne  
pláćli ; A my cobysiny ztad za pożytek mieli : śnádmie każdy os-  
baczyć może ; bo Clá wszytkie z cudzego á nie z nášego miéstká  
poyda do skárbu ; á to cobysiny my mieli od nášych towarów  
we Wrocławiu ábo gdzie indziey pláćić za gránice / w nášym  
się miésku zostánie. Tákże cobysiny mieli iádac po Towáry do  
Lipská / ábo do Frankfortu / strawić / to nam w cále zostánie  
w domu : á przeciwnym sposobem / Cudzoziemcy do nas dla  
hándlu przyiáćhawšy trawić się muszą / y od Towarów / które  
zboża przywioza / Mytá pláćić będą.

Podobnym sposobem gdybysiny ieſze y do Gdańská ták-  
że / y do Krolewca nie spuśczáli / á Zboża náše nad Wisła y  
Niemnem w Szpichlerzách mieli / przyiáćaliby Gdańſzczanie  
sámi do nas / y przywiezliby nam sámi Korzenia / Málmaży /  
Cyny / Sledzi / y rzeczy rozmaitych : á Szlachćieby w domu  
siedzac / przedal swoje zboże ták iákoby sámi chciał / nie iákó Rá-  
dá Gdańská roſkaze / ábo wstánowi / kiedy my z ládowaniami  
státkámi do nich záplynawšy / náząd się ze Zbożem wroćić nie  
możemy. Druga / musieliby Gdańſzczanie frokt sámi náymos-  
wáć / y słusom pláćić / Clá wszytkie / które my czestokróć fałszy-  
wie odprzyſiegamy / spráwiedliwie oddáwáć / *pericula naufragij*  
ponosić / y po Polsce dla Towarów przeieździáiac się / záwſe  
w Rárczmách nášych co strawić. A y nášy między chloptámi  
wbogiem / y głodby nie był nigdy / *y caristia rerum* ; y nie má-  
loby ták siła ludzi od niedze po Wsiách / iákó teraz / gdy gwał-  
townie zboża do Gdańská wysylamy. Bo nie máſz Krolestwa /  
ktoreby



ktoreby zboża wiecey obcym wysyłało / á przecie w nim tak wie-  
le ubogich żebraków po Miałściach y Szpitalach widzimy. Ale  
my dla niezbednego łakomstwa / wolemy cudzych żywić / niżeli  
swoich ; y zamorskie narody karmić / niżeli krew y Bracia swoje ;  
nie pomniac co Salomon powiedział : *Qui abscondit frumenta*, Prouerb: 11.  
*maledicetur in populis : benedictio autem super caput vendentium.*

Á że my w przedawaniu y w kupowaniu miary nie mamy /  
y sposobu zachowującego sprawiedliwość / ále to wino rądzi pi-  
jemy ktore droższe / nie ktore jest lepsze ; y w tym Bławacie ábo  
suknie chodzimy / ktore jest droższe / nie ktore nosniemy ábo  
trwalsze. Dla tego / gdy *rerum pretia* mieć nie możemy / mie-  
my przynamniemy w Państwie naszym iednąkową wagę y miarę :  
Álby to wszedzie w Rozonie / y w Wielkim Kieście Litewskim  
był iednaki / á nie mniejszy ábo większy / iako teraz sunt / kámiem /  
cetnar. Lotiec / sázen / pient : kwarta / gárniec / wiádro ; tak-  
że korzec / becztá y ćwierćniá. Gdyż / *Statena dolosa abominatio*  
*est apud Deum, & pondus aquum voluntas eius.* Á te wagi y miá-  
ry niechay będą cechowane / y z Seymu do wszytkich Grodow  
rozestane / á z Grodow zaśie pod taką cechą / niechay wszytkie  
Miałstä y Miasieczká biorą / wine wielką y karanie surowe ná  
tych wstawiwszy / ktorzyby te wagi ábo miary fałszowali / żeby  
się ná nich isciło / co Duch ś. o fałszerzách powiedział : *In in-* Ibidem.  
*sidijs suis capientur iniqui.*

Trzeci fundáment porządnej Rzeczypospolitey jest, *Wstanie-*  
*nie Monety* ; ( o ktorey przed lat káłkanastá pisało się obfemniey )  
abyśmy dobre ziarná przedać / nie bráli za nie miásto pienię-  
dzy plew iednákich / do ktorych są podobne terásniemy pietaki /  
felagi / groszyki : bá y potroyné / y pultoraki. Á iednym słowem  
mowiąc / y Orty / y Talery / tak Kopowe iako y Lewkowe / kto-  
rymi nas zaráżają Gdaniszanie / á sami ich od nas náząd bráć  
niechcą. Do tego / Żydzi / Niemcy / Cyganie / y ed ieno *collu-*  
*niei* do nas od pogranicznych się ściaga / káia bez wszelkiego  
zgánienia y káry takową monetę / wielką y małą / náđ ktora  
użby kto chciał wmyslnie podlejša wymyslić / tedy nie może :  
Á 2 á my

Miary y wa-  
gi równe we  
wszytkim  
Państwie  
mieć / jest  
naywiększą  
sprawiedli-  
wość przed  
P. Bogiem.  
Prouerb: 11.

w Polskę  
teraz kto chce  
y iaká chce  
monetę impu-  
nó być.

á my ták w tey mierzenieostrożnymi iestesmy/ że nie pytając sie/  
*cuius imago & superscriptio* ná niey / bez brátu wszelkiego bierzes  
 my / á srebro dobre y złoto do cudzych kráíow wysylamy : nie nie  
 pytając sie kto podnosi *valorem* Talerow y Czerwonych złotych.  
 Ale iáko w przedawaniu rzeczy / każdy sam sobie cene stánowi /  
 iáko mu sie podoba ; ták też y w kupowaniu / ták drogo złoto y  
 srebro każdy wdáie / iáko ná nim wyciągnąć może ; ci zwłaszcza  
 którzy wielkie summy máią. *Verum officium boni prudentisque ci-*  
*uis est opem afferre Patria, malum auertere, propulsare pericula,*  
*prodesse quàm plurimis, curam aliorum omni conatu suscipere, alte-*  
*rius commoda seu incommoda ac sua existimare.* A y nas nád zwy-  
 czay od chłopkow Talerow á Czerwonych złotych ná Poboże  
 chęć / którzy oni y nie máią / y nie znáią ; á niezbożną chęćwostíą  
 zaślepiony sie / káżą sobie po dwunastu groszy ná każdych pięćciu  
 złotych náddáwac / ná dostawanie rzeczy Czerwonych złotych  
*in specie.* Druga / Czyńse stáre wybieráią / grzywnę ná dwa-  
 dziesięć złotych y ieden háciuiac ; Wiárdunki ná pięć złotych / á  
 sami pospólstwu zużelá á kotling pláć : co iesli jest sprawiedli-  
 wa / każdy to śnádnie wważyć może.

Abraham  
 Bzouius in  
 Pont: Rom.

Oppressya  
 ludzi wbo-  
 gich przez  
 zła monety / á  
 przećie o niey  
 nie pomyśleć  
 nie chcemy.

Muretus  
 Epist: 14.  
 lib: 3.

Je tedy *Optimum* queneque niti & contendere decet, ut post  
 se quoque Reipub. prosit, moderationis scilicet iustitię monumentis.  
 Pomyślmy / prośe / o poprawie ták grubego erroru / á nie bierzmy  
 zá dobre ziárna zboża nášego y towarow innych / które od nas  
 zá gránice wychodzą / plew tych kruscowych w groszytách y  
 pietakách / ále same krusce doskonałe złoto á srebro / wáge Czer-  
 wonego złotego y Talerá opisawşy. A czego by Taler ábo Czer-  
 wony złoty według wagi opisáney nie dowózał / to niech dro-  
 bna moneta ten co rzeczy kupnie dokláda : á to dla tego / áby  
*in posterum* twárdę monety nie falszowano / áni iey obzrynano.

Monety  
 wielksey wá-  
 ge konieczne  
 wstawić po-  
 trzeba.

Czerwony złoty tedy / według swego názwiska / niech nie  
 idzie ieno iáko zá nášych Oycow chadzał / po złotem iednemu /  
 máiac w sobie groszy trzydzieści ; á taler stáry po półzłotego /  
 máiac w sobie groszy piętnásćie : Względem czego niechay  
 grośe będa szczerostebne / iáko Aspry Turckie / y Dziegi Mos-

(Kiewskie/

1 czerwony złoty = 30 groszy = 625 pol  
 1 taler = 15 groszy = 312 pol



kiewskie/ y pulgrofki także/ á helagi szceromiedziáne iáko kwá-  
 tryny Rzymfkie. A te grofse y pulgrofki niechay máia wage fwoie  
 opisána, áby korrespondowały wadze zupełney tálerowey y do-  
 brocia frebro/ y ciężarem fwoim. A koby inátfse *in quantitate*  
 & *qualitate* wdawał/ áby záraz *ad cuiusvis delationem* był od w-  
 rzędu zátrzymány/ ázby wkázał od kogo ie wziął/ á ten drugiego  
 także y trzeciego/ ták długo ázby fse nálażł/ koby ie kował ábo Satserzow  
monety furo-  
wie kárac  
 fałfował/ áboli też obrzynał. A tey terážnieyfsey monety fámey  
 tylko Polfkiey/ nie Brándeburfkiey áni Słáfkiey / záżywác po trzebá.  
 złotych fseści zá czerwony złoty / á po trzy zá taler / ták iáko te-  
 raz idzie. Reora z częfem wyginié fámá/ gdy fse dobrej monety  
 námnóży dófáték/ y gdy fse ludzie obaczýwfy/ zechca w frebro y  
 złoto zámagác/ nie w kótline/ ábo kámiénie drogic/ ná kórych  
 fse nie známy; y kórych częfu przygody / by nádrożfse były zá-  
 fstawowác nie móżemy / bo nám sílá ftklá Weneckiego zá dyá-  
 menty y inne kámiénie drogic przedáia. Tátfse y do ftólu miáfto Sztká iáko  
námniefy wý-  
wác trzebá.  
 ftklení / ná kóre do roku ták wiele pieniedzy w Polfche wycho-  
 dzi / y láfow fse pfuie sílá / á fílułtfy fse raz/ iúż w niwecz fse to  
 wfyfeko obráca/ ftárych Przodków náfych trybem / czárek / kú-  
 flow/ kútków/ y puarow ftebných wýwác bedziemy. A do lat  
 dziefiáciu/ káždy to obaczýc móże/ iáko fse Kroleftwo wfyfeko /  
 y w pieniádze gotowe / y w náczynia ftebne zápomóże. *Fama*  
*autem abundantia pecuniarum hostes timidos & Principi subiectos*  
*facit*, mówi wżony Polityk Zífpáńfti. A my też / co fny fse Teraz ieno-  
fny opinia  
bogáci nie  
rzeczá fámá.  
 w látomftwo zápráwili / y wielkie fummy rádží liczymy / ná  
 te złá monety terážnieyfá pátrzac / bedziem wedlug opiniey  
 náfey bázro bogátymi fseć tyfílecý złotych / z tyfíaciá czerwo-  
 ných czyniac: á záś *ad pristinam mediocritatem redeundo*, kto  
 bedzie miał ieden tyfíac złotych w miefku/ lubo to grofámi  
 ftebnemi/ lubo też złotem/ bedzie fse tym kóntentował / że to co  
 ma / tedy ma *in folido metallo*, & *in corruptibili per aetatem*.  
 Chciwemu bowiem nie to fse podobá co iefť z nátfury fwey do-  
 biego / ieno to czego fse zdá býć wiecey *ad fatiandam cupidita-*  
*tem habendi*. Piéknie Bóétius: *Eam mentium constat esse natu-*  
ram,

Bôécus lib: *ram, ut quoties abiecerint veras, falsis opinionibus induantur:*  
 r. de Con- *ex quibus orta perturbationum caligo, verum illum confundit in-*  
 solat. *tutum. Wlasnie iáko kiedy piánemu z iednego zdádza sie byé*  
*dwá; ták lákomemu z iednego czerwonego złotego zda sie byé*  
*złotych sześć/ ktorych in rei veritate nie máś ieno in opinione.*

*A żebyśmy iáko naywiecey mieli/ zápomniawszy kondyczey*  
*swoiey y wrodzenia/ wdáiemy sie ad illicitas artes, iedni do Ru-*  
*siáństwa/ drudzy do Igarstwa y pochlebstwa/ drudzy do rozbo-*  
*row y kradziezy/ inшы do lichwy y hándlow/ inшы do wykretow*  
*práwnych y potwarzy: á iednym słowem mówiac/ Szláchtá*  
*Rycerská opusćiwшы/ do kúpiectwa sie y inшыch zabaw stanó-*  
*wi swemu nieprzystóynnych wdála: á chłopstwo/ któremu sie*  
*otólo roley y rzemieślá robić nie chce/ do woyny y wybierania*  
*Stáciy; y ztád to wtrzywdzenie y złupienie Wyczyzny naywie-*  
*cey od sámychże nas dzieie sie/ á przecie obaczyc sie nie chcemy.*

*Przed láty w Polsce rola sie báwić kmiécá/ á kúpiectwem*  
*mieścka rzecz bylá: Szláchéć zás rycerskie rzemieślo miał w re-*  
*ku/ y woynie wstáwiczná. Túc to nie było y siedm lat bez prze-*  
*stántu/ mroz/ zimno/ goráco/ głód/ y inше trudy cierpiac walczyć/*  
*á to sobie zá nabogátśe skárby poczytác/ kto sie starwy dobil. A*  
*iesli kiedy pokóynástapil/ nie iuż żołnierskich zabaw swoich*  
*opuszczáli/ ále rozumieiac iákoby iútro wsiádác/ zbroie z ko-*  
*niem pogotowiu mieli: á nád to w polu záwždy lud służebny/*  
*iáko szkoła rycerská mlodym ludziom trzymáli/ z ktorey potym*  
*śilá meżow czystych y walecznych wychodziło. Záczym y Polska*  
*z swymi práwami y z tymi wolnośćiami wroślá/ y gránice swoje*  
*miedzy dwoie morza Báłtyckie y Luryńskie szeroko rościágnelá.*  
*Teraz nieumie syn Szláhecki kóniá ósieść/ musi sie we Wło-*  
*śech v Káwałkatorá vczyć; ále kuślá/ kart/ kóśiek/ táncow/*  
*y zalotow bázro dobrze świádomy. Dla czego zginelá zgólá*  
*Żolnierská w Polsce; nie wstýśyśy ktoby kópiá pierścień tylko*  
*głádko wziął/ nie árkus pápieru z ziemie ábo mágierte: nie*  
*wyśtryśy ktoby z łuku ptáká w lot wbił/ ábo kule w kule z rusznia-*  
*ce: nie przesćoczy przyśkopy ábo płotu rownemi nogámi paniát-*  
*ko/ áni*

Pierwey Po-  
lacy ná sta-  
we robili/ te-  
raz nie robi-  
ieno ná groś.

Stárych żoł-  
nierskow ówi-  
czenie zagi-  
nelo.



ko / ani wsiędzie na koni siodła sie nie tykając abo leku / ani sie przesiędzie w biegu z konia na koni / ani też luku wyciągnie stojąc na koniu / iako nam Wycowie naszymy wkazowali. Ledwo trzy kieliski (yto trzeba żeby były kryształowe) od stołu podnieście do gęby / nie żeby miał trzy kopie za groty wiały podnosić od ziemi.

Nie masz przeto w nas teraz Żołnierzy / nie masz meżow y bohатыrow: tylko synkarze / pieniądze / a przekupniowie: bo zabawa wszytką zabawa Szlachecka teraz około roli / y gospodarstwa Szlachty tej iednych / między ktorými ten jest najlepszy Kotmistrz / który z tożniewiczem około roley y zgoną mączuga sukna na chłopy y pluga. A drugich około kupiectwa y handlow rozmaitych / y ktorých okolo handlow.

To naywiększe męstwo, kto do Brzegu z woty

A do Gdańska wie drogę z Zbożem, y z popioły.

Iako Satyr Kochanowskiego śpiewa: gdyż wszyscy prawie co zamożystszy kupczą wolni / koni / winem / miodem / gorzałkami / pieprzem / śledziami / rybami / wieprzami / słodami / zbożem wszelakim / zé. rozdając ie w Miasteczkach / y na Wsiach swoim poddanym / y pija ze Dworu / y gorzałki na synku dawając / tak / iż sie ubogi głowiek w Mieściech y po Wsiach nie może przed nimi pożywić. Bo cokolwiek ieno poddany ma w domu na przeday / to sobie do Dworu przynosić każą / y za ledzą co nápoły darmo kupują; a potym w Mieściech / gdzie Jara mączki ludnięysze / drożey przedają; abo też extra Regnum przez slugi swoje wysyłają. Nieprzystoyna záprawde rzecz stanowi Szlacheckiemu / y Rzeczyposp. škodliwa dla wielu przyczyn.

Pierwsza, iż sie tym lży stan Szlachecki / abo ráczey traci dla gnuśności swojej. Bo takowy żył sobie smakując y pożytek ráczey / niżeli pożytki / nic nie łoży dla sławy dobrej / nic dla obrony Wyczyzny / nic dla poratowania przyaciela. A nawet y dla siebie samego abo dziatek swoich; bo żeby ieno kopy nie wydał / a sumki sobie nie rozewal / y nie zle nic dobrego / y nie posiedzi z pokoiem w domu / y nie sprawi sobie suknie przystoynę; Czemu kupiectwo Szlachcie Polskiej nie przystoi.

a tym

á rymstunku wojennego dopieroz/ábo fortece iákley koło domu.  
 A tak kiedy sie ábo ze złym sąsiádem powádzi / nie ma sie mu  
 czym obronić ; ábo kiedy nieprzyiaciel w Pánstwo wtárgnie/nie  
 ma sie tedy z żoną y z dziećmi záwrzec/ y czym odstrzelác / iáko-  
 śny tego tysiącami sie nápatrzyli/ pódczas inkursiy Tátárskich  
 y wtárgnienia Baldysowego do Wielkley Polski / wzięto ká-  
 żdego záraz kogo ieno zástano w domu / iáko kure z kocyá. Kto-  
 rzy sie to tedy tym sprosnym przekupstwem báwia / *Lucro ami-*  
*citiam*, mowi Polityk ieden / *plerumque pensant : lucro fidem at-*  
*que honestatem metiuntur.* A że prawde rzekę / tylko *Nobilitatem*  
*mentiuntur*, á w rzeczy samey kupcami są / iáko ieden z gminu  
 pospolitego. Mowi przeto Aristoteles/Rupiectwo jest potrze-  
 bne Miástu : toć nie Szláchćicowi / ktorému y Statutá tego  
 Koronne bronia pod wtráceniem Szláchectwá / y sam ie tym  
 sposobem/iáko sie wyżej rzekło/tráci. Abowiem / *malè de vir-*  
*tute mereri putantur, qui lucelli potius, quàm honestatis rationem*  
*habent.* Wiec y to / gdy wyiedziesz zá Gránice / Towáry iákies-  
 kolwiek wywozác / wietšego zysku szukaác w obcym Pánstwie/  
 iuż cie tam nie máia zá Szláchćicá / ieno zá Rupcá / ktorzy wo-  
 ly/welne/ ábo konie przedáwác záiaćhaleš/ skąd stanowi twoie-  
 mu zelżywość wielka. Bo iesteš iáko on Protheus/ w rozmaíte  
 sie figury odmieniaác/w Polszcze Szláchćicem/á w Wegrzech/  
 Słasku/ ábo w Niemzech Rupcem ; á ono iákoš Szláchćic-  
 cem w Polszcze/táktbys y w Niemzech/y indziej miał zostáwác.  
 Co sie ináczej dzieie / bo gdy zá Gránicami targu nie dotrzy-  
 masz / škóde uczynisz / zwádziš sie z kim / sądza cie iáko Rupcá :  
 ále gdy przyiedziesz iáko Szláchćic / choć sie co tráfi byle nie-  
 gwałtownego / że sie ozywáš być Szláchćicem / máia ná cie  
 wzglád iáko ná Szláchćicá / o ktorym trzymáia / żeš tey godno-  
 ści nábył Cnota/ Rrwia/ y dzielnošćia twoia/áťoli tež Przod-  
 ków twoich. A skąd to stárzy Grekowie zá Miástem targowi-  
 ská wiec miéwáli / nie w miesćcie / iáko teraz u nas Bázary zá  
 Obozem / áby Szláchćá po rynku przechádzáiac sie miedzy  
 przekupniámi / nie miešála sie / y nie mázála sie též chćiwošćia  
 zysku/

E do Neuhu-  
 sius in Thea-  
 tro vita Hu-  
 manæ.

Aristoteles  
 lib.6.Polit.

Neuhausius  
 ibidem.

Wšedzie ná  
 stan Szlách-  
 cki respektu-  
 ja baržiey niż  
 ná Kupce.



zysku/ná ktora lud pospolity mrze z duſze prawie/y Bogá/y ſumnie-  
nia odſtapiały. A ktorzyby ſie tym ſproſnym przekuſtwem ábo zy-  
ſkiem iákim z ſtanu Szlábeckieg báwili/tákowych Spártanowie/  
Rzymiánie/y Thebánczycy nigdy do Senatu nie przypuſzczáli / ni-  
gdy ná Vrzedy Rzeczypospolitey nie promowowali. A Niemcy ſtá-  
rzy/y w Pániſtwo ſwoie Kupcow przypuſzczáć niechcieli / iáto teta z  
czynia Máirowie Seryphowi/y Szláchtá Syámska / *ne ex peregrina-  
tionis contagione labem ciues attraherēt* ; á od Kupcow nie ieli ſie  
przekuſtwá / y hándlu ſproſnego. *Tam caca enim eſt in hominib<sup>9</sup> bre-  
uis lucri cupiditas, ut ſe eius cauſa perpetua ſeruituti addicāt : ac ſeipſos  
volentes ac uiuentes eant perditum.*

Druga przyczyna, czemu Szláhcicowi Polſkiemu kupi. Etwem ſie  
báwić ieſt rzecz nieprzyſoyna. Jż Szláchtá kupiectwem ſie báwiąc/  
wielkiemu kłamſtwy y zdráda ſtan ſwoy hámbia/y ſkarb Rzeczypospo-  
litey ſkoda/ gdy náſkupowawſzy zboża/ wolow/koń/ábo towarow  
iákich innych/zá wolnoſcia Clá ná Komorách Krolowſkich nie plá-  
ca / wdáiac y przyſięgáiac/iż te rzeczy w domu ſie im zrodziły / y ſá z  
właſnych ich ſolwárkow.Drudzy pod tyn.że plaſzczykiem wielu ku-  
pieckich ludzi / y ſwoich / y cudzoziemſkich/Wlochow/Niemcow/  
Ormian/Szotow/Zydow/ zá podárunkiem z Towáry wolno od Cel  
wyprowadzáia. ( o co ſłuſnieby mieli być *prinatione Nobilitatis &  
confiſcatione honorũ* Karáni ) Drudzy záś/zwlaſzczá Pánowie wielcy/  
Kupcom ták Koronnym/ iáto y cudzoziemſkim/z tá kondicya woły  
przedáia/że ie zá gránice powinni przez ſlugę ſweğ wyſtáwić/ y przez  
Komory Celne wolno nie nie plácac przeprowadzić. Ná co im y go-  
le membrány z podpisem. reki ſwoiey dáia. Co ieſli dobrze czynia/y  
ieſli Praw z wolnoſciami od Krolow Polſkich s.pámieci nádáných  
dobrze używáia/niech ſie ſámi oſádzá: gdy miáſto wdzięcznoſci/one  
ich miłoſć przeciwko ſobie poſkazána / ſczyra złoſcia nágradzáia/ y  
wſytkiey Oyczyzny ſwoiey podpoze z Prowentow poſpolitych zdá-  
dluwie mſzcza. Czeſtoſć bowiem ſtáwi Szláhcic ná granieczney  
Komorze chłopá/ wbiawſzy w ſáry Pácholita ſwego/záſem da mu  
y ſwego Kopieniaká/Delia/czapkę/y názwie go Rijałowſkim/Woy-  
tkowſkim/Bártkowſkim/Chłopiſkim/zé. kupi mu twardę gorzałkę/  
kaze przyſiadz / że ná potrzebe Pána ſwego ten towar prowadzi / że

Idem Neu-  
hufiusFrancisc: P-  
tricius de  
Repub: l.  
cap: 8.Demetr: S-  
liconi<sup>9</sup> Or-  
in funere  
Augulti.Sámychke  
ſiebie Pola-  
oſuńwam  
gdy dla zyi-  
prywatne  
ſkarbowi p-  
ſpolitemu  
ſkoda czyni-  
my: á pot-  
czáſu potr-  
by gwałto-  
wne poda-  
daiemy.Rzeczywo-  
przyſięſt-  
wielkie p-  
lacy pope-  
niaia dla  
biednego  
groſá.

Pániska powołowſzeyzná/ Pánſkie woły zimowane; żróbki te właſney obozy Pánſkiey/ ábo od poddanych w podátku wzięte/choć tego wſytkiego dla zysku nákuſil.

Takimże ſpoſobem ſtaie ſie oſuńanie w Cłách wodnych przez przyſięgi/ gdzie Szyprowie przynoſzą fałszywe iuramenta z Grozow/ ktorém Kupieckie zboża y inne towáry pokrywają/ nie pomag/ *že Iuſtitia ſimplicis dirigit viam eius, & in impietate ſua corrueſt impius.* Nákuſi drugi trzydzieſci/piećdzieſiat/żć. láſtow ſledzi we Gdanſku/ábo w Krolewcu/prowadzi ná gore/ przyſięże/że ná właſną potrzebe ſwoją: á ten co przyſięge odbiera/ taler ábo dwa wzięty wſy/nie może tego zrozumieć/ że to y Krol ſam ná ſwoy Dwor ſledzi tak wiele nie potrzebowałby/ chociaſzby wſytkim ſwoim ſłuſzbnikom ſtoł dawał; á Szlachćie iednego ábo dwu Páchołkow máz iac/ má pięćdzieſiat láſtow ſledzi przez poſt w domu ſwoim zieſć z ſiad niezmierna ſkoda J.R.M.y Rzeczypoſpolitey dzieie ſie; y niezmierna rzecz ludzi do piekła idzie/ nie oddając Bogu co ieſt Bożego/ á co Krolewſkiego Krolowi. A zátym iáko *Benedictione iuſtorum exaltabitur ciuitas, tak teſz & ore impiorum ſubuertetur.*

Plać przeto Szlachćice Kupieckie Cło / ieſli godnoſć twoie ſtráciwſzy/ duſze zbáwić prágnięſz: bo *Peccatum non dimittitur, niſi ablatum reſtituatur*; poniewaſz iuſ ná kupiectwoſ ſie vdał/ábo wiec ſwoych wolnoſci przyſtoynie záżyway/ ieſli ſie chceſz ſanem Rycerſkim ſżyć. Bárzo' mi ſie podobáło owo Práwo y zwycaj Litewſki/ iż ktokolwiek ieno w cudzey ſpráwie zá kope Prokuratorem w ſádu będzie/ y z Plenipotencya ſie Pryncypalá ſwego ſtáwi/ ( ſwoie bowiem właſną ſpráwe każdy *integra dignitate Nobilitatis ſua* odpráwować moſze/ y powinien ) takowy każdy tráci wſytkie prerogatywy *Nobilitatis*, y nie moſze być żadnym Wzrednikiem Grodzkim/ Ziemiſkim/ áni Koronnym/ áni Deputatem ná Trybunal/ áni Poſtem ná Seym/ áni Rommiſarzem w żadney ſpráwie Ziemiſkiey / *že abuſus eſt dignitate ſua*, y miał gebe zá kope przedáyń. Táby teſz trzeba y ná tych przekupniow lákomych wczynić Práwo / iż ktoby ieno kupczył iákimkolwiek towárem/ábo kupieckie towáry pod ſwoim imieniem przeprowadzał/ieſli Senator/ áby *ad inſtantiá cuiuſuis* był *dignitate Senatoria* przywołány: á ieſli proſty Szlachćie ábo Wzredni Ziemiſki / *prerogatiua Nobilitatis*.

Rze.



Rzeczef/ wolny Szlachcic od wszelkiego Clá y Mytá: Prawo  
 dá / ále ten co ná potrzebe domowá kupuie / y co z swego vrodzaiu  
 zboża/woly/konie/ zc. y wszelkie inſze rzeczy przedáie / y to w Rozo  
 nie tylko/nie zá granicá Kroleſtwá. Ale ty ktorzy zysku wielkiego ſu-  
 káiac/ zákupuieſ/ wywoziſ/ y wygániaſ zá granice/ y Clo plácić/y  
 Szlachectwo trácić maſ. Czytay ſobie Státut Sigismundi 1. Anno  
 1510. o tych ktorzy *transgrediuntur teloneum, in verbo: Cùm in eos*  
*ſeuerius animaduerti oportet.* A drugi tegoż Zygmuntá 1540.  
*Omnes Regnicola, in verbo: Teloneum debitum ſoluere. Si eiufmodi bo-*  
*ues, iumenta, vel alia res ad reuendendum & extra regnum pellendum*  
*empta fuerint.*

Trzecia, czemu kupiectwem Szlachcicowi ſię báwić nie przyſtoi, iż  
 dla kupiectwá ſtanu Rycerſkiego poniechujemy y żołnierſkiej / ná  
 ktorzy nie tylko te ziemſkie oſiádłoſci / ále teſz wſytkie wolnoſci /  
 zdrowie y cáłoſć Rzeczypoſpolitey záwiſlá. *Armis enim vim repe-*  
*lere, ulciſci iniurias, inimicos proſtigare, ſocios amicosq; defendere, tueri*  
*ſines, propagare demum imperium poſſumus.* A iáko Rzymſki Kráſo-  
 mowcá mowi: *Omneſq; urbana res, omnia praeclara ſtudia, & forenſis*  
*laus, & induſtria, latent in tutela ac praſidio bellica virtutis.* Miewmy  
 tych ktorzy Prawo dobrze rozumieia/ piſać wybornie/ y mowić/ ábo  
 rádzić ſuptelnie vmieia / wſytko to fráſká / gdy nie będzie pewny  
 żołnierz ná granicy. Czego teraz z wielká ſkoda y ſtomotá náſza do-  
 znawamy/ nie mogac ſie chłopſtwu grubemu/ ták domowemu/ iáko  
 y poſtronnemu odegnąć. Czego żebyſmy wyſć mogli/ y ſlawy ſwoiey  
 ná potym popráwili/ tola gburom/ kupiectwo/ ſtan Szlachectki ſpe-  
 cace/ y do grzechow prowadzace ludziom mieſckim / ktorym to przy-  
 ſtoi/ puſciwſzy; wrocmy ſie do ſwego rzemioſlá żołnierſkiego/ á Pan  
 Bog nam pobłogóſtáwi/ y one Stáropoľſkie láta przywrocí/ w kto-  
 rych pograniczne nieprzyiaciele wſtkomiwſzy / ábo *penitus* zniózſzy/  
 w pokoiu wieku złotego y lat złotych záżyiemy. Bo hándlów/ go-  
 ſpodárſtwá / zbytków/ y roſtoſy pilnuiać / toż ſie nam widze teraz  
 tráfiło co y ſtárym Rzymiánom niegdy: *Quamprimum miles ferox*  
*in ſuos & rapax, ignauus verò in hoſtes & fractus eſſe capit, ut per am-*  
*bitiõem ociumq; opibus partiſ, auri & lapillorum varietas diſcerneret*  
*ſcientiſſimè, contra quam recens memoria tradidit, tum priſtinus vigor*  
*& virtus euauuit.*

Przez żado  
 rzecz dzieło  
 Rycerſkie b  
 rzyezy nie ni  
 Bzezie iáko  
 przez chci  
 woſć zyſt  
 ſproſnego.

Petr: Ben  
 bus de Gu  
 do Vbal.

Cic: pro I  
 Murana.

Marcellis

## Reformácyey Obyczdiow Polskich

eregryná-  
yc do cu-  
zych kráioro  
pisać trzeba  
zawem ná  
cymie / id-  
oby sic od-  
zawowác  
miaty.

nie dopu-  
szcáby  
złáchcie je-  
ic sic kto nie  
stuiyt zoi-  
ierskiej.

hrystoph:  
arfenicius  
2. de Opt:  
enatore

ymnosć o-  
ymátelom  
by głodem  
ie márti Pa-  
da Rzeczpo-  
pol: obmy-  
la: á żołnie-  
som dopie-  
roj.

Dobrzeby tedy według pomiaru Lanowego w Stárbie z po-  
dátkow pieniądze / á za nie po gránicách tedy potrzebá żołnierzá  
máiac / nie dopuszczáć młodzi zá gránice wyjeżdżáć [ná peregryná-  
cye / ázby sie pierwey w Obozie lat trzy ábo cztery przecwicyli / á  
potym od Woiewody swóiego pozwolenie ná pewny czas widzenia  
cudzych kráiorow ná piśmie mieli. Bo młodo wyiáchawşy / nie sie  
tám nie náuczy / y nie będzie umiał przestrzegáć honoru narodu swo-  
iego : á w dojrzáłych lećiech sam sie będzie miał do ćwiczenia / y nie  
táť sie będzie nápiął cudzych obyczáiorow / oyczystym iuż przypátrzyo-  
wşy sie / ktorych młode dzieci iefcze nie sá świadome / ále to co wi-  
dza smákuia sobie / á potym wrocíwşy sie do Wyczyzny / *fastidiant*  
*patrios mores, & spernunt vicinos pauperiores.* Tákimże sposobem nie  
dopuszczáby nikomu żeníć sie by nabogáćsemu / ázby pokazał / że  
służył pierwey trzy láta ná wojnie w Wyczyźnie swóiey / nie w cudzey  
ziemi / iáťo sie teraz szczyca / y Kápitanámi sie być wdáia / ktoryches-  
my w Niderlándzie zástrzyppkow v siebie mieli. A gdyby iefcze cá-  
le Woiewodztwa po roku káźde *in excubijs* ná gránicách leżeli / tedy  
by iefcze tym wielkşe żołnierzá ćwiczenie bylo / y gotowość wojene-  
na / y strách nieprzywáciolom pogránicznym : A toby był nawielkşy  
fundáment *securitatis Reipub* & *potentia firmanda*, táť względem  
zátrzymánia poddánych *in obsequio*, iáťo y pogránicznych sásiad *in*  
*metu*. Ináczey trzeba o tym wiedzieć / iż *ut validissimum per seipsum*  
*corpus, si ignavi & inertí in otio diu altum fuerit, sensim tabescit : sic &*  
*Respub. omnis, nisi in ijs artibus quibus creuit, in integrum subinde re-*  
*stitatur, ad interitum ruit voluntarium.*

Á że v nas wywożenie żywności z Polski / powietrze częstokroć /  
głód / y drogość niezwyčajna czyni / zwlászczá podczas wojny / kiedy  
żołnierz wşytko gwałtownie ludziom v bogim co ieno mieć mogá  
zábiera / á potym iáťo sáráncza y trawe / y zboże / ná volu wviadşy /  
sam z nędzy w Obozie umiera ; przeto *disciplinam militarem severis-*  
*simè*, áby nie nikomu pod gárdlem nie brano / postánowiwşy / trze-  
bá y teź dla skupowánia prowiantu ná wojne / postánowić y pobu-  
dowác náđ Rzekámi Portowem Szpichlerze Rzeczypospolitey / á  
gdzie ieno ná ktora stronę Krolestwa wojne vchwalemy / táť záraz  
żywnosć statkami spuszcáć / y potrzeby wojenne gotowác / Mosty y

Lodzi



Lodzi składane dla przepraw po Rzeczach wczas budować / aby nie  
 dopiero sie dlubac kiedy woysko przyciągnie do przeprawy/ albo nies  
 przyiaciel nastapi; ale dobrze przedtym / nizeli sie nieprzyiaciel do  
 granic naszych zbliży/abyśmy go w iego Ziemi potykali/ y iego com-  
 meatum zażywali/ a nie w Oyczyźnie swoiey przyscia iego czekali.  
 Stomotna rzecz zaiste/ gdy sobie wspomnie na Pruska wojnę z Gu-  
 stawem / iz my Polacy dodając tak wiele chleba rozmaitym naros-  
 dom zamojskim / y spuszcżając tak wiele tysięcy stątkow do Gdań-  
 ską/ nie mieliśmy czym żołnierza naszego/ w tak obfitey do tego Pro-  
 wincyej wyżywić / że musieli tysiącami od głodu Cudzoziemcy za-  
 ciągnieni zdychać. Także wieczna stomota y nienagrodzona / iako  
 Rochanowski mowi / przedając Saletre za granice / samisny pro-  
 chow nie mieli; posylając skutami do Rygi y Krolewca Konopie.  
 Lontysny ze Gdańską kupowali / y pod Smolensk / y na Ukrainie  
 z Prochami posylali. A mając tak wiele stad koni na Rusi / Wo-  
 lyniu / Podolu / y Ukrainie / nie mieliśmy czym z Torunią pod  
 Rwidzyn Armaty zaprowadzić / aż Surmanow ze Gdańską  
 zaciągnawszy. Do tego spuszcżając stątki rozmaite Wisła / y  
 dziewa do Gdańską / nie mieliśmy z czego y na czym Mostu po-  
 stawić / y Bary do pewnych kancow / aż ze Gdańską także na  
 stawienie Mostu wozilismy. Takowe błedy aby sie na potym nie  
 działy/ trzebaby nam y nad Niesrem / y nad Niepiem / nad Dźwi-  
 na / nad Wisła / Nárwia / Styrem / Bugiem y Przypiecia mieć  
 Szpichlerze/ w ktorzychby chowano y gotowano wshytte Instru-  
 ta bellica, Taki/rydle/motyki/drabiny/ tarcice/dyle/Mosty/powro-  
 zy/tnoty/siekierzy/gwoździe/Lodzi składane/tramy/wozy/zę. a spu-  
 szczano ie tam stątkami / kiedy *necessitas bellica exigit*. W tychże  
 Szpichlerzách aby y żywność składano / wczas gotując / skoro im-  
 prze do kad zamyśleny; nie w Krakowie ia skupując/ ani w War-  
 szawie / kiedy drogość największa nad inne Miasta nasze / ale po  
 Wsiach y Dworach Slábeckich; wpzody nizeli sie wojná z Sę-  
 knu obwola. A takim też sposobem y Cekaubyby miały byc zordynos-  
 wane/ do ktorych aby ustawicznie háble/y siekierki/zayductie/zbro-  
 ie/Pancerze/Szyfaki/ misiurki/Ropie/ Dardy/ Berdyse/ strzelba /  
 y Rohatyny bez przestánku gotowano; a kiedy żołnierza przwidzie

Nierząd Po-  
 sti y nieopa-  
 trzność cz-  
 su wojny  
 zwolaczą.

Woienna  
 prowizya  
 wczas trze-  
 gotować /  
 dopiero kie-  
 nieprzyiaciel  
 nastapi.

zaciągając / aby go wstok armowano y wysyłano za granice / nie do-  
 piero kiedy już nieprzyjaciół na Oyczyznie nastąpi. A rymstunkow  
 tych tak trzeba mieć dostatek / żebyśmy nie tylko pienieznego żołnie-  
 rzę swego mogli wzbrowić / ale też y chłopcy tamtego miejsca / kiedy  
 się woyną toczyć będzie / różnym orężem opatrzyć: y tych którzyby  
 się do nas nieprzyjacielowi rebellizować / wciekali / porządnie armo-  
 wać. Zwłaszcza te narody / które pod Turkiem są / a żadney broni  
 w domu swoim pod gárdłem mieć nie mogą. Gdyby przeto do  
 woyny z Turkiem przysć kiedy miało / niezliczoną rzecz Chrześcian /  
 którzy pod nim niewolę cierpią / na posilekbyśmy zaraz mieli / tylko  
 trzeba żebyśmy ich umieli traktować / y mieli zaraz czym wzbrowić ; a  
 ci by nam przewodnikami / náieźdnikami / y spiegami naysprzedniey-  
 szymi byli. O czym dostateczniey w osobnym Diskursie przed lat trzy-  
 dziesiąt pisało się / iako y w drugim Diskursie o znieśieniu Tatarow  
 Przekopskich. Co wszystko rzecz śnadna do wykonania / tylko nam  
 zgody / posłuszeństwa / a checi dobrowolney potrzeba : a takim  
 sposobem nie tylko byśmy Tatarow w Polskę nigdy nie mieli / y  
 Rozaków wstrzemieli / albo raczej wyplenili wiecznie ; ale byśmy też  
 za pomocą Bożą y narody Chrześciańskie / które pod iármem Po-  
 gánskim do tad ieczą / zmiłowania od Pána Boga żądając / iá-  
 twiusienieko wyswobodzić mogli / nikogo z Europy na pomoc nie  
 zaciągając / ieno samych Wenetow morzem.

Al żeby tym czasem nasze domowe z tylu granice bezpieczne by-  
 ły / y náiaźdow od pogranicznych nie cierpiały / iako się nam pod-  
 czas woyny Chocińskiej przydało / gdy Gustaw do Inflant wpadł  
 niespodziewanie / przez pewne osoby wprzód Ryżany sobie sprakty-  
 kowawszy / także y Elbiżany potym / trzeba pierwey ze wszystkimi  
 Páktá ná kolo odnowić / Fortecami Páństwo opatrzyć / & excubys,  
 y kiedy tego potrzeba / Kolonie wolnościá obdarzone założyć. Ná  
 przykład / od Moskwy pozwoić nad Niemcem y Dzwina Niemcom  
 Pruskim nowe Miasta zakładać / do których oni siła Zamorczykow  
 z soba pociągna / ieno im dopuścić ich trybem y zwycaiem rządzić  
 się w wolności / iako w Hollándyey żyją. Nád morzem zaś Czara-  
 nym / Oczakówá dobywszy / na rezydencyę go Gubernatora tam-  
 tych kráíow obrócić / ( a nie jest to rzecz tak trudna do dobywania  
 iako

Trzeba  
 mieć podda-  
 tych nieprzy-  
 aćciół nasyć  
 o siebie  
 wabić y ar-  
 nować ich  
 a Pány  
 woie Pogó-  
 y zwłaszcza.

brodowa-  
 granice  
 ix się mieć  
 trzeba / Eto  
 e chce od  
 watorowe-  
 a náiaźdu  
 bezpieczć.

rowe osady  
 a murem od  
 furssyi  
 eprzysia-  
 ciskich.



iako Smoleński / bo tylko parćkan glina lepiony ma około siebie / a ża-  
 meczek cegła w okrag murowany / ze czterma Wieżomá w końcu  
 Miasta) / a z tamtąd nad brzegiem moriskim postępując / pozwolić  
 Gdańszczanom Koloniá sobie założyć / bo się my Polacy koło mo-  
 rzá nie rozumiemy. Druga Elbiżanom / Toruniánom trzeciá / y  
 Krolewieczanom także ; a gdzie zaś Nieśtr do morzá wpada / tam  
*Reipublica sumptibus* Fortecę y Miasto założyć / a w zgorze Rzeki grńce od  
 Nieśtru / iako też y Dniepu / od Czarkowá poczawşy ; Sotry má- Tatar ob-  
 le z ziemie samey czynić / ( iakie są w Niderlandzie około wşytkiey wárować  
 Glandryey od Antwerpu poczawşy ) aż do ośiadłych miyszć z daw- potężnieyşy  
 ná : aby w każdym Fortcie dziesięteł Piechoty / dwáy Konni / y pará mi aby prz-  
 Zakownik z Bebnem było. A ci Konni ná każdy tydzień Listy z Cz- prawy bio-  
 czarkowá od Fortu do Fortu podáiąc / żeby ná każdy tydzień poczte nity.  
 do Rijnowá odprawowali / dáiąc y znáć / coby się z dzikich pol ábo  
 z morzá zá niebezpieczeństwá potázowały. A Żolnierz / ktorzy teraz  
 po Polsce się wlozy wydzieráiąc / niechby tam wśáwnie leżał pod  
 Czarkowem y Białogrodem / *exenbias pro patria* odprawuiąc.

Wiecey o tym mówić ábo piśać nie zda mi się / dosyć mądrym  
 y báznyim Czytelnikom námiennieć / ośáttá sámi lepiey popráwiać /  
 gdy miłościá Oyczyzny wzruszeń / teráznieyşe wşytkie errorz stá-  
 tecznym swoim zezwoleniem zniosá / a nam złote láta y złoty wiek  
 po tych turbácyách wprzyczynonych podádzá / przestrzegáiąc tego z  
 pilnościá / aby ludzic w boiáżni Bożey iako przedtym żyć / pocz-  
 ciwości / pobożności / wştydu y trzeźwości przestrzegáli / a w mi-  
 łość ieden ku drugiemu zápráwien / mierność / meştwo / y sprá-  
 wiedliwość miedzy sobá Oycowşkim torem záchowáli. Do czego  
 ábysny byli iáká táká pobudka z strony náşey / przymusiła nas oná  
 sentencya mądrego niegdy y światobliwego Biskupa Poznánńskie-  
 ńskiego / w powşecchności do wşytkich nas Polaków powiedziána :  
*Ea negligere, quae ad ciues felices & pacatos efficiendos, quae item ad se-*  
*dit iofos opprimendos pertinent, non modo stultum & ignominiosum, ve-*  
*rúmetiam impium & sceleratum est iudicandum.*

Lubo tedy lud wboży / y mizerií Rmiotkowie po Wśiách  
 wygládać z domow swoich / rychłoli się do nich náwróci *Aureum*  
*saeculum* : iedni mówią / że się go nigdy nie doczekáią ; a drudzy / że

záwşta

Fortecami  
 granice od  
 Tatar ob-  
 wárować  
 nad rzekámi  
 potężnieyşy  
 mi aby prz-  
 prawy bio-  
 nity.

Laurent.  
 Goslic. li.  
 2. de Op-  
 Senatore.

wieku złot-  
 go wşytki  
 wygládali  
 ale go nie  
 byszcy doc-  
 kamy.

zá wstępnym biegiem Obrotow niebieskich / náząd sie koniecznie  
 wrocić musi / zá pewne powiádaia. Trzeci záś twierdza / iż prz  
 dzeý swiát swoý koniec weźmie / niżeli *Aureum seculum* do nas  
 przydzie / ponieważ co rok to gorzeý / wciśli wielkie / niezmierne  
 zdzierstwa / lupiestwa / rozboystwa / meżoboystwa / potwarzy /  
 trzywopryśiestwa / gwałty / náiaždy / & *pressura gentium undique*.  
 Ny iednak krotzy *confidimus in Domino*, y ták to rozumiemy z Da  
 widem swietym / że *Misericordia eius super omnia opera eius*, mamy  
 te nádziecie / że gdziebyśmy sie ieno poprąwić wymysłili / á zle na  
 logi náše / ktorych sie tu po czesći dotknelo / iáko napredzeý odo  
 mienili / tedyby nie wzgárdził pożora nášę Oćiec miłościerny / ále  
 owšem ná wszytkimby nam hoynie blogostáwił / y dał dobre láta /  
 pokoy / zgóde / miłość / y zwycięstwo z nieprzyiaciół Rościółá  
 swoiego swietego / ponieważ wedlug zdánia mądrego Żydo  
 winá : *Non in parvis rebus Deus propitius auxilium*  
*afferre solet, sed tum potissimum, quando spei su*  
*pereest minimum.*

Ioseph: An  
 tiquit : Iu  
 daic. lib : 2.

F I N I S.





gnie  
pres  
nas  
erne  
rzy/  
que.  
Das  
amy  
nas  
ods  
ale  
ta/  
iola  
da



